

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W PRZEMYŚLU

ISSN 1232-7263

ROCZNIK



XV

PRZEMYSŁ 2001

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W PRZEMYŚLU

**ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
T. XV**

PRZEMYŚL 2001

Komitety redakcyjny:

Bogusław Bobusia, Maciej Dalecki, Zdzisław Konieczny,
Józef Półciwiatek, Michał Proksa, Bohdan Ryszewski

Redaktor naczelny:

Bogusław Bobusia

Recenzenci tomu:

Józef Półciwiatek, Alojzy Zielecki

Projekt okładki:

Tadeusz Nuckowski

Redakcja techniczna, skład i łamanie:

Stanisława Dwernicka, Monika Zub

Wydawca:

Archiwum Państwowe w Przemyślu,
37-700 Przemyśl, ul. Lelewela 4

ISSN 1232-7263

Wydanie I. Nakład 300 egz. For. B5. Druk ukończono w październiku 2001 r.
Druk i oprawa: Archiwum Państwowe w Przemyślu, ul. Lelewela 4.
Tel. (016) 670-35-38, fax (016) 670-76-34

*Wydano z okazji 50-lecia
upaństwowienia Archiwum
Miejskiego w Przemyślu*

Ryszard Tłuczek

Przemyśl

RUCH NARODOWY W PRZEMYŚLU W LATACH 1918-1939

Głównym celem niniejszego artykułu jest przedstawienie organizacji i działalności ruchu narodowego w Przemyślu w latach 1918-1939. Zagadnienie to jak dotychczas nie było przedmiotem szerszego opracowania naukowego. Główną i niemal jedyną podstawę do opracowania tematu stanowiły (w sytuacji braku źródeł archiwalnych) artykuły prasowe opublikowane na łamach „Ziemi Przemyskiej” i „Nowego Głosu Przemyskiego”. Autor korzystał również z opracowań naukowych wśród których na szczególne podkreślenie zasługuje artykuł Jana Różańskiego „Obóz narodowy w Przemyślu” oraz artykuł prof. Zdzisława Budzyńskiego „Ruch młodzieżowy w Przemyślu w latach 1918-1939” („Przemyskie Zapiski Historyczne” – 1980).

I

Endecja pragnęła nadać odrodzonemu państwu polskiemu oblicze katolicko-narodowe. Postulowała więc wychowanie społeczeństwa w duchu religijnym i narodowym, uznanie Kościoła za kierownika moralnego życia narodu, przyznanie Kościołowi katolickiemu pełnej niezależności w państwie i naczelnego stanowiska wśród innych wyznań¹.

Jedno z programowych haseł endecji stanowiła także mocarstwowość. Była ona (co podkreślano w programie) potrzebna Polsce, głównie z uwagi na jej geopolityczne położenie. Endecja zmierzała do uczynienia Polski mocarstwem, drogą włączenia w skład państwa części ziem zachodnich i wschodnich, częściowo tylko spolonizowanych, o przewadze ludności i kultury niepolskiej. Program społeczno-gospodarczy narodowej demokracji odpowiadał

¹ R. Wapiński, Roman Dmowski, Lublin 1988, s. 348.

liberalnej doktrynie ekonomicznej, występującej przeciwko ingerencji państwa w życie gospodarczym. W stosunkach między pracodawcami a robotnikami endecja powierzała państwu rolę rozjemcy zapobiegającego strajkom. Postulowano szerokie ubezpieczenia społeczne warstw pracujących, rozbudowę systemu samopomocy społecznej w postaci kooperatyw wytwórczych i handlowych. W programie z 1919 roku odniesiono się do reformy rolnej. Zakładano, że parcelacja nie będzie miała charakteru powszechnego. Objąć ona miała majątki państwowe, donacyjne, należące do byłych dynastii państw zaborczych, dobra martwej ręki i inne wielkie obszary – np. majoraty. Nie naruszone miały pozostać średnie folwarki „podstawą rolniczego postępu będących”. Według działaczy endeckich należało zintensyfikować parcelację na Kresach Wschodnich, aby zwiększyć tam stan polskiego posiadania. Endecja protestowała przeciwko opanowaniu w dużym stopniu przez Żydów handlu, rzemiosła i przemysłu². Stąd też większość gazet wydawanych przez narodową demokrację miała charakter – w mniejszym lub większym stopniu – antysemicki. Do nich bez wątpienia należy zaliczyć „Ziemię Przemyską”³. Należy jednak tutaj podkreślić, że pomimo, że na łamach prasy lokalnej w ostrych słowach krytykowano postawę Żydów, nie wzywano mieszkańców miasta do wystąpień antyżydowskich. Co nie oznacza, że publikowane na jej łamach artykuły o wymowie antysemickiej nie mogły stanowić ich podłoża. Na przestrzeni całego okresu międzywojennego poglądy czołowych działaczy endeckich, jeżeli chodzi o kwestię żydowską, ulegały pewnej ewolucji⁴.

Narodowa demokracja w wyborach styczniowych 1919 roku (partia ta występowała jako Związek Ludowo-Narodowy) odniosła duży sukces zdobywając największą liczbę głosów – 37%.

W Sejmie wybranym w 1922 roku narodowa demokracja (Związek Ludowo-Narodowy) dysponowała 22% mandatów. Wokół endecji skupiało się wiele ugrupowań orientacji prawicowej i konserwatywnej, wśród nich np. Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe, zrzeszające przede wszystkim właścicieli majątków ziemskich.

² M. Leczyk, *Oblicze społeczno-polityczne Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1988, s. 126.

³ W 1936 roku sanacyjne władze administracyjne w Przemyśle zakazały druku i rozprowadzania „Ziemi Przemyskiej”. Jej naczelny redaktor W. Bilan rozpoczął wówczas druk w Poznaniu. Zakaz druku „Ziemi” w Przemyśle został cofnięty w sierpniu 1937 roku. J. Różański, *Obóz narodowy w Przemyśle*, w: *Rocznik Przemyski* T. 28, Przemyśl 1992, s. 248.

⁴ W drugiej połowie lat dwudziestych kwestia żydowska nie osiągnęła jeszcze w programie obozu narodowego tego ciężaru gatunkowego, co później, ale akcentowana była już o wiele silniej niż w początkach dziesięciolecia. K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu*, Warszawa 1989, s. 112.

W wyniku przewrotu majowego obóz narodowo-demokratyczny znalazł się w trudnej sytuacji. Przejęcie całkowitej władzy w państwie przez piłsudczyków, zejście Związku Ludowo-Narodowego ze stanowiska partii współrządzącej do roli jednej z partii opozycyjnych, zmusiło obóz ten do sięgnięcia po nowe formy i metody działania⁵. W sobotę 4 grudnia 1926 roku, w poznańskim kościele farnym prałat domowy Jego Świątobliwości Piusa XI i wicemarszałek Senatu, ks. Antoni Stychel odprawił w intencji Ojczyzny Mszę Świętą. Po nabożeństwie czołowi przedstawiciele obozu narodowego wraz z grupą działaczy partii politycznych, współpracujących z endecją w okresie rządów parlamentarnych, udali się do hotelu „Bazar”. Tam w tzw. „Białej sali” w obecności około 300 osób Roman Dmowski – zgodnie ze swą wcześniejszą zapowiedzią – obwieścił powołanie do życia nowej formacji politycznej – Obozu Wielkiej Polski. Tak oto zapoczątkowany został nowy rozdział działalności ruchu narodowego⁶.

OWP deklarował się jako „organizacja świadomych sił narodu”. Podstawę jego rozwoju miały stanowić trzy programowe filary: wiara katolicka, cywilizacja i państwowość. Cywilizacja to polska tradycja, poczucie obowiązku wobec państwa, uznawanie hierarchii i karności w życiu społecznym, wysoki poziom obyczajów i moralności, bogata twórczość duchowa i materialna. Poczucie państwowości to szacunek u obcych i opieka nad własnymi obywatelami w znaczeniu materialnym i duchowym, wysoki autorytet prawa i instytucji państwowych⁷.

Powstanie OWP przekreślało istnienie dotychczasowego endeckiego stronnictwa politycznego, jakim był Związek Ludowo-Narodowy. W październiku 1928 roku ZLN został przekształcony w Stronnictwo Narodowe⁸.

W 1927 roku powołano do życia Ruch Młodych OWP. Okazał się on u schyłku lat 20-tych i na początku lat 30-tych zasadniczym filarem Obozu, przejmując większość zadań programowych.

W latach 1928-1934 ruch narodowy rozszerzył zasięg swoich wpływów. W 1930 roku w wyborach do Sejmu endecja (już jako SN) uzyskała 63 mandaty.

W listopadzie 1932 roku rozwiązano OWP na Pomorzu, później w Poznaniu, Kieleckiem i w pozostałych województwach (marzec 1933).

⁵ M. Leczyk, op. cit., s. 124-127.

⁶ J. Majchrowski, Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej, Kraków 1986, s. 18.

⁷ M. Leczyk, op. cit., s. 292.

⁸ O. Terlecki, Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej, Kraków 1985, s. 213.

W dniu 15 kwietnia 1934 roku ogłoszono w Warszawie powstanie nowej organizacji pod nazwą Obóz Narodowo-Radykalny. Już w lipcu tegoż roku został on przez władze rozwiązany. Nadal jednak już nielegalnie prowadził swoją działalność⁹.

II

W 1921 roku w Przemyśle zaczęto wydawać czasopismo dla młodzieży „Ku świtom”, w którym artykuły ideowo-narodowe publikował Włodzimierz Bilan, późniejszy wybitny działacz Obozu Narodowego w Przemyśle. Będąc w 1923 roku uczniem zasańskiego gimnazjum, wspólnie z kolegą Michałem Golońskim zainicjowali akcję uczczenia pamięci „Przemyskich Orląt” poległych w Przemyśle i pod Niżankowicami. Powołany międzyszkolny Komitet, z pierwszej koncepcji wmurowania tablicy zmienił tę decyzję na budowę pomnika. Pracy uczniów patronował dyrektor II gimnazjum (na Zasaniu) Jan Smółka. Do 1935 roku postawione zostały fundamenty i podstawa pomnika na pl. Konstytucji – praca nad nim utknęła do 1937 roku¹⁰.

Wszystkie partie centrowo-prawicowe działające w okresie międzywojennym w Przemyśle posiadały swoje młodzieżowe „przybudówki”. Sekcja młodzieżowa Stronnictwa Narodowego należała do najsilniejszych. Endeckie Sekcje i Grupy Młodych wywodziły się z wspomnianej już organizacji Ruchu Młodych. W styczniu 1934 roku na łamach również już wspomnianej „Ziemi Przemyskiej” opublikowana została jakby deklaracja ideowa młodych narodowców. Czytamy w niej m.in.: „A kiedy nasz ruch będzie już stał u bram zwycięstwa, kiedy co żywe rzuci się do nas, aby z nami razem wypłynąć – wówczas wspomnimy z dumą, że myśmy ślub z ideą zawarli w okresie trudu i znoju, nie w okresie czerpania korzyści, żeśmy ci, którzy są – z pierwszej godziny!”. W tym samym numerze gazeta informowała, że ze stanowiska aplikanta sądowego usunięto jednego z przywódców Ruchu Młodych Szczęsnego Chmielewskiego, urzędnika skarbowego Aleksandra Bilana oraz urzędnika skarbowego Osadę. „Nie obcym też jest młodym w Przemyśle sąd czy policja” – pisała „Ziemia”¹¹.

W skład Ruchu Młodych wchodziło m.in. Zrzeszenie Młodzieży Narodowej, które swoją agendę w Przemyśle założyło jeszcze w październiku 1926 roku. Komitet Okręgowy ZMN obejmował powiaty: przemyski, dobromilski,

⁹ M. Leczyk, op. cit., s. 299-300.

¹⁰ J. Różański, op. cit., s. 247, „Ku świtom” nr 11 z listopada 1922 r.

¹¹ „Ziemia Przemyska” nr 2 z 13 stycznia 1934 r.

sanocki, brzozowski, jarosławski i mościski. W 1933 roku Zrzeszenie liczyło ok. 300 członków¹².

O zwartości młodego i starego pokolenia narodowców pisała „Ziemia Przemyska”: „Dla narodowców, młodych czy starszych, jedna tylko istnieje moralność. Dla narodowców, młodych czy starszych, cnota jest cnotą, a zbrodnia zbrodnią, ktokolwiek ją popełnia. Ruch narodowy jest zawsze młody. Idea narodowa, z wiekowej tradycji wyrosła, jest nieśmiertelna, nigdy nie więdnąca. Idea narodowa dale ludziom o siwym włosie zapał młodzieńczy i entuzjazm, a młodzieńcom o sercu gorącym – umiar rozsądny i poczucie rzeczywistości”¹³.

W grudniu 1928 roku w Przemyśle odbyło się – pod przewodnictwem Włodzimierza Bilana – IV Walne Zebranie Zrzeszenia Młodzieży Narodowej, które zdaniem „Ziemi Przemyskiej” „niezbicie wykazało, jak jasno przemawia idea narodowa do trzeźwych umysłów młodego pokolenia, które zgrupowane pod hasłami swego przywódcy duchowego Romana Dmowskiego, w coraz bardziej zwartych szeregach dąży do wcielenia tych hasel w życie, czyniąc także i z Przemyśla jedną z twierdz potężnego Ruchu Młodych”. Na początku Walnego Zebrania członkowie przemyskiego ZMN zaprotestowali m.in. przeciwko „prześladowaniu Polaków w państwie niemieckim”. W 1928 roku Zrzeszenie w Przemyśle liczyło ok. 100 członków. Na przestrzeni 12 miesięcy odbyło się ponad 20 zebrań plenarnych. Członkowie Zrzeszenia uczestniczyli w kursie instruktorskim dla działaczy OWP w Lwowie i Warszawie. W okręgu przemyskim Ruch Młodych posiadał kilkanaście placówek („Awangarda”, „Dobra prasa”, „Walka z komunizmem”). W siedzibie „Ruchu” znajdowała się biblioteczka polityczno-społeczna. Organizacja wydała pocztówki okolicznościowe z podobizną Romana Dmowskiego.

Już następnego dnia w sali Domu Katolickiego w Przemyśle – z inicjatywy ZMN – odbyło się Zebranie Młodych (uczestniczyło w nim ok. 80 osób) inauguracyjne pracę nowo wybranego Zarządu. Zebraniu przewodniczył M. Małec¹⁴.

W sierpniu 1931 roku młodzi przemyscy narodowcy zebrani w sali „Sokoła” wyrazili hołd Romanowi Dmowskiemu i Wojciechowi Korfanemu. Ponadto wystosowali protest przeciwko uwięzieniu posłów w Brześciu. Głównym punktem Zebrania był wybór nowego Zarządu ZMN. W jego składzie

¹² Z. Budzyński, *Ruch młodzieżowy w Przemyśle w latach 1918-1939*, w: „Przemyskie Zapiski Historyczne”, 1980 s. 161.

¹³ „Ziemia Przemyska” nr 1 z 2 stycznia 1932 r.

¹⁴ „Ziemia Przemyska” nr 1 z 5 stycznia 1929 r.

(drogą aklamacji) znaleźli się: W. Bilan (przew.), I. Licówna (zastęp. przewod.), L. Uchwał, J. Barański (sekretarz), B. Bahyrycz, M. Wójcik (skarbnik), A. Osada, S. Batko, K. Ziemiański, J. Urbański. Funkcję członków komisji rewizyjnej mieli pełnić: F. Maresch, H. Giebułtowicz, I. Hanusz¹⁵.

W grudniu 1932 roku odbyło się kolejne Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Młodzieży Narodowej w Przemyśle. Nowy rok działalności – 1933 – rozpoczęto uroczystym nabożeństwem odprawionym w kościele Najświętszego Serca Jezusowego¹⁶.

Po rozwiązaniu OWP i Ruchu Młodych w 1933 roku Stronnictwo Narodowe zorganizowało Sekcje i Grupy Młodych, tym razem jako organizacje nieautonomiczne, a w pełni podporządkowane władzom partyjnym. Sekcja Młodych szczególnie w latach 1933-1935 prowadziła bardzo aktywną działalność. Wybór przewodniczącego Sekcji Bilana na prezesa lokalnej komórki Stronnictwa Narodowego okazał się kontrowersyjny ale nie doprowadził do głębszego kryzysu w łonie ruchu narodowego¹⁷.

III

W Przemyśle Narodowa Demokracja – podobnie jak w całym kraju – skupiała przede wszystkim drobnych kupców, rzemieślników i inteligencję. W opinii niektórych historyków narodowcy – którzy mieli duże wpływy w Stowarzyszeniu Gimnastycznym „Sokół” – przyczynili się do wywołania w 1918 roku rozruchów antyżydowskich w Przemyśle¹⁸. Owe rozruchy w porównaniu z zamieszkami o podłożu antysemitycznym, które miały miejsce w pierwszych tygodniach po odzyskaniu niepodległości w takich miastach jak Lwów, Rzeszów czy Mielec miały bardzo ograniczony zakres¹⁹.

W Przemyśle endecja miała licznych przeciwników politycznych. Do największych z nich należała PPS związana z „Nowym Głosem Przemy-

¹⁵ „Ziemia Przemyska” nr 3 z 24 stycznia 1931 r.

¹⁶ „Ziemia Przemyska” nr 2 z 14 stycznia 1933 r.

¹⁷ Z. Budzyński, op. cit., s. 162.

¹⁸ A. Andrusiewicz, Przemyśl w latach 1918-1919, w: Rocznik Przemyski 1978, s. 232.

¹⁹ Jak notują zachowane źródła, w listopadzie 1918 roku w Mielcu doszło do rozruchów antyżydowskich. Napadano na żydowskie sklepy i rabowano towary. Wśród napastników zdecydowanie przeważali ludzie pochodzący ze wsi i byli żołnierze (tzw. zielone kadry). AP Rzeszów, Notka sekretarza magistratu mieleckiego, A. Brozanowicza (b.p.), R. Tłuczek, Samorząd terytorialny gmin miejskich i wiejskich powiatu: kolbuszowskiego, łańcuckiego, mieleckiego i rzeszowskiego w latach 1918-1939 (rozprawa doktorska), s. 113-114.

skim²⁰. Słów krytyki nie szczędził jej również komunistyczny poseł Stanisław Łańcucki²¹.

Jednym z głównych twórców ruchu narodowego w Przemyśle był – zmarły w marcu 1913 roku – dr Franciszek Trybuleca²². Po odzyskaniu niepodległości główną postacią przemyskiej endecji był Leonard Tarnawski. To właśnie pod jego przewodnictwem w maju 1924 roku – w małej sali „Sokoła” odbyło się Walne Zgromadzenie ZLN. Na owym posiedzeniu sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1923 złożyli E. Waygart i Z. Wróbel²³.

Wcześniej, w wyborach do Sejmu w roku 1922 wzięły udział następujące ugrupowania polityczne z terenu miasta i powiatu przemyskiego: Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) Piast, PSL-Wyzwolenie, PPS, Bund, Związek Proletariatu Miast i Wsi (komuniści), Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (ChZJN; w skład tego ugrupowania wchodził Związek Ludowo-Narodowy, Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe w porozumieniu z Chrześcijańską Demokracją), Unia Narodowo-Państwowa (UNP), Polskie Centrum Narodowe, Zjednoczenie Ludowe wspólnie ze Stronnictwem Katolicko-Ludowym, Komitet Zjednoczonych Stronnictw Narodowo-Żydowskich (syjoniści) i inne. Ogółem w tych wyborach brało udział 12 ugrupowań polskich i żydowskich z terenu Przemyśla.

W skład okręgu wyborczego nr 48 obok Przemyśla (który był jego siedzibą) wchodziły powiaty: przemyski, dobromilski, sanocki, brzozowski i krośnieński. Chrześcijański Związek Jedności Narodowej otrzymał 4328 głosów. Analiza wyników wyborów do sejmu w Przemyśle wykazuje, że największe wpływy w mieście miała PPS (4146 głosów), ChZJN i syjoniści (4851 głosów).

W latach 1922-1926 działały na terenie Przemyśla prowadzący działalność następujące organizacje polityczne: PPS, Bund, NPR, Związek Ludowo-Narodowy, ugrupowania syjonistyczne, ChZJN, KPZU (nielegalnie działająca). Powstało też koło monarchistów²⁴.

W marcu 1927 roku na łamach endeckiej „Ziemi Przemyskiej” została opublikowana odezwa OWP. Czytamy w niej m.in. „Obóz Wielkiej Polski jako

²⁰ W styczniu 1920 roku „Nowy Głos Przemyski” donosił, że „Poseł sejmowy z Przemyśla p. dr Tarnawski endek z listy nr 11 – głosował w sejmie za niesprawiedliwą relacją walutową, podyktowaną przez endeka, ministra skarbu p. Grabskiego”, „Nowy Głos Przemyski” nr 3 z 25 stycznia 1920 r.

²¹ S. Łańcucki był pierwszym komunistycznym posłem w polskim parlamencie. Głośnym echem odbił się jego proces sądowy. W latach 50-tych napisał książkę zawierającą wspomnienia z okresu dzieciństwa i młodości. S. Łańcucki, *Wspomnienia*, Warszawa 1957, s. 238.

²² „Ziemia Przemyska” nr 3 z 29 listopada 1913 r.

²³ „Ziemia Przemyska” nr 21 z 24 maja 1924 r.

²⁴ Z. Konieczny, *Przemyśl w latach 1918-1939*, w: *Tysiąc lat Przemyśla* (cz. II), Warszawa-Kraków 1974, s. 306-308.

ruch przyszłości niesie idee najbardziej młode i żywe, rzuca granitowe zręby pod silne, nowoczesne państwo narodowe”²⁵.

W lutym w 1928 r. na sejmowej liście (24) bloku katolicko-narodowego znalazły się następujące osoby: S. Rymar (ZLN), M. Głowacz, rolnik z Żurawicy (Piast), J. Kostrzewski, b.burmistrz Przemyśla (ZLN), J. Potocki, rolnik z Głębokiego (Piast), J. Kościółek, emer sztygar z Dobromila (ZLN), S. Szuber, naczelnik gminy Haczów (Piast), dr J. Pietrzkiewicz, adwokat z Sanoka (ZLN), J. Wawro rolnik z Miżyńca (Piast), M. Lewkowiczowa, żona maszynisty PKP z Przemyśla (ZLN), K. Janicki, fryzjer z Przemyśla (ZLN)²⁶. W okręgu przemyskim blok katolicko-narodowy poniósł porażkę czy wręcz klęskę. „My jego zwolennicy – pisała „Ziemia” – przyznajemy się do niej szczerze, gdyż samo poczucie „klęski” jest pierwszym stopniem do zwycięstwa, a my zwyciężyć chcemy przy najbliższej sposobności i zwyciężyć musimy”²⁷.

Wynik wyborów do Sejmu w 1931 roku prasa endecka określiła mianem „dobrego plonu”. W Przemyśle – zdaniem „ZP” – „trudno było sfałszować wynik wyborów”. Na liście nr 4 (okręg nr 48) oddano 14 516 głosów. Mandaty poselskie otrzymali: A. Galica (1), S. Augustyński (1), J. Jurczyk (1), S. Grodzicki (1), J. Pawłowski (7), W. Zahajkiewicz (11)²⁸. W świetle tych wyników dziwić muszą nieco komentarze prasowe, bowiem tylko jedyny narodowiec z Przemyśla Stanisław Rymar wszedł do parlamentu i to z listy krajowej. Oprócz niego na liście narodowej był W. Tarnawski²⁹.

Bardzo ważny i trudny dla ruchu narodowego w Przemyśle był rok 1933. W maju do grodu nad Sanem dotarła wiadomość o zamordowaniu – strzałem w tył głowy – członka ZMN w Brzozowie Jana Hudzika. Proces jego zabójców rozpoczął się na początku września³⁰.

W środę 29 marca 1933 roku przew. ZMN W. Bilan został z więzienia doprowadzony do lokalu Zrzeszenia, który znajdował się przy ulicy Katedralnej 12 w Przemyśle. Tutaj referendarz starostwa w obecności komisarza policji śledczej oświadczył mu, że zarządzeniem wojewody lwowskiego, ZMN w Przemyśle zostało rozwiązane. Następnie Bilana odprowadzono na policję; przebywał tutaj dwa dni, spędzając jedną noc „na gołej drewnianej pryczy”³¹. Na drzwiach lokalu Zrzeszenia umieszczono urzędowe pieczęcie³².

²⁵ „Ziemia Przemyska” nr 12 z 19 marca 1927 r.

²⁶ „Ziemia Przemyska” nr 4 z 21 stycznia 1928 r.

²⁷ „Ziemia Przemyska” nr 11 z 10 marca 1928 r.

²⁸ „Ziemia Przemyska” nr 48 z 28 listopada 1931 r.

²⁹ „Ziemia Przemyska” nr 45 z 7 listopada 1931 r.

³⁰ „Ziemia Przemyska” nr 20 z 20 maja 1933 r. i nr 33 z 19 września 1933 r.

³¹ „Ziemia Przemyska” nr 13 z 1 kwietnia 1933 r.

³² „Ziemia Przemyska” nr 16 z 22 kwietnia 1933 r.

Kilkanaście dni po tych wydarzeniach w sali „Sokoła” odbyły się uroczystości z udziałem młodych narodowców i prezesa Stronnictwa Narodowego Kostrzewskiego³³.

Należy podkreślić, że aresztowanie Bilana jak innych członków ZMN było następstwem wystąpień antyżydowskich w Przemyślu (m.in. wybito szyby w budynku gimnazjum żydowskiego przy ul. Średniej)³⁴.

24 lipca 1933 r. w godzinach rannych policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Włodzimierza Bilana, który następnie z bratem Tadeuszem przewieziony został na komisariat policji³⁵. Ostatecznie po bardzo długim procesie Bilan otrzymał wyrok (2 tygodnie więzienia) w zawieszeniu, podobnie jak jego towarzysze partyjni³⁶. W lipcu 1933 roku w okolicach Krasieczyna doszło do „burzliwego zajścia między Żydami a przemyską młodzieżą”³⁷.

W kwietniu 1934 r. zmarł Józef Kostrzewski – pierwszy burmistrz Przemyśla w odrodzonej Polsce, zasłużony działacz Obozu Narodowego³⁸. Po jego śmierci prezesem Stronnictwa Narodowego w Przemyślu i okręgu przemyskiego (powiaty przemyski i dobromilski) wspomniany już wielokrotnie Włodzimierz Bilan. Urodzony 23 grudnia 1903 r. w Przemyślu, już w okresie szkolnym dał się poznać jako aktywny harcerz i członek „Sokoła”. Studiował prawo na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W okresie studiów został redaktorem naczelnym tygodnika „Ziemia Przemyska”, którym kierował w latach 1928-1939. Prezesem Stronnictwa Narodowego w Przemyślu był do września 1939 r.³⁹ Na kilka tygodni przed wybuchem II wojny światowej pisał on na łamach „Ziemi Przemyskiej”: „Pół roku trwa naród polski w pogotowiu. Jesteśmy zdecydowani odeprzeć każdy atak wroga i choćby (na co na szczęście się nie zanosì) cały świat, zaprzysiągł przeciw nam, zwyciężyć lub zginąć!”⁴⁰.

Wybory do Sejmu w roku 1935 zostały zbojkotowane w Przemyślu – podobnie jak w całej Polsce – przez PPS, PSL-Wyzwolenie, PSL-Piast i SN. Do bojkotu przyłączyły się legalne partie ukraińskie i żydowskie oraz nadal niele-

³³ „Ziemia Przemyska” nr 18 z 6 maja 1933 r.

³⁴ Aresztowano dwóch członków ZMN: Janickiego i Konopkę. „Ziemia Przemyska” nr 13 z 1 kwietnia 1933 roku.

³⁵ „Ziemia Przemyska” nr 30 z 29 lipca 1933 r.

³⁶ „Ziemia Przemyska” nr 2 z 13 stycznia 1934 r.

³⁷ „Ziemia Przemyska” nr 13 z 31 marca 1934 r.

³⁸ Po śmierci Kostrzewskiego „Ziemia Przemyska” pisała „... Ten zwie się prawdziwym Obywatel i Polakiem – kto całe swe życie poświęcił w walce o ideały, o dobro publiczne, kto wyrzekł się własnej ambicji i wzgardził zaszczytami”. „Ziemia Przemyska” nr 16 z 21 kwietnia 1934 r.

³⁹ J. Różański, op. cit., s. 248.

⁴⁰ „Ziemia Przemyska” nr 28 z 22 lipca 1939 r.

galnie działająca KPZU⁴¹. 24 lipca Bilan na zebraniu wyborczym zwolenników Stronnictwa Narodowego „w słowach niezwykle mocnych i dobitnych wykazał, że nie można iść do wyborów, skoro ordynacja stoi w zupełnej niezgodzie z przeznaczeniem, wolą i celami polskiego narodu”⁴².

Dnia 2 stycznia 1939 r. zmarł Roman Dmowski. Manifestacyjny pogrzeb odbył się w Warszawie z udziałem tysięcy uczestników i delegacji z wielu krajów. W Przemyśle uroczystości żałobne odbyły się w sobotę 14 stycznia rozpoczęte uroczystą mszą żałobną w katedrze, z katefalkiem, licznymi sztandarami polskich organizacji, m.in. „Sokoła”, Związku Halerczyków, Stronnictwa Narodowego z pobliskich miast. Mszę odprawił ks. bp Wojciech Tomaka. Po południu w sali Sokoła odbyła się żałobna akademія z udziałem ok. 1500 osób⁴³. Osobny żałobny apel w związku ze śmiercią Romana Dmowskiego urządziła Przemyska Chorągiew Hallerczyków, na którym przemawiali: prezes Związku Hallerczyków⁴⁴ por. Winiarski, gen. Marian Żegota Januszajtis oraz prezes przemyskiego Stronnictwa Narodowego⁴⁵ Włodzimierz Bilan. Po śmierci Dmowskiego „Ziemia Przemyska” pisała: „Straciła swego wodza cała Polska, a w pierwszym rządzie Polska narodowa”⁴⁶.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Przemyśle 18 stycznia 1939 roku radni narodowcy z częścią radnych z Klubu Obozu Zjednoczenia Narodowego postawili wniosek, aby dla uczczenia zmarłego Romana Dmowskiego, wielkiego męża stanu, którego osoba jest własnością całego narodu i wszystkich jego pokoleń, przemianować Plac Na Bramie na Plac Romana Dmowskiego. W dyskusji jaka się wywiązała postanowiono tę sprawę odroczyć na inne posiedzenie Rady. Na skutek przewagi radnych socjalistycznych, żydowskich, ukraińskich i częściowo sanacyjnych, wniosek nie uzyskał większości i nie został uchwalony⁴⁷.

IV

Przez cały okres między wojenny endecja (występująca pod różnymi sztylami) odgrywała ogromną rolę w życiu lokalnego samorządu. Organizowała

⁴¹ Z. Konieczny, op. cit., s. 319.

⁴² „Ziemia Przemyska” nr 30 z 27 lipca 1935 r.

⁴³ „Ziemia Przemyska” nr 3 z 21 stycznia 1939 r.

⁴⁴ Haller kilkakrotnie – w okresie międzywojennym – odwiedził Przemyśl, J. Różański, op. cit., s. 249.

⁴⁵ tamże.

⁴⁶ „Ziemia Przemyska” nr 1 z 7 stycznia 1939 r.

⁴⁷ J. Różański, op. cit., s. 250-251.

imprezy o charakterze religijno-patriotycznym⁴⁸, kursy szkoleniowe⁴⁹ oraz pomoc dla osób bezrobotnych. Zorganizowanie przez Stronnictwo Narodowe związku zawodowego „Praca Polska” miało na celu skupienie wokół stronnictwa robotników i chłopów, a przede wszystkim usunięcie ich spod wpływów PPS i komunistów. Z Stronnictwem współpracowały takie organizacje jak: wspomniane już Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa, Chrześcijański Front Gospodarczy, Narodowa Organizacja Kobiet, zarząd obwodowy Pracy Polskiej, zarząd Chorągwi Hallerczyków w Przemyśle⁵⁰.

W wyborach samorządowych w 1934 roku narodowcy zdobyli 4 mandaty (po wcześniejszym unieważnieniu wyborów w IV okręgu):⁵¹ dr Adam Kropiński (okręg nr VI), dr Kazimierz Zygmunt (okręg nr V), kupiec Andrzej Wolanin (okręg nr II) i W. Bilan. „Ziemia Przemyśla” tak komentowała wynik wyborów: „Idziemy naprzód oto nauka z niedzieli”. Radość była w pełni uzasadniona bowiem w poprzedniej Radzie Miejskiej narodowcy nie zasiadali⁵².

W łonie Rady Miejskiej reprezentanci endecji prowadzili bardzo aktywną działalność. Wiele inicjatyw i wniosków szczególnie Bilana stanowiło zarzewie konfliktów i sporów. Przewodniczący SN nie szczędził słów krytyki prezydentowi miasta Chrzanowskiemu⁵³. To właśnie na wniosek Bilana Rada Miejska podjęła uchwałę o zmianie nazw ulic: ulicę Parkową przemianowano na brygadiera Józefa Mączyńskiego, bohaterskiego obrońcy Lwowa, ulicę ratuszową na J. Kostrzewskiego⁵⁴. Burzę wywołała uchwała Rady Miejskiej podjęta w czerwcu 1937 roku dotycząca przemianowania ulicy Barskiej na ulicę J. Daszyńskiego. Decyzja ta spotkała się z ostrym protestem ze strony rady narodowców. Urząd Wojewódzki we Lwowie (nie wiadomo jakimi przesłankami się kierując) ową uchwałę uchylił. Pomimo to sprawa ta nie została definitywnie zamknięta⁵⁵. Bowiem już w lutym 1938 roku część ulicy Barskiej nazwano im. Daszyńskiego, a Bilan złożył ponownie protest⁵⁶.

⁴⁸ W styczniu 1937 roku ruch narodowy w Przemyśle uroczystie obchodził 10-rocznicę powstania Obozu Wielkiej Polski. „Ziemia Przemyśla” nr 4-5 z 23-30 stycznia 1937 r.

⁴⁹ W połowie lat 30-tych dla dozorców – narodowców zorganizowano Irzydniowy kurs społeczno-narodowy. Część dozorców była skupiona w Związku „Praca Polska”. „Ziemia Przemyśla” nr 43-44 z 7-14 listopada 1936 r.

⁵⁰ Z. Konieczny, op. cit., s. 320.

⁵¹ „Ziemia Przemyśla” nr 42 z 27 października 1934 r.

⁵² „Ziemia Przemyśla” nr 46 z 24 listopada 1934 r.

⁵³ Tak m.in. było na sesji budżetowej w kwietniu 1936 roku, „Ziemia Przemyśla” nr 21-22 z 23-30 kwietnia 1936 r.

⁵⁴ J. Różański, op. cit., s. 249.

⁵⁵ „Ziemia Przemyśla” nr 2 z 8 stycznia 1938 r.

⁵⁶ „Ziemia Przemyśla” nr 6 z 5 lutego 1938 r.

Ostatnie wybory do Miejskiej Rady w Przemyśle odbyły się 21 maja 1939 roku. Do walki o mandaty stanęły trzy główne partie polityczne: rządowa – Obóz Zjednoczenia Narodowego „Ozon”, prawicowa – Stronnictwo Narodowe, lewicowe – PPS. Na 10 okręgów wyborczych, Stronnictwu Narodowemu sanacyjne władze unieważniły 4 listy (cztery okręgi) z najwybitniejszymi działaczami SN: W. Bilanem, dr H. Świątnickim, ks. dr Żurawskim, dr S. Kratochwilową, sędzią J. Porembalskim, prezesem okręgu „Sokół”, M. Męcińskim i b. starostą A. Skarżyńskim. Do września 1939 roku wniesione protesty nie zostały rozpatrzone⁵⁷.

Na temat ruchu narodowego w II Rzeczypospolitej napisano dużo książek i artykułów naukowych (szczególnie w okresie PRL-u) niezgodnych z prawdą historyczną⁵⁸. Toteż zagadnienie to wymaga dalszych prac badawczych. Wszelkie wnioski i opinie powinny być oparte na rzetelnej analizie faktów i wypowiedzi czołowych działaczy narodowych. Nie jest to zadanie łatwe choćby z tego względu, że np. w kwestii żydowskiej poglądy czołowych endeków ulegały częstej zmianie. Nadal przedmiotem sporów historyków pozostaje stosunek Narodowej Demokracji do faszyzmu.

Przez cały okres międzywojenny odgrywał ruch narodowy w Przemyśle bardzo znaczącą rolę. Jego reprezentanci pełnili ważne funkcje w administracji samorządowej i państwowej. Wielu działaczy Stronnictwa Narodowego miało zapisaną piękną kartę w walce o wolną i niepodległą Polskę. Nie sposób nie wymienić tutaj choćby Leonarda Tarnawskiego i Józefa Kostrzewskiego. Narodowcy mieli ogromny wpływ na kształtowanie świadomości społecznej. Szczególne znaczenie przywiązywali oni do obrony tożsamości narodowej, która ich zdaniem powinna być oparta na trzech filarach: wiara katolicka, poczucie godności narodowej, tradycja i kultura. Jest również faktem, że w programie ruchu narodowego – co znajdowało swój wyraz w artykułach publikowanych na łamach „Ziemi Przemyskiej” – były obecne akcenty antysemityczne⁵⁹. Toteż przynajmniej w jakimś stopniu narodowcy ponoszą odpowie-

⁵⁷ J. Różański, Tak wybierano tuż przed wojną w: „Ziemia Przemyska” nr 27 z 6 lipca 1988 r.

⁵⁸ W książkach i artykułach – szczególnie w okresie PRL-u – Narodową Demokrację utożsamiano tylko z faszyzmem i antysemityzmem. Świadomie fałszowano fakty historyczne i w sposób kłamliwy interpretowano wypowiedzi czołowych działaczy endecji.

⁵⁹ W kwietniu 1933 roku „Ziemia Przemyska” pisała: „Niebezpieczeństwo żydowskie rozumieją dziś prawie wszystkie narody. Walka narodów z Żydami, nie jest niczym innym, jak tylko budzeniem się świadomości narodowej i samoobrony przed pasożytem, który najzdrowszy organizm zatruć i zniszczyć potrafi”. W innym artykule zastanawiano się jak „rozwiązać kwestię żydowską”. Natomiast w artykule „Żydzi, a sprawa polska” podkreślano „Coraz bardziej powszechne zrozumienie szkodliwości żydów (pisano z małej litery – R.T.) w Europie i osłabienie ich wpływów gospodarczych w świecie wytwarza i u nich to przeświadczenie, że wytężona praca obozu narodowego nad od-

działność za rozruchy antyżydowskie, które miały miejsce w Przemyślu i w jego okolicach. Owe rozruchy (co podkreśliłem w artykule) miały bardzo ograniczony zakres i zasięg. Nie sposób jednak również nie zauważyć tego, że krytykując postawę społeczności żydowskiej – postawą bardzo różną i złożoną – narodowcy bronili bytu polskich zakładów, warsztatów i sklepów⁶⁰. Szczególnie było to widoczne w pierwszych miesiącach i latach po odzyskaniu niepodległości (wielu Żydów – wykorzystując trudną sytuację na lokalnym rynku – podnosiło w sposób drastyczny ceny na artykuły żywnościowe) oraz w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego (1929-1933). Jednak działań i wystąpień opartych li tylko na nienawiści nie sposób usprawiedliwić.

Ruch narodowy w Przemyślu w latach 1918-1939 to zagadnienie, które wymaga dalszych badań naukowych. Szczególnie cenne mogą się okazać źródła archiwalne znajdujące się w Archiwum Wojewódzkim we Lwowie.

Działalność narodowców na szczeblu parlamentarnym, samorządowym, zawodowym, społecznym i gospodarczym to jedna z najważniejszych kart najnowszej historii grodu nad Sanem.

żydzeniem Polski wyda korzystne wyniki”. „Ziemia Przemyska” nr 13 z 1 kwietnia 1933 r., „Ziemia Przemyska” nr 49 z 17 grudnia 1938 r. i „Ziemia Przemyska” nr 6 z 19 lutego 1935 r.

⁶⁰ W styczniu 1936 roku „Ziemia Przemyska” pisała: „My narodowcy żydom życzymy dobrze, ale poza Polską. Rozwiązanie kwestji żydowskich rozwiąże u nas na lat kilkadziesiąt wszystkie palące zagadnienia. Przeludnienie wsi. Bezrobocie. Spadek moralności. Wytworzenie mieszczaństwa. Zorganizowanie handlu i przemysłu, podnoszenie wolnych zawodów”. „Ziemia Przemyska” nr 3 z 18 stycznia 1936 r.

Adam Laska
Rzeszów

NARODOWA PARTIA ROBOTNICZA W OKRESIE PRZEWROTU MAJOWEGO

Powstała w 1920 r. z połączenia Narodowego Stronnictwa Robotników (NSR) i Narodowego Związku Robotniczego (NZR) Narodowa Partia Robotnicza (NPR), szczególnie aktywną działalność i szczyt swego rozwoju organizacyjnego, przeżywała w latach 1920-1926. Opierając się na zasadach solidaryzmu narodowego, zgromadziła pod swoim kierownictwem przedstawicieli klasy robotniczej zarówno z Pomorza, Wielkopolski, Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, województw centralnych, jak również czyniła wysiłki, aby uzyskać wpływ w b. zaborze austriackim.

Różnie kształtował się stan posiadania NPR na poszczególnych terenach w okresie od powstania partii do okresu przewrotu majowego. Na Pomorzu liczebność NPR wahała się w granicach 30-35 tys.¹, w Wielkopolsce od 25-35 tys.², na Górnym Śląsku szacowano stan posiadania stronnictwa na ok. 50 tys. członków w 1921 r.³, w następnym okresie nastąpił szybki ich spadek. W województwie łódzkim stan posiadania obejmował 4-6 tys. członków, a na terenach b. zaboru rosyjskiego funkcjonowały jeszcze organizacje w Warszawie i Olsztynie. W Zagłębiu Dąbrowskim, już od 1924 r., nastąpił całkowity zanik wpływów⁴. Objawiało się to rezygnacją ze stanowisk, a następnie występowaniem z organizacji członków kierownictwa partyjnego (np. odejście ze stron-

¹ R. Wapiński, *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie województwa pomorskiego w latach 1920-1930*, Gdańsk 1962, s. 116.

² Cz. Demel, J. Krawulski, K. Rzepa, *Działalność Narodowego Stronnictwa Robotników i Narodowej Partii Robotniczej w Wielkopolsce w latach 1917-1937*, Warszawa-Poznań 1980, s. 139.

³ Por. W Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku u progu i na początku niepodległości, Katowice 1968, s. 91; M. Paździora, *Górnośląska Narodowa Partia Robotnicza po zamachu majowym 1926-1937*, Katowice 1975, s. 26; H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926-1937*, Warszawa 1980, s. 41.

⁴ J. Walczak, *Ruch robotniczy w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1918-1926*, Katowice 1973, s. 210 i n.

nictwa W. Ł. Ewerta, W. Grabiańskiego), jak również ciążeniem znacznej części członków partii w stronę zwolenników J. Piłsudskiego⁵.

Na terenie b. zaboru austriackiego, gdzie podjęto próbę budowy struktur organizacyjnych, głównie w oparciu o byłych działaczy NZR i nowo powstające oddziały Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP), nie nastąpił znaczący rozrost organizacyjny. Zarówno organizacje związkowe, jak i partyjne, o ile istniały, nie wykazywały głębszych powiązań z centralą, nie opłacały składek członkowskich do kasy związkowej czy partyjnej i nastąpił szybki ich zanik⁶.

Działalność swą NPR opierała nie tylko na organizacji politycznej, ale również na współpracy z ZZP, największej centrali zawodowej w Polsce przedmajowej. Obie organizacje powiązane były ze sobą zarówno silnymi więzami ideologicznymi i praktycznymi, jak również, a może przede wszystkim silnymi więzami personalnymi, które silnie wpływały na ich współpracę. Mówiąc o podobieństwach ideologicznych należy wspomnieć jednak również o pewnych różnicach. Dotyczyły one głównie stosunku do Kościoła Katolickiego. ZZP silnie akcentowało przywiązanie do Kościoła i wartości katolickich, natomiast NPR choć uznawała wyznanie katolickie za pierwszoplanowe w państwie polskim, jak również w sferze etycznej uznawała zasady etyki chrześcijańskiej, głosiła potrzebę rozdziału państwa od Kościoła i negowała udział księży w polityce⁷. W działalności politycznej uznawała walkę klasową za obiektywne zjawisko życia społecznego, natomiast nie przywoływała bezpośrednio w swym programie zasad propagowanych w encyklice „Rerum novarum”. Trudno jest również znaleźć w prasie enpeerowskiej wyraźnego powoływania się na katolicką naukę społeczną. Takie stanowisko NPR umożliwiało udział we władzach naczelnych i wojewódzkich tej partii osób, które uznawały się za niewierzące, wolnomyślicieli (np. A. Ciszak, K. Dagnan). NPR za najważniejszy swój cel uznawała wyzwolenie polityczne i społeczne klasy pracującej, do której zaliczano wszystkich tych, którzy żyją z pracy fizycznej, bądź umysłowej, a nie z kapitału. Cel ten miano osiągnąć na drodze demokratyzacji życia społecznego, budowy demokratycznego państwa narodowego⁸.

NPR zajmowała centrowe miejsce na scenie politycznej II Rzeczypospolitej, a jej przedstawiciele piastowali funkcje ministerialne w rządach przedmajowych. Stanowiąc centrum sceny politycznej wielokrotnie przywódcy

⁵ tamże, s. 287.

⁶ Por. S. Rychliński, *Zasadnicze kierunki robotniczego ruchu zawodowego w Polsce*, Warszawa 1928, s. 63.

⁷ Por. *Ideologia Narodowego Ruchu Robotniczego*, Warszawa 1928, s. 59-60.

⁸ Por. A. Czubiński, *Stanowisko NPR wobec narodu, klasy społecznej i państwa narodowego*, „*Annales Universitatis M. Curie-Skłodowska*” Lublin 1999, vol. VI, s. 169.

ugrupowania stawali przed dylematem wyboru sojuszu z ugrupowaniami pravicowymi lub lewicowymi. Do jednego z najistotniejszych momentów w dziejach NPR należał okres formowania rządu tzw. Chjeno-Piasta i związanych z nim konfliktów w łonie ugrupowania, które ujawniły się szczególnie podczas III kongresu NPR obradującego w Warszawie w dniach 20-21 maja 1923 r.

Doszło w czasie jego obrad do ostrej dyskusji o to, czy przystąpić do rządu Witosa, czy też nie. Zagadnienie to podzieliło delegatów na trzy grupy. Pierwsza z nich reprezentowana przez większość przedstawicieli województwa poznańskiego, łódzkiego i krakowskiego opowiedziała się zdecydowanie negatywnie, co do możliwości przystąpienia do koalicji centrowo-prawicowej.

Za porozumieniem z Witosem opowiedzieli się przedstawiciele organizacji śląskiej i jeden z przedstawicieli województwa poznańskiego (S. Wachowiak). Trzecia grupa, reprezentowana przez przedstawicieli organizacji pomorskiej, optowała za niepodejmowaniem na kongresie ostatecznej decyzji, a oddanie jej w ręce Głównego Komitetu Wykonawczego (GKW) i klubu poselskiego, które po uprzednim szczegółowym zapoznaniu się z celami i zamierzeniami przyszłego rządu miały opracować wspólnie przyszłą linię polityczną partii.

Ostatecznie uchwalono rezolucję zaproponowaną przez przedstawicieli pomorskiej organizacji NPR w brzmieniu: „III kongres NPR stwierdza, że ostatnie zmiany w układzie sił sejmowych nie są dostatecznie jasne ani programowo, ani liczebnie i nie upoważniają w obecnej chwili do podejmowania stanowczych decyzji. W następstwie powyższego kongres poleca GKW i klubowi poselskiemu działać w ścisłym porozumieniu i mając na oku przede wszystkim stanowisko programowe partii, interes i dobro klasy pracującej”. Rezolucja zastała przyjęta 136 głosami „za”, przy 19 wstrzymujących się i 14 głosach przeciw.

W głosowaniu sejmowym nad votum ufności dla nowego rządu Witosa zapowiedziano warunkowe poparcie go przez NPR. Wbrew tej zapowiedzi, nie mając za sobą uprzedniej uchwały klubu, prawie połowa, bo ośmiu posłów z K. Popielem i A. Chądzyńskim, nie wzięła udziału w głosowaniu⁹.

Ostre spory na kongresie stały się powodem ogłoszenia w prasie zarówno socjalistycznej, jak i prawicowej wiadomości o rozłamie w NPR. Były one o tyle uzasadnione, że rzeczywiście w łonie partii nastąpił podział na dwa obozy. Miało to miejsce głównie w organizacji wielkopolskiej, gdzie stosunek do rządu Witosa doprowadził do silnej polaryzacji.

⁹ Por. K. Popiel, *Wspomnienia polityczne*, Warszawa 1983, s. 40.

Na czele jednej z grup, którą można nazwać narodową, stał S. Wachowiak, W. Herz, J. Faustyniak, M. Milczyński, znajdujący silne poparcie w organizacjach ZZP, drugą grupę – radykalną – stanowili A. Ciszak, M. Nader, K. Stark, J. Chełmiński, którzy uzyskali silne wsparcie ze strony „Prawdy”, wielkopolskiego organu NPR.

Grupa narodowa silnie akcentowała konieczność zerwania z hasłami radykalnymi i potrzebę rozpoczęcia – jak to określał S. Wachowiak – „polityki praktycznej, z której robotnik osiągnąłby największą korzyść (...) Należałoby dążyć do polityki rozumu i pracy pozytywnej. Trzeba ją robić w sejmie z ołówkiem w ręku”¹⁰.

Grupa radykalna została poddana również silnym atakom ze strony prezesa zarządu centralnego ZZP F. Mańkowskiego, który na zjeździe delegatów NPR województwa poznańskiego, poddał ostrej krytyce poznański oddział NPR i poszczególnych przywódców, podobnie jak i organ partii „Prawda”, który jego zdaniem, cały ruch prowadzili w łóżyisko socjalizmu i ateizmu – stwierdził również, że jedynie powrót do narodowych i religijnych zasad ZZP może uzdrowić NPR¹¹.

Zasadniczym źródłem rozbieżności były powiązania członków narodowego ruchu robotniczego z tzw. obozem belwederskim. Szczególnie dotyczyło to licznej grupy byłych działaczy NZR, jak również Związku Młodej Polski z Poznania. Grupa wywodząca się z NZR stała na gruncie ścisłego sojuszu z Józefem Piłsudskim i całkowicie go popierała. Postawy takie wynikały z ich udziału w Związku Młodzieży Polskiej tzw. „Zecie”¹², jak również w „Zarzewiu” (np. K. Popiel, B. Fichna, L. Waszkiewicz, Roman i Władysław Malangiewiczowie i in.), organizacjach popierających obóz piłsudczykowski w okresie I wojny światowej, jak również po odzyskaniu niepodległości.

Najlepszym przykładem takich powiązań był wieloletni prezes NPR A. Chądzyński, który jednocześnie ze sprawowaniem funkcji partyjnych zajmował jedno z czołowych miejsc w kierownictwie organizacji zetowców, którą to funkcję sprawował do 1926 r.¹³

Innego rodzaju powiązania ze środowiskiem piłsudczyckim wystąpiły w Wielkopolsce. Jeszcze w październiku 1918 r. zetowcy w zaborze pruskim

¹⁰ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Urząd Wojewódzki Poznański (dalej UWP), sygn. 5583, k. 3.

¹¹ tamże.

¹² Por. J. Rakowski, Zetowcy i piłsudczycy, „Zeszyty Historyczne” Paryż 1980, t. 54, s. 13.

¹³ K. Popiel w swoich wspomnieniach tak scharakteryzował postawę A. Chądzyńskiego: „Chądzyński ewoluował po okresie ostrej walki z rządem Moraczewskiego zdecydowanie w kierunku ślepego oddania wszystkim koncepcjom naczelnika państwa. Mógł on liczyć zawsze na nie mniej krytyczne poparcie Edwarda Peplowskiego”. K. Popiel, Wspomnienia ..., s. 36.

utworzyli Związek Młodych Polaków, przemianowany w niedługim czasie w Związek Młodej Polski (ZMP). Jego przedstawiciele weszli w porozumienie z NSR odnośnie współdziałania w wyborach parlamentarnych 1919 r. Co prawda nie zostało ono wtedy zrealizowane¹⁴, jednak kontakty między obiema organizacjami okazały się na tyle silne i trwałe, że doprowadziły w 1923 r. do połączenia organizacji ZMP i NPR.

NPR zyskała w przedstawicielach ZMP silny zastrzyk sił inteligenckich, które szybko opanowały kierownictwo narodowego ruchu robotniczego w Wielkopolsce. Do czołowych działaczy zetowych i ZMP należy zaliczyć adwokata F. Koszutkiego (wiceprezesa Zarządu Głównego NSR), A. Basińskiego (redaktora organu partyjnego „Prawda”), A. Ballenstedta, Cz. Chmielewskiego, E. Straucha, L. Surzyńskiego i K. Starka.

Dzięki ich wpływom i roli, jaką odgrywali w Wielkopolsce oraz dzięki opanowaniu Zarządu Wojewódzkiego w Poznaniu i opozycji w Radzie Naczelnej, mogli skutecznie blokować rozwijanie się narodowych tendencji w partii, które w 1923 r. reprezentował przede wszystkim S. Wachowiak¹⁵.

Spory toczony na gruncie organizacji poznańskiej rzutowały zarówno na działalność ZZP, jak i NPR. Przykładem może być sześciokrotna zmiana na stanowisku redaktora naczelnego „Prawdy” (J. Chełmiński, W. Adamek, K. Krajka, S. Hałas, T. Nowicki i W. Wachowiak), w sytuacji, gdy kierownictwo ZZP nie mogło wymusić na redakcji pisma zadawalających zmian w stylu artykułów. W rezultacie „Prawda” została usunięta (16 czerwca 1923 r.) z drukarni związkowej, natomiast ZZP przystąpiło do wydawania własnego organu politycznego pt. „Głos Zjednoczenia” pod redakcją J. Siemianowskiego. Credo pisma zawarte w pierwszym artykule programowym głosiło, że: „stać będziemy na gruncie zasad Kościoła Katolickiego, na straży jego interesów katolickich i praw jego świętych zawsze i na każdym kroku bronić będziemy”¹⁶.

Jeszcze wyraźniej podział ten zaznaczył się na zjeździe delegatów NPR województwa poznańskiego, który odbywał się w sierpniu 1923 r. Doszło na nim do ostrej wymiany zdań pomiędzy reprezentantami jednej i drugiej grupy, a przy wyborze zarządu dzielnicowego NPR prezes ZZP F. Mańkowski uzależ-

¹⁴ Por. L. Hass, Związek Patriotyczny 1918-1926, „Kwartalnik Historyczny” 1978, z. 4, s. 924.

¹⁵ Cz. Demel, J. Krawulski, K. Rzepa, Działalność Narodowego Stronnictwa Robotników..., s. 201.

¹⁶ AP w Poznaniu, UWP, sygn. 5583, k. 3 i 5. W numerze 7 „Głosu Zjednoczenia” zamieszczono artykuł pt. „Nie tędy droga narodowy robotniku” występujący w sposób stanowczy przeciwko hasłom „międzynarodówki robotniczej”. Stwierdzono, że: „Narodowiec nie może bawić się mrzonkami o zniesieniu warstw społecznych, nie może marzyć o przewrotach rewolucyjnych, o złączeniu państw w jedno państwo socjalistyczne. Kto tego pragnie i każe wierzyć w te mrzonki, ten jest na pewno płatnym agentem socjalistów niemiecko-moskiewsko-żydowskich”.

nił wstąpienie do zarządu 3 przedstawicieli ZZP od usunięcia K. Starka z Zarządu NPR (Stark należał do kierunku skrajnie radykalnego, podobnie jak prezes zarządu dzielnicy NPR A. Ballenstedt). Zjazd odrzucił żądania Mańkowskiego.

Mańkowski stawiając żądanie usunięcia z zarządu dzielnicy Starka, liczył na to, że spowoduje ono jednocześnie ustąpienie związanej z nim grupy. To jednak nie nastąpiło, na zjeździe NPR przeważyli zwolennicy kierunku radykalnego, skutkiem czego żądania Mańkowskiego zjazd odrzucił. Uchwalono natomiast, aby pozostawić ZZP termin do namysłu, co do desygnowania swych przedstawicieli do Zarządu Dzielnicowego NPR¹⁷.

Pokłosiem konfliktu w organizacji poznańskiej było wystąpienie kwestii współpracy i podziału zadań między ruch polityczny (NPR) a zawodowy (ZZP). Próby narzucenia prymatu jednej z tych organizacji nad drugą były podejmowane dość często i to z obu stron. Jednocześnie prawie przez cały okres współpracy obu organizacji podejmowano próby ostatecznego uregulowania tej kwestii i wypracowania wspólnych zasad ideologicznych i pragmatycznych współdziałania, tak aby żadna z tych organizacji nie czuła się pokrzywdzona. ZZP stanowiące bazę finansową dla NPR starało się mieć decydujące zdanie co do działalności politycznej, próbując równocześnie obronić narodowy ruch robotniczy od pojawienia się w nim haseł radykalnych, które zdaniem gremiów kierowniczych ZZP wepchnęłyby masy enpeerowskie w ramiona partii socjalistycznych.

W okresie przed przewrotem majowym, uwidocznił się bardzo silnie ten sposób myślenia i działania. Działacze o zacięciu politycznym widzieli w ZZP wyłącznie aparat wyborczy (fundusze, agitatorzy związkowi, głosy członków związków zawodowych), który co prawda ma swoje własne autonomiczne cele zawodowe, ale powinien pozostawać pod całkowitym wpływem partii politycznej.

Takie stanowisko zajmowały osoby stanowiące Zarząd Wojewódzki w Wielkopolsce, jak również zdecydowana większość działaczy wywodzących się z byłego NZR, a więc z terenów b. Kongresówki. Potwierdzeniem może być artykuł autorstwa T. Ocioszyńskiego zamieszczony w „Sprawie Robotniczej” – centralnym organie NPR.

T. Ocioszyński pisząc o relacjach między ZZP i NPR: zaznacza, iż istnieją co prawda różne cele szczegółowe działalności organizacji zawodowej i politycznej, ale istnieje również konieczność jedności ideologicznej, jeżeli działalność zawodowa, kulturalna, działalność kooperatystyczna posiada pewną auto-

¹⁷ tamże, k. 42.

nomie, to tylko pod warunkiem zgodności tych działań z programem. „Nie chodzi o chronologię: kto powstał pierwszy, nie chodzi też o genealogię: kto kogo do życia powołał. Stronnictwo polityczne ma szerszy, choć ogólniejszy zakres działania, ma możliwość oddziaływania w sejmie i rządzie, skupia inteligencję i siły umysłowe ze wszystkich działów, może więc i powinno posiadać w sprawach głównych głos pierwszy i najważniejszy. Problemy polityki państwowej, narodowej, parlamentarnej, porozumienia i antagonizmy, polityka personalna – to wszystko musi być uzależnione co najmniej od wiedzy i zgody stronnictwa”¹⁸.

Przed kierownictwem NPR stało zagadnienie dalszej taktyki prowadzenia działalności politycznej. Próbowano z jednej strony nie palić mostów łączących NPR z prawicą, przypominając demokratyczne podstawy działalności partii¹⁹, jednocześnie ostrej krytyce poddano działalność rządu Witosa.

Ujawniły się również trudności dotyczące oblicza ideowego ugrupowania. Na konferencji NPR na Pomorzu (17 czerwca 1923 r.) zgłaszano trudność utrzymania solidarystycznego stanowiska NPR, w świetle wydarzeń w odrodzonej ojczyźnie. Trudność obrony programu atakowanego ze strony prawicy za nie przyłączenie się jako narodowców do większości polskiej, z lewicy za popieranie rządu obszarników²⁰.

Rozmowy Witosa z prezesem klubu parlamentarnego NPR Wachowiakiem w dniu 9 października 1923 r., w których premier zabiegał o poparcie NPR dla budżetu, podkreślając ciężką sytuację państwową, nie trafiły Wachowiakowi do przekonania. Na posiedzeniu Klubu Sejmowego NPR powzięto uchwałę, w której zapowiedziano całkowitą solidarność z klubami lewicy, oraz głosowanie przeciwko prowizorium budżetowym.

Rezygnacja S. Wachowiaka z prezesostwa klubu parlamentarnego, spowodowana objęciem posady wojewody pomorskiego oraz przejęcie funkcji prezesa klubu przez K. Popiela, nie wpłynęły znacząco na politykę NPR.

Obrađująca 21-22 października 1923 r. Rada Naczelna NPR stwierdzała w swej rezolucji:

¹⁸ T. Ocioszyński, ZPP i NPR. Uwagi o stosunkach wzajemnych, „Sprawa Robotnicza” 1923, nr 28, s. 1-2.

¹⁹ „Dla NPR nie jest to przeszkodą, gdyby nawet przystąpiła do większości, że łączy się na gruncie parlamentarnym z endecją i piastowcami, bo w historii parlamentaryzmu często spotykamy takie rzeczy; (...) W naszych warunkach jest to największą przeszkodą, że nie wierzymy w szczerść endecji i piastowców, nie wierzymy, że partie te uczciwie, bez ubocznych celów, jedynie dla dobra Polski chcą pracować...”, „Sprawa Robotnicza” 1923, nr 22, s. 1.

²⁰ „Głos Robotnika” 1923, nr 71, s. 2.

„1) że pięciomiesięczne rządy zjednoczonych grup prawicy i „Piasta” doprowadziły państwo do niebywałej katastrofy finansowej i rozstroju gospodarczego;

2) wtrąciły klasy pracujące w otchłań zubożenia i nędzy;

3) spowodowały obniżenie autorytetu Rzeczypospolitej na terenie międzynarodowym²¹. Wezwano rząd do jak najszybszego ustąpienia i powołania rządu zaufania stronnictw demokratycznych.

Upadek rządu Witosa został przyjęty z zadowoleniem, natomiast z dużymi nadziejami odniesiono się do nowo sformowanego rządu W. Grabskiego. Zyskał on poparcie, ale z licznymi zastrzeżeniami. Stosunek do rządu Grabskiego był uzależniony od sukcesów jego polityki gospodarczej. Wielokrotnie NPR poddawała działania rządu krytyce, ale zawsze była to krytyka konstruktywna²².

Jednak świadomość niemożności ciągłego funkcjonowania systemu władzy demokratycznej w oparciu o rządy pozaparlamentarne, stało się źródłem podjęcia podczas obrad Rady Naczelnej w dniu 19 października 1924 r., uchwały wzywającej do rozwiązania sejmu i ogłoszenia nowych wyborów parlamentarnych. Miało to umożliwić wyłonienie takiej reprezentacji narodu, która mogłaby tworzyć rządy w oparciu o większość sejmowe.

Ten imperatyw nakazywał NPR udział w koalicyjnym rządzie A. Skrzyńskiego, a następnie przystąpienie do rozmów w sprawie powołania kolejnego rządu Witosa.

Decyzję o sojuszu z centroprawicą podjęła Rada Naczelna NPR 9 maja 1926 r. na wniosek prezesa klubu K. Popiela. Była to decyzja determinująca późniejszy kryzys w partii²³. W dniu zamachu NPR było jednym ze stronnictw tworzących rząd i ponoszących odpowiedzialność za działania rozgrywające się w całym kraju.

Bezpośrednia reakcja poszczególnych zarządów wojewódzkich NPR na wypadki majowe nie była jednolita, choć we wszystkich z nich opowiedziano się przeciw Piłsudskiemu.

²¹ „Sprawa Robotnicza” 1923, nr 43, s. 1-2.

²² Przykładami takiego podejścia są dwie mowy sejmowe wygłoszone imieniem klubu parlamentarnego NPR przez K. Popiela i A. Chądzyńskiego. Ich obszerność spowodowała to, iż zostały one opublikowane w formie broszur. Pierwsza z nich to: „NPR o obecnym położeniu państwa i klasy pracującej. Mowa posła Klubu Parlamentarnego NPR posła Karola Popiela z 6 listopada 1924 r.”, Warszawa 1924. Druga to: „Narodowa Partia Robotnicza o kryzysie gospodarczym. Mowa posła A. Chądzyńskiego wygłoszona 22 października 1925 r. podczas wielkiej debaty budżetowej”, Warszawa 1925.

²³ H. Przybyłski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 120.

Najsilniejsze wystąpienie NPR przeciw zamachowcom miało miejsce w Wielkopolsce. Już 13 maja ugrupowania prawicowe opublikowały odezwę, w której potępiały zbrojny zamach i zapowiadały całkowite poparcie dla władz legalnie wybranych. Pod tą odezwą podpisał się również prezes Zarządu Wojewódzkiego NPR W. Herz. NPR i ZZP przyłączyły się również do organizacji szeregu wieców i zebrań, na których zgromadzeni potępiali wypadki majowe i apelowali o obronę legalnych władz. Jednak mimo negatywnego stosunku do działań Piłsudskiego NPR nie poparła akcji separatystycznej, których wyrazem było powstanie Komitetu Organizacji Wojskowo-Wychowawczej, a następnie Komitetu Obrony Państwa²⁴. Już 18 maja GKW NPR przesłał z Warszawy do Poznania pismo wzywające do równowagi i uznania rządu K. Bartla za legalny²⁵. Wpłynięcie na załagodzenie stosunków w Wielkopolsce nie było łatwe. Jak donosił meldunek II Oddziału Sztabu Generalnego „wszelkie kontrwystąpienia miejscowej lewicy i części NPR z posłem Herzem na czele są bezwzględnie tłumione. Nastrój ulicy dochodzi do tego, że nie można publicznie wyrazić się dobrze o marszałku Piłsudskim”²⁶.

Na Górnym Śląsku przedstawiciele gremiów kierowniczych NPR przystąpili do utworzonego 15 maja w gmachu Sejmu Śląskiego, Centralnego Narodowego Komitetu Wykonawczego na Województwo Śląskie. Jego celem było skonsolidowanie całego odłamu społeczeństwa śląskiego, potępiającego zamachowców. Na zwołanej przez W. Korfanteo konferencji posłów i senatorów (zwołanej 17 maja), którzy opowiedzieli się przeciw zamachowi, trzech posłów NPR F. Roguszcak (prezes Zarządu Wojewódzkiego NPR), A. Kot i J. Mildner podpisali uchwaloną rezolucję, do której najważniejszych postanowień należało wezwanie do zwołania zgromadzenia narodowego w celu wyboru nowego prezydenta poza Warszawą, w miejscowości nie posiadającej wojska, zwolnienia osób internowanych po upadku rządu Witosa, rozbrojenie w całym państwie organizacji paramilitarnych. Żądania te w razie ich niespełnienia obłożono sankcją wezwania ludności do czynnej obrony ładu i porządku w państwie²⁷.

Na terenie b. Kongresówki, już 14 maja 1926 r., jeszcze w atmosferze niepewności co do przebiegu, jak i wyników zamachu, Zarząd Wojewódzki NPR w Łodzi wydał swoją pierwszą odezwę wzywającą zamachowców do wyrażne-

²⁴ Por. Cz. Demel, J. Krawulski, K. Rzepa, *Działalność Narodowego Stronnictwa Robotników...*, s. 202 i n.

²⁵ Centralnij Dierżawnij Istoricznij Archiw Ukraini m. Lwiw, Ministerstwo wnutrinich spraw Polshi u Warszawi, fonda 493, opis 1, sprawa 2, k. 9v. (dalej: CDIAUmL, MWSP).

²⁶ tamże, k. 40.

²⁷ Por. M. Paździora, *Górnośląska Narodowa Partia Robotnicza...*, s. 49 i n.

go określenia swoich celów i zamierzeń, ale i silnie akcentującą konieczność obrony całości i niepodległości ojczyzny przed jej wrogami (zewnątrznymi: szualisi litewscy, Prusacy i Moskale, wewnętrznymi: komuniści)²⁸.

Na terenie organizacji warszawskiej miały miejsce pewne ekscesy związane z czynnym wystąpieniem zwolenników Piłsudskiego w ramach organizacji NPR. Grupa pod przewodnictwem I. Radlickiego zaatakowała 13 maja 1926 r. redakcję „Głosu Codziennego”, warszawskiego organu NPR²⁹. W późnych godzinach wieczornych przybył on do lokalu redakcji „Głosu Codziennego” na czele grupy uzbrojonych osób, w skład której wchodził przedstawiciel Zetu³⁰. Zażądali oni opublikowania przyniesionego przez Radlickiego artykułu. Po odmowie zarządzono zbrojną okupację lokalu i wydano 14 maja numer „Głosu Codziennego”, w którym zawarto gorliwe poparcie przewrotu i wezwanie do usankcjonowania jego skutków oraz normalizacji stosunków³¹.

Na terenie województwa pomorskiego działania NPR skierowane przeciwko akcji Piłsudskiego były bardzo stonowane. Wpływało to z dwóch przyczyn. Pierwszą z nich było to, że stanowisko wojewody piastował przedstawiciel stronnictwa S. Wachowiak, drugą natomiast to, że pomorska organizacja NPR niechętnie patrzyła na akcję separatystyczną endecji w obliczu zagrożenia niemieckiego. Zachowanie Wachowiaka sprowadzało się do dbania o interes państwa, nie dopuszczając do walki pomiędzy oddziałami pro- i antyrządowymi. Działania jego zyskały aprobatę zarówno rządu Witosza, jak i względną aprobatę Piłsudskiego³². W dniu 15 maja Wachowiak wprowadza na terenie województwa stan wyjątkowy, a po dotarciu na Pomorze wiadomości o utworzeniu rządu K. Bartla wydaje odezwę informującą ludność o zmianie rządu i wzywającą do zachowania spokoju³³.

²⁸ Na zakończenie stwierdzono: „żądamy: 1. Natychmiastowego zaprzestania wojny wewnętrznej i rozlewu krwi bratniej, 2. Ogłoszenia przyczyn i celów rozpoczętej walki, 3. Ogłoszenia programu pracy na najbliższą przyszłość, powołania do życia rządu silnej ręki, który oparty na zaufaniu mas ludowych zaprowadzi w kraju ład i porządek, da ludziom pracę i chleb, utrzymania zasiłków dla bezrobotnych, 6. Utrzymania w ruchu warsztatów pracy”. AP w Łodzi, Zbiór druków ulotnych, sygn. 575/186, k 11.

²⁹ tamże, k. 13 i 13v.

³⁰ T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia*, w: *Zet w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, Warszawa 1996, s. 335.

³¹ „Głos Codzienny” 1926, nr 127, s. 1.

³² S. Wachowiak we wspomnieniach opisuje swoje spotkanie z Piłsudskim, które miało miejsce na początku maja 1926 r. w Warszawie. Odbyło się ono w mieszkaniu pułkownika B. Miedzińskiego, za którego pośrednictwem Piłsudski przekazał Wachowiakowi na nie zaproszenie. S. Wachowiak., *Czasy które przeżyłem*, Warszawa 1991, s. 103.

³³ Por. R. Wapiński, *Działalność...*, s. 203 i n.

Mimo podjęcia przez Wachowiaka działań pacyfikujących, Zarząd Wojewódzki NPR podjął uchwałę, aby bronić ojczyzny do ostatniej kropli krwi przed buntownikami³⁴. Jednak bardzo szybko wycofał się z tak ostrego stanowiska i wydał odezwę skierowaną do członków partii, opublikowaną w „Głosie Robotnika” z 15 maja 1926 r., w której potępiał czyny Piłsudskiego, choć równocześnie wzywał do zachowania spokoju i rozwagi³⁵.

Wraz z powołaniem rządu Bartla działania NPR uległy dalszemu złagodzeniu. We wszystkich województwach rozpoczyna ona prowadzić akcję zmierzającą do normalizacji stosunków społecznych i łagodzenia konfliktów między zwolennikami i przeciwnikami zamachu majowego.

Podjęto równocześnie akcję zmierzającą do wyjaśnienia stanowiska NPR wobec zamachu, co było szczególnie istotne w sytuacji, gdy znaczna część szeregowych członków ugrupowania wykazywała mniejsze lub większe sympatie dla akcji Piłsudskiego.

Najlepszym przykładem tego typu działań, była wydana 22 maja 1926 r. przez Zarząd Wojewódzki NPR w Łodzi odezwa stwierdzająca, że: „Smutne i bolesne ze wszech miar dla każdego Polaka wypadki warszawskie z dnia 12-15 maja zakończyły się przywróceniem stanu prawnego opartego o konstytucję. (...) Powołany został rząd Bartla. (...) Dlatego mając na uwadze najwyższy interes Państwa i dobro klasy pracującej nie możemy popierać ani odwetowych haseł skrajnej prawicy, ani też lekkomyślnych wezwań skrajnej lewicy do rewolucji, ale natomiast należy zwalczać tak jedno, jak i drugie (...). Z tych wszystkich względów Narodowa Partia Robotnicza wysuwa następujące wskazania dla sytuacji obecnej:

1. Uważamy, że nie należy przeszkadzać rządowi K. Bartla w jego dążności do uspokojenia kraju, przywrócenia naruszonej praworządności i legalności.

³⁴ CDIAUmL, MWSP, k. 14v.

³⁵ W odezwie czytamy: „Stała się rzecz potworna. Józef Piłsudski w swej niepomamowanej żądzy opanowania władzy wyłącznie w swe ręce targnął się na Majestat Rzeczypospolitej i Konstytucję naszą. Należeliśmy do tych, którzy w uznaniu zasług Józefa Piłsudskiego występowaliśmy w jego obronie w chwilach kiedy rzucono na niego obelgi i oszczerstwa. Stojąc jednak w myśl programu naszego na stanowisku Konstytucji i praworządności władzy w Polsce musimy z całą stanowczością potępić targnięcie się na prawowity rząd i odmówienie posłuszeństwa Prezydentowi Rzeczypospolitej. Akt ten, po wieki całe plamić będzie historię naszej Ojczyzny. (...) Ażeby umożliwić Rządowi szybkie zlikwidowanie buntu wzywamy wszystkich naszych członków do zachowania spokoju, karności i posłuchu względem władz legalnych. (...) Nie zapominajmy również o niebezpieczeństwie, które grozi od naszych odwiecznych wrogów Niemców, którzy chwilę zamętu u nas mogliby wykorzystać dla siebie”. „Głos Robotnika” 1926, nr 129, s. 2.

2. Domagamy się od rządu, aby w swej działalności wykluczył partyjniactwo przy obsadzie urzędów, oraz aby nie powodował się małodusznością, zemstą w stosunku do tych, którzy wierni byli przysiędze i Konstytucji.
3. Zgromadzenie Narodowe, które się zbierze dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej musi mieć zapewnione swobody w wypełnianiu swego obowiązku.
4. Rząd obecny powinien uczynić wszystko, aby przemysł został uruchomiony możliwie w najszerszych rozmiarach, aby fundusze na prowadzenie robót publicznych nie zostały uszczuplone, aby zasiłki dla bezrobotnych były w dalszym ciągu regularnie wypłacane.
5. Sejm i Senat, które nie umiały spełnić swego zadania powinny być rozwiązane:
 - a) po przeprowadzeniu zmian konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej;
 - b) po uchwaleniu budżetu państwowego na rok 1926”³⁶.

Podobny ton wypowiedzi przeważał również w innych organizacjach wojewódzkich NPR. W dniu 19 maja pomorski organ partii „Głos Robotnika” donosił: „Jesteśmy tedy znów na drodze praworządności i ładu konstytucyjnego. Władza najwyższa w Polsce nie legła na ulicy (...) Przeżywamy tedy dziwny w swej osnowie paradoks: stosunki zrodziły rewolucję, która z kolei usiłuje odtworzyć stosunki prawne (...) Trzeba się więc przeprosić i – wrócić do starych bogów. Jednakże i stare bóstwa demokracji muszą nieco odmienić zasady swego obrządku. (...) Z poczuciem dobrze wypełnionego obowiązku musimy tutaj stwierdzić, że wiernie głosiliśmy na tym miejscu hasła podniesienia umysłowej i moralnej wartości naszej demokracji. Domagaliśmy się stale uwzględnienia w życiu sejmu, stronnictw, prasy, itp. pierwiastka moralności publicznej i najwyższej lojalności wobec interesu państwa.

O te same hasła walczył Józef Piłsudski. Różniła nas – metoda i narzędzie czynu. Nie zgadzaliśmy się nigdy i nie zgodzimy się na pogląd, że można w takich wypadkach wprowadzać do gry armię”³⁷.

Wskazywanie na podobieństwo haseł głoszonych przed przewrotem przez NPR i haseł wysuniętych przez zamachowców, miało zabezpieczyć szeregi partyjne przed rozłamem, gdyż coraz wyraźniej podnosiły się głosy tej części członków NPR, którzy przyszłość organizacji widzieli w przyłączeniu się do obozu piłsudczykowski. Na czoło tego odłamu wysunął się A. Cizak, wieloletni członek władz wojewódzkich na terenie Wielkopolski.

³⁶ AP w Łodzi, Zbiór druków ulotnych sygn. 575/186, k. 10.

³⁷ „Głos Robotnika” 1926, nr 132, s. 2.

Aby przeciwdziałać akcji Ciszaka GKW NPR i klub poselski uchwałą z 27 maja 1926 r. zawiesił go w czynnościach członka partii i oddał jego sprawę pod sąd partyjny. Rzeczą interesującą jest fakt, że już dwa dni później ukazał się pierwszy numer „Nowej Sprawy Robotniczej” (z podtytułem: tygodnik Narodowego Obozu Pracy), a niedługo później ukazała się „Prawda Odrodzona” (z podtytułem: organ opozycji Narodowej Partii Robotniczej), wydawany w Poznaniu przez A. Ciszaka.

Trudno jednoznacznie określić czy działania Ciszaka, popartego głównie przez partyjne organizacje filialne miasta Poznania i organizację b. Kongresówki, zmierzały od razu w kierunku dokonania rozłamu. Co prawda już w 4 numerze „Nowej Sprawy Robotniczej” zamieszczono artykuł, który można uznać za próbę zaprezentowania programu opozycji, ale jeszcze w lipcu na łamach „Nowej Prawdy” A. Ciszak zwracał się z prośbą do członków delegatów okręgu 35 Poznań-Wieś, którzy brali udział w konferencji okręgowej w dniu 13 maja 1926 r., aby podali swoje dane w celu ich przesłuchania przez sąd partyjny³⁸ (zarzuty postawione Ciszakowi przez W. Herza i L. Leśniewskiego dotyczyły wypowiedzi i przebiegu tej właśnie konferencji).

Wspomniany artykuł programowy rozpoczynał się pochwałą przewrotu dokonanego przez marszałka Piłsudskiego, i zawierał stwierdzenie, że „Opozycja (...) nie chce robić rozłamu, a tym bardziej broń Boże, nie chce przynosić szkody Narodowej Partii Robotniczej (...) przeciwnie całe wystąpienie opozycji zostało wywołane świadomością, że dotychczasowa taktyka władz naczelnych NPR doprowadziła tę partię do upadku i rozbitcia, a zwłaszcza w obliczu czynu Piłsudskiego, którego masy ludowe czczą, może spowodzić na stronnictwo krach i zupełną zagładę”³⁹.

We fragmencie zatytułowanym „Kim jesteśmy i do czego zmierzamy”, członkowie opozycji określili się jako ci, którzy pozostali wierni programowi dawnych NZR i NSR. Za swój naczelny cel obrali sobie walkę o silne państwo rządzone przez rząd niezależny od różnych aferzystów partyjnych. Deklarowali się jednak jako przeciwnicy dyktatury. Za hasła przewodnie opozycja uznała: po pierwsze – ograniczenie anarchii sejmowej, po drugie – ukrócenie wszechwładzy partii nad dobrem publicznym i po trzecie – ukrócenie karierowicz-

³⁸ „Prawda Odrodzona” 1926, nr 3, s. 5. Była to realizacja uchwały GKW i klubu parlamentarnego skazującego Ciszaka na sąd partyjny. Głównymi oskarżycielami Ciszaka byli W. Herz i L. Leśniewski, którzy zarzucali Ciszakowi, że nie stosował się do uchwał Rady Naczelnej stronnictwa z dnia 9 maja 1926 r. i działał w ciągu ostatniego czasu na szkodę NPR.

³⁹ „Nowa Sprawa Robotnicza” 1926, nr 4, s. 2.

stwa⁴⁰. Nie różniły się one niczym od ogólnych haseł wysuniętych przez Piłsudskiego i jego zwolenników podczas samego przewrotu i tuż po nim.

Oba organy opozycji różniły się dość znacznie w poziomie i formie ataków na grupę związaną z GKW i klubem parlamentarnym. W organie wielkopolskim, „Nowej Prawdzie”, w sposób o wiele ostrzejszy i bezwzględniejszy zaatakowano przeciwników. W jednym z zamieszczonych artykułów K. Stark oskarżył nawet grupę Popiela o to, że jako członkowie rządu Witosa, mieli już przygotowany rozkaz aresztowania marszałka Piłsudskiego i kilku generałów. W takim wypadku dyktatorem miał zostać sam Witos albo gen. W. Sikorski, a K. Popiel, W. Herz i towarzysze mieli zasiąść w fotelach ministerialnych⁴¹.

Rozpoczął się wówczas okres gorączkowego objężdżania, zarówno przez jedną, jak i drugą stronę, poszczególnych okręgów w poszukiwaniu sprzymierzeńców i organizowania licznych konferencji okręgowych i wojewódzkich.

W dniu 18 lipca 1926 r. obradował nadzwyczajny zjazd Rady Naczelnej w Warszawie, pod przewodnictwem Popiela i Chądzyńskiego. Stwierdzono podczas niego, że w narodowym ruchu robotniczym nie ma rozłamu. Zabroniono jednak członkom NPR popierać i współpracować z „Prawdą Odrodzoną” w Poznaniu i „Nową Sprawą Robotniczą” w Warszawie. Podjęto również uchwałę, na mocy której Cizak został usunięty z szeregów NPR oraz zażądano złożenia przez niego mandatu poselskiego. Potępiono również opozycyjną działalność L. Waszkiewicza w Łodzi. Na obecnych 19 członków Rady Naczelnej siedmiu poparło działania opozycji⁴².

Stało się to ostatecznym czynnikiem podjęcia przez opozycję działalności rozłamowej. W Wielkopolsce zwołano na 15 sierpnia walny Zjazd Wojewódzki NPR w Poznaniu. Z racji usunięcia A. Cizaka z szeregów partii nie wpuszczono go wraz z jego sympatykami na salę obrad. Spod lokalu, w którym odbywał się zjazd, opozycjoniści udali się do restauracji „Boulevard”, gdzie powołali do życia nowe ugrupowanie polityczne o nazwie Narodowa Partia Robotnicza-Lewica⁴³.

W Łodzi 12 września 1926 r. miał odbyć się zjazd wojewódzki. Poseł W. Michałak nie chcąc do niego dopuścić zażądał zwołania GKW w Warszawie, jednak jego akcja nie przyniosła rezultatu. Zjazd rozpoczął się w wyznaczonym dniu, o godzinie 10³⁰ w sali łódzkiej Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej nr 16. Ogółem zjazd zgromadził 200 uczestników, w tym 116 delegatów.

⁴⁰ tamże, s. 3.

⁴¹ „Prawda Odrodzona” 1926, nr 3, s. 3.

⁴² „Głos Robotnika” 1926, nr 193, s. 2.

⁴³ Por. Cz. Demel, J. Krawulski, K. Rzepa, Działalność Narodowego Stronnictwa Robotników..., s. 207-209.

Na zjeździe wyłoniła się większościowa grupa popierająca lewicę. Po uchwaleniu porządku obrad i ukonstytuowaniu się prezydium, delegat z Pabianic – Papiewski wystąpił z wnioskiem o wysłanie depeszy hołdowniczej do prezydenta i marszałka Piłsudskiego, co miało być demonstracją lewicy przeciw obecnym członkom GKW NPR. Ostatecznie zjazd zakończył się ugodowo. Uchwalono rezolucje, które wzywały przedstawicieli GKW i lewicy NPR do opracowania planu usunięcia rozłamu i utrzymania całości i niezależności stronnictwa.

Jako kość niezgody pozostała jednak sprawa nieprawego odwołania przez GKW terminu ogólnopolskiego kongresu partii. Stanowiła ona nadal podstawowy zarzut skierowany przeciw gremiom kierowniczym partii, tym bardziej, że kongres miał się odbyć właśnie w Łodzi, co mogło pozwolić opozycjonistom na podjęcie próby całkowitego opanowania stronnictwa⁴⁴.

Sytuacja na terenie województwa łódzkiego ostatecznie zaczęła wyjaśniać się od uchwały Zarządu Wojewódzkiego obradującego pod przewodnictwem B. Fichny. W wydanym 3 października 1926 r. oświadczeniu zarząd zrywał oficjalnie wszelkie więzy organizacyjne z GKW w Warszawie i zadeklarował swoje przystąpienie do NPR-Lewicy⁴⁵.

Odpowiedzią na taką uchwałę był opublikowany obszerny list otwarty sympatyzującego z GKW NPR, łódzkiego posła W. Michałaka „Do członków Narodowej Partii Robotniczej w Łodzi”. Zawarł w nim analizę całej sytuacji stronnictwa, tłumacząc i wyjaśniając linię polityczną władz partii (GKW i klubu parlamentarnego). Krytykował on Zarząd Wojewódzki za zbyt pośpieszne uchwalenie akcji rozłamowej, wskazując na możliwość walki o swoje stanowisko na mającym się odbyć kongresie w Toruniu. Michałak silnie zaakcentował akcję piłsudczyków mającą na celu rozbięcie stronnictwa, polegającą na włączeniu się w działalność NPR osób, które z narodowym ruchem robotniczym

⁴⁴ AP w Łodzi, Urząd Wojewódzki Łódzki, Sprawozdanie Wojewody Łódzkiego, sygn. 2507/a, k. 10-12.

⁴⁵ tamże, k. 82. Uchwała ta miała następujące brzmienie: „Zarząd Wojewódzki NPR stwierdza, że dotychczasowa polityka i taktyka władz naczelnych NPR, to jest GKW NPR i klubu poselskiego, wyrażająca się w wstąpieniu przedstawicieli NPR do gabinetu Witosa, zachowania w okresie wypadków majowych stałej kooperacji na terenie sejmowym i poza sejmem z posłami prawicy, była szkodliwa dla mas robotniczych oraz sprzeczna z programem NPR. Wobec powyższego Zarząd Wojewódzki wypowiada GKW i klubowi poselskiemu votum nieufności. Zarząd Wojewódzki NPR postanawia zerwać więzy organizacyjne z dotychczasowymi władzami oraz nawiązać ściślejszy kontakt z NPR-Lewicą, celem stworzenia niezależnego i odrodzonego narodowego ruchu robotniczego na podstawie obowiązującego nas programu. Warunki porozumienia ustali Zarząd Wojewódzki NPR. Zarząd Wojewódzki NPR wzywa posłów łódzkich, by całkowicie podporządkowali się nadanemu przez Zarząd Wojewódzki kierunkowi politycznemu. Zarząd Wojewódzki NPR postanawia: delegatów na Kongres do Torunia nie wysłać”. AP w Łodzi, Zbiór druków ulotnych, sygn. 575/182, k. 12.

nie miały wiele wspólnego, wykorzystując swoje w nim członkostwo jako element kariery zawodowej (np. G. Simon, I. Radlicki, Kokular i inni)⁴⁶, którzy połączyli się z ZMP i na których czele stanął Ciszak, długoletni członek niemieckiej socjaldemokracji. Jednocześnie ostro zaatakował Michalak przywódcę łódzkiej opozycji L. Waszkiewicza, czyniąc go w pełni odpowiedzialnym za rozłam na terenie miejscowej organizacji. W dalszej części listu Michalak omówił rzeczowy stosunek NPR do rządu K. Bartla oraz poparcie udzielone przy głosowaniu nad budżetem. Podał on krytyce wejście do rządu przedstawicieli konserwatystów, jak również plany wydłużenia czasu pracy, czego domagali się przedstawiciele przemysłu⁴⁷.

Ostateczne uregulowania sytuacji na gruncie województwa łódzkiego zapadły na zwołanym na 28 listopada 1926 r. zjeździe wojewódzkim NPR. Przybyło na niego 92 delegatów i około 200 gości. Już we wprowadzeniu prezes Zarządu Wojewódzkiego B. Fichna stwierdził, że zarząd stoi na gruncie uchwały z 3 października o zerwaniu więzów z GKW i klubem parlamentarnym w Warszawie i przystąpieniu do Lewicy. Wniosek za przyłączeniem się do NPR-Lewicy poparło 79 delegatów, za wnioskiem Michalaka (o przystąpieniu do Prawicy) padło 6 głosów⁴⁸.

Po stronie warszawskiego GKW z terenu województwa łódzkiego opowiedziały się organizacje w Zgierzu, Ozorkowie, Pabianicach, Kaliszu, Piotrkowie Trybunalskim i Tomaszowie Mazowieckim⁴⁹, choć przez cały rok 1927 trwała ustawiczna walka pomiędzy NPR i NPR-Lewicą o wpływy w poszczególnych organizacjach terenowych.

NPR-Lewica 20 lutego 1927 r. zwołała zjazd delegatów z całego byłego terenu zaboru rosyjskiego. Przybyło na niego 136 delegatów w tym 77 z Łodzi⁵⁰.

Również NPR podjęła akcję agitacyjną prowadzoną zarówno przez posła Michalaka, jak również przez przedstawiciela GKW K. Popiela⁵¹. Poseł Michalak w dniu 8 stycznia 1927 r. w Łodzi zorganizował w budynku gazowni

⁴⁶ Michalak pisał: „za to pp. Ciszaki, Radliccy, Simony i inni, których w naszej czarnej robocie od dawna nikt nie widział, za to oni pokłócili się o posady, jak np. wygnany z ministerstwa pracy Simon lub o mandaty poselskie, jak ten terrorysta Radlicki, albo o inne jeszcze sprawki, jak np. przyłapani na korzystaniu z pieniędzy obszarniczych dla walki z reformą Tomczak – pokłócili się z nami a potem skorzystali z przewrotu majowego i pod płaszczykiem nazwiska Józefa Piłsudskiego hajda! Po władzę w partii, po zaszczyty, wpływy, mandaty i posady”, Archiwum Państwowe w Łodzi, Zbiór druków ulotnych, sygn. 575/186, k. 13.

⁴⁷ tamże, k. 12, 12v, 13, 13v.

⁴⁸ AP w Łodzi, Urząd Wojewódzki Łódzki, sygn. 2507/a, k. 82.

⁴⁹ tamże, k. 82 i 149.

⁵⁰ AP w Łodzi, Urząd Wojewódzki Łódzki, sygn. 2507/b, k. 77.

⁵¹ tamże, k. 79.

miejskiej zebranie członków tamtejszej NPR w liczbie 150 osób. Po referacie posła Michałaka i po krótkiej dyskusji zebrani postanowili jednomyślnie potępić rozłamowców. „Zebrani oświadczyli, że rozłam spowodowały jednostki ambitne i egoistyczne, wprowadziły ferment w szeregi organizacji robotniczej i przyczyniły się do osłabienia frontu robotniczego”⁵².

Jednak główna akcja skierowana przeciw rozłamowi na terenach b. Kongresówki zorganizowana była w Warszawie. W tym celu zwołano posiedzenie Rady Naczelnej, które odbyło się w dniach 9 i 10 stycznia 1927 r. w Warszawie. Zostało ono poprzedzone poufnym zebraniem przywódców NPR, odbytym dnia 8 stycznia 1927 r. w mieszkaniu E. Pełowskiego na ulicy Marszałkowskiej nr 111. Wzięli w nim udział m.in. W. Herz, M. Milczyński, W. Michałak, K. Popiel oraz prof. L. Kulczycki, E. Pełowski, F. Kwieciński i T. Ocioszyński, którzy stanowili grupę najsilniej akcentującą swoje antyrządowe nastawienie⁵³. Celem zwołania tej Rady Naczelnej było wypracowanie polityki stronnictwa, która doprowadziłaby do konsolidacji stronnictwa po okresie rozłamu. Oprócz spraw ogólnopartyjnych skupiono się na sytuacji panującej w b. Kongresówce. Postanowiono utworzyć ze wszystkich filii NPR na tym terenie jedną organizację partyjną.

Głównymi ośrodkami działalności NPR w województwach centralnych były: województwo łódzkie i związki zawodowe zgrupowane w ZZP z centralą w Warszawie⁵⁴, dlatego na tym terenie postanowiono rozpocząć odzyskiwanie utraconych wpływów. Akcję zainicjowano od wznowienia pracy w „wiernych” NPR organizacjach dzielnicowych Warszawy. Już 31 stycznia 1927 r. odbyło się zebranie dzielnicy „Śródmieście”, pod przewodnictwem Chrabąszczewicza⁵⁵.

Bezpośrednim skutkiem tych rezolucji był również zjazd delegatów NPR z ziem byłego zaboru rosyjskiego, zwołany przez GKW NPR na 6 lutego 1927 roku w Warszawie.

Zjazd ten był pierwszym zetknięciem się członków stronnictwa po przewrocie majowym i frondzie posłów Ciszaka i Waszkiewicza. Na zjazd przybyło 99 delegatów ze wszystkich ośrodków oraz ok. 25 gości, władze stronnictwa i klub parlamentarny. Obradom przewodniczył J. Jankowski, Sz. Rajca oraz

⁵² „Obrona Ludu” 1927, nr 5, s. 1.

⁵³ Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na miasto stołeczne Warszawę (dalej: KIKRmW), Warszawa 1991, t. 1, z. 1, s. 52.

⁵⁴ tamże, s. 53.

⁵⁵ tamże, s. 79.

działacz związkowy z Sosnowca H. Jędralski, referat polityczny wygłosił A. Chądzyński natomiast referat organizacyjny wygłosił W. Michalak⁵⁶.

Dobór delegatów odbywał się według klucza partyjnego (wierności wobec GKW) z pominięciem zasady, iż 1 delegat reprezentuje 50 członków organizacji. Delegaci zostali wybrani z „wiernych” dzielnic Warszawy (Powązkowska, Mirowska, Powiśle i Wolska, np. dzielnica Mirowska licząca 100 członków wybrała 6 delegatów) oraz z Łodzi (organizacja łódzka, której liczebność sięgała 150 członków przysłała 11 delegatów)⁵⁷.

Akcja rozłamowa na Górnym Śląsku znalazła swoje źródło w wydarzeniach związanych ze Związkiem Powstańców Śląskich (ZPŚ). Opowiedzenie się większej części jego członków po stronie Piłsudskiego, doprowadziło do rozłamu i utworzenia Narodowego Związku Powstańców i byłych Żołnierzy. Zarząd Wojewódzki NPR wezwał swoich członków do opuszczenia ZPŚ. Przeciw tej decyzji zaprotestowała grupa skupiona wokół P. Kozyry, prezesa organizacji powiatowej NPR w Pszczynie. Grupa ta na swym zebraniu odbytym 29 maja w Katowicach wystosowała list do GKW NPR i do Zarządu Wojewódzkiego, w którym zażądali przyłączenia się NPR do obozu prorządowego⁵⁸.

Terenem, na którym po raz pierwszy zmierzyły się obie grupy była konferencja delegatów okręgu Katowice – Pszczyna, zwołana na 15 czerwca, lecz rozstrzygnięcia zapadły na zjeździe wojewódzkim zwołanym na 4 lipca do Katowic. Przy licznym udziale przedstawicieli ZZP, jak również przy udziale Popiela i Chądzyńskiego, grupa opozycyjna poniosła zdecydowaną porażkę. Jej przedstawiciele zerwali więzy z NPR i przystąpili do organizowanej NPR-Lewicy. W dniu 26 września odbył się pierwszy zjazd wojewódzki NPR-Lewicy województwa śląskiego, na który przybył A. Ciszak. Mimo oderwania od NPR kilku filii, głównie w powiatach pszczyńskim i katowickim ugrupowanie to na Górnym Śląsku nie odegrało żadnej roli⁵⁹.

Działania mające na celu rozszerzenie działalności NPR-Lewicy na terenie województwa pomorskiego nastąpiły już w październiku i listopadzie 1926 r. Miały one miejsce głównie w Grudziądzu i Małym Tarpnie⁶⁰. Tam też zorganizowano I zjazd wojewódzki NPR-Lewicy, na który przybył Ciszak. Do głównych działaczy tej partii na terenie woj. pomorskiego należeli: prof.

⁵⁶ „Obrona Ludu” 1927, nr 17, s. 1. Wybrano nowe władze na teren b. Kongresówki w składzie: prezes pos. Michalak, wiceprezesi: Sz. Rajca i H. Jędralski, sekretarz: Rutkiewicz, skarbnik Bielecki.

⁵⁷ KIKRmW, t. I, z. 1, s. 80.

⁵⁸ M. Paździora, Górnos Śląska Narodowa Partia Robotnicza..., s. 56-57.

⁵⁹ tamże, s. 61-63. Do głównych działaczy tego ugrupowania należeli: P. Kozyra, R. Kula, W. Kinowski, W. Czaja, Z. Okoniowa.

⁶⁰ R. Wapiński, Działalność Narodowej Partii Robotniczej..., s. 216.

E. Baliński, J. Zagierski (redaktor „Gazety Grudziądzkiej”), Schab (komendant Strzelca z Torunia)⁶¹. Podjęte działania nie doprowadziły jednak do trwałych efektów.

NPR osłabiona rozłamem musiała podjąć wysiłek przewartościowania swej pozycji i roli na scenie politycznej oraz podjąć wysiłki zmierzające do scalenia i utrwalenia swej organizacji.

Szczególnie drugi z tych celów był nadal aktualny. Jeszcze w lipcu 1927 r. w łonie warszawskiej organizacji NPR doszło do poważnych tarć, które przeniosły się również na grunt Rady Naczelnej. Ich bezpośrednią przyczyną był stosunek do rządów Piłsudskiego. Z ich negatywną oceną formułowaną przez RN nie zgadzali się K. Dagnan i Cieśliski⁶², którzy postanowili opuścić NPR. Odejście Cieślickiego, było komentowane głównie jako skutek osobistych animozji z niektórymi działaczami warszawskiej NPR⁶³. Natomiast inaczej wyglądała sprawa K. Dagnana. Był on uznawany za człowieka ideowego, posiadającego w organizacji stołecznej silne wpływy i poważanie. Jego odejście mogło pociągnąć za sobą dalszą utratę członków na terenie Warszawy⁶⁴.

Akcja rozłamowa stanowiła dla NPR dotkliwy cios. W jej efekcie na terenie Wielkopolski stronnictwo to utraciło 55 filii, na Górnym Śląsku 8 filii, w b. Kongresówce 6 filii, na Pomorzu 5 filii⁶⁵. Jednocześnie z utratą jednostek

⁶¹ „Obrona Ludu” 1927, nr 50, s. 1.

⁶² KIKRmW, t. 1, z. 2, s. 218.

⁶³ Chodziło podobno o konflikt z redaktorem „Głosu Codziennego”, od którego Cieśliski chciał przejąć redakcję tego dziennika. Doszło nawet w tej sprawie do indywidualnej, tajnej rozmowy Cieślickiego z Popielem, podczas której miano załagodzić spór. Jednak spotkanie to nie przyniosło rezultatów. Tamże, s. 218.

⁶⁴ K. Dagnan jako działacz NPR od samego początku walczył o nadanie temu ugrupowaniu kierunku narodowo-socjalistycznego (nie utożsamiać z ideologią narodowo-socjalistyczną w Niemczech). Opublikował w okresie przedmajowym m.in. prace prezentujące historię i ideologię NPR (posługiwał się pseudonimem K. Dębiec) pt. „Narodowy Ruch Robotniczy. Jego rola w życiu Polski i proletariatu polskiego”, Warszawa 1922, jak również pracę pt. „Nowe drogi narodowo-społecznego rozwoju”, Warszawa 1925. W dniach zamachu przebywał w Warszawie, gdzie, jak wspomina, spotkał się na długim obiedzie z A. Ciszakiem i S. Lenartowiczem (byłym redaktorem poznańskiej „Prawdy”). Podczas rozmowy jednoznacznie opowiedzieli się za J. Piłsudskim, uznając całkowity upadek systemu rządów parlamentarnych. Po zamachu wraz z S. Lenartowiczem i I. Radlickim rozpoczęli wydawanie „Nowej Sprawy Robotniczej”. Po wystąpieniu z NPR związał się z NPR-Lewicą, a po jej przekształceniu w Narodową Partię Socjalistyczną był jednym z organizatorów i ideologów Partii Narodowych Socjalistów. Po zamachu majowym publikował również w „Solidarności Pracy” – organie syndykalistycznym, którego pierwszy numer ukazał się 1 grudnia 1926 r. Por. Antoni Ciszak. Zarys biograficzny przywódcy wielkopolskich mas robotniczych, Poznań 1935, s. 51-56. K. Dagnan program i cele partii narodowo-socjalistycznej zaprezentował już w 1930 r. w pracy pt. „Narodowy Socjalizm” wydanej nakładem NPR-Lewicy w Pabianicach.

⁶⁵ A. Czubiński, Centrolew. Kształtowanie się i rozwój demokratycznej opozycji antysanacyjnej w Polsce w latach 1926-1930, Poznań 1963, s. 40.

organizacyjnych NPR utraciła, w niektórych regionach, całkowicie swe wpływy i zwolenników.

Względna stabilizacja sytuacji nastąpiła w październiku 1926 r. kiedy to miały miejsce kongresy obu organizacji powstałych w wyniku rozłamu. Zamykały one proces rozpadu NPR na wrogie sobie stronnictwa, choć należy zaznaczyć, że i w okresie późniejszym dochodziło jeszcze do drobnych secesji i przechodzenia na inną stronę.

Kongres NPR odbył się w Toruniu w dniach 17-18 października 1926 r. Uchwalone na nim rezolucje stanowiły próbę ponownego zdefiniowania miejsca ugrupowania na scenie politycznej. Miało to z jednej strony zakończyć chaos wewnątrzorganizacyjny, z drugiej określić taktykę postępowania wobec innych ugrupowań politycznych. NPR postanowiła nadal pozostać ugrupowaniem o obliczu demokratycznym, dążącym do utrzymania ustroju republikańskiego. Domagano się rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów, przy zachowaniu wszelkich swobód obywatelskich. Stanowisko partii uznano za opozycyjne w stosunku do rządów pomajowych.

Mimo zauważanej poprawy sytuacji gospodarczej kraju w wyniku dobrej koniunktury, poddano politykę społeczną rządu silnej krytyce, wskazując na jej antyrobotniczy kierunek. Dodatkowym czynnikiem był sojusz sanacji z ugrupowaniami konserwatywnymi, wykorzystywany również w walce z NPR-Lewicą, jako tą, która stoi w jednym szeregu z organizacjami zmierzającymi do pauperyzacji szerokich warstw pracowniczych⁶⁶.

Kongres toruński stanowił pewien bodziec do podjęcia przez NPR ofensywy mającej na celu odzyskanie chociaż części utraconych pozycji. Terenem, na którym partia straciła najwięcej, było województwo łódzkie. Tam też, w dniach 2 i 5 kwietnia 1927 r. NPR wydała publiczny komunikat w sprawie frakcji publicznych i Związku Zawodowego „Praca”, i po przeprowadzeniu przeglądu swych szeregów wystąpiła czynnie na arenę życia politycznego w Łodzi⁶⁷.

W niedzielę 24 kwietnia odbyła się ogólnomiejska konferencja członków NPR miasta Łodzi, na której poseł Michalak wygłosił referat o sytuacji polityczno-organizacyjnej, wybrano również nowy Zarząd na okręg łódzki w składzie: skarbnik – J. Kaźmierczak, sekretarz – A. Kędzia, zastępca S. Kulczyński, ławnicy: L. Powązka i F. Pawełczyk, komisja rewizyjna: przewodniczący F. Kiciński, sekretarz B. Dudziński, wolny członek B. Romanowski⁶⁸.

⁶⁶ Cz. Demel, J. Krawulski, K. Rzepa, *Działalność Narodowego Stronnictwa Robotników...*, s. 221-222.

⁶⁷ „Obrona Ludu” 1927, nr 56, s. 2.

⁶⁸ tamże.

Na podstawie komunikatu z dnia 2 kwietnia, w dniu 25 kwietnia wystąpili z frakcji NPR samorządu łódzkiego następujący radni: T. Pałkowski, F. Pawełczyk, J. Młotecki, B. Romanowski, W. Kołodziejczak, W. Wiśniewski, F. Dąbrowski, M. Marcinak. Radni ci występując złożyli oświadczenie o następującej treści: „My niżej podpisani radni miasta Łodzi wybrani z listy Narodowej Partii Robotniczej oświadczamy, że:

1. ponieważ posunięcia frakcji samorządowej NPR na terenie samorządu łódzkiego w wielu wypadkach były czynione niezgodnie z taktyką i ideologią NPR i jej wyborców, co było dokonane pod bezwzględnie silnym wpływem kierowników NPR-Lewicy zasiadających w samorządzie wbrew opinii niektórych radnych frakcji;

2. że ponieważ samowolne posunięcia te były tak daleko prowadzące, aż Narodowa Partia Robotnicza zmuszona była wyrzec się odpowiedzialności za działalność swych przedstawicieli w samorządzie łódzkim, wobec tego my, całkowicie solidaryzujemy się z komunikatem Narodowej Partii Robotniczej z dnia 2 kwietnia rb. i w myśl tego komunikatu występujemy z frakcji, reprezentując nadal NPR na terenie samorządu łódzkiego jako niezależna i samodzielna frakcja NPR działająca zgodnie z taktyką i ideologią tejże NPR dla dobra interesów klasy robotniczej”⁶⁹.

W niedzielę dnia 24 kwietnia 1927 r. odbyła się ogólnomiejska konferencja członków NPR, na której przy wypełnionej sali, dokonano wyboru Zarządu Okręgowego na miasto Łódź, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. W skład Zarządu powołano: F. Kurka – przewodniczący, I. Stemborowskiego – zastępcę przewodniczącego, S. Kaźmierczaka – skarbnik i jako ławników F. Pawełczyka i L. Powązkę.

Jednocześnie już w maju 1927 r. na terenie Łodzi dochodzi do rozmów mających doprowadzić do połączenia rozbitego ugrupowania. Ma miejsce szereg spotkań, z których najpoważniejszym była konferencja z udziałem W. Michalaka, red. Z. Hajkowskiego i A. Szadkowskiego (członek zarządu NPR na b. Kongresówkę) z jednej strony i L. Waszkiewicza, S. Kaźmierczaka i W. Wojewódzkiego z drugiej strony. Na konferencji tej zażądano od posła Waszkiewicza cofnięcia uchwały, która powołała do życia NPR-Lewicę w Łodzi. Rozmowy te nie doprowadziły do pozytywnych skutków. Powodem było, albo odwoływanie się przedstawicieli Lewicy do swoich władz w Poznaniu, albo nierealne żądania, wysuwane z obu stron, dotyczące usunięcia z organizacji

⁶⁹ tamże.

przeciwnej wskazanych członków, na ogół piastujących wysokie funkcje organizacyjne⁷⁰.

Zagadnienie ponownej integracji dwóch odłamów stronnictwa było otwarte, praktycznie rzecz biorąc, przez cały czas funkcjonowania obu organizacji i było podejmowane w różnych okresach czasu, przez przedstawicieli jednej lub drugiej strony. Z czasem obejmowały one również ugrupowania, które odłączyły się od NPR-Lewicy (a od 1932 r. Narodowego Stronnictwa Pracy) np. Polską Partię Narodowych Socjalistów.

Kierownictwo partii zwróciło również uwagę na oświatę i ruch młodzieżowy. Już w lutym 1927 r. NPR powołała do życia Narodowy Uniwersytet Robotniczy, którego zebranie konstytucyjne odbyło się w Święto Matki Bożej Gromniczej w Poznaniu. Przemówienie inauguracyjne wygłosił W. Herz⁷¹. Podjęto również szereg inicjatyw zmierzających do aktywizacji i rozbudowy ZMP „Jedność”, jedynej pozostałej po zamachu majowym organizacji młodzieżowej związanej z narodowym ruchem robotniczym⁷².

Pierwszą możliwością do określenia wpływów stronnictwa po okresie rozłamu były wybory samorządowe przeprowadzone w jesieni 1927 r. Na Pomorzu NPR odniosła poważny sukces zdobywając 16 miejsc w sejmiku województwa na ogólną liczbę 55, co dało jej pierwsze miejsce wśród wszystkich stronnictw. Natomiast na terenie Górnego Śląska w wyborach komunalnych NPR, tworząca z Chrześcijańską Demokracją (ChD) i Związkiem Ludowo-Narodowym (ZLN) blok wyborczy pod nazwą Polskie Zjednoczenie Stronnictw Chrześcijańskich, poniosła porażkę⁷³. Stało się to powodem rozpadu tej koalicji, ale i tarć wewnątrz samej organizacji, gdzie doszło do konfliktu między grupą prochadecką na czele z F. Roguszczykiem i grupą prosanacyjną na czele z F. Obrzutem i M. Grajkiem.

Aktywizację działalności partii przynoszą ze sobą wybory do sejmu i senatu mające miejsce w marcu 1928 r. Dnia 27 listopada 1927 r. w Warszawie, obradowała Rada Naczelna poszerzona o wszystkich redaktorów pism partyjnych. Jej głównym tematem były zbliżające się wybory parlamentarne.

⁷⁰ AP w Łodzi, Urząd Wojewódzki Łódzki, sygn. 2507/b, k. 343, 369, 575, 841. Np. na spotkaniu poświęconemu konsolidacji obu odłamów NPR, zorganizowanym w grudniu, przedstawiciel NPR-Lewicy zażądał nie tylko zmiany taktyki NPR w odniesieniu do rządów marszałka Piłsudskiego, ale również usunięcia z organizacji Kuchciaika i Stemborowskiego, ze strony NPR postawiono wniosek o usunięcie z organizacji Wojewódzkiego.

⁷¹ „Obrona Ludu” 1927, nr 16, s.1.

⁷² Szerzej: A. Łaska, Ugrupowania młodzieżowe Narodowego Ruchu Robotniczego w latach 1927-1937, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej” Nr 178, seria „Ekonomia i Nauki Humanistyczne”, Rzeszów 2000, z. 8, s. 7 i n.

⁷³ M. Paździora, Górnośląska Narodowa Partia Robotnicza..., s. 68-71.

Referat polityczny wygłosił A. Chądzyński, który charakteryzując sytuację polityczną w kraju wskazał na tworzenie się na scenie politycznej trzech wielkich bloków wyborczych:

- 1) blok przeciwrządowy pod kierunkiem endecji;
- 2) blok rządowy pod kierunkiem naprawiaczy począwszy od konserwatywnych obszarników, aż do tzw. radykalnej inteligencji;
- 3) blok socjalistyczno-wyzwoleniowy. Chądzyński stwierdził kategorycznie, że: „Dla NPR nie ma miejsca w żadnym z tych bloków. Nasze hasła, nasz program, nasze dążenia nie mogą się pogodzić z dążeniami żadnego z tych bloków. Narodowa Partia Robotnicza musi iść sama do wyborów choćby przyłączywszy się do któregoś z bloków uzyskała więcej (mandatów – A.L.)”⁷⁴.

Blok endecki został uznany za antyrobotniczy, szczególnie w sytuacji ogłoszenia jego nowego programu politycznego, w którym endecja chciała wprowadzić zakaz strajków. Blok rządowy został uznany za antydemokratyczny, dążący do dyktatury. Blok socjalistyczno-wyzwoleniowy – uznano za ewentualnego sprzymierzeńca w obronie demokracji, obronie praw sejmu i ustawodawstwa robotniczego. Tym co dzieliło NPR z PPS i PSL „Wyzwolenie” był stosunek do Kościoła, popieranie mniejszości narodowych. Stwierdzono, że: „My nie możemy łączyć się z tymi, którzy zdradzają naszych ojców wiarę i całują się z Żydami i innymi czyhającymi na zgubę Polski obywatelami”⁷⁵.

Ostatecznie zdecydowano, że NPR pójdzie do wyborów samodzielnie, jedynie na terenach, gdzie jest dużo mniejszości. NPR miała wstąpić do bloku polskiego (Górny Śląsk, Małopolska Wschodnia), by przez pójście samodzielne nie rozpraszać głosów polskich.

Precyzując stanowisko NPR Rada Naczelna stwierdzała, że: „tylko przy prawidłowo funkcjonującym Sejmie, posiadającym i przeprowadzającym prawo kontroli gospodarki i rządu, klasa robotnicza może w drodze legalnej uzyskać należny jej wpływ na rządy w Państwie oraz na politykę gospodarczą i społeczną państwa.

Nadchodzące wybory do Sejmu, Rada Naczelna uważa za doniosły akt polityczny, którego zadaniem będzie wyjaśnienie stosunków politycznych w kraju, a w konsekwencji którego winno nastąpić ustalenie prawno-politycznego ustroju państwa, niezbędne dla naszego normalnego rozwoju Rzeczypospolitej na drodze prawa i trwałej ewolucji społecznej.

⁷⁴ „Obrona Ludu” 1927, nr 142, s. 1.

⁷⁵ tamże.

W nadchodzących wyborach sejmowych NPR kierować się będzie następującymi zasadami:

- 1) utrzymanie i utrwalenie ustroju republikańsko-demokratycznego, parlamentarnego w Polsce;
- 2) utrzymanie praw sejmu, zawarowanych konstytucją Rzeczypospolitej, a przede wszystkim prawa wykonywania kontroli przez przedstawicielstwo narodowe nad gospodarką rządu;
- 3) utrzymanie i utrwalanie instytucji i ustaw zapewniających opiekę państwa dla warstw pracujących, a niezbędnych do prawidłowego rozwoju stosunków społecznych w państwie;
- 4) utrzymanie i utrwalenie swobód obywatelskich, nie stojących w sprzeczności z potrzebą istnienia silnej władzy wykonawczej w państwie, ale zapewniających obywatelowi wolność słowa i zrzeszenia się.

Tereny takie jak Górny Śląsk, Warmia, Małopolska i Kresy Wschodnie uważa Rada Naczelna NPR, za wyjątkowo ważne pod względem państwowym, na których to terenach miast ścierania się poglądów polityczno-partyjnych winna w akcji wyborczej istnieć solidarność ludności polskiej, wyrażona w jednolitej akcji wyborczej całego elementu polskiego, wymogom której winny zostać podporządkowane wszystkie interesy partyjno-programowe poszczególnych stronnictw⁷⁶.

Mimo podjęcia decyzji o samodzielnym stanięciu do wyborów na terenach gdzie NPR traciła swoje wpływy, próbowano zawiązać koalicję, głównie z ZLN i ChD (Katolicko-Narodowy Komitet Wyborczy). Taka sytuacja miała miejsce w Warszawie, gdzie NPR nie mogła liczyć absolutnie na żadne sukcesy z powodu znikomej liczby zwolenników, jak i energicznej działalności prowadzonej przez NPR-Lewicę. Jedyne wpływy posiadała NPR w Związku Kolejarzy ZZP, który nie prezentował jednolitego stanowiska i również podlegał wpływom NPR-Lewicy⁷⁷.

Kwestia przystąpienia NPR do Katolicko-Narodowego Komitetu Wyborczego była rozpatrywana przez szereg miesięcy przedwyborczych. Prowadzono z ND i ChD ciągle rozmowy i konsultacje, w których ze strony NPR uczestniczyli Chądzyński i Roguszcza. Przykładem może być posiedzenie jakie odbyło się w nocy z dn. 30 na 31 stycznia 1928 r., na którym również sprawa ta nie została rozstrzygnięta, z powodu odmowy Chądzyńskiego na wyznaczone mu ósme i dziewiąte miejsce na liście kandydatów. Dalsze konsultacje prowadził Roguszcza z Trąbczyńskim (ZLN) w Piotrkowie. Dnia 1 lutego,

⁷⁶ tamże.

⁷⁷ KIKRmW, t. II, z. 1, s. 36-37.

około północy nadeszła do Warszawy wiadomość telefoniczna, iż mimo zabiegów ze strony Trąbczyńskiego rokowania zakończyły się niepowodzeniem i NPR pójdzie na terenie stolicy z własną listą, na czele której stanie były poseł Michalak⁷⁸.

Rozmowy z ZLN i ChD trwały mimo tego, że już na Radzie Naczelnej obradującej w Poznaniu w dniach 7-8.01.1927 r. ustalono, że w województwach poznańskim i pomorskim NPR pójdzie do wyborów samodzielnie, a w innych okręgach stosownie do okoliczności.

Na Górnym Śląsku decyzje dotyczące postępowania w okresie wyborów podjęto na VIII zjeździe wojewódzkim, który odbył się w Królewskiej Hucie 26 czerwca 1927 r. Doszło na nim do starcia między zwolennikami chadecji i sanacji. Rolę mediatora w tym sporze pełnił A. Chądzyński. Ostatecznie postanowiono nie wchodzić w żadne porozumienia z ugrupowaniem W. Korfańskiego i prowadzić politykę samodzielną. Spowodowało to rezygnację z funkcji prezesa F. Roguszcza.

Ostatecznie, realizując uchwałę Rady Naczelnej o możliwość koalicji na terenach gdzie polskość jest zagrożona, 14 grudnia NPR przystąpiła do bloku prorządowego, noszącego nazwę Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy. Taką decyzję w okręgach, gdzie przedstawiciele NPR startowali z list prorządowych, tłumaczono wyborcom jako poparcie rządu odnoszące się tylko do spraw gospodarczych, których podwaliny kładli oni sami, a nie tylko rządy pomajowe. Jednocześnie zaznaczali swym wyborcom, że „gdy chodzi o poparcie Rządu Marszałka Piłsudskiego w sprawach politycznych, to stanowisko ich nie ulegnie zmianie i stać będą nadal przy uchwałach swojej Rady Naczelnej”⁷⁹.

Podobne stanowisko zajęła NPR odnośnie terenów Małopolski Wschodniej. Co prawda jej wpływy na tym terenie były prawie żadne (niezbyt liczne związki ZZP – Związek Górników w zagłębiu naftowym i Związek Robotników Rolnych i Leśnych w okolicach Lwowa), jednak nie zapomniano o tych terenach w rozmowach dotyczących zawiązania platformy wyborczej z ZLN⁸⁰, a gdy ta akcja zakończyła się niepowodzeniem, przystąpiono do koalicji, której bazę stanowił PSL „Piast”⁸¹.

⁷⁸ tamże, s. 82.

⁷⁹ tamże, s. 38-39.

⁸⁰ tamże, t. 1, z. 2, s. 344.

⁸¹ „Warszawska Informacja Prasowa” 1928, nr 5 (40), s. 9. Komitet ten zawiązano po uprzednim wystąpieniu PSL „Piasta” z list BBWR. Uchwała Rady Naczelnej „Piasta” nakazywała udział stronnictwa w jednolitych listach polskich na terenach o znacznej liczbie mniejszości narodowych, jednak wskutek akcji członków BBWR, którzy – zdaniem piastowców – dążyli do rozbicia ich stronnictwa byli zmuszeni tworzyć własną listę polską, do której przystąpiły ZLN, NPR, Organizacja Kobiet, itd.

Występując samodzielnie w wyborach na terenach, gdzie mogła spodziewać się sukcesu, NPR wysunęła hasła rewizji konstytucji w duchu równowagi pomiędzy władzą ustawodawczą a wykonawczą, co miano osiągnąć przez zwiększenie uprawnień władz wykonawczych, utrzymania kontroli sejmu nad działalnością gospodarczą, konieczności utrzymania i rozszerzenia uprawnień instytucji stojących na straży praw proletariatu oraz uchwalenia dalszych ustaw zapewniających opiekę państwa nad warstwą pracującą. Domagano się również utrwalenia swobód obywatelskich.

W toku kampanii wyborczej dało się zaobserwować pewne zmiany w sposobie krytyki innych stronnictw politycznych. Podstawową zmianą było złagodzenie krytyki ZLN, jak również złagodzenie stanowiska do sanacji, choć nadal pozostało ono silnie opozycyjne w stosunku do rządu. Zaprzestano również ostrych ataków na PPS, uznając w niej sojuszniczkę w dążeniu do utrzymania ustroju demokratycznego, choć nie zaprzestano krytyki jej działalności wśród robotników i w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Z drugiej strony NPR została poddana ostrym represjom ze strony obozu rządowego. Głównym obiektem ataków sanacji na NPR stał się prezes partii K. Popiel, którego próbowano połączyć z tzw. aferą masek gazowych i z procesem gen. M. Żymierskiego. Popiel w celu oczyszczenia się z zarzutów, postanowił zrezygnować z mandatu poselskiego, aby móc stanąć przed sądem. Wycofał się on również z aktywnego uczestniczenia w pracach stronnictwa, rezygnując z funkcji jego prezesa.

Zagadnieniu wyboru nowych władz poświęcone było zebranie klubu parlamentarnego przy udziale posłów: M. Milczyńskiego, J. Mildnera, M. Nadera, A. Chądzyńskiego, F. Roguszcza i W. Pawłaka. Na nowego prezesa wybrano F. Roguszcza, a do nowego zarządu weszli: wiceprezes Milczyński, sekretarz Chądzyński, członkowie: Brzeziński, Kowalski, Lisiecki, Pawlak. Wydano również oświadczenie dotyczące represji ze strony rządu i szykanowania stronnictw narodowych⁸².

Mimo wycofania się Popiela z bieżącej działalności stronnictwa, między nim a Chądzyńskim doszło do bardzo ostrego konfliktu, który za podłoże miał taktykę stronnictwa wobec PSL „Piast” (Chądzyński był zwolennikiem sojuszu z „Piastem”), ale również i animozje czysto osobiste⁸³.

Innymi przykładami akcji przeciwko NPR było dokonanie rewizji i opieczętowanie lokalu partii i drukarni „Ars” w Warszawie⁸⁴, szereg ataków skier-

⁸² KIKRmW, t. I, z. 2, s. 276-277.

⁸³ tamże, s. 319. Według raportu Popiel wykorzystując swoje stosunki w organizacjach ZZP (głównie w Związku Kolejarzy) starał się ograniczać wpływy A. Chądzyńskiego.

⁸⁴ tamże, s. 269.

rowanych na NPR w prasie prorządowej, jak również wytoczenie szeregu procesów prasowych redaktorowi „Głosu Robotnika” na Pomorzu.

Nie obyło się również bez akcji rozbijania wieców wyborczych, szczególnie w okręgach, gdzie istniały silne filie NPR-Lewicy. Przykładem może być jeden z wieców wyborczych NPR w Łodzi, na który wkroczyło około 40 członków NPR-Lewicy i wywołało bójkę. Kontrakcja NPR była omawiana na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji z udziałem Kulczyńskiego, Stemborowskiego, Kuchciała, Gałęckiego i Kaźmierczaka, na której ustalono odpowiedzieć czynnie, a w wypadku braku własnych sił, podjąć akcję wraz z innymi przeciwnikami sanacji⁸⁵.

Niezwykle istotnym problemem dla NPR była sprawa stosunków z ZZP. Kwestia ta miała dwa aspekty. Pierwszym z nich było występowanie w organizacjach ZZP licznej grupy zwolenników, o co najmniej neutralnym stosunku do rządu, jak również wysuwanie postulatu apolityczności organizacji związkowej. Postawy takie wyływały z obaw utraty przez związek członków, w sytuacji braku porozumienia i możliwości załatwienia konkretnych spraw z administracją państwową. Drugim aspektem była zła sytuacja finansowa NPR i konieczność czerpania środków na kampanię wyborczą z kas związkowych. Wykorzystywane było to przez przywódców ZZP do wywierania wpływu na działalność organizacji politycznej, a zwłaszcza na wysuwane kandydatury przyszłych posłów i senatorów.

Głównym objawem takiej sytuacji było złagodzenie stanowiska NPR w stosunku do rządu. Na złagodzenie stanowiska wpłynęły zapewne również zmiany na stanowiskach kierowniczych w partii, po odejściu Popiela.

Wybory do sejmu odbyły się 4 marca 1928 r. Osiągnięte przez NPR wyniki, w porównaniu z wyborami z roku 1922 przedstawia tabela 1.

⁸⁵ AP w Łodzi, Urząd Wojewódzki Łódzki, sygn. 2507/b, k. 618-619.

Tabela 1

NPR i NPR Lewica w wyborach parlamentarnych w 1922 i 1928 roku

Nr okręgu wybor- czego	Powiat, miasto	1922 r.		1928 r.			
		Liczba głosów	Liczba man- dat.	NPR		NPR-Lewica	
				Liczba głosów	Liczba man- dat.	Liczba głosów	Liczba man- dat.
1	2	3	4	5	6	7	8
1	Miasto stołeczne Warszawa	5 081	-	1 205	-	-	-
3	Siedlce, Sokołów, Węgrów	624	-	-	-	-	-
4	Ostrów, Bielsk, Wysokie Mazowieckie, Białowieża	128	-	-	-	-	-
5	Miasto i powiat Białystok, Sokółka, Wolkowysk	4 764	-	776	-	-	-
6	Grodno, Suwałki, Sejny, Augustów	1 125	-	-	-	-	-
8	Ciechanów, Mława, Pułtusk, Przasnysz	357	-	-	-	-	-
9	Płock, Sierpc, Rybin, Płońsk	219	-	-	-	-	-
10	Włocławek, Nieszawa, Lipno	576	-	-	-	-	-
11	Łowicz, Kutno, Gostynin, Sochaczew	646	-	-	-	-	-
12	Błonie (Grodzisk), Skierniewice, Rawa, Grójec	1 934	-	-	-	-	-
13	Miasto Łódź	43 683	2	692	-	-	1**/
14	Łódź, Łask, Sieradz, Zgierz	11 545	-	84	-	-	-
15	Konin, Koło, Słupca, Łęczyca	3 195	-	-	-	-	-
16	Kalisz, Turek, Wieluń	1 022	-	-	-	-	-
17	Częstochowa, Radomsk	3 874	-	-	-	-	-
18	Piotrków, Brzeziny	9 072	-	318	-	-	-
19	Radom, Końskie, Opoczno	1 547	-	-	-	-	-
21	Będzin	8 447	-	-	-	-	-
23	Ilża (Wierzbnik), Kozienice, Opatów	2 818	-	-	-	-	-
25	Biała Podlaska, Radzyń, Konstantynów, Włodawa	630	-	-	-	-	-
29	Tczew, Starogard, Gniew, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo i Puck	25 609	1	34 757	1	3 308	-
30	Miasto i powiat Grudziądz, Świecie, Tuchola, Chojnice, Sępólno	25 517	1	27 733	1	-	-
31	Miasto i powiat Toruń, Chełmno, Wąbrzeźno, Brod- nica, Lubawa, Działdowo	30 791	1	29 307	1	-	-

Narodowa Partia Robotnicza w okresie przewrotu majowego

1	2	3	4	5	6	7	8
32	Miasto i powiat Bydgoszcz, miasto i powiat Inowrocław, Wyrzysk, Strzelno, Szubin, Żnin	44 340	2	27 724	1	13 624	-
33	Gniezno, Mogilno, Września, Środa, Wągrowiec, Oborniki	41 043	2	20 460	1	16 059	
34	Miasto Poznań	13 418	-	2 417	-	26 219	2
35	Poznań, Kościan, Śrem, Leszno, Rawicz	37 680	1	21 173	1	31 042	1
36	Szamotuły, Czarnków, Chodzież, Międzybóże, Nowy Tomyśl, Grodzisk, Wolsztyn, Śmigiel	40 580	1	18 792	1	35 998	-
37	Ostrów, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno, Pleszew, Jarocin, Koźmin, Krotoszyn, Gostyń	51 481	2	39 181	2	1 233	-
38	Huta Królewska, Świętochłowice, Lubliniec, Tarnowskie Góry	9 665	-	*/	1*/	-	1**/
39	Katowice miasto i powiat, Ruda	17 854	1	*/	1*/	-	-
40	Cieszyn, miasto i powiat Bielsk, Pszczyna, Rybnik	23 256	1	*/	1*/	-	-
41	Miasto Kraków	1 817	-	-	-	-	-
42	Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Olkusz i Miechów	3 476	-	3 469	-	-	-
43	Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz, Orawa	1 975	-	-	-	-	-
45	Tarnów, Piłzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice	959	-	-	-	-	-
47	Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko	2 107	-	-	-	-	-
49	Sambor, Stary Sambor, Liska, Rudki, Mościska, Gródek	574	-	-	-	-	-
Razem	Liczba okręgów, w których głosowano na NPR: 1922 r. – głosy uzyskano w 38 okręgach, 1928 r. – głosy uzyskano w 15 okręgach.	472737	15***/	228088 */	12***/	127483	5

*/ W wyborach parlamentarnych w 1928 r. górnośląska NPR (okręgi nr 38, 39, 40) weszła w koalicję z sanacją, tworząc blok wyborczy pn. Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, dlatego też trudno o precyzyjne określenie liczby głosów oddanych na to ugrupowanie. Wprowadzono do parlamentu z tych okręgów 3 posłów (po jednym posle z każdego okręgu).

**/ Mandat uzyskany z listy BBWR.

***/ W 1922 r. z listy państwowej 3 mandaty, w 1928 r. z listy państwowej 2 mandaty.

Źródło: T. i W. Rzepeccy, Sejm i Senat 1922-1927, Poznań 1923; T. i W. Rzepeccy, Sejm i Senat 1928-1933, Poznań 1928.

Dane w tabeli uwidaczniają ogrom strat, które poniosła NPR w okresie przed- i pomajowym. Utrata olbrzymiej liczby członków i zwolenników z pewnością nie była spowodowana tylko i wyłącznie czynnikami związanymi z rozłamem. Wystąpiły tu również procesy związane z jednej strony z sytuacją ekonomiczną i polityczną, z drugiej zaś z trudną sytuacją wewnątrz stronnictwa (zarówno czynnikami związanymi z ideologią ugrupowania, jak i animozjami wśród gremiów kierowniczych partii).

Dokonany pod wpływem przewrotu majowego rozłam, doprowadził do dekompozycji stronnictwa, co legło u podstaw powolnego dryfu NPR w stronę innych, bliskich ideowo ugrupowań. Doprowadziło to w konsekwencji, w roku 1937 do samorozwiązania ugrupowania i utworzenia wraz z ChD Stronnictwa Pracy.

Maciej Dalecki

Przemyśl

NIELEGALNE RZEMIOSŁO I HANDEL W PRZEMYŚLU W LATACH 1930-1939

Problematyka nielegalnego rzemiosła i handlu na terenie Przemyśla w okresie II Rzeczypospolitej była poruszana w dotychczas wydanych publikacjach tylko marginalnie. Brak jest zwłaszcza omówienia tego zagadnienia w pracy Kazimierza Arłamowskiego¹, charakteryzującej dotąd najobszerniej funkcjonowanie przemyskiego rzemiosła w latach 1918-1939. Nielegalne rzemiosło i handel stanowiły zjawisko na stosunkowo dużą skalę, które zasługuje z całą pewnością na zainteresowanie ze strony historyka. Podjęcie badań nad tym tematem utrudnia fakt, że istnienie i działalność „szarej strefy” znajdowały tylko częściowe odzwierciedlenie w dokumentacji urzędów. Nie były one zwłaszcza na ogół uwzględniane w oficjalnych statystykach, publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny. W przypadku Przemyśla dodatkowych problemów przysparza bardzo uboga baza źródłowa. Nie zachowała się większość akt przemyskiego Starostwa Powiatowego. Częściowo może je zastąpić dokumentacja cechów rzemieślniczych i Sądu Okręgowego w Przemyślu. Nie jest ona jednak kompletna i dotyczy w większości lat 1930-1939. W tej sytuacji koniecznością staje się zawężenie badań tylko do tego okresu. Rozwiązanie takie ma zarazem swoje zalety, pozwala bowiem na prześledzenie wpływu kryzysu gospodarczego w latach 1929-1934 i poprawy koniunktury w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej na kondycję gospodarczą przemyskiego rzemiosła i handlu.

Przed przystąpieniem do właściwych rozważań niezbędne jest sprecyzowanie pojęcia „nielegalności”. Należy pod nim rozumieć przede wszystkim nie przestrzeganie przepisów prawnych regulujących zasady podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej oraz przepisów określających tryb uiszczania podatków. Właściciele nowo uruchamianych zakładów rzemieślniczych mieli obowiązek zgłoszenia tego faktu władzy przemysłowej pierwszej instancji, którą w przypadku Przemyśla stanowiło Starostwo Powiatowe. Musieli

¹ K. Arłamowski, *Rzemiosło przemyskie od XIV wieku do roku 1949*, Przemyśl 1981.

również udowodnić, że posiadają kwalifikacje niezbędne do samodzielnego wykonywania rzemiosła. Uznawano za nie w pierwszej kolejności prawo do używania tytułu mistrza (majstra) danego rodzaju rzemiosła. Przysługiwał on tylko tym rzemieślnikom, którzy zdali egzamin mistrzowski (majsterski) przed komisją egzaminacyjną powołaną przez Izbę Rzemieślniczą. W drugiej kolejności honorowano świadectwa odbycia nauki danego rzemiosła, zakończonej zdaniem z wynikiem pozytywnym egzaminu czeladniczego łącznie ze świadectwami co najmniej trzyletniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła. Rzemieślnicy mogli się ubiegać w Urzędzie Wojewódzkim, stanowiącym władzę przemysłową drugiej instancji, o zwolnienie ich od obowiązku udokumentowania kwalifikacji zawodowych w powyższy sposób, jeśli byli w stanie wykazać w inny sposób, że dysponują wiedzą praktyczną dostateczną do samodzielnego wykonywania określonej specjalności rzemiosła. Po dokonaniu zgłoszenia i udowodnieniu swoich kwalifikacji zawodowych, rzemieślnik otrzymywał od Starostwa Powiatowego kartę rzemieślniczą, będącą dokumentem uprawniającym go do podjęcia działalności gospodarczej i uruchomienia zakładu. Przepisy prawne regulowały również kwestie związane z przyjmowaniem na naukę uczniów w zakładach rzemieślniczych. Ich kształceniem w praktycznym wykonywaniu zawodu mogli zajmować się tylko właściciele zakładów, którzy nabyli prawo do używania tytułu mistrza (majstra) danego rzemiosła².

Osobom nie przestrzegającym scharakteryzowanych wyżej przepisów groziła kara grzywny. Wymierzaniem tych kar zajmowały się referaty karno-administracyjne starostw powiatowych. Korzystały one w znacznej mierze z informacji uzyskiwanych od cechów rzemieślniczych. Cechy przywiązywały bowiem dużą wagę do walki z nielegalnym rzemiosłem, uważanym przez nie za groźnego konkurenta.

Zarówno zakłady rzemieślnicze jak i przedsiębiorstwa handlowe podlegały obowiązkowi płacenia państwowego podatku przemysłowego³. Podatek ten był pobierany w podwójnej formie opłaty za wykupienie świadectwa przemysłowego i podatku obrotowego. Świadectwa przemysłowe nabywano we właściwym terytorialnie urzędzie skarbowym, w miesiącach listopadzie i grudniu poprzedzających dany rok podatkowy. Cenę świadectwa uiszczano w pełnej kwocie za cały rok z góry. Jej wysokość była uzależniona od kategorii do

² Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 7 VI 1927 r. o prawie przemysłowym, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Dz. URP) 1927, nr 53, poz. 468.

³ Ustawa z dnia 15 VII 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (później znowelizowana), Dz. URP 1936, nr 46, poz. 339 oraz Ustawa z dnia 15 III 1934 r. Ordynacja podatkowa, Dz. URP 1934, nr 39, poz. 346.

której zaliczono dany zakład lub przedsiębiorstwo oraz od klasy miejscowości w jakiej znajdowała się jego siedziba⁴. Zakłady rzemieślnicze kwalifikowano do VIII kategorii przemysłowej, obejmującej przedsiębiorstwa zatrudniające od 1 do 4 osób, w tym właściciela zakładu i członków jego rodziny. Odmienne kryteria obowiązywały w przypadku przedsiębiorstw handlowych. Do kategorii I zaliczano przedsiębiorstwa prowadzące handel hurtowy. Kategoria II obejmowała przedsiębiorstwa handlu detalicznego (sklepy) z zapleczem magazynowym oraz, bez względu na rodzaj lokalu, wszystkie sklepy prowadzące sprzedaż towarów luksusowych, wytwornych i specjalnych. Do kategorii III kwalifikowano drobną sprzedaż towarów wyłącznie konsumentom w lokalach składających się tylko z jednego pokoju. Przedsiębiorstwa prowadzące handel na podstawie świadectw kategorii III mogły zatrudniać oprócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka jego rodziny tylko jednego pracownika. Przedsiębiorstwa kategorii IV zajmowały się drobną sprzedażą towarów wyłącznie konsumentom w niewielkich pomieszczeniach nie posiadających ani wyglądu ani charakteru pokoju. Mógł w nich pracować tylko właściciel lub zastępujący go dorosły członek rodziny. Pozostałe kategorie dotyczyły handlu bez stałej siedziby. Kategoria Va obejmowała handel obwoźny, zaś kategoria Vb – handel obnośny. Podatek obrotowy wymierzano od obrotów danego przedsiębiorstwa, zadeklarowanych przez jego właściciela, określanych na podstawie wartości produkcji sprzedanej lub wysokości obrotów handlowych. Od podatku obrotowego były zwolnione zakłady rzemieślnicze zatrudniające oprócz właściciela tylko jednego członka jego rodziny lub jednego pracownika najemnego. Kontrolą prawidłowości przestrzegania tych przepisów zajmowały się urzędy skarbowe, które przeprowadzały m.in. lustracje zakładów rzemieślniczych i przedsiębiorstw handlowych. W przypadku stwierdzenia braku świadectwa przemysłowego, lub posiadania świadectw o niewłaściwej kategorii, kierowano wnioski o ukaranie grzywną właścicieli przedsiębiorstw do referatów karno-administracyjnych starostw powiatowych.

Kryterium nielegalności handlu należy ponadto rozciągnąć na przypadki trudnienia się sprzedażą towarów, w odniesieniu do których wymagana była koncesja (np. lekarstwa, broń, amunicja, artykuły używane, złom) oraz na wprowadzanie w obrót mięsa bez jego uprzedniego urzędowego zbadania i oznakowania według obowiązujących przepisów weterynaryjnych⁵.

⁴ Przemysł zaliczono do miejscowości klasy II.

⁵ Wykaz koncesjonowanych zajęć handlowych zawierało m.in. wspomniane wyżej Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 7 VI 1927 r., Dz. URP 1927, nr 53, poz. 468. Przepisy weterynaryjne normowało natomiast Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 22 III 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, tekst znowelizowany zob. Dz. URP 1933, nr 60, poz. 454.

Materiały statystyczne opublikowane przez Główny Urząd Statystyczny, jak wyżej o tym wspomniano, nie zawierają prawie żadnych informacji o nielegalnym rzemiośle. Jedyne dane jakimi dysponujemy pochodzą z powszechnego spisu ludności przeprowadzonego w 1931 r. i mają bardzo ogólny charakter. Według nich w Przemyśle znajdowało się 507 przedsiębiorstw kategorii VIII uznawanych za zakłady rzemieślnicze. Właściciele 316 z nich nie zatrudniali w ogóle pracowników najemnych. Równocześnie w mieście zarejestrowano 1342 przedsiębiorstwa o nieznanej kategorii świadectwa przemysłowego. W większości byli to rzemieślnicy, którzy nie wykupili świadectw przemysłowych lub prowadzili produkcję w systemie chałupniczym. Tylko w 182 przedsiębiorstwach zaliczonych do tej grupy zatrudniano pracowników najemnych. Brak jest danych ile warsztatów rzemieślniczych miało charakter chałupniczy⁶. W odniesieniu do 1935 r. posiadamy tylko informacje Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące zakładów legalnych, których właściciele wykupili świadectwa przemysłowe. W Przemyśle było wówczas 555 przedsiębiorstw VIII kategorii przemysłowej zaliczanych do rzemiosła⁷.

Tabela 1

Liczba doniesień o wykonywaniu rzemiosła bez wymaganych kwalifikacji zawodowych na terenie miasta Przemyśla wg branż

Rok	Nazwa branży						
	budowlana	drzewna	metalowa	odzieżowa	skórzana	spożywcza	usług bistych
1	2	3	4	5	6	7	8
1930	44	17	•	49	•	17	•
1931	•	•	•	57	72	•	•
1932	33	10	10	•	46	•	5
1933	11	15	•	47	•	7	6
1935	19	12	3	35	76	21	8

⁶ Statystyka Polski, seria C, z. 68 Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lwowskie bez miasta Lwowa, Warszawa 1938, tab. 29, s. 334.

⁷ Statystyka Polski, seria C, z. 89 Statystyka zakładów przemysłowych i handlowych 1935, Warszawa 1938, tab. 3, s. 52.

1	2	3	4	5	6	7	8
1936	46	•	•	•	•	5	•
1937	40	•	3	27	22	3	•
1938	•	•	•	17	22	•	•

Źródło: APP, Związek Cechów Rzemieślniczych na powiat przemyski w Przemyślu, sygn. 25; Cech Rzemieślniczy Grupy Budowlanej w Przemyślu, sygn. 25; Cech Rzemieślniczy Grupy Metalowej w Przemyślu, sygn. 28; Cech Rzemieślniczy Grupy Odzieżowej w Przemyślu, sygn. 4; Cech Rzemieślniczy Grupy Skórzanej w Przemyślu, sygn. 4; Cech Rzemieślniczy Grupy Spożywczej w Przemyślu, sygn. 22; Cech Rzemieślniczy Fryzjerów i Fotografów w Przemyślu, sygn. 26.

Interesujący materiał źródłowy zawierają akta przemyskich cechów rzemieślniczych⁸. Zachowały się w nich doniesienia o indywidualnych przypadkach wykonywania rzemiosła bez wymaganych kwalifikacji zawodowych, kierowane przez poszczególne cechy branżowe do Starostwa Powiatowego w Przemyślu. Oprócz tych dokumentów można znaleźć również kilka wykazów nielegalnych warsztatów rzemieślniczych zaliczanych do różnych branż. Ponadto w niektórych sprawozdaniach rocznych władz cechowych informowano m.in. o liczbie doniesień dotyczących nieprawnego wykonywania rzemiosła, przesyłanych przez nie do Starostwa. Pomimo, że dane te są niekompletne, udało się na ich podstawie sporządzić zestawienie odnoszące się do lat 1930-1933 i 1935-1938, które zaprezentowano w tabeli 1. Na przestrzeni charakteryzowanego okresu widoczny jest spadek liczby doniesień. Należy go wiązać z poprawą koniunktury gospodarczej. Na lata 1930-1933 przypadł wielki kryzys gospodarczy, który zmusił wiele osób do szukania źródła zarobku w nielegalnie wykonywanym zawodzie rzemieślnika. W przypadku branży budowlanej liczba doniesień w 1936 i 1937 r. uległa zwiększeniu. Wynikało to ze znacznego udziału w tej branży rzemieślników trudniących się murarstwem, które było zawodem o specyficznym charakterze. Szczególnie dużo nielegalnych warsztatów rzemieślniczych funkcjonowało w branżach odzieżowej i skórzanej, co należy tłumaczyć łatwą do opanowania techniką wykonywania zaliczanych do nich rzemiosł, bez równoczesnej potrzeby dysponowania specjalnym lokalem przeznaczonym na zakład rzemieślniczy.

⁸ Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej: APP), zespoły archiwalne: Związek Cechów Rzemieślniczych na powiat przemyski w Przemyślu 1869-1951; Cech Rzemieślniczy Grupy Budowlanej w Przemyślu 1884-1948; Cech Rzemieślniczy Fryzjerów i Fotografów w Przemyślu 1906-1950; Cech Rzemieślniczy Grupy Metalowej w Przemyślu 1884-1951; Cech Rzemieślniczy Grupy Odzieżowej w Przemyślu 1884-1951; Cech Rzemieślniczy Grupy Skórzanej w Przemyślu 1884-1951; Cech Rzemieślniczy Grupy Spożywczej w Przemyślu 1884-1950.

Informacje zawarte w zachowanej dokumentacji cechów nie pozwalają, niestety, na podanie ilości, odnotowanych w latach 1930-1939, przypadków nieprawego wykonywania zawodów rzemieślniczych zaliczanych do poszczególnych branż. Stosunkowo najpełniejszymi danymi dysponujemy tylko w odniesieniu do rzemiosła murarskiego. W odróżnieniu od rzemieślników innych specjalności, osoby pracujące jako murarze nie prowadziły nielegalnych warsztatów. Podejmowały się one dorywczo wykonywania prac budowlanych, nie posiadając kart rzemieślniczych. Bardzo częstym zjawiskiem było również kierowanie robotami murarskimi przez rzemieślników nie mających wymaganych kwalifikacji. Prawo budowlane przewidywało, że kierownictwo robót mogli sprawować tylko rzemieślnicy posiadający tytuł mistrza (majstra) murarskiego⁹. Tymczasem pracami murarskimi kierowały niejednokrotnie osoby mające wprowadzić karty rzemieślnicze, nie będące jednak mistrzami murarskimi. Niekiedy bezprawnie posługiwały się one tym tytułem. Występowały również dość częste przypadki, w których przedsiębiorcy budowlani, zapewne za niewielką opłatą, zgadzali się występować jako fikcyjni kierownicy budów, prowadzonych w rzeczywistości pod kierunkiem rzemieślników nie posiadających kwalifikacji wymaganych w prawie budowlanym. Władze cechowe podejmowały wielokrotnie interwencje w tych sprawach. Najwyraźniej nie przynosiły one jednak spodziewanych rezultatów, ponieważ były ciągle ponawiane. W aktach cechowych zachowała się korespondencja prowadzona w związku z tym w latach 1932 i 1936-1938. Występują w niej m.in. w formie załączników kopie pism kierowanych przez Starostwo do Zarządu Miasta Przemyśla, w których wzywano władze miejskie do podjęcia intensywnych działań w celu zwalczania zjawiska nagminnego nielegalnego prowadzenia robót budowlanych na terenie miasta¹⁰. Cech Rzemieślniczy Grupy Budowlanej w Przemyśle przysyłał do Starostwa Powiatowego doniesienia o poszczególnych przypadkach nieprawego wykonywania rzemiosła murarskiego na terenie miasta. Na podstawie zestawienia tych danych sporządzono tabelę 2, dotyczącą lat 1930 i 1932-1938. W początkowych latach prace murarskie wykonywały nielegalnie głównie osoby zmuszone do tego swoją trudną sytuacją materialną w okresie kryzysu gospodarczego. Występujący od 1935 r. wzrost liczby doniesień o nieprawym wykonywaniu robót murarskich wynikał natomiast ze znacznego rozwoju ru-

⁹ Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 16 II 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, Dz. URP, nr 23, poz. 202.

¹⁰ APP, Związek Cechów Rzemieślniczych na powiat przemyski w Przemyśle, sygn. 25, s. 28-34; Cech Rzemieślniczy Grupy Budowlanej w Przemyśle, sygn. 25, s. 247-249, 287, 299-300, 376, 403, 421.

chu budowlanego w mieście, który ułatwiał możliwość podjęcia pracy zarobkowej.

Z zawodów zaliczanych do innych branż rzemiosła, przytoczyć można jeszcze dane odnoszące się do osób nielegalnie trudniących się rzeźnictwem, masarstwem i wędliniarstwem. Władze Cechu Rzemieślniczego Grupy Spożywczej przysyłały do Starostwa Powiatowego w poszczególnych latach następującą ilość doniesień: w 1930 r. – 7, w 1933 r. – 3, w 1935 r. – 13 oraz w 1937 r. – 2¹¹.

Tabela 2

Liczba doniesień o nieprawym wykonywaniu rzemiosła murarskiego na terenie miasta Przemyśla w latach 1930, 1932-1938

Rok	Wykonywanie murarstwa bez karty rzemieślniczej	Kierowanie robotami murarskimi bez wynaganych kwalifikacji
1930	30	21
1932	23	11
1933	6	5
1934	4	-
1935	11	9
1936	34	20
1937	36	20
1938	5	4
Razem:	149	90

Źródło: APP, Związek Cechów Rzemieślniczych na powiat przemyski w Przemyślu, sygn. 25; Cech Rzemieślniczy Grupy Budowlanej w Przemyślu, sygn. 25.

Bardzo interesującymi informacjami dysponujemy w przypadku rzemiosł z branży odzieżowej i skórzaney. Dotyczą one jednak tylko 1937 r. Dane te pochodzą z zestawienia sporządzonego przez władze cechowe dla Izby Rzemieślniczej we Lwowie. Według nich w Przemyślu w branży odzieżowej funkcjonowało 199 zakładów rzemieślniczych legalnych i – 93 zakłady nielegalne. Wśród warsztatów nielegalnych było 42 zajmujące się krawiectwem męskim,

¹¹ APP, Cech Rzemieślniczy Grupy Spożywczej w Przemyślu, sygn. 22, *passim*.

47 – bieliźniarstwem i krawiectwem damskim oraz 4 – kuśnierstwem. W branży skórzaney istniało natomiast 197 zakładów rzemieślniczych legalnych i 42 nielegalne. Warsztaty nielegalne należały do następujących specjalności: 37 – szewskiej, 1 – cholewkarskiej i 4 – rymarskiej. Przytoczone liczby świadczą o wysokim odsetku zakładów nielegalnych w obu branżach¹².

W aktach cechów rzemieślniczych zachowały się również kopie doniesień o przypadkach bezprawnego kształcenia uczniów przez właścicieli zakładów rzemieślniczych, którzy nie mieli kwalifikacji do prowadzenia nauki rzemiosła, związanych z posiadaniem tytułu mistrza. Oryginały tych dokumentów władze cechowe kierowały do referatu karno-administracyjnego Starostwa Powiatowego. Wzywano również Starostwo, w przesyłanych do niego pismach, do podjęcia aktywniejszych działań zmierzających do zwalczania tego zjawiska¹³. Większość zachowanej dokumentacji dotyczy branży usług osobistych, obejmującej przeważnie zakłady fryzjerskie. W 1930 i 1932 r. Starostwo otrzymało po jednym doniesieniu, zaś w 1933 r. dwa doniesienia. W kolejnych latach liczba doniesień wynosiła: w 1934 r. – 6, w 1935 r. – 5 oraz w 1936 r. – 13¹⁴. Pozostałe egzemplarze zachowanych doniesień o nieprawnym kształceniu uczniów dotyczą rzemiosł zaliczanych do branży budowlanej. W przypadku ciesielstwa do Starostwa Powiatowego skierowano w 1930 roku – 10 doniesień, w 1932 roku – 4, zaś w 1933 i 1936 roku – 3 doniesienia. W malarstwie i lakiernictwie zarejestrowano w 1934 r. naruszenie przepisów przez jednego rzemieślnika, w 1935 r. przez dwóch rzemieślników, a w 1939 r. (do wybuchu wojny) – przez dziesięciu. Ponadto w 1936 r. odnotowano jeden przypadek kształcenia uczniów przez rzemieślnika zajmującego się kafarstwem, tj. budową i remontowaniem pieców. Przytoczone liczby nie pozwalają niestety na określenie skali omówionego wyżej zjawiska¹⁵.

Kolejną formą naruszania prawa przez przemyskich rzemieślników było uchylanie się przez nich od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych. Materiały umożliwiające omówienie tego zagadnienia znajdują się w aktach Sądu Okręgowego w Przemyśle z okresu II Rzeczypospolitej, przechowywanych obecnie w przemyskim Archiwum Państwowym¹⁶. Sąd Okręgowy rozpatrywał odwołania od orzeczeń karno-administracyjnych wydawa-

¹² APP, Cech Rzemieślniczy Grupy Odzieżowej w Przemyśle, sygn. 12, s. 314-315; Cech Rzemieślniczy Grupy Skórzanej w Przemyśle, sygn. 12, s. 304-305.

¹³ APP, Cech Rzemieślniczy Fryzjerów i Fotografów w Przemyśle, sygn. 26, s. 210-211; Cech Rzemieślniczy Grupy Budowlanej w Przemyśle, sygn. 25, s. 421.

¹⁴ APP, Cech Rzemieślniczy Fryzjerów i Fotografów w Przemyśle, sygn. 26, *passim*.

¹⁵ Cech Rzemieślniczy Grupy Budowlanej w Przemyśle, sygn. 25, *passim*.

¹⁶ APP, Sąd Okręgowy w Przemyśle (dalej: SOP), sprawy karno-administracyjne, akta nieopracowane.

nych przez Starostwo Powiatowe. Dysponujemy zatem tylko dokumentacją, odnoszącą się do osób, które nie podporządkowały się orzeczeniom i zdecydowały się na złożenie odwołań. Akta te nie są jednak również kompletne i nie pozwalają na sporządzenie zestawienia obejmującego cały okres od 1930 do 1939 r. Można jedynie ustalić, że liczba takich spraw sukcesywnie malała od 1935 r., co należy wiązać z poprawą sytuacji gospodarczej rzemiosła. Posiadane materiały umożliwiły tylko zaprezentowanie danych dotyczących roku 1932. Przedstawiono je w tabeli 3. Wszystkie uwzględnione w niej przypadki dotyczą przedsiębiorstw, których właściciele nie wykupili świadectwa VIII kategorii przemysłowej, właściwego dla zakładów rzemieślniczych. Większość spraw odnosiła się do branż odzieżowej i skórzaney, co wynikało z wysokiej ogólnej liczby rzemieślników wykonujących zaliczane do nich zawody. Z reguły były to niewielkie zakłady nie zatrudniające pracowników najemnych. Właścicieleowi pomagali przeważnie w pracy członkowie jego rodziny.

Tabela 3

Sprawy karno-administracyjne o wykonywanie rzemiosła na terenie miasta
Przemyśla w 1932 r. bez świadectwa przemysłowego kat. VIII

Nazwa branży	Liczba wykroczeń
budowlana	2
drzewna	2
metalowa	2
odzieżowa	5
skórzana	8
usług osobistych	1
Razem:	20

Źródło: APP, Sąd Okręgowy w Przemyślu, Sprawy karno-administracyjne, akta nieopracowane.

W świetle akt sądowych główną przyczyną nie wykupywania świadectw przemysłowych był brak dostatecznych środków finansowych. Najlepiej ilustrują tę sytuację wypowiedzi oskarżonych zawarte w dokumentach. Właściciel warsztatu szewskiego usprawiedliwiał swoje postępowanie w następujący sposób: „podpisany wyjaśnia niniejszym, że pracuje sam bez żadnych pomocników – ma na utrzymaniu starą matkę i rodzeństwo – robotę (!) zaś ma bardzo mało. Ze skromnych zarobków nie jest w stanie rodzinę przy życiu utrzymać,

żyją też w biedzie, co też na miejscu można zbadać”¹⁷. Inny szewc tłumaczył się: „W ciągu roku 1932 jestem prawie zupełnie bezrobotnym i nie zarabiam nawet na suchy kawałek chleba dla rodziny i dlatego nie jestem w stanie wykupić patentu ani też opłacić jakichkolwiek podatków, tym bardziej, że w roku 1932 czynszu nie płacę i grozi mi eksmisja z mieszkania”¹⁸. Skromne dochody rzemieślników pozwalały im przeważnie jedynie na utrzymanie własnych rodzin. W tej sytuacji wykupienie świadectwa przemysłowego stanowiło dla nich poważny wydatek.

Podając się próby scharakteryzowania nielegalnego rzemiosła w Przemyślu w latach trzydziestych XX w. nie sposób nie uwzględnić zagadnienia narodowości rzemieślników. Posiadane źródła nie dostarczają nam jednak pełnych i precyzyjnych informacji. W wielu wypadkach nie pozwalają one na jednoznaczne określenie przynależności narodowej osób wykonujących nielegalnie rzemiosło. Trudno jest również ustalić czy proporcje ilościowe między rzemieślnikami reprezentującymi poszczególne grupy narodowościowe były analogiczne jak w przypadku rzemiosła legalnego. Nie dysponujemy bowiem także praktycznie żadnymi danymi statystycznymi odnoszącymi się do narodowości przemyskich rzemieślników, którzy pracowali legalnie. Informacje zawarte w drukowanych sprawozdaniach Izby Rzemieślniczej we Lwowie dotyczą członków poszczególnych cechów branżowych w Przemyślu w latach 1936-1938. Cechy te zrzeszały rzemieślników nie tylko z terenu samego miasta, ale również z powiatów sądowych niżankowickiego i przemyskiego. Nie mogą one zatem zostać wykorzystane. Oprócz nich zachowały się jedynie dane o liczbie właścicieli warsztatów rzemieślniczych w branżach odzieżowej i skórzaney na terenie miasta w 1937 r., które uwzględniają również ich narodowość¹⁹. Dominację przedstawicieli poszczególnych narodowości w określonych zawodach, zaliczanych do rzemiosła, odzwierciedlają częściowo źródła opisowe, zwłaszcza księgi adresowe i skorowidze firm²⁰. Na ich podstawie możemy stwierdzić, że rzemieślnicy żydowscy przeważali wśród blacharzy, zegarmistrzów, złotników, krawców, szewców, piekarzy i fryzjerów. Rzemieśl-

¹⁷ APP, SOP, sygn. III 1 Kad 641/33, npag. W cytatach zachowano oryginalną stylistykę, świadczącą o niskim poziomie wykształcenia oskarżonych, a w przypadku osób narodowości żydowskiej – także o niedostatecznej znajomości języka polskiego.

¹⁸ APP, SOP, sygn. III 1 Kad 642/33, npag.

¹⁹ APP, Cech Rzemieślniczy Grupy Odzieżowej w Przemyślu, sygn. 12, s. 314-315; Cech Rzemieślniczy Grupy Skórzaney w Przemyślu, sygn. 12, s. 304-305.

²⁰ Ze źródeł tych można wymienić przykładowo: Informator rzeszowski jarosławsko przemyski rocznik 1937/38, oprac. J. Brunelik, Lwów-Kraków 1937; Księga adresowa Polski (wraz z W.M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1930, Warszawa b.d., s. 760-768; Rocznik polskiego przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa ziemi przemyskiej, Przemyśl 1938.

nicy ukraińscy byli natomiast stosunkowo licznie reprezentowani wśród właścicieli zakładów rzemieślniczych w branżach odzieżowej, skórzaney i spożywczej.

Doniesienia cechów o wykonywaniu rzemiosła przez osoby nie posiadające kart rzemieślniczych, przesyłane do Starostwa Powiatowego, nie pozwalają na jednoznaczną identyfikację przynależności narodowej rzemieślników. W przybliżeniu można dokonać wyodrębnienia tylko osób narodowości żydowskiej. Nie jest natomiast możliwe ustalenie liczby Polaków i Ukraińców. Z ustaleń mających wyłącznie charakter orientacyjny wynika, że Żydzi byli właścicielami większości nielegalnych zakładów fryzjerskich. W zakładach tych kształcili również nieprawnie uczniów. Do Żydów należała ponadto spora część funkcjonujących nielegalnie warsztatów w branży drzewnej. Nieco mniej było ich wśród właścicieli zakładów w branży spożywczej. Sporadycznie tylko Żydzi trudnili się rzemiosłami z branży budowlanej. Powyższe informacje wskazują na duże podobieństwo proporcji ilościowych rzemieślników żydowskich i chrześcijańskich do rzemiosła legalnego.

Akta spraw karno-administracyjnych prowadzonych przed Sądem Okręgowym w Przemyśle, dotyczące osób, które nie wykupiły świadectw przemysłowych zawierają precyzyjne informacje o ich narodowości. Niestety stosunkowo niewielka ilość tych spraw uniemożliwia uzyskanie obrazu stanowiącego podstawę do głębszej analizy faktów. Większość oskarżonych była Żydami. Stanowiło to konsekwencję sytuacji materialnej rzemieślników żydowskich, która była znacznie gorsza od rzemieślników polskich i ukraińskich²¹. Od wykupywania świadectw przemysłowych uchylali się przeważnie Żydzi będący właścicielami warsztatów należących do branży odzieżowej i skórzaney. Wynikało to ze zdominowania obu branż rzemiosła przez osoby narodowości żydowskiej.

Wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego zawierają bardzo niewiele informacji dotyczących przemyskiego handlu w latach trzydziestych XX w. Są one znacznie uboższe niż w przypadku rzemiosła. Według danych przeprowadzonego w 1931 r. powszechnego spisu ludności 1591 mieszkańców Przemyśla było właścicielami przedsiębiorstw handlu towarowego. Zaliczono do nich również osoby, które nie wykupiły świadectw przemysłowych. Właściciele 1420 zakładów handlowych nie zatrudniali pracowników najemnych,

²¹ Sytuację ekonomiczną rzemiosła żydowskiego w Przemyśle w okresie II Rzeczypospolitej omawia w sposób ogólny praca W. Wierzbieńca, *Spółeczność żydowska Przemyśla w latach 1918-1939*, Rzeszów 1996, s. 43 i 51.

korzystając tylko z pomocy członków swoich rodzin²². W odniesieniu do 1935 r. dysponujemy natomiast wyłącznie danymi odnoszącymi się do legalnych przedsiębiorstw handlu towarowego. Ich ogólna liczba w mieście wynosiła 1240. Większość, bo 1172 została zaliczona do niższej niż II kategorii handlowej²³.

Jedynym źródłem, pozwalającym na zebranie informacji o nielegalnym handlu na terenie Przemyśla, są akta spraw karno-administracyjnych, dotyczących wykroczeń podatkowych popełnionych przez właścicieli zakładów handlowych, które rozpatrywał przemyski Sąd Okręgowy. Wykroczenia te miały dwojaki charakter. Pierwsze polegały na uchylaniu się od wykupywania świadectw przemysłowych, drugie – na wykupywaniu świadectw o niewłaściwej, tj. niższej niż wymagana kategorii. Wszystkie zarejestrowane przypadki wykroczeń odnoszą się tylko do osób, które złożyły do Sądu Okręgowego odwołania od orzeczeń karno-administracyjnych, wydanych przez Starostwo Powiatowe w Przemyśle. Pomimo to, akta sądowe pozwalają na zaprezentowanie w ograniczonym zakresie danych liczbowych charakteryzujących nielegalny handel. Zawierają również informacje szczegółowe, umożliwiające częściowe wyjaśnienie motywów postępowania oskarżonych.

W tabeli 4 przedstawiono liczby wykroczeń podatkowych obu rodzajów, których dopuścili się właściciele przedsiębiorstw handlowych w latach 1932–1938. W pierwszej kolejności omówione zostaną jednak wykroczenia związane z prowadzeniem zakładów handlowych przez osoby nie przestrzegające obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego. Jak wynika z liczb zaprezentowanych w tabeli 4, w okresie od 1932 do 1938 roku liczba takich przypadków wykazywała tendencję do zmniejszania się. Stanowiło to konsekwencję zakończenia wielkiego kryzysu gospodarczego i poprawy koniunktury w latach poprzedzających wybuch II wojny światowej. Na ogólną liczbę 44 wykroczeń aż 30 polegało na nie wykupieniu świadectwa przemysłowego IV kategorii handlowej, a więc najniższej w przypadku handlu detalicznego o stałej siedzibie. Dla wielu ubogich właścicieli sklepów i straganów cena tego świadectwa była zbyt wysoka i jej uiszczenie w Urzędzie Skarbowym stanowiło poważny wydatek. Świadczą o tym najdobitniej wypowiedzi samych oskarżonych. Właściciel straganu z towarami galanteryjnymi na Placu Rybim, który nie wykupił odrębnego świadectwa przemysłowego na handel ryb w 1932 r. wyjaśniał: „mogę bowiem w dniach piątkowych sprzedawać 5 do 10 kg ryb

²² Statystyka Polski, seria C, z. 68 Drugi powszechny spis ludności..., Warszawa 1938, tab. 29, s. 334.

²³ Statystyka Polski, seria C, z. 89 Statystyka zakładów przemysłowych i handlowych 1935, Warszawa 1938, tab. 3, s. 52.

i zarobić na tym 1 zł – lub czasem tracić. [...] Znajduję się poniekąd z moją rodziną w skrajnej nędzy – jesteśmy 7 ludzi (!), tj. ja, żona, 2 dzieci i 3 wnuków pozostałych po zmarłej córki (!). Jestem zadłużony okropnie, nie mogę zapłacić za towary, które miałem na sprzedaż w drodze (!) komisowym”²⁴.

W tym samym roku właściciel sklepu z naczyniami kuchennymi usprawiedliwiał się stwierdzając: „Z rodziną żyję w skrajnej nędzy i zaledwie z trudem jestem w stanie nieletnim dzieciom moim dać suchy kawałek chleba, a w razie zmuszenia mię do wykupienia patentu i to szczupłe źródło dochodu zostanie mi odebrane, a wtedy stanę się ciężarem dla państwa i społeczeństwa”²⁵.

Tabela 4

Liczba wykroczeń podatkowych popełnionych przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych na terenie miasta Przemyśla w latach 1932-1938

Rok	Prowadzenie handlu bez świadectwa przemysłowego	Prowadzenie handlu na podstawie niewłaściwego świadectwa przemysłowego
1932	21	18
1933	3 ^a	3 ^a
1934	5	9
1935	7	8
1936	3	5
1937	1 ^a	7
1938	4	11
Razem:	44	61

a – dane niekompletne

Źródło: APP, Sąd Okręgowy w Przemyślu, Sprawy karno-administracyjne
– akta nieopracowane.

Trudną sytuację materialną osób zajmujących się drobnym handlem detalicznym potwierdza fakt, że niektóre organizacje zrzeszające kupców, np. przemyski Oddział Centrali Drobnych Kupców i Handlarzy w Polsce udzielały swoim

²⁴ APP, SOP, sygn. III 1 Kad 684/33, npag.

²⁵ APP, SOP, sygn. III 1 Kad 676/33, npag.

członkom pomocy finansowej przy wykupywaniu świadectw przemysłowych²⁶. Sporadycznie w latach 1932-1934 zdarzało się, że brak środków finansowych był przyczyną nie wykupienia przez właściciela sklepu świadectwa przemysłowego kategorii III. Jego cena była bowiem uzależniona od charakteru lokalu sklepowego i asortymentu sprzedawanych towarów, nie uwzględniając wpływu koniunktury gospodarczej na wysokość obrotów i dochodowość przedsiębiorstwa²⁷.

W aktach spraw karno-administracyjnych znajdują się informacje o rodzajach branży handlowej, którą reprezentowały poszczególne przedsiębiorstwa. Stosunkowo mała, w niektórych latach, ilość wykroczeń podatkowych, polegających na nie wykupieniu świadectwa przemysłowego, uniemożliwia jednak zestawienie tych informacji dla całego okresu od 1932 do 1938 r. W tej sytuacji sporządzono tylko zestawienie dotyczące roku 1932, które zaprezentowano w tabeli 5. Ma ono wyłącznie charakter ilustracyjny i nie pozwala na sformułowanie wniosków odnoszących się do struktury nielegalnego handlu w Przemyśle.

Tabela 5

Sprawy karno-administracyjne o wykonywanie handlu
na terenie miasta Przemyśla w 1932 r. bez świadectwa przemysłowego

Lp.	Rodzaj branży handlowej	Liczba wykroczeń
1.	Skup produktów rolnych i zwierząt gospodarskich	3
2.	Artykuły spożywcze i kolonialne	6
3.	Sprzedaż ryb	1
4.	Tkaniny, konfekcja i galanteria	4
5.	Obuwie, skóry i wyroby skórzane	3
6.	Naczynia kuchenne	1
7.	Artykuły chemiczne	1
8.	Artykuły różne	2
Razem:		21

Źródło: APP, Sąd Okręgowy w Przemyśle, Sprawy karno-administracyjne
– akta nieopracowane.

²⁶ W. Wierzbieniec, op. cit., s. 42.

²⁷ Właścicielka sklepu z towarami mieszanymi, która nie wykupiła świadectwa III kategorii handlowej na rok 1934 tłumaczyła swoje postępowanie w następujący sposób: „Przedsiębiorstwo swe wykonuję w tak minimalnym zakresie, że niepodobna z dochodów tegoż handlu się żywić, wszak cały towar przedstawia wartość 50 zł, a zatem jest fizyczną niemożliwością w takich warunkach wydatkowanie kwoty potrzebnej na wykupienie patentu za rok 1934 i to III kategorii handlowej, jak to Urząd Skarbowy orzekł”. Por. APP, SOP, sygn. III 1 Kad 83/35, npag.

Kolejną formą naruszania przepisów podatkowych przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych było wykupywanie przez nich świadectw przemysłowych o niewłaściwej, a więc niższej od wymaganej kategorii handlowej. Informacje o liczbie wykroczeń tego typu w latach 1932-1938 zawiera tabela 4. W odróżnieniu od braku świadectw przemysłowych, w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej, liczba ta nie uległa wyraźnemu zmniejszeniu. Właściciele przedsiębiorstw, wykupując niewłaściwe świadectwo, działali najczęściej celowo i wprowadzali rozmyślnie w błąd władze skarbowe, pragnąc uniknąć obciążeń podatkowych. Z zachowanych akt wynika jednak, że kondycja finansowa niektórych sklepów była rzeczywiście nie najlepsza. Były to z reguły sklepy, których właściciele wykupili świadectwo IV kategorii handlowej zamiast III kategorii handlowej²⁸. Sytuację tę ilustrują dobitnie wypowiedzi oskarżonych zachowane w dokumentacji sądowej. Właścicielka sklepu z artykułami spożywczymi wyjaśniała: „W dniu 7 IV 1934 r. otworzyłam sobie przy ul. Mickiewicza 2 drobną sprzedaż ciast, wody sodowej, gazet i tytoniu pod firmą „Frutola”. Rozpoczynając działalność handlową wykupiłam świadectwo przemysłowe IV kategorii odpowiadające tego rodzaju przedsiębiorstwu. [...] Szczupłość zapasu towarów i kryzys gospodarczy, który ogarnął szerokie warstwy konsumentów, spowodował, że ludność ogranicza się tylko do zakupywania najniezbędniejszych towarów, z jednej a olbrzymia konkurencja z drugiej strony spowodowały, że utarg dzienny mego przedsiębiorstwa jest minimalny, a zyski nie pokrywają nawet dotychczasowych inwestycji”²⁹. W tym samym roku inna kobieta, zajmująca się sprzedażą mąki, usprawiedliwiała się stwierdzając, że: „prowadzi jedynie drobną sprzedaż mąki i to na bardzo małą skalę wyłącznie spożywcom. [...] W obecnych stosunkach, gdy przedsiębiorstwo podpisanej, choć istnieje dopiero 6 miesięcy, załamuje się pod ciężarem kryzysu gospodarczego i rozlicznych świadczeń podatkowych, nakładanie nań jeszcze nieuzasadnionej grzywny w kwocie 90 zł nie tylko uniemożliwia istnienie tego młodego przedsiębiorstwa, ale nadto doprowadzić musi do likwidacji przedsiębiorstwa”³⁰. Natomiast właściciel sklepu mięsnego w 1934 r. złożył następujące wyjaśnienie: „Sprzedaż mięsa i wędlin znajduje się w specjalnym na to zbudowanym kiosku, nie jest w budynku mieszkalnym, jedynie budka, w której przysługuje prawo wykupna świadectwa przemysłowego IV kategorii [...] obecnie zaś [...] jest jeszcze gorzej, gdyż utarg dzienny wynosi

²⁸ W latach 1932-1938 w aktach sądowych odnotowano 34 przypadki wykupienia świadectwa przemysłowego IV kategorii handlowej zamiast kategorii III oraz 3 przypadki – wykupienia świadectwa IV kategorii handlowej półrocznego zamiast kategorii IV rocznego.

²⁹ APP, SOP, sygn. III 1 Kad 81/35, npag.

³⁰ APP, SOP, sygn. III 1 Kad 104/35, npag.

4 do 5 zł i z powodu zupełnego braku zarobku sklep zamknę, gdyż w ostatnim czasie wybudowano tyle budek rzeźnickich, że nikt nie jest w stanie wegetować³¹.

Kontrolerzy Urzędu Skarbowego, przy ocenie prawidłowości świadectw przemysłowych, brali pod uwagę wygląd lokalu sklepowego, ilość zatrudnionych pracowników i wielkość obrotu towarowego według własnego szacunku lub ksiąg handlowych prowadzonych przez właściciela. Tymczasem właściciele większości przedsiębiorstw IV kategorii handlowej nie prowadzili w ogóle takich ksiąg, nie mogli zatem udowodnić, że faktyczny obrót towarowy był mniejszy niż oszacował go Urząd Skarbowy. Władze zajmujące się wymiarem i ściąganiem podatków na ogół nie uwzględniały faktu, że kryzys gospodarczy w pierwszej połowie lat trzydziestych wpłynął niekorzystnie na sytuację finansową wielu sklepów.

Tabela 6

Sprawy karno-administracyjne o wykonywanie handlu na terenie miasta Przemysła w 1932 r. na podstawie niewłaściwego świadectwa przemysłowego

Lp.	Rodzaj branży handlowej	Liczba wykroczeń
1.	Sprzedaż produktów rolnych	1
2.	Artykuły spożywcze i kolonialne	2
3.	Tkaniny, konfekcja i galanteria	4
4.	Obuwie, skóry i wyroby skórzane	3
5.	Naczynia kuchenne	1
6.	Artykuły chemiczne	1
7.	Materiały budowlane	1
8.	Wyroby zegarmistrzowskie	1
9.	Artykuły różne	4
Razem		18

Źródło: APP, Sąd Okręgowy w Przemysłu, Sprawy karno-administracyjne
– akta nieopracowane.

Przedsiębiorstwa handlowe, których właściciele wykupili świadectwa przemysłowe o niższej niż wymagana kategorii, należały do różnych rodzajów branż. W tabeli 6 przedstawiono dane ilustrujące to zagadnienie, dotyczące

³¹ APP, SOP, sygn. III 1 Kad 183/35, npag.

1932 r. Sygnalizują one jedynie różnorodność asortymentu towarowego przemyskiego handlu.

W aktach Sądu Okręgowego zachowały się tylko cztery sprawy karno-administracyjne dotyczące innych form nielegalnego handlu. Dwie z nich odnoszą się do prowadzenia w 1933 roku obrotu towarami, na które była wymagana koncesja (w jednym przypadku handel złomem, w drugim zaś – sprzedaż proszków od bólu głowy)³². Przedmiot postępowania sądowego w dwóch pozostałych sprawach stanowiło natomiast prowadzenie w 1933 i 1938 r. sprzedaży mięsa bez uprzedniego poddania go urzędowemu badaniu i oznakowaniu, zgodnie z obowiązującymi przepisami weterynaryjnymi³³.

Informacje zawarte w dokumentacji sądowej pozwalają na zidentyfikowanie w niemal wszystkich przypadkach narodowości osób, które prowadząc przedsiębiorstwa handlowe dopuściły się wykroczeń podatkowych. Nie możemy jednak przeprowadzić porównania uzyskanych w ten sposób danych z informacjami o ogólnej strukturze narodowościowej przemyskiego handlu. Źródła statystyczne nie zawierają bowiem żadnych danych na ten temat. Na podstawie analizy drukowanych źródeł opisowych, tj. ksiąg adresowych i skorowidzów firm³⁴, a także wyników ankiety przeprowadzonej w roku 1934 przez uczniów I Państwowego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Przemyślu³⁵, możemy jedynie stwierdzić, że handel był zdecydowanie zdominowany przez ludność żydowską. Polacy i Ukraińcy posiadali znaczny udział tylko w branżach spożywczej i papierniczej.

Sprawcami wykroczeń podatkowych, zarejestrowanych w aktach sądowych, byli w zdecydowanej większości właściciele przedsiębiorstw handlowych narodowości żydowskiej. W latach 1931-1939 jedynie kilkunastu Polaków i Ukraińców naruszyło przepisy podatkowe³⁶. Do osób tych należały przedsiębiorstwa zajmujące się skupem produktów rolnych i zwierząt gospodarskich, sprzedażą artykułów spożywczych i kolonialnych, sprzedażą mięsa i wędlin oraz detalicznym handlem artykułami różnymi. Potwierdza to ogólny obraz struktury narodowościowej przemyskiego handlu uzyskany na podstawie drukowanych źródeł opisowych. Kupcy i handlarze żydowscy częściej niż Polacy uchylali się od wykupywania świadectw przemysłowych. Wynikało to

³² APP, SOP, sygn. III I Kad 969/33 i III I Kad 187/35, npag.

³³ APP, SOP, sygn. III I Kad 766/35 i III I Kad 319/39, npag.

³⁴ Por. przypis 20.

³⁵ F. Persowski, Przykład pracy zespołowej kółek krajoznawczych uczniów szkół średnich w Przemyślu, w: Sprawozdanie Dyrekcji I Państwowego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Przemyślu za rok szkolny 1934/35, Przemyśl 1935, s. 14-15.

³⁶ Dane z roku 1939 dotyczą tylko okresu do wybuchu II wojny światowej.

z faktu, że przeważali wśród nich ubodzy właściciele sklepów i straganów, którzy z handlu uzyskiwali bardzo niskie dochody, pozwalające z trudem na utrzymanie własnych rodzin. Sytuacja materialna tych osób była na ogół gorsza od Polaków i Ukraińców trudniących się drobnym handlem detalicznym³⁷.

W rezultacie niniejszych rozważań udało się uzyskać przybliżony obraz nielegalnego rzemiosła i handlu w Przemyślu w latach 1930-1939. Posiadane materiały źródłowe umożliwiły fragmentaryczne zarejestrowanie zjawiska, które umykało do tej pory uwadze historyków. Niestety nie możemy nadal nic powiedzieć o rozmiarach produkcji rzemieślniczej i wielkości obrotów towarowych w „szarej strefie”. Wskazuje to na potrzebę kontynuowania badań nad tym zagadnieniem z wykorzystaniem szerszej niż dotąd bazy źródłowej. Nowe materiały można pozyskać zwłaszcza poprzez przeprowadzenie kwerendy w archiwach lwowskich.

³⁷ Sytuację ekonomiczną handlu żydowskiego w Przemyślu w tym okresie omawia w sposób ogólny praca W. Wierzbieńca, op. cit., s. 51-52, 58.

Andrzej Kazimierz Mielnik
Przemyśl

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

ODDZIAŁ W JAROSŁAWIU W LATACH 1939-1945

W zbiorach Archiwum Państwowego w Przemyśle przechowywane są fragmentaryczne akta Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w Jarosławiu wytworzone w latach 1939-1946¹. Organizacja ta w latach II wojny światowej wielce zaasystowała się w niesieniu pomocy, opieki nad słabszymi, ratowaniu życia ludziom zamieszkałym nie tylko w jarosławskim². Na podstawie zachowanych akt wiemy, że jeszcze w 1936 roku Zarząd Okręgowy PCK we Lwowie na terenie Przemyskiego Okręgu utworzył trzy rejony „wyszkoleniowe” drużyn ratowniczych PCK, a to: przemyski, rzeszowski i podkarpacki. W skład rejonu przemyskiego wchodziły terenowe oddziały PCK w Przemyśle, Dobromilu, Mościskach, Lubaczowie i Jarosławiu³. Pogarszające się stosunki polsko-niemieckie rysowały coraz bardziej realną groźbę zbliżającej się wojny. Na przełomie 1938 i 1939 roku PCK przeprowadził reorganizację drużyn ratowniczych, tworząc z nich siedmioosobowe sekcje ratowniczo-sanitarne. Rozporządzenie Prezydenta RP zakładało współdziałanie PCK z obroną przeciwlotniczą i przeciwgazową. W Jarosławiu PCK zorganizowało w 1939 roku 4 sekcje ratownicze zarazem powołano 13 osobową rezerwę⁴. Szefem służby ratowni-

¹ Polski Czerwony Krzyż Oddział w Jarosławiu, 1939-1946, dalej APP, PCK.

² Prekursorami idei niesienia pierwszej pomocy poszkodowanym w trakcie działań wojennych byli m.in. Hugo Grotius (prawnik żyjący na przełomie XVI i XVII w.), Józef Rafał Czerwiakowski profesor chirurgii UJ (żyjący na przełomie XVII i XIX w.) oraz Henryk Dunant (1829-1910) szwajcarski filantrop i działacz pacyfistyczny. Ten ostatni był współtwórcą idei Czerwonego Krzyża organizacji, która objęła ochroną nie tylko rannych i chorych żołnierzy armii walczących na lądzie, ale też rozbitek wojny morskiej. W 1929 r. objęła ona problematykę traktowania jeńców wojennych (Konwencja Genewska). Sygnatariusze przyjmowali obowiązek udzielania pomocy i opieki chorym i rannym żołnierzom bez względu na ich przynależność do tej czy innej armii. Konwencja przewidywała w każdym z państw sygnatariuszy utworzenie komitetu pomocy chorym i rannym żołnierzom, który miał posługiwać się znakiem ochronnym. Jako znak przyjęto czerwony krzyż na białym polu.

³ APP, PCK, sygn. 1, s. 28.

⁴ APP, PCK, sygn. 3, s. 42.

czo-sanitarnej został dr Eligiusz Sobocki, zastępcami dr Kremer (brak imienia) i dr Eugeniusz Albert. Kierownikiem Punktu Ratowniczo-Sanitarnego został dr Maurycy Spatz. W personelu karetki sanitarnej znaleźli się: Dudówna, Sawalówna, Bojto, Haninówna, Wajdowicz (w dokumencie nie podano imion), Maria Karczmarz⁵. Kierownikiem kąpieliska dla „zaiperytowanych” (które mieściło się w szkole im. „Królowej Jadwigi”) został dr Antoni Kurzman⁶.

20 stycznia 1939 roku zebrano pisemne oświadczenia od członków drużyn, że na wypadek zarządzenia obrony przeciwlotniczej mają się natychmiast stawić w Oddziale PCK w Jarosławiu przy ul. Grunwaldzkiej 24⁷. Dysponowano również listą imienną podoficerów i szeregowców Wojska Polskiego rocznika 1905-1914 przeznaczonych do przeszkolenia na kursie ratowniczo-sanitarnym PCK. Byli na niej rezerwiści (27 żołnierzy) pochodzący z miasta Jarosławia i okolicy⁸.

Z chwilą wybuchu wojny z Niemcami w Jarosławiu zorganizowano szpital polowy oznaczony numerem 1002, który funkcjonował od dnia 1 września do 20 września 1939 r. Dowódcą szpitala został płk dr Brończyk⁹. W okresie wojny obronnej 1939 roku spadły na PCK trudne i odpowiedzialne obowiązki. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Jarosławia Oddział PCK za zgodą władz okupanta wznowił działalność 25 października 1939 roku. Praca ta początkowo ograniczała się do przyjmowania korespondencji w sprawie poszukiwań zaginionych żołnierzy i osób cywilnych w trakcie działań wojennych.

W grudniu 1939 roku zorganizowano w jarosławskim PCK zbiórkę ciepłej bielizny dla jeńców polskich przebywających w niemieckiej niewoli¹⁰. Ofiarowano m.in. 35 szt. koszul, 32 szt. kalessonów, 25 par skarpet, 25 par rękawic, swetrów 3 szt. oraz szalików 110 szt. Zakupiono dla jeńców: 14 szt. koszul i kalesson oraz 35 szt. skarpet za sumę 312 zł. Bieliznę za pośrednictwem władz niemieckich przekazano jeńcom¹¹.

Dnia 22 grudnia 1939 roku przybył do Jarosławia transport wysiedlonych przez Niemców mieszkańców Poznania w ilości 1500 osób. Zarząd PCK w Jarosławiu pospieszył z pomocą wysiedlonym organizując kuchnię i noclegi (kuchnią kierowała pani Szymańska). Wśród miejscowej ludności zorganizowano zbiórkę żywności i odzieży. Z kuchni korzystali również powracający

⁵ tamże, s. 47.

⁶ tamże.

⁷ tamże, s. 39.

⁸ tamże, s. 23.

⁹ APP, PCK, sygn. 14, s. 16.

¹⁰ APP, PCK, sygn. 15, s. 1.

¹¹ tamże.

z niewoli jeńcy oraz uchodźcy z terenów na wschodzie zajętych przez Rosję Sowiecką¹². Trzy okoliczne dwory właścicieli ziemskich dostarczały do kuchni mleko, które wydawano dla niemowląt i starców. Rozdano 100 kg cukru i 1 sąg drzewa ofiarowanego przez hr. Dzieduszyckiego z Zarzecza. Chorych kierowano do lekarzy, którzy zgłosili bezinteresowną pracę dla PCK¹³. Biuro Informacyjno-Wywiadowcze PCK powstało na podstawie zarządzenia ZG PCK z dnia 4 września 1939 roku. Jego działalność obejmowało:

- prowadzenie rejestracji strat personalnych armii walczących (chorzy, ranni, zagazowani, polegli, zmarli z ran, zaginieni i wzięci do niewoli). Odrębnie prowadzono ewidencję jeńców wojennych i udzielano na jej podstawie informacji rodzinom i instytucjom zainteresowanym;
- prowadzenie poszukiwań osób cywilnych zaginionych z powodu działań wojennych¹⁴.

Również i w Jarosławiu istniał przy PCK Referat Informacyjny, który prowadził powyższą działalność.

Z chwilą wybuchu wojny jarosławski PCK starał się wypełniać swoje statutowe obowiązki. Niósł wszelką pomoc dla potrzebujących, opiekował się chorymi i rannymi żołnierzami, prowadził ewidencję strat w ludziach (poległych, zmarłych, zaginionych), udzielał różnych informacji. W miarę możliwości udzielano pomoc zdrowotną wszystkim osobom chorym nie posiadającym środków materialnych. Prowadził także walkę z epidemiami, szkolił teoretycznie i praktycznie ochotniczy personel sanitarny. Opiekował się inwalidami oraz grobami poległych. PCK za zgodą władz niemieckich mógł prowadzić opiekę nad chorymi byłymi żołnierzami Wojska Polskiego, inwalidami wojennymi wraz z ich rodzinami, opiekować się dziećmi – sierotami ofiarami wojny z 1939 roku.

Działalność sanitarno-opiekuńcza PCK obejmowała cztery dziedziny: leczenie, walkę z chorobami zakaźnymi, higienę ogólną i zapobiegawczą, szkolenie i ewidencję personelu pielęgniarstwa. PCK mógł prowadzić na obszarze Generalnej Guberni Punkty Lekarskie uzupełnione Izbami Chorych w miejscowościach zbyt oddalonych od siedziby szpitala¹⁵. Dla zapewnienia opieki dzieciom zagrożonym chorobami PCK mógł prowadzić Prewentoria dla Dzieci. Punkty sanitarno-odżywcze zorganizowane na dworcach kolejowych udzielały pierwszej pomocy leczniczej wszystkim potrzebującym w szczególności powracającym z niewoli jeńcom oraz wysiedlonym. Zarządy PCK mogły

¹² *Iamże*, s. 2.

¹³ *tamże*, s. 3.

¹⁴ B. Ratyńska, *Pół wieku w służbie narodu i idei*, Warszawa 1974, s. 75.

¹⁵ A. Pankowicz, *Działalność PCK w Generalnej Guberni w latach 1939-1945*, Kraków 1985.

też prowadzić schroniska etapowe dla czasowego zapewnienia dachu nad głową powracającym z niewoli chorym byłym jeńcom wojennym, także dla osób, które nie miały najbliższej rodziny. PCK współdziałając w zapewnieniu opieki potrzebującym utworzył z dniem 8 października 1939 roku Komisję Pomocy Rodzinom Wojskowych. Komisja ta gromadziła fundusze drogą ofiar, uzyskiwała przydziały zagranicznych darów odzieżowych i żywnościowych. Na obszarze Generalnej Guberni PCK działało w 40 okręgach i 99 oddziałach. Okręgi pokrywały się z granicami dystryktów. W granicach dystryktu krakowskiego działały oddziały PCK w Dębicy, Mielcu, Rozwadowie, Tarnobrzegu, Jarosławiu, Łańcucie, Przemyśle, Przeworsku, Nisku, Jasle, Gorlicach, Krośnie, Krakowie, Krzeszowicach, Kalwari, Wieliczce, Skawinie, Myślenicach, Bochni, Miechowie, Kazimierzu, Wolbromiu, Nowym Sączu, Krynicy, Limanowej, Nowym Targu, Rabce, Szczawnicy, Zakopanem, Jordanowie, Makowie, Rzeszowie, Kolbuszowej, Sanoku, Brzozowie, Tarnowie, Dąbrowie, Brzesku¹⁶.

Dnia 15 marca 1940 roku do Jarosławia przybył drugi transport wysiedlonych z Wielkopolski. Byli wśród nich urzędnicy państwowi, nauczyciele, kupcy, kolejarze, rodziny oficerów. Na dworcu kolejowym PCK wydał ponad 1100 porcji zupy z chlebem, 530 porcji mleka i kawy dla dzieci¹⁷. Zaprowadzono też rejestr wysiedleńców. W dniu 3 maja 1940 roku uruchomiono ambulatorium lekarskie PCK¹⁸. Zorganizowano także bezpłatną opiekę lekarską i bezpłatne leki z jarosławskich prywatnych aptek. Pismem z dnia 2 kwietnia 1940 roku Zarząd Główny PCK w Warszawie mianował powiatowym pełnomocnikiem PCK w Jarosławiu dra Olgierda Grzegorzewskiego¹⁹. Wszedł on w skład Komitetu Opiekuńczego Powiatowego złożonego z 6 przedstawicieli Polaków i 1 Żyda²⁰. W tym czasie zorganizowano Punkty Lekarskie w Radymnie i Pruchniku²¹. Akcją charytatywną objęto wysiedlonych i uchodźców, rodziny zawodowych wojskowych, inwalidów z wojny obronnej 1939 roku, niezatrudnionych urzędników państwowych i samorządowych oraz dzieci – ofiary wojny. Komisja Lekarska PCK dla oznaczenia stopnia inwalidztwa zbadała 81 osób. Przeprowadzono rejestrację wdów i sierot po poległych żołnierzach, sióstr PCK oraz zaopiekowano się mogiłami po poległych w 1939 r. 12 sierpnia 1940 r. powołano Zarząd PCK w Jarosławiu składający się z 15 osób²². W skład

¹⁶ APP, PCK, sygn. 12, s. 27.

¹⁷ APP, PCK, sygn. 13, s. 1.

¹⁸ tamże.

¹⁹ APP, PCK, sygn. 11, s. 3.

²⁰ tamże, s. 5.

²¹ APP, PCK, sygn. 13, s. 1.

²² tamże.

Zarządu weszli: prezes – Adam Borysiewicz (były lekarz powiatowy), zastępca Karol Dziduszko (były inspektor szkolny), sekretarz – inż. Jan Żmudziński (profesor gimnazjalny), z-ca mgr Wiktoria Fechter (nauczycielka), skarbnik – Jadwiga Łączkowska (nauczycielka), z-ca Stanisław Rogalski (urzędnik magistratu). Członkami Zarządu zostali wybrani: Bronisława Bochenkowa, inż. Tadeusz Broniewski, Maria Czyżewicz (kier. szkoły), dr Jan Dyszyński (lekarz), Maria Kopystańska (kier. szkoły), inż. Michał Robakowski (prof. szkoły budowlanej), Waleria Szymańska (emeryt. kier. szkoły), Tadeusz Wilk (emeryt. kier. szkoły)²³. Referat higieniczno-lekarski objął dr Adam Borysiewicz, referat administracyjny sekretarz Oddziału inż. Żmudziński Jan. Prezes osobiście zajmował się kwestią pomocy jeńcom i inwalidom, pomagał mu dr Jan Dyszyński. Pomocą dla rodzin wojskowych zawodowych zajmowała się Bronisława Bochenkowa. Referatem finansowo-gospodarczym kierowali Karol Dziduszko, Stanisław Rogalski i Tadeusz Wilk²⁴. We wrześniu 1940 roku zorganizowano Koło PCK w Radymnie liczące 53 osoby²⁵.

Władze niemieckie niechętnym okiem patrzyły na działalność PCK, którego działalność na polu opieki społecznej mogła „stać się parawanem dla tajnej polskiej działalności wywrotowej”. Podjęto kroki, które z jednej strony zmierzały do ograniczenia zakresu działania PCK, z drugiej – zapewniały władzom niemieckim większą kontrolę nad placówkami PCK przekazanych nowej instytucji opieki społecznej Rady Głównej Opiekuńczej (RGO)²⁶. Do instytucji tej, która powstała z woli okupanta społeczeństwo polskie odnosiło się z rezerwą, pomimo zawartych „Zasad współdziałania PCK i RGO” i zaakceptowanych przez okupanta nowego podziału agend między dwiema organizacjami. 17 września 1940 roku zakres działalności czerwono krzyżskiej uległ dalszemu ograniczeniu. Zarządzeniem z tej daty Niemcy ograniczyli działalność PCK do opieki higieniczno-lekarskiej, prowadzenia Biura Informacji, opieki nad grobami poległych, polecając przekazać RGO wszelkie placówki związane ze sprawowaniem opieki społeczno-charytatywnej²⁷. Pomimo tych ograniczeń jarosławski PCK w okresie sierpień-wrzesień pośredniczył w poszukiwaniach 12 zaginionych i zawiadomił 9 rodzin o pozytywnym rezultacie poszukiwań. Udzielono pomocy 15 jeńcom zwolnionym z niewoli. Wspólnie z Komitetem Opiekuńczym Powiatowym zorganizowano kuchnię dla jeńców i potrzebują-

²³ tamże, s. 44.

²⁴ tamże.

²⁵ tamże, s. 1.

²⁶ B. Kroll, Rada Główna Opiekuńcza 1939-1945, Warszawa 1985.

²⁷ APP, PCK, sygn. 13, s. 2.

cych, wydając 50 obiadów dziennie²⁸. W miesiącu października 1940 roku ilość członków PCK wzrosła do 345 osób²⁹. Wśród osób rodzin wojskowych zawodowych w tym czasie rozdano 167 jardów płótna, 25 koszul, 10 szt. spodni, 30 sukienek dziecięcych, 27 koszul chłopięcych, oraz 145 sztuk bielizny dziecięcej. W większości artykuły te pochodziły z darów Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. 70 kg mąki uzyskano dzięki staraniom Oddziału u pani Kasnerowej. Prowadzono nabór i rejestrację siostr PCK. Z powodu trudności finansowych nie można było poumieszczać na grobach poległych krzyży z napisami³⁰.

W listopadzie 1940 roku zastępca starosty jarosławskiego Harbon poinformował, że Zarząd Oddziału PCK nie może liczyć więcej niż 4 osoby a ambulatorium polecił przekazać Radzie Opiekuńczej Powiatowej³¹. W tym czasie w mieście zaczęła działalność prywatna lecznica założona przez Rogackiego, który na tablicach szyldowych, prospektach, drukach i opaskach naramiennych zaczął nielegalnie używać emblematu Czerwonego Krzyża, co wytworzyło u władz niemieckich sugestię, że jest to placówka utrzymywana przez PCK. W wyniku interwencji Zarządu PCK znaki te zostały przemalowane na kolor niebieski³². Powstałe koła PCK w Radymnie (prezes dr Józef Mallik)³³ i Pruchniku (lekarz Alfred Okoń)³⁴ objęły leczeniem niezatrudnionych urzędników i emerytów państwowych, członków rodzin wojskowych, wysiedleńców i uchodźców oraz osoby niezamożne nie mające prawa do leczenia na koszt samorządu lub ubezpieczalni społecznej. W 1940 roku Oddziałowi PCK w Jarosławiu (siedziba przy ul. Grunwaldzkiej 30) podlegały powiaty: jarosławski, łańcucki (dr Jedliński), część pow. przemyskiego z Oddziałem PCK w Przemyśle-Zasanie (dr Zajączek), pow. przeworski (A. ks. Lubomirski i dr Jan Sołtys) oraz powiat nizański (J. Garda)³⁵. Przy Oddziale istniały komisje: dla inwalidów, pomocy dla rodzin wojskowych zawodowych, dla wysiedlonych.

Pracownikami honorowymi byli: Szwarcówna Lubomira, Szwarcówna Irene, Radzikowski Stanisław, Wojtanowicz Czesław. Na etacie płatnym była zatrudniona Helena Sierpniewska z miesięcznym wynagrodzeniem 100 zł³⁶. Bezpłatną pomoc w leczeniu zadeklarowali lekarze: Zofia Chmielewska, Zofia

²⁸ tamże.

²⁹ tamże, s. 49.

³⁰ tamże.

³¹ tamże, s. 55.

³² tamże, s. 5.

³³ APP, PCK, sygn. 14, s. 3.

³⁴ tamże, s. 27.

³⁵ APP, PCK, sygn. 15, s. 57.

³⁶ tamże, s. 8.

Wojciechowska i dr R. Puzon (pomimo podeszłego wieku)³⁷. W tym okresie wydrukowano odezwę Oddziału PCK do społeczeństwa miasta Jarosławia i okolic w której poinformowano o działalności PCK, celach i zadaniach. Zapelowano o wstępowanie do organizacji i wysokości składki członkowskiej. Odezwa była również przetłumaczona na język niemiecki³⁸. Prowadzono również korespondencję z urzędami parafialnymi w sprawach mogił poległych polskich żołnierzy i pozostawionych tam depozytów³⁹. Oddział PCK pośredniczył też w przysyłaniu wiadomości (przez osoby zamieszkałe w Generalnej Guberni w tym przypadku w m. Jarosławiu i okolicach) członkom rodzin przebywających w krajach znajdujących się w stanie wojny z Niemcami. Korespondencja ta mogła odbywać się tylko za pośrednictwem Niemieckiego Czerwonego Krzyża i na odpowiednich formularzach (listy genewskie).

PCK przysyłał wypełnione formularze do Głównego Zarządu Niemieckiego Czerwonego Krzyża, który przekazywał je do Agencji Centralnej Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie a stąd przesyłane były do adresatów. Nie wolno było przysyłać oryginalnych listów, fotografii i dokumentów. Przesyłanie pieniędzy i paczek dla internowanych krewnych było zabronione⁴⁰. W liście genewskim odpowiedź nadawcy mogła się składać tylko z 25 słów „wiadomości czysto osobistych”. Z akt jarosławskiego PCK dowiadujemy się, że na terenie miasta istniał w okresie okupacji Dom Sierot Polskich im. Dietziusa pod kierownictwem ks. kanonika Lisińskiego oraz Przytułek dla Starców pod zarządem S.S. Albertynek⁴¹. Lekarstwa Oddział PCK otrzymywał z Okręgowego Zarządu PCK w Krakowie. Zachowane w aktach wykazy przekazywanych lekarstw świadczą o przydzielanych niewielkich ilościach potrzebnych leków a i te musiały być rozdysponowane najbardziej potrzebującym⁴². W lutym i w maju 1941 r. jarosławski PCK otrzymał od Rady Głównej Opiekuńczej 100 kg tranu, który został rozdany młodzieży szkolnej. Współpracowano również z Radą Opiekuńczą Powiatową przy rozdzielaniu paczek żywnościowych⁴³. Pod opieką Oddziału PCK w Jarosławiu był obóz jeniecki Stalag VI A. Hemer (kreis Iserlohr Westfalen) liczący 872 jeńców polskich⁴⁴, oraz Stalag V B Villingen liczący 1537 jeńców⁴⁵. Władze niemieckie ustaliły normę paczki wysy-

³⁷ APP, PCK, sygn. 37, s. 1-6.

³⁸ APP, PCK, sygn. 20, s. 1.

³⁹ tamże, s. 208.

⁴⁰ APP, PCK, sygn. 22, s. 177.

⁴¹ APP, PCK, sygn. 16, s. 51.

⁴² tamże, s. 89.

⁴³ APP, PCK, sygn. 21, s. 4 i 10.

⁴⁴ APP, PCK, sygn. 27, s. 80.

⁴⁵ tamże, s. 162.

łanej do obozu. Dla 1 jeńca przypadało 20 dkg ciastek, 10 dkg cukierków, 20 papierosów, drobne tekstylia (nauszniki, rękawiczki, skarpetki, szaliki, chusteczki do nosa). We wrześniu 1942 r. wysłano do obozu Stalag VI A. Hemer 16 imiennych paczek żywnościowych. Zawierały one:

- chleb – 9,33 kg
- suchary – 8,28 kg
- kasza jaglana – 3 kg
- kasza hreczana – 0,86 kg
- kasza kukurydziana – 0,64 kg
- pęczak – 1,35 kg
- fasola – 7,21 kg
- cukier – 7,50 kg
- groch – 1,10 kg
- kawa – 1 kg
- makaron – 2,12 kg
- ciast – 0,45 kg
- jablek suszonych – 0,62 kg
- jarzyn – 0,5 kg
- cebuli – 0,20 kg
- papierosów – 440 sztuk⁴⁶.

Jak widać z wykazu była to pomoc iście symboliczna. Jeńcy czasami po otrzymaniu paczki indywidualnie dziękowali Oddziałowi PCK. I tak Mijał Franciszek jeniec obozu VI A w Hemer pisał 20 września 1942 r. „z radością odebrałem w dniu 15 bm. paczkę z zawartością chleba, bułki, kakao i papierosów”. Nie wiem jak wyrazić moje podziękowanie. Określam je naszym starym Bóg zapłać⁴⁷. Jeńcy czasami zbierali między siebie pieniądze, które przesyłali do Oddziału PCK w Jarosławiu z prośbą aby zostały rozdysponowane wśród sierot po poległych. Pismem z dnia 10 grudnia 1943 r. prezes dr Adam Borysiewicz zawiadomił Jana Kowalskiego – męża zaufania w obozie Stalag VI A w Hemer, że przesłane przez jeńców pieniądze zostały rozdysponowane (po 500 mk) wśród sierot po poległych w 1939 roku, zaś 400 mk wśród najbiedniejszych uczennic VII klasy Szkoły Powszechnej im. Kr. Jadwigi w Jarosławiu⁴⁸. W listopadzie 1943 roku władze niemieckie ustaliły nowe warunki jeśli chodzi o wysyłanie paczek do jeńców. Każdy jeniec mógł otrzymać jedną paczkę w miesiącu. Paczki należało przysyłać w pierwszym rzędzie tym jeń-

⁴⁶ tamże, s. 85.

⁴⁷ tamże, s. 88.

⁴⁸ tamże, s. 181.

com, którzy nie mieli żadnych rodzin, ciężar paczki nie mógł przekraczać 2 kg⁴⁹. W tymże roku Okręgowy Zarząd PCK w Krakowie przydzielił pod opiekę jarosławskiemu PCK Stalag VI J Fichtenhein liczący 500 jeńców⁵⁰. W maju tegoż roku jeńcy ze Stalagu VI A w Hemer na adres PCK w Jarosławiu przesłali 650 mk z prośbą o rozdysponowanie w sposób następujący. Na potrzeby PCK 200 mk, dla najbiedniejszych uczennic klasy VII Szkoły Powszechnej im. Kr. Jadwigi 200 mk, dla sierot po poległych żołnierzach polskich 250 mk⁵¹. Przebywający w niewoli niemieckiej jeńcy polscy często kierowali prośby do PCK o zaopiekowanie się swoimi rodzinami żyjącymi często w ubóstwie. W przedmiotowych aktach zachował się list z daty 18 maja 1940 r. napisany odręcznie ołówkiem przez generała brygady Antoniego Szyllinga⁵² „najstarszego obozu jeńców oflagu VII A” do PCK w Krakowie (ten przekazał list do PCK w Jarosławiu) z prośbą o udzielenie pomocy chorej żonie kapitana Nanowskiego (brak imienia) z Jarosławia pozostającej bez opieki i zaopatrzenia w środki do życia⁵³. W 1942 roku jarosławscy działacze PCK próbowali bez skutku otoczyć opieką obóz jeńców sowieckich w pobliskich Pełkiniach, szczególnie jeńców Polaków przymusowo wcielonych do Armii Czerwonej. Okręgowy Zarząd PCK w Krakowie pismem z dnia 11 lutego 1942 roku zawiadomił jarosławskich działaczy PCK, że na wskutek starań w Naczelnej Komendzie Obozu dla Jeńców Bolszewickich zostało przyznane PCK prawo opiekowania się obywatelami polskimi znajdującymi się w tych obozach. Jako jeńców, którymi opiekuje się PCK należało uważać skazanych do obozów pracy przez NKWD, osoby cywilne zagarnięte przez cofające się w 1941 r. wojska sowieckie, obywateli polskich z terenu okupowanego poprzednio przez Rosję a przymusowo wcielonych do szeregów armii sowieckiej⁵⁴. Odpowiadając na list PCK Oddział w Jarosławiu 28 marca 1942 roku zawiadomił Biuro Informacyjne PCK w Warszawie, że „w tut. Obozie nie ma już zupełnie jeńców obywateli polskich” i są trudności w uzyskaniu takiej informacji od komendy obozu⁵⁵. O tym, że w obozie jenieckim w Pełkiniach przebywali obywatele polscy narodowości żydowskiej świadczy list Judy Rosenmana zam. w Rączy- nie pow. Pruchnik, adresowany do PCK w którym poszukiwał syna Dawida

⁴⁹ tamże, s. 251.

⁵⁰ tamże, s. 255.

⁵¹ tamże, s. 273.

⁵² gen. bryg. Antoni Szylling (1884-1971) w wojnie obronnej 1939 roku dowódca armii „Kra-
ków”. W latach 1939-1945 w niewoli niemieckiej, po wojnie na emigracji.

⁵³ APP, PCK, sygn. 29, s. 17.

⁵⁴ APP, PCK, sygn. 26, s. 28.

⁵⁵ tamże, s. 19. Komenda obozu Stalag 327 Pełkinie znajdowała się w Jarosławiu przy ul. Szpital-
nej.

wcielonego do Armii Czerwonej i przebywającego w obozie pełkińskim. Ojciec miał z nim widzenie, lecz od tej pory nie ma żadnych informacji, gdzie się znajduje⁵⁶.

Poszukiwania zaginionych prowadził Oddział PCK w Jarosławiu przez cały okres wojny. W 1939 roku poszukiwano zaginionych i poległych żołnierzy w czasie wojny obronnej. Prowadzono poszukiwania oficerów, żołnierzy i osób cywilnych zaginionych w obozach sowieckich (w tym w Starobielsku)⁵⁷, internowanych w Rumunii oraz na Węgrzech⁵⁸. Część poszukiwań dotyczyła Żydów w tym dzieci⁵⁹. Po odkryciu zbiorowych grobów katyńskich prowadzono poszukiwania rodzin ofiar⁶⁰. Szczególną uwagę jarosławskie PCK poświęcało opiece nad mogiłami wojennymi, które znajdowały się na terenie działania Oddziału. Z chwilą ustania działań wojennych we wrześniu 1939 roku przystąpiono do zewidencjonowania wszystkich mogił wojennych. W aktach zespołu zachowały się wykazy mogił wojennych z 1939 r. znajdujące się w Jarosławiu i okolicy w tym na terenie gminy Radymna i Leżajska⁶¹. Uporządkowano groby wojenne nie tylko z 1939 roku, ale także groby z okresu I wojny światowej i powstania styczniowego 1863 roku⁶². Przeprowadzono też zbiórkę pieniędzy na wykonanie tabliczek nagrobnych. Maria Lisowiecka właścicielka dóbr w Chłopicach ofiarowała 500 zł. na ten cel⁶³. Sporządzono wykazy zmarłych i leczonych żołnierzy w szpitalach w Jarosławiu i Łańcucie⁶⁴.

Akcję werbowania siostr PCK Oddział prowadził przez cały okres okupacji niemieckiej. Kandydatki na siostry PCK pisemnie deklarowały stawić się na każde wezwanie. Równocześnie oświadczały, że nie przechodziły choroby tyfusu plamistego i przyjmowały warunki wynagrodzenia. Miesięczne pobory wynosiły 100 zł otrzymywały bezpłatne mieszkanie i wyżywienie w przypadku, gdy podjęły pracę w obozach dla ludności ewakuowanej⁶⁵. W listopadzie 1940 roku jarosławski Oddział dysponował 10 siostrami, które odbyły kurs pogotowia sanitarnego PCK i odbyły praktykę szpitalną, 11 siostrami zakonnymi

⁵⁶ tamże, s. 46.

⁵⁷ APP, PCK, sygn. 24, s. 327.

⁵⁸ tamże, s. 137.

⁵⁹ APP, PCK, sygn. 25, s. 48.

⁶⁰ tamże, s. 241.

⁶¹ APP, PCK, sygn. 31, s. 1-10.

⁶² tamże, s. 24.

⁶³ tamże, s. 188.

⁶⁴ APP, PCK, sygn. 34, s. 1-16.

⁶⁵ APP, PCK, sygn. 36, s. 18.

pracującymi w szpitalu oraz 1 pielęgniarką zawodową po zdaniu egzaminu państwowego⁶⁶.

Prowadzono również rejestrację inwalidów wojennych. W lutym 1941 roku było zarejestrowanych 28 inwalidów, którzy pobierali renty względnie miesięczne zapomogi⁶⁷. Wszyscy oni mieli pozakładane karty wywiadowcze PCK. Początkowo PCK pokrywał 100 % ceny za leki dla inwalidów wojennych. Pismem z dnia 19 sierpnia 1940 roku Zarząd Oddziału PCK zawiadomił jarosławskich aptekarzy, że ze względu na brak funduszy będzie pokrywał koszty leków w wysokości 2 zł od każdej recepty a resztę będzie pokrywać strona⁶⁸. Komisja Inwalidzka przy Oddziale PCK przyznawała również aparaty ortopedyczne, protezy, ubrania, buty a także zasiłki pieniężne⁶⁹. Zarząd Oddziału PCK w Jarosławiu szczególnie pomagał ubogim. Potrzebującym rozdawano żywność, ubrania, pościel, lekarstwa i inne rzeczy potrzebne do przetrwania. Otoczono też opieką wdowy i sieroty po ofiarach katyńskich⁷⁰.

Po zakończeniu działań wojennych jarosławski PCK nie przerwał działalności. Dzięki społecznym aktywistom PCK organizował akcje charytatywne i poszukiwał osoby, które zaginęły podczas zawieruchy wojennej. Oficjalnie dopiero w grudniu 1944 roku przystąpiono zreorganizowania Oddziału PCK w Jarosławiu. Podlegał on już Zarządowi Okręgowemu w Rzeszowie. Organizację struktur w terenie powierzono instruktorowi kół PCK⁷¹. Wzrosła liczba poszukiwań. W latach 1944-1946 poszukiwano 310 osób zaginionych, jeńców wojennych, więźniów obozów koncentracyjnych i innych. Poszukiwania prowadzono prawie we wszystkich krajach Europy. Świadczą o tym pozakładane karty poszukiwań osób zaginionych. Niestety zachowała się tylko część kartotek, reszta uległa zniszczeniu lub zagubieniu⁷². 24 marca 1945 roku odbyło się walne zgromadzenie członków PCK w Jarosławiu⁷³. Z protokołu dowiadujemy się, że z powodu zakazu władz niemieckich nie można było w okresie okupacji zwoływać walnego zgromadzenia członków Oddziału. Odbito tylko w kilkunastu egzemplarzach sprawozdanie z działalności, które rozesłano między niektórych członków. Po wkroczeniu wojsk radzieckich PCK w Jarosławiu zajął się na wskutek zarządzenia władz rejestracją sióstr PCK, które kierowano do pracy w szpitalach sowieckich. Rozpoczęto też organizowanie kół szkolnych PCK

⁶⁶ tamże, s. 1.

⁶⁷ APP, PCK, sygn. 33, s. 58.

⁶⁸ APP, PCK, sygn. 32, s. 2.

⁶⁹ tamże, s. 4.

⁷⁰ APP, PCK, sygn. 28, s. 201.

⁷¹ APP, PCK, sygn. 39, s. 2.

⁷² APP, PCK, sygn. 42 i 43.

⁷³ APP, PCK, sygn. 39, s. 136-139.

w mieście Jarosławiu i w terenie. Ponadto dwukrotnie przeprowadzona została zbiórka naczyń dla leżących w szpitalach rannych żołnierzy. Stale była organizowana pomoc w pieniądzu i naturze dla potrzebujących w tym i dla żołnierzy poborowych. Pomoc tę przejął następnie specjalnie w tym celu utworzony komitet pomocy poborowym⁷⁴. Opieka nad powracającymi z obozów, więźniów oraz nad zwolnionymi względnie urlopowanymi żołnierzami Wojska Polskiego polegała na udzielaniu bezpłatnej pierwszej pomocy lekarskiej, prowadzeniu kuchni i noclegowni. W tym czasie pełnomocnik Oddziału PCK w Jarosławiu dr Adam Borysiewicz uruchomił łaźnię i odwyszalnię. Dokarmiano też chorych żołnierzy, którzy trafili do szpitala. Kuchnię PCK usytuowaną na dworcu kolejowym prowadziła Helena Syrekowa⁷⁵. Potrzebne artykuły żywnościowe pochodziły częściowo ze zbiórek po domach i sklepach. Część żywności dostarczali uczniowie i nauczyciele jarosławskich szkół. Udzielano również pomocy cudzoziemcom, których losy wojenne rzuciły do Jarosławia. W aktach zachował się list jugosłowiańskiego kapitana Vladimira Milosewicia z podziękowaniami dla jarosławskich działaczy Oddziału PCK „za ofiarność, energię i sprężystość” w udzielonej pomocy⁷⁶. Pismem z dnia 18 grudnia 1944 r. pełnomocnik PCK w Jarosławiu zwrócił się do wójtów gmin o poinformowanie i zebranie materiałów dotyczących martyrologii, o ustalenie czy w gromadach podczas wojny istniały obozy koncentracyjne, obozy jenieckie, miejsca straceń oraz czy znajdują się tamże zbiorowe mogiły osób straconych przez okupanta.⁷⁷ Zebrany materiał został przesłany do Zarządu Okręgowego PCK w Rzeszowie. Na uwagę zasługuje zachowany w przedmiotowych aktach wykaz strat wojennych za okres 1939-1945 tj. zmarłych i poległych na terenie działalności Oddziału PCK w Jarosławiu sporządzony w 1946 roku. Są tutaj dane dotyczące ofiar wojennych i powojennych m. innymi żołnierzy sowieckich, niemieckich, więźniów obozów koncentracyjnych zmarłych wskutek ran i chorób w jarosławskim szpitalu⁷⁸.

⁷⁴ tamże, s. 137.

⁷⁵ tamże, s. 138.

⁷⁶ APP, PCK, sygn. 44, s. 25.

⁷⁷ APP, PCK, sygn. 45, s. 1.

⁷⁸ tamże, s. 118.

* * *

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Jarosławiu przez cały okres II wojny światowej a także po jej zakończeniu niósł pomoc i opiekę najbardziej potrzebującym. Dzięki sprawności organizacyjnej swoich władz i aktywistów przeszedł pierwszą próbę najpierw podczas wojny obronnej 1939 roku. Później podczas okupacji mimo ciężkich warunków życia codziennego i ograniczeń władz niemieckich docierał z pomocą do chorych, głodnych, więźniów i jeńców wojennych. Czasami pomoc ta była symboliczna, ale dzięki niej zostało uratowanych wiele istnień ludzkich. Kapitał zaufania zgromadzony przez Polski Czerwony Krzyż w tych trudnych i ciężkich latach sprawił, że ludzie potrzebujący pomocy darzyli szerokim zaufaniem tę organizację. Działalność w latach II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu jest dowodem, że Polski Czerwony Krzyż dobrze spełnił swoje zadania.

Janusz Kurcoń
Łukawica

PROBLEM UKRAIŃSKI W DZIAŁALNOŚCI STAROSTWA PRZEMYSKIEGO W LATACH 1944-1945

Po wyzwoleniu Przemyśla i powiatu przemyskiego przez jednostki Armii Czerwonej w lipcu 1944 roku nad porządkiem publicznym czuwała komenda miasta, którą kierował (płk) Krasiuk, natomiast na Zasaniu z ramienia rządu londyńskiego zorganizowano Straż Obywatelską (SO), odpowiednik późniejszej Milicji Obywatelskiej (MO). Do SO i jej komendanta, Romana Kisiela władze radzieckie ustosunkowane były pozytywnie. Straż ta urzędowała na Zasaniu, zaś w samym mieście rządził komisarz Orlenko przy pomocy Romana Kroguleckiego¹.

W kilka dni po oswobodzeniu miasta na Zasaniu zebrała się Powiatowa Rada Jedności Narodowej (PRJN) celem zatwierdzenia obsady stanowisk miejscowych władz, ustalonej jeszcze w 1943 roku². Dokonany uprzednio podział funkcji nie zadowolił reprezentantów Stronnictwa Narodowego (SN) i sympatyzującego z endecją komendanta Armii Krajowej „Żbika”. Próby zmian w obsadzie stanowisk na korzyść SN spotkały się ze sprzeciwem delegatów Wolności Równości Niepodległości (WRN) i Stronnictwa Ludowego „Roch”. W rezultacie doprowadziły one do rozbicia PRJN. Mimo zaistniałych rozbieżności w zakresie podziału funkcji w administracji powiatowej, stanowisko starosty, zgodnie z poprzednimi ustaleniami objął inżynier Roman Gesing z SL „Roch”. Zastępcą jego został mgr Kramarz z WRN, natomiast burmistrzem wybrano Andrzeja Stompe, także WRN. Były komendant Batalionów Chłopskich (BCh) obwodu przemyskiego, Roman Kisiel („Sęp”), po objęciu stanowiska komendanta SO rozpoczął organizowanie posterunków na terenie powiatu. Wylonione tą drogą władze powiatowe wystosowały 27 lipca 1944

¹ Z. Konieczny, *Przemyśl w latach 1944-1948* (w:) *Tysiąc lat Przemyśla. Zarys historyczny*, cz. II, Warszawa-Kraków 1974, s. 447.

² E. Olszewski, *Początki władzy ludowej na Rzeszowszczyźnie 1944-1947*, Lublin 1974, s. 60.

roku odezwę do miejscowej ludności, nawołując w niej do zachowania wierności rządowi na uchodźstwie.

Sytuacja polityczna zmieniła się, gdy do Przemyśla przybył pełnomocnik Polskiego Komitetu Wyzwolenie Narodowego, oficer Armii Ludowej (AL) Stanisław Sykus. Skupił on wokół siebie osoby o przeciwnych poglądach niż prezentowanych przez zwolenników rządu emigracyjnego, przeciwdziałając tym samym PRJN³. Również bezpośrednio po przyjeździe do miasta nowo mianowanego komendanta powiatowego MO, porucznika Kwiatkowskiego z Lublina rozbijono Straż Obywatelską a zamiast niej powołano Milicję Obywatelską⁴. Jednocześnie Komitet Obwodowy Polskiej Partii Robotniczej (PPR) wydelegował do Przemyśla Edwarda Cyrana i Andrzeja Budę celem udzielenia wsparcia organizacyjnego przedstawicielom PKWN. Wydatnej pomocy S. Sykusowi i delegowanym działaczom PPR udzielił aparat polityczny 6 Dywizji Piechoty (DP) wojska polskiego⁵.

Brak komórek organizacyjnych PPR na terenie Przemyśla z chwilą wyzwolenia miasta i chęć oparcia organizacyjnej władzy o szeroką bazę społeczną, posiadającą doświadczenie administracyjne, skłoniły delegata PKWN do nawiązania kontaktu z prezydentem miasta. 4 sierpnia 1944 roku odbyły się rozmowy Stanisława Sykusa z R. Kroguleckim, który uzależnił swą zgodę na objęcie stanowiska burmistrza bądź przewodniczącego przyszłej Rady Miejskiej od porozumienia się z gronem obywateli przemyskich. Po południu tego samego dnia Krogulecki przedstawił proponowany skład członków Miejskiej Rady Narodowej (MRN), na czele której zgodził się stanąć. Postawił jednak warunek aprobaty wszystkich przedstawionych kandydatów, w przeciwnym razie ani on sam, ani też żadna z umieszczonych na liście osób nie zgadzała się wejść do rady. Ostatecznie w wyniku pertraktacji do utworzenia MRN w Przemyśle doszło w dniu 14 sierpnia 1944 roku. Do składu proponowanych i zaakceptowanych członków rady miejskiej doszedł jeszcze zwolennik PKWN Stanisław Wojciechowski jako przyszły wiceburmistrz, którego kandydaturę wysunął S. Sykus⁶.

Jak wiadomo, aparat państwowy i administracyjny okresu przedwojennego został przez okupantów rozbity. Nowe władze zaś postawiły sobie za zadanie zlikwidować ocalałe po wojnie struktury przedwojennego aparatu państwowego i administracyjnego. Ze względów ideologicznych dotyczyło to zwłaszcza reaktywowanej przez Niemców i funkcjonującej w okresie okupacji

³ tamże, s. 94.

⁴ Z. Konieczny, *Przemyśl w latach 1944-1948 (w:) Tysiąc lat Przemyśla...*, s. 448.

⁵ E. Olszewski, *Początki władzy ludowej...*, s. 94.

⁶ Z. Konieczny, *Przemyśl w latach 1944-1948 (w:) Tysiąc lat Przemyśla...*, s. 459.

policji granatowej. Natomiast niektóre inne ogniwa administracji państwowej i organy wymiaru sprawiedliwości, przy pewnych zmianach, były przez nowo utworzoną władzę wykorzystywane⁷.

Odnosnie odejścia od powierzenia całej władzy administracyjnej radom narodowym i powołania przez PKWN organów administracji państwowej z okresem II Rzeczypospolitej historycy i prawnicy badający to zagadnienie zajmują odmienne stanowiska i podają różnorakie tego przyczyny:

- oparcie się na wypróbowanej już strukturze władz okresu międzywojennego w niestabilnej jeszcze sytuacji politycznej pozwoliło tym organom sprawniej działać i unikać popełnienia niepotrzebnych błędów;
- chęć scentralizowania podstawowego aparatu i uczynienia go bardziej operatywnym⁸;
- dążność do utworzenia sprężystej i sprawnej organizacji państwowej w terenie ze względu na trudne warunki stanu wojennego⁹;
- uzasadniona konieczność posiadania sprawnej i zdyscyplinowanej administracji¹⁰;
- układ sił klasowych i stan uświadomienia znacznej części społeczeństwa bezpośrednio po wyzwoleniu przemawiał za utrzymaniem przedwojennych struktur aparatu państwowego;
- rady narodowe w warunkach wojny i skomplikowanej sytuacji politycznej nie mogły zapewnić dostatecznie sprawnego kierowania państwem;
- w warunkach Polski Lubelskiej nie było możliwości rozbudowania organów administracji terenowej, pod ogólnym mianem rad narodowych¹¹;
- niezdolność do sprawowania władzy i brak gwarancji posłuszeństwa ze strony rad narodowych, gdyż, jak dowiodło tego ich praktyczne funkcjonowanie, były to „rady papierowe”, powołane jeszcze w czasie konspiracji dla celów propagandowych i kompletowane z ludzi o najrozmaitszych poglądach politycznych¹².

Starostwo przemyskie rozpoczęło działalność w połowie sierpnia 1944 roku. Organizacja i zakres działania tego urzędu oparły się formalnie na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 stycznia 1928 roku oraz na dekreście PKWN z dnia 21 sierpnia 1944 roku o trybie powoływania władz

⁷ E. Olszewski, *Początki władzy ludowej...*, s. 91.

⁸ H. Dominiczak, R. Halaba, T. Walichnowski, *Z dziejów politycznych Polski 1944-1948*, Warszawa 1984, s. 26.

⁹ J. R. Szaflik, *Historia Polski 1939-1947*, Warszawa 1987, s. 141.

¹⁰ T. Żenczykowski, *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990, s. 157.

¹¹ J. Zając, *Terenowe organy władzy w programach i dokumentach partii politycznych 1940-1950*, Warszawa 1988, s. 157.

¹² T. Żenczykowski, *Polska Lubelska...*, s. 463.

administracji ogólnej I i II instancji. W początkowym okresie funkcjonowania tego urzędu jego strukturę stanowiło zaledwie kilka referatów, podstawowych jednostek organizacyjnych. Wiele zasług przy ich organizowaniu przypisuje się S. Sykusowi¹³.

W styczniu 1945 roku wojewoda rzeszowski wydał zarządzenie wprowadzające Tymczasowy Statut Organizacyjny Starostw Powiatowych Województwa Rzeszowskiego. Statut ten zawierał także szczegółowy zakres czynności dla starostw i określał wyraźnie kategorie spraw należących do kompetencji poszczególnych referatów. W oparciu o powyższy statut oraz późniejsze zarządzenia wojewody rzeszowskiego struktura organizacyjna Starostwa Powiatowego w Przemyśle przedstawiała się następująco: 1. Referat Ogólny 2. Referat Administracyjny 3. Referat Społeczno-Polityczny 4. Referat Wojskowy 5. Referat Przemysłowy 6. Referat Przemysłowo-Handlowy 7. Referat Aprowizji 8. Referat Handlu 9. Referat Karno-Administracyjny 10. Referat Opieki Społecznej 11. Referat Sanitarny 12. Referat Weterynaryjny 13. Referat Powierniczy 14. Referat Kultury i Sztuki 15. Referat Odbudowy (późniejszy R. Budownictwa) 16. Referat Pomiarów 17. Referat Świadczeń Rzeczowych 18. Referat Rolnictwa i Reform Rolnych 19. Inspektorat Oświaty Rolniczej¹⁴. W powyższym składzie organizacyjnym starostwo funkcjonowało do końca 1945 roku. Powiat przemyski jako jednostka organizacyjna wchodził w skład województwa rzeszowskiego, utworzonego w sierpniu 1944 roku. Podobnie jak pozostałe powiaty wschodnie należące do tej jednostki administracyjnej – lubaczowski, sanocki i leski – zamieszkiwany był przez ludność ukraińską i Polską. W okresie międzywojennym np. zamieszkiwało go 73 477 Ukraińców i 67 068 Polaków¹⁵. Po zakończeniu wojny nowo utworzony powiat przemyski obejmował trzynaście gmin, na terenie których, podobnie jak przed wojną, mieszkała ludność polska i ukraińska. Należy jednak zaznaczyć, że w takich gminach jak: Dubiecko, Orzechowa, Krzywczyna większość stanowili Polacy, natomiast w innych m.in. Fredropol, Rybotycze czy Stubno licznie przeważali Ukraińcy¹⁶. Ogółem powiat ten zamieszkiwało 46 285 osób narodowości ukraińskiej i 44 785 osób narodowości polskiej, czyli mniej niż w okresie II Rzeczypospolitej¹⁷.

¹³ Z. Konieczny, *Przemyśl w latach 1944-1948...*, s. 463.

¹⁴ Wstęp do inwentarza Starostwa Powiatowego Przemyskiego, s. 13.

¹⁵ Drugi Powszechny Spis Ludności z dnia 9 XII 1931 r., Województwo Lwowskie bez miasta Lwowa, Warszawa 1938, s. 38-39.

¹⁶ Z. Konieczny, *Przemyśl w latach 1944-1948...*, s. 458.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej cyt. APR), Akta Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie (dalej cyt. AUWR), zespół 36 (dalej cyt. z.) sygnatura 475 (dalej cyt. sygn.) karta (dalej cyt. k.) 75 – i nast.

Bezpośrednio po utworzeniu starostwo przemyskie przystąpiło do realizacji powierzonych mu zadań, co na stosunkowo dużym powierzchniowo terytorium, gdzie stosunki narodowościowe nie układały się pomyślnie, a nawet bardzo źle, okazało się sprawą niezwykle trudną. Istotny problem stwarzały położone na terenie tego powiatu zwarte obszary leśne. Dochodził do tego brak odpowiedniej ilości a przede wszystkim jakości dróg i wreszcie bliskość wschodniej granicy, która w latach 1944-1945 była bardzo nieszczelna, co stwarzało poważne zagrożenie ze strony działającej już na tym terenie Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA).

Wiosną 1944 roku w powiecie przemyskim upowskie oddziały zbrojne liczyły 308 ludzi. Dlatego też Kwatera Główna UPA na początku sierpnia tego roku skierowała w ten rejon około 2500 żołnierzy i oficerów, aby obronić całkowicie bezbronną ludność ukraińską przed Polakami. Podstawową jednostką zbrojną UPA operującą w terenie była sotnia, licząca 80-150 ludzi. Inną, znacznie większą formacją, liczącą około 600 ludzi był kureń, który obejmował 3-4 sotnie. Jednakże ze względu na małą ich przydatność działały one w większych okręgach. Według relacji pochodzących ze źródeł ukraińskich, oddziały zbrojne przerzucane z Wołynia nie tylko zorganizowały obronę miejscowej ludności ukraińskiej przed napadami, ale także niszczyły najbardziej aktywne polsko-bolszewickie ośrodki w terenie.

Pod koniec 1944 roku większość oddziałów UPA została zdemobilizowana, pozostała jednak kadra i broń, co umożliwiło organizację samoobrony, a następnie formowanie miejscowych sotni. Teren powiatu przemyskiego tak nasycono z zewnątrz zbrojną ludnością ukraińską, że powstała na nim „republika powstańcza” ograniczona przez wsie Wołodź i Hołuczków od zachodu, Olszany, Horowice i Aksmanice od wschodu, Iskań od północy oraz Jureczkowa i Leszczyna od południa. „Republika” ta obejmowała obszar Pogórza Przemyskiego. Wchodziło się tutaj po okazaniu przepustki, na granicach czuwały wyznaczone straże. W dniu 24 października pod Leszczawą Górną w 15-to godzinnym boju zginęło 207 żołnierzy radzieckich. Na terenie owej republiki istniała szkoła podoficerska i szkoła dla sanitariuszek. Odbywały się też liczne kursy wojskowe. Pracowały warsztaty szewskie, szwalnie bielizny i mundurów, wyrabiano swetry, ponadto zbierano zioła i wytwarzano leki. Produkowano także tytoń i papierosy z nadrukiem „UPA”, pastę i mydło. Uciekinierów zza Sanu umieszczano w wioskach opuszczonych przez Polaków. Ukraińską ludność cywilną otaczano opieką, bezpłatnie leczono we własnych przychodniach i szpitalach. Funkcjonowała również wewnętrzna poczta. W taki oto sposób

publicysta ukraiński naświetla sytuację w powiecie przemyskim w latach 1944-1945¹⁸.

Diametralnie odmienny obraz kształtowania się stosunków narodowościowych wylania się z meldunków i raportów Komendy Powiatowej MO. Ludność ukraińska w większości nie była zadowolona z ówczesnej sytuacji politycznej i pragnęła zmian. Niektórzy mówili wprost że *tak nie może być*. Ogólnie wobec poczynań władz polskich zachowywano się powściągliwie i z rezerwą. Milicjanci z posterunków w terenie dokonywali aresztowań osób narodowości ukraińskiej za przynależność do UPA lub OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów utworzona na Kongresie Ukraińskich Nacjonalistów, który odbył się w dniach 28 stycznia – 3 lutego 1929 roku w Wiedniu), za udział w napadach zbrojnych na urzędy parafialne greckokatolickie w celu niszczenia ksiąg metrykalnych oraz na urzędy gminne, a nawet na miejscowych sołtysów. Szczególne niezadowolenie przejawiali Ukraińcy w tych gminach, gdzie stanowili oni większość. Swoją wrogią postawę do władz polskich manifestowali nawet pragnieniem powrotu Niemców na ten teren i w związku z tym kolportowali ulotki o treści proniemieckiej, skierowane przeciwko ówczesnemu rządowi polskiemu¹⁹.

Przedstawiona powyżej powojenna sytuacja polityczna na terenie powiatu przemyskiego warunkowała w znacznym stopniu tworzenie powiatowej władzy administracyjnej. Jako jedna z pierwszych podstawowych jednostek administracyjnych w strukturze ówczesnego starostwa przemyskiego utworzony został Referat Świadczeń Rzeczowych. Odpowiedzialny on był za zbieranie – zgodnie z wyznaczonym terminem i ustaloną wysokością – kontyngentu głównie zbożowego i mięsnego. Należało to do niełatwych zadań, zważywszy ogólnie odczuwane trudności i braki żywnościowe w kraju. Tymi obowiązkowymi dostawami byli obciążeni zarówno Polacy jak i Ukraińcy. Spora ich część była przeznaczona dla żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Wiadomo, że z nałożonych zadań referat musiał się wywiązać. W przypadku opóźnienia lub nierealizowania kontyngentu w całości, kierownik referatu a nierzadko i sam starosta musiał uzasadnić ten stan rzeczy swoim władzom zwierzchnim przekonującymi argumentami. W egzekwowaniu obowiązkowych dostaw brali udział nie tylko pracownicy referatu, ale również milicjanci, którzy w kilkuosobowych grupach udawali się na wieś, ażeby zebrać wyznaczoną ilość²⁰.

¹⁸ M. Siwicki, *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. III, Warszawa 1994, s. 64-65.

¹⁹ Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie (dalej cyt. AKWPR) sygn. 3/1944, k. 1-6.

²⁰ Archiwum Państwowe w Przemyśle (dalej cyt. APP), Akta Starostwa Powiatowego Przemyskiego (dalej cyt. ASPP), z. 27, sygn. 48, s. 31.

Problem tych dostaw był tym bardziej skomplikowany, że ludność utożsamiała je niejako z kontyngentem z czasów okupacyjnych. Tymczasem potrzeby kraju w zakresie wyżywienia ludności były ogromne, a gospodarka była zrujnowana; stąd też owe nieregularne kontyngenty stały się ekonomiczną koniecznością. Manifest PWN uzasadniał to następująco: „Kontyngenty zabierające chłopu całą jego krwawicę, będą natychmiast zniesione. Dla potrzeb armii i aprowizacji miast na czas wojny na podstawie polskiej ustawy o świadczeniach wojennych zostaną wprowadzone ściśle ustalone świadczenia w naturze, wydatnie zmniejszające ciężary wsi w stosunku do kontyngentów niemieckich”²¹. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że ludność polska z obowiązkowych dostaw wywiązywała się rzetelnie, natomiast ukraińska była oporna i uchylała się od tych świadczeń żywnościowych²².

W tym samym czasie co Referat Świadczeń Rzeczowych został zorganizowany Referat Wojskowy. Jego pracownicy zajmowali się głównie rejestrowaniem mężczyzn zdolnych do powszechnej służby wojskowej. Sporządzając powyższe rejestry wiele trudności mieli w robieniu takich wykazów dotyczących mężczyzn narodowości ukraińskiej. Władze wojskowe Armii Czerwonej wkraczając na ziemie polskie w 1944 roku wydały zarządzenie zobowiązujące Ukraińców do pełnienia służby wojskowej w jednostkach radzieckich. Jak się okazało, sporządzenie odnośnych rejestrów było bardzo trudne, a w niektórych sytuacjach wręcz niemożliwe. Podstawowy dokument przy robieniu owych wykazów stanowiły księgi metrykalne parafii greckokatolickich, a tych w niektórych miejscowościach po prostu nie było, ponieważ sotnie ukraińskie celowo je zniszczyły. Zdarzały się też przypadki, że proboszcz nie okazywał tych ksiąg polskim władzom administracyjnym tłumacząc się, że ich nie posiada, chociaż uprzednio wykorzystywał je dla celów miejscowej ludności²³. Co się zaś tyczy ukraińskiej młodzieży męskiej, ta w obawie przed służbą w jednostkach Armii Czerwonej nie stawiała się do wyznaczonych komisji poborowych i masowo zbiegała do lasu, gdzie mogła liczyć tylko na dwie możliwości: przeczekać tam okres poboru lub wstąpić do ukraińskich oddziałów zbrojnych. Inni Ukraińcy, którzy nie zdążyli zbiec i znaleźli się w wojsku, to tuż po otrzymaniu broni przy każdej nadarzającej się okazji dezertowali z szeregów Armii Czerwonej i podobnie jak ci poprzedni, zasilali sotnie UPA. Dlatego też chcąc w jakiś sposób to zbieganie ograniczyć, radzieckie patrole specjalnie w tym celu wysyłane legitymowały napotkanych przechodniów bądź mieszkańców

²¹ Cyt. za: Manifest Lipcowy PKWN i deklaracja PPR, Warszawa 1982, s. 15.

²² AKWPR, sygn. 3/1944, k. 254.

²³ tamże, k. 7-8.

wsi i miasteczek i każdego Ukraińca zdolnego do służby wojskowej wcielały do wojska. Zadaniem tych patroli było wytapywanie jak największej liczby dezertersów i osób uchylających się od służby w jednostkach armii radzieckiej. Okazały się one nieskuteczne, bowiem liczba ukrywających się dezertersów i poborowych ukraińskich stale wzrastała. Oświadczała ona wręcz, że w szeregi „Wojska Polskiego wstąpią chętnie, natomiast w Armii Czerwonej nie chcą służyć”²⁴.

Podpisanie 9 września 1944 roku umowy między PKWN a rządami Ukrainy i Białorusi Radzieckiej o wymianie ludności było jednym z pierwszych posunięć polskich komunistów w sprawie uregulowania problemów narodowościowych. Akcja przesiedleńcza Ukraińców z Polski do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (USRR) rozpoczęła się 15 października 1944 roku. Zgodnie z umową zbieranie zgłoszeń na wyjazd miało się zakończyć 13 grudnia 1944 roku, a przesiedlenie ludności do 1 lutego 1945 roku. Z uwagi na ostrą zimę, w czasie której wyjazdy praktycznie ustały, a później na niewielką liczbę dobrowolnych zgłoszeń termin zakończenia ewakuacji przesuwano dwukrotnie: do 31 grudnia 1945 roku i do 15 czerwca 1946 roku. Umowa zastrzegła, że ewakuacja jest dobrowolna i dlatego przymus bezpośredni ani pośredni nie może być stosowany. Chęć przesiedlenia się mogła być wyrażona zarówno ustnie jak i na piśmie. Okazało się jednak, że ewakuacja miała charakter dobrowolny jedynie przez kilka pierwszych miesięcy. W miarę trwania akcji przesiedleńczej, władze polskie zaczęły wywierać wyraźną presję w celu zwiększenia liczby zgłaszających się na wyjazd do USRR. Zaczęło więc przybywać czynników mających wpłynąć zachęcająco na Ukraińców skłaniających się ku pozostaniu w Polsce. Spośród najistotniejszych należy przypomnieć pozbawienie Ukraińców prawa do nabywania ziemi parcelowanej w ramach reformy rolnej, likwidację szkolnictwa ukraińskiego, organizacji oświatowych i cerkwi greckokatolickich²⁵.

Wiele z tych trudnych problemów musiał rozwiązać Referat Społeczno-Polityczny starostwa przemyskiego, który został utworzony w początkowym okresie powstania struktur administracji powiatowej. Do jego zadań należało:

- prowadzenie rejestru działających stowarzyszeń i związków;
- uaktualnianie wykazu osób ujawniających swą działalność w konspiracji;
- sporządzenie wykazu ludności ukraińskiej zamieszkującej powiat z uwzględnieniem jej stosunku do władz polskich;
- prowadzenie rejestru strat i zniszczeń dokonanych przez sotnie UPA;

²⁴ APR, AUWR, z. 36, sygn. 373, k. 254.

²⁵ E. Misilo: Akcja „Wisła”. Dokumenty, Warszawa 1993, s. 12-13.

– redagowanie sprawozdań okresowych związanych z repatriacją, przesiedleniem i osadnictwem ludności.

Wraz z rozpoczęciem przesiedlenia ludności ukraińskiej z powiatu przemyskiego na teren USRR, do referatu Społeczno-Politycznego napływały prośby o zwolnienie i pozostawienie na obszarze państwa polskiego²⁶. Podobnie też wiele prośb wpływało na ręce starosty o wyrażenie zgody na zmianę wyznania greckokatolickiego na rzymskokatolickie. W latach 40-tych problem zmiany wyznania załatwiany był przez urząd I instancji a więc przez starostwo. W latach 1944-1945 do starostwa przemyskiego wpłynęło około 1000 podań. Starosta rozpatrując je zwolnił z przesiedlenia 89 osób i zaakceptował zmianę wyznania 684 osobom. Natomiast nie zwolnił z obowiązku przesiedlenia 82 osoby i odmówił zmiany obrządku 236 osobom²⁷. Oczywiście, każdą decyzję, która dotyczyła odmówienia zgody na pozostanie w Polsce bądź zmiany wyznania, musiał rzeczowo i wyczerpująco w oparciu o obowiązujące w tym czasie zarządzenia i ustawy uzasadnić. Osoby, którym Starostwo odmówiło zgody na zmianę wyznania miały prawo do 14 dni złożyć podanie do Urzędu Wojewódzkiego. Wojewoda rozpatrywał je i albo potwierdzał, albo uchylał orzeczenia starostwa. W bardzo nielicznych tylko przypadkach wojewoda uchylał decyzje starosty, w zdecydowanej większości akceptował je. Warto przy tym zaznaczyć, że większość decyzji, zarówno pozytywnych jak i negatywnych, podejmowanych przez władzę I instancji była konsultowana z władzami zwierzchnimi. Podejmowanie ich w ówczesnych warunkach politycznych było bardzo trudne i problematyczne z dwu zasadniczych powodów: po pierwsze jeżeli starosta przychylił się do prośby o zwolnienie z ewakuacji, wówczas narażał się na ostrą krytykę i zarzuty ze strony ukraińskiej komisji przesiedleńczej, która mu zarzucała, że stwarzał trudności w wypełnianiu ich czynności urzędowych. Po wtóre, wskutek podjęcia odmownej decyzji starosta tracił zaufanie wśród ludności ukraińskiej i narażał się na próbę odwetu z jej strony. W związku z tym starosta przemyski zawiadomił wojewodę, że od dnia 15 listopada 1944 roku na skutek interwencji ukraińskich władz przesiedleńczych wstrzymał przyjmowanie prośb o zwolnienie z ewakuacji do USRR oraz podań o przyjęciu do wiadomości o zmianie wyznania²⁸. W analogicznym okresie do Przemyśla ze wschodu przybyło 6 153 polskich rodzin to jest 14 519 osób²⁹.

²⁶ APR, AUWR, z. 36, sygn. 373, k. 258.

²⁷ APR, ASPP, z. 27, sygn. 51-53, 59-60, 91-96.

²⁸ APR, AUWR, z. 36, sygn. 464, k. 17.

²⁹ Z. Konieczny, *Przemyśl w latach 1944-1948...*, s. 487.

pracy w walce przeciwko polskim i radzieckim oddziałom wojskowym przeprowadzającym akcje przesiedleńcze³².

Wiosną 1945 r. UPA wydała wiele odezw do swoich rodaków wzywając ich do przeciwstawienia się ewakuacji ludności. Jaką treść one zawierały, niech posłuży fragment jednej z nich: *„Uwierzywszy w fałszywe bolszewickie obietnice, wyjechaliśmy w liczbie kilkudziesięciu rodzin wraz z dobytkiem, jak było powiedziane w obwieszczeniu. Zaraz po przyjeździe do Lwowa zabrali nas wszystkich do łaźni, a cały nasz dobytek z wagonów czerwoni oprychnicy rozkradli. Nie pomogły ani prośby, ani płacz kobiet i dzieci, które zostały się nagie i głodne, a czerwoni odpowiadali jednym i tym samym: „Na miejscu wszystko otrzymacie”. Tak jechaliśmy dalej w wagonach towarowych, dzieci i starcy trzęśli się i chorowali z zimna i głodu a nawet były wypadki śmierci. Tak zajechaliśmy do Proskurowa (za Zbruczem). Tutaj wszystkich wygnali z wagonów, mężczyzn od 17-50 roku życia zabrali do armii, kobiety i starszych na przymusowe roboty, a dzieci powieźli nie wiadomo dokąd. Rozłączali dzieci od matek, mężów od żon, chorych starców pozbawili opieki a na płacz kobiet odpowiadali: „Moskwa nie wierzy łzom”. Nieprawdą jest, że niby przesiedleńców osiedlają w Galicji, albo na wschodnich ziemiach ukraińskich, a tylko niektórych zostawiają na wspomnianych terenach i to tymczasowo, aby oszukać tych, którzy jeszcze nie przesiedlili się. Wracając w ojczyste strony (po ucieczce), spotkaliśmy przesiedleńców z Łemkowszczyzny i Chełmszczyzny, ich dobytek bolszewicy już zrabowali, a wszystkich spotkał taki sam los”*³³.

Obok wcześniej wspomnianych jednostek organizacyjnych Starostwa Powiatowego w Przemyśle równie ważne zadania miały do wykonania także inne referaty, m.in. Referat Handlu, Referat Aprowizacji, Referat Odbudowy, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Referat Sanitarny. Referat Handlu odpowiedzialny był przede wszystkim za zaopatrywanie ludności w artykuły spożywcze oraz sprawował ogólny nadzór nad organizacją i działalnością placówek handlowych w powiecie³⁴. Zaopatrywanie ludności w artykuły i narzędzia do produkcji rolnej oraz prowadzenie kontroli cen produktów spożywczych to podstawowa działalność Referatu Aprowizacji. Referat Odbudowy koordynował prace związane z usuwaniem zniszczeń wojennych i czuwał nad prawidłową realizacją planów inwestycyjnych. Do podstawowych zadań Referatu

³² tamże. Tego zdania są również dwaj polscy historycy. Uważają oni, że współpraca między AK-WiN i UPA obejmowała powiat brzozowski i przemyski oraz przyległe do granicy tereny USRR. Trwała ona od kwietnia do października 1945 roku. Szerzej zob. G. Motyka, R. Wnuk: *Pani i rezuny. Współpraca AK WiN i UPA 1945-1947*, Warszawa 1997, s. 128-130.

³³ R. Drozd, *Ukraińska Powstańcza Armia. Dokumenty-Struktury*, Warszawa 1998, s. 213-215.

³⁴ Wstęp do inwentarza Starostwa..., s. 10-12.

ratu Rolnictwa i Reform Rolnych należało: administrowanie majątkami opuszczonymi, porzuconymi bądź poniemieckimi, opracowywanie planów likwidacji odłogów oraz sprawowanie nadzoru nad prawidłowym funkcjonowaniem gospodarki rolnej w powiecie. Natomiast Referat Sanitarny zajmował się: kontrolowaniem stanu sanitarnego i higienicznego osiedli oraz zagród wiejskich, ustalaniem źródeł chorób zakaźnych i ich eliminowaniem, przeprowadzaniem szczepień ochronnych oraz zatrudnianiem kwalifikowanych położnych i dezynfektorów w gminach.

Spōśród 19 jednostek organizacyjnych starostwa omōwiłem, zresztą dość skrōtowo, działalność przede wszystkim tych najbardziej zaangażowanych w proces dokonujących się zmian zaraz po wojnie przy jednoczesnym uwzględnieniu uwarunkowań społeczno-politycznych powiatu przemyskiego, a których funkcjonowanie dotyczyło rozwiązywania niezwykle złożonych problemów zrōżnicowanego pod względem narodowościowym społeczeństwa tego regionu.

Realizację zadań, jakie spoczywały wówczas na barkach starostwa przemyskiego, trzeba zawdzięczać ofiarności polskiej kadry pracowniczej, która powierzone jej obowiązki starała się wypełniać jak najlepiej. Wszystkich pracowników cechowała odpowiedzialność, kultura urzędowania i co wówczas było rzeczą niebagatelną, bezstronność w załatwianiu często trudnych spraw obywateli bez względu na ich przynależność narodowościową czy wyznaniową. Jednakże, i to trzeba stwierdzić obiektywnie, realizacja postawionych przed nimi zadań wobec wrogiej postawy ze strony ludności ukraińskiej coraz bardziej się komplikowała. Najistotniejszą sprawą w tym czasie w powiecie przemyskim było zagrożenie stanu bezpieczeństwa. Rzutowało ono w ogōle na codzienną pracę urzędników starostwa. Wskutek braku łączności z zarządami gmin, którą permanentnie zrywano zadania powiatowych jednostek organizacyjnych nie mogły być wykonywane terminowo. Pracownicy starając się dotrzeć do podległych gmin czynili to często z narażeniem zdrowia i życia. Jeżeli niejednokrotnie uzbrojeni żołnierze bądź milicjanci musieli się cofać przed przewagą liczebną i ogniową sotni ukraińskiej, to nietrudno sobie wyobrazić, jak wiele ryzykowali w owym czasie bezbronni urzędnicy starostwa. Dlatego tym bardziej godne podkreślenia jest, że mimo nieustannie piętrzących się trudności, szczególnie zaś ciągłych obaw o zdrowie i życie pracowników, Starostwo Powiatowe w Przemyśle funkcjonowało i nałożone nań zadania realizowało. Na poparcie tego można przytoczyć fakt spalenia przez sotnię UPA nocą 28/29 września 1945 r. Budynku Zarządu Gminy w Wojtkowej. Wōjt gminy, milicjanci miejscowego posterunku oraz mieszkańcy narodowości polskiej ratowali się ucieczką do miejscowości położonych na terenie przyległej

gminy Ropienka, w powiecie leskim. W zaistniałej sytuacji biuro zarządu zostało przeniesione do Przemyśla, zaś ludność tej gminy chcąc załatwić niezbędne sprawy urzędowe, w obawie przed napadami i represjami ze strony upowców, zmuszona była dojeżdżać określoną drogą ze stacji kolejowej Olszanica (powiat leski) przez Sanok, Jasło, Rzeszów do Przemyśla³⁵.

Tymczasem wspomniany M. Siwicki – jak na ironię – stwierdza, że o zemście na Polakach, których nie mało było w wioskach powiatu przemyskiego, nie było mowy, nikomu do głowy by to nie przyszło. Pod koniec stycznia 1945 roku ludność ukraińska niektórych miejscowości sąsiadujących z polskimi przeniosła się do lasu z całym dobytkiem. Tu czuła się bezpiecznie. Oddziały samoobrony ukraińskiej bardzo szybko przekształciły się w dobrze zorganizowane pododdziały zbrojne. Pojawiła się własna podziemna administracja, dobrze funkcjonująca łączność i dyscyplina. Powołano też krajowy sztab do koordynacji obrony ludności przed napadami Polaków³⁶.

O trudnej sytuacji w terenie w tym okresie donosiły raporty Komendanta Powiatowego Milicji Obywatelskiej w Przemyśle. Stwierdzał on w nich m.in., że ludność ukraińska w gminach: Krasieczyn, Bircza, Żohatyn, Wojtkowa, Kuźmina i Stubno odmawiała wszelkich świadczeń i wykonywania zarządzeń władz administracyjnych, zaś Polacy zamieszkujący wsie położone na południu od Sanu żyli w nieustannej obawie i zagrożeniu przed działającymi sotniami UPA³⁷. Co gorsza, Ukraińców, którzy żyli w zgodzie z Polakami i byli lojalni wobec władz polskich likwidowały bojówki Służby Bezpieczeństwa OUN, zostawiając przy zwłokach znamienne w swej wymowie wyroki śmierci *Za zdradę narodu ukraińskiego*³⁸. Prawie identyczną treść zawierały sprawozdania starosty przemyskiego do Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Fakty niszczycielskich napadów i zbrodni miały miejsce m.in. w rejonie miasteczka Bircza, gdzie Polacy w sposób brutalny szantażowani przez upowców w obawie przed ich zemstą często nie zgłaszali tych bestialskich przypadków na miejscowym posterunku MO, którego szczupła załoga nie była w stanie zapewnić bezpieczeństwa ani miejscowym mieszkańcom, ani ludności polskiej w terenie. Tę trudną sytuację w okolicy Birczy pogarszał jeszcze brak łączności telefonicznej ustawicznie przez sotnie UPA zrywanej. Zdaniem Komendanta Powiatowego MO w Przemyśle życie gospodarcze na terenie Birczy i w jej okolicy zupełnie zamarło. Skuteczność działań milicji na terenie powiatu przemyskiego w znacznym stopniu była osłabiona, bowiem już w sierpniu

³⁵ AKWPR, sygn. 6/1945, k. 88-89; zob. też APP, ASPP, z. 27, sygn. 82, s. 45-46.

³⁶ M. Siwicki, *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. III, s. 395.

³⁷ AKWPR, sygn. 6/1945, k. 41-42.

³⁸ tamże, k. 25-26.

1945 r. posterunki MO w Wojtkowej, Kuźminie i Żohatynie zostały przez sotnie UPA zlikwidowane i do końca tego roku ze względu na ciągłe zagrożenie nie udało się wznowić ich działalności³⁹.

Te i inne jeszcze fakty o dokonanych bestialstwach na terenie powiatu przemyskiego, zawarte w meldunkach i dokumentach zdecydowanie potwierdzają kłamliwość wyrażonych przez M. Siwickiego opinii mających na celu zminimalizowanie popełnionych na Polakach zbrodni. Ukraińscy nacjonaści, zwłaszcza członkowie UPA i OUN absolutnie nie byli nastawieni do Polaków pokojowo i okazywali swą nienawiść w sposób jak najbardziej jaskrawy, aby nikt nie miał cienia wątpliwości, że podstawowym celem UPA i OUN jest stworzenie *Samostijnej – Ukrainy* a nie obrona ludności ukraińskiej przed rzekomą agresją Polaków. Nie należy przy tym zapominać, że ich skrajnie nacjonalistyczne działania były skutecznie wspierane przez ukraińską ludność cywilną w zdecydowanej większości. Bez udzielenia sotniom pomocy w postaci żywności, odzieży a nade wszystko informacji wywiadowczych sotnie te nie czułyby się tak pewnie, a i sami Ukraińcy mając wsparcie zbrojne zachowywali nieufność i okazywali wrogą postawę nie tylko wobec władz administracyjnych ale nierzadko, chociaż w mniejszym stopniu, także wobec swoich polskich sąsiadów.

³⁹ tamże, sygn. 5/146, k. 1-2, k. 30.

Marian Kozaczka

Tarnów

REFORMA ROLNA W ORDYNACJI KOZŁOWIECKIEJ 1944-1945

Uwagi wstępne

Problematyka przemian własnościowych na wsi polskiej w 1944 roku, i w następnych latach nie doczekała się do chwili obecnej pełnego opracowania. Ogólne informacje na ten temat znajdują się w podręcznikach, nieco więcej szczegółów zawierają opracowania Władysława Góry¹, Henryka Słabka² i spółki autorskiej Norberta Kołomejczyka i Bronisława Syzdka³. Opracowania te, aczkolwiek oparte na interesujących materiałach, głównie z uwagi na czas powstania, przebadane źródła jak i interpretacje wielu istotnych kwestii, nie są pracami ani wyczerpującymi, ani też w pełni obiektywnymi. Ich autorzy, główną uwagę skupili na aspektach społecznych i politycznych, w mniejszym natomiast zakresie odnieśli się do ekonomicznych skutków podziału ziemi folwarcznej. Aktualnie w nowej rzeczywistości jest właściwa pora, aby obiektywnie przedstawić przebieg i efekty reformy rolnej na ziemiach polskich w końcowych latach drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu. Na podstawie opracowań szczegółowych analizujących podział ziemi w poszczególnych majątkach, powiatach i województwach, jak i nie wykorzystanych jeszcze źródeł archiwalnych będzie można pokusić się o opracowanie pełnej syntezy przemian własnościowych na wsi polskiej w latach czterdziestych XX wieku.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie losów jednego z wielu majątków położonych w województwie lubelskim w końcowych latach drugiej wojny światowej. Wśród większych posiadłości ziemskich wyróżniał się on wówczas kilkoma specyficznymi cechami. Przede wszystkim był ordynacją rodową, czyli posiadłości wyłączoną spod zwykłego prawa spadkowego, niepodzielną i niepozbywalną, mającą z góry ustalony porządek sukcesji z reguły agnaticz-

¹ W. Góra, PPR w walce o podział ziemi obszarnej (1944-1945), Warszawa 1962, tenże, Polska Ludowa 1944-1984, Lublin 1985.

² H. Słabek, O niektórych zagadnieniach reformy rolnej PKWN, Warszawa 1958, tenże, Dzieje polskiej reformy rolnej 1944-1948, Warszawa 1972.

³ N. Kołomejczyk, B. Syzdek, Polska w latach 1944-1948, Warszawa 1968.

ny i jednostkowy⁴. Był to majątek o wysokiej kulturze rolnej i znacznym uprzemysłowieniu; zatrudnionych było w nim około 200 pracowników folwarcznych, leśnych i administracyjnych⁵. Jego rola w regionie była więc znaczna. W nowej rzeczywistości jaka zaistniała na Lubelszczyźnie w połowie 1944 roku zasady prawne przypisane do takich majątków jak i sprawy własnościowe ich właścicieli i ogółu ziemian nie były jednak brane pod uwagę.

I. Sytuacja ekonomiczna ordynacji w połowie 1944 r.

W lipcu 1944 roku sytuacja ekonomiczna ordynacji kozłowieckiej była bardzo złożona. Jej obszar stanowił wówczas dość zwartą całość i położony był na zachód od drogi Lublin-Lubartów. Ponad 75 %, jej powierzchni zajmowały lasy, nieco ponad 21% grunty rolne, a pozostałą część inne ziemie. Jej strukturę użytkową w 1922, w 1931 i w połowie 1944 roku przedstawia tab. 1.

Tabela 1

Struktura użytkowa ziemi w ordynacji w 1922, w 1931
i w połowie 1944 roku

Rodzaj użytków	1922		1931		1944	
	ha	%	ha	%	ha	%
Grunty orne	2561	35,1	2162	33,5	1134,6	21,2
Łąki	344	4,7	264	4,1	72,0	1,3
Pastwiska	127	1,7	49	0,8	9,3	0,2
Sady, ogrody, parki	44	0,6	41	0,6	56,4	1,1
Lasy	4099	56,1	3889	60,2	4036,6	75,6
Inne	128	1,8	51	0,8	28,6	0,6
Ogółem:	7303	100	6456	100	5337,5	100

Źródło: AOZK 14, s. 1-2, AOZK 56, s. 2-8, WUZ 215, Protokół opisu i przejęcia pod zarząd państwowy dóbr ordynacji kozłowieckiej, WUZ 597, Ewidencja nieruchomości ziemskich podległych dekretowi z 6 IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

⁴ A. Melań, Ordynacje w dawnej Polsce (w:) Pamiętnik Historyczno-Prawny, t. VII, z. II, Lwów 1929, T. Zielińska, Ordynacje w dawnej Polsce (w:) Przegląd Historyczny, Warszawa 1977, T. 68, z. 1.

⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie (cyt. APL) Akta Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Lublinie 1944-1947 (cyt. WUZ) sygn. 215, Protokół opisu i przejęcia pod zarząd państwowy dóbr ordynacji kozłowieckiej.

Wynika z niej, że w latach 1931-1944 ogólny obszar ordynacji zmniejszył się o 17,4 %. W tym czasie dokonano sprzedaży dóbr położonych w Bratniku (200 ha), Skrobowie (302 ha), w Stoczku (356 ha) i w Dysie (około 250 ha). Ich nabywcami przeważnie byli chłopię; jedynie z folwarku Dys Ludwik Biernat nabył około 150 ha, a Jan Samsonowski 55 ha⁶. Poza ordynacją kozłowiecką w powiecie lubartowskim w połowie 1944 r., znajdowały się jeszcze 24 inne majątki ziemskie. Przeważnie były to posiadłości małe i na ogół słabo uprzemysłowione. Majątek Samokłęski należący do Róży Kuszell liczył 734 ha obszaru, Serniki Olgerda Grabowskiego – 635 ha, majątek Charlez – Jana Ostrowskiego liczył 240 ha, a Ostrów – Aleksandra Jankowskiego zajmował 176 ha powierzchni, w tym 154 ha stanowiły użytki rolne⁷.

Wszystkie te i inne majątki położone w nadmienionym powiecie zajmowały 19 653 ha powierzchni, w tym 11 698 ha stanowiły lasy (59,5%), a użytki rolne 6 857 ha, czyli 34,8%, całej ich powierzchni⁸. Mimo działań wojennych i doznanych strat w większości były one zdolne do samodzielnej działalności i produkcji wielu płodów rolnych oraz artykułów niezbędnych wówczas do zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności miejskiej i wiejskiej.

Wśród kilkudziesięciu majątków położonych w nadmienionym powiecie ordynacja kozłowiecka wyróżniała się zdecydowanie nie tylko pod względem obszaru, ale i liczby zabudowań, wyposażenia w maszyny i urządzenia rolne, uprzemysłowienia jak i ogólnej wartości. We wszystkich jej folwarkach znajdowały się liczne budynki mieszkalne i gospodarcze. Okazale prezentował się pałac położony w Kozłowie⁹, oraz domy rządów w poszczególnych dobrach. Przeważnie z materiałów ogniotrwałych wykonane były mieszkania pracowników folwarcznych. Nieźle przedstawiało się wyposażenie folwarków w maszyny i urządzenia rolne. Przykładowo w liczącym nieco ponad 340 ha obszarze folwarku Kozłówka znajdowały się dwie żniwiarki, dwie kosiarki, młocarnia, lokomobila i traktor¹⁰. W Nasutowie siedzibie zarządu tego majątku również znajdowały się różne maszyny i urządzenia rolnicze, w tym młocarnie i żniwiarki¹¹. Mimo działań wojennych niemal wszystkie zakłady omawianego majątku zachowały swoje zdolności produkcyjne. Gorzelnia położona w Nasutowie rocznie mogła produkować do 200 tys. litrów surowego spirytusu.

⁶ APL, Archiwum Ordynacji Zamoyskich z Kozłówki (cyt. AOZK) sygn. 54, Bilans 1928-1929, WUZ 597, Ewidencja nieruchomości ziemskich...

⁷ APL, WUZ 414, s. 6-7, Akta Wojewódzkiego Pełnomocnika PKWN do spraw reformy rolnej (cyt. Pełnomocnik PKWN) 10, s. 3-8.

⁸ APL, WUZ 597, Ewidencja nieruchomości ziemskich...

⁹ W 1929 r. jego wartość wynosiła 705 766 zł. APL, AOZK 54, s. 59-60.

¹⁰ APL, WUZ 114, WUZ 215.

¹¹ APL, AOZK 17, AOZK 56, WUZ 215.

Znaczne możliwości produkcyjne posiadał tartak położony w osadzie o nazwie Stary Tartak. W osadzie tej znajdowała się także siedziba zarządu lasów tego majątku. Produkować mogły młyny położone w Dąbrówce i w Kozłowie¹².

Fragmentaryczne dane nie zezwalają na dokładne ustalenie wartości omawianego majątku w połowie 1944 r. Wiadomo, że ogólna wartość rozparcelowanej ziemi z folwarku Elizówka wynosiła 1467 720 zł, z Kozłówki 1442 480 zł, a z Nasutowa i Półka 4674 852 zł¹³. Do kwot tych należy dodać wartość lasów¹⁴, pałacu w Kozłowie i jego wyposażenia, zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, inwentarzy żywych i martwych oraz zakładów przemysłowych¹⁵. Ogólna więc wartość tego majątku wynosiła wówczas kilkanaście milionów złotych.

W połowie 1944 r. mimo zajęcia przez oddziały Armii Czerwonej terenów wchodzących w skład analizowanego majątku, władzę w poszczególnych jego dobrach nadal sprawowali zarządcy. Funkcje te pełnili wówczas, w folwarku Elizówka – Stefan Zajkowski, w Kozłowie – Czesław Gniazdowski, w Nasutowie – Andrzej Liśiak, a w Półku – Kazimierz Grzechnik¹⁶. Mimo różnych trudności starali się oni zapewnić funkcjonowanie podległych im jednostek gospodarczych. Ich strukturę użytkową przedstawia tab. 2.

Ziemie wchodzące w skład poszczególnych dóbr na ogół odznaczały się dobrą jakością, posiadały też uregulowane stosunki wodne. Przy właściwej organizacji pracy, wykorzystaniu posiadanych maszyn i urządzeń, dobra te mogły podjąć szeroką działalność gospodarczą i dostarczać na rynek duże ilości różnych towarów.

Mimo dość pokaźnego potencjału produkcyjnego, ogólna sytuacja ekonomiczna ordynacji nie była jednak dobra. Powodem takiego stanu rzeczy były między innymi wspomniane działania wojenne, niestabilna sytuacja społeczno-polityczna, rekwizycje i kradzieże. Rekwizycji dokonywały głównie oddziały Armii Czerwonej, kradzieże zaś były dziełem mieszkańców okolicznych miejscowości. Działania te pociągnęły za sobą znaczne ubytki w inwentarzu żywym i martwym ordynacji¹⁷.

¹² APL, AOZK 54, s. 61-63, WUZ 215.

¹³ APL, WUZ 597, s. 1-2, 38-39.

¹⁴ W 1930 r. ogólna wartość lasów w tym majątku wynosiła 5 854 730 zł. APL, AOZK 54, s. 61-62.

¹⁵ tamże, Wartość gorzelnii położonej w Nasutowie w 1930 r. wynosiła 51 290 zł, tartaku – 25 230 zł, młyna w Dąbrówce – 17 900 zł, a podobnego zakładu w Kozłowie 26 590 zł.

¹⁶ APL, WUZ 215, Protokół opisu i przejęcia...

¹⁷ APL, WUZ 114, s. 30-37, 53-54, WUZ 413, s. 10-14, 104-106, Pełnomocnik PKWN 29, s. 135. Ostatecznie na rzecz skarbu państwa z folwarku Elizówka przejęto jedynie 13 koni i 26 szt. bydła, z Kozłówki 4 konie i 14 krów, a z Półka tylko 3 szt. bydła.

Tabela 2

Struktura użytkowa ziemi w dobrach ordynacji w połowie 1944 r. (w ha)

Rodzaj użytków	Nazwa dóbr			Ogółem
	Elizówka	Kozłówka	Nasutów i Pólko	
Grunty orne	278,2	228,3	628,1	1134,6
Ląki	—	55,6	16,4	72,0
Pastwiska	4,0	3,9	1,4	9,3
Sady, ogrody, parki	4,2	26,6	25,6	56,4
Po zabudową	3,0	8,2	7,6	18,8
Inne	13,3	20,3	7,0	40,6
Ogółem:	302,7	342,9	686,1	1331,7

Źródło: APL, WUZ 215, Protokół opisu i przejęcia..., WUZ 587, Ewidencja nieruchomości ziemskich...

Niestabilna sytuacja społeczno-polityczna wynikała z ogólnych uwarunkowań jakie miały miejsce na Lubelszczyźnie w połowie 1944 r. Na terenach zajętych przez Armię Czerwoną władza wykonawcza znalazła się w rękach powołanego w Moskwie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Jego działalność opierała się głównie na dekretach, których realizacja w terenie nie zawsze przebiegała zgodnie z założeniami. W gminach i powiatach istniały struktury Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, działalność prowadzili przedstawiciele rządu emigracyjnego w Londynie. Dwuwładza rodziła chaos, różne postawy i zachowania ludności i co zrozumiałe duży niepokój, zwłaszcza wśród warstw posiadających.

Złożona sytuacja ekonomiczno-prawna ordynacji wynikała także i z innych przyczyn. W marcu 1941 roku Niemcy aresztowali jej właściciela Aleksandra Leszka hr. Zamoyskiego. Po licznych przesłuchaniach został on przewieziony do obozu w Dachau¹⁸. Odtąd nadzór nad ordynacją na zasadzie

¹⁸ APL, AOZK 73 a, s. 30, 93-100, WUZ 215. Protokół opisu i przejęcia...

plenipotencji sprawowała jego żona Jadwiga hr. Zamoyska¹⁹. Nie posiadała ona jednak ani odpowiedniego przygotowania, ani też doświadczenia w zarządzaniu tak pokaźnymi dobrami ziemskimi. Nie dysponowała również większymi środkami pieniężnymi. Brak właściciela ujemnie odbił się na dyscyplinie pracy w poszczególnych dobrach i zakładach przemysłowych; zaniechano realizacji wielu prac, wzrastały w nich kradzieże. Również kolejne zarządzenia PKWN nie były korzystne dla ordynacji. Na podstawie jego dekretów od sierpnia 1944 roku wszystkie gospodarstwa rolne o powierzchni przekraczającej 2 ha zobowiązane zostały do dostarczania na rzecz państwa zbóż, ziemniaków, mięsa i innych produktów rolnych²⁰.

Mimo tych i innych uwarunkowań, trudności i poniesionych strat, przy właściwej organizacji pracy, wydatnym ograniczeniu rekwizycji i kradzieży, doprowadzenie ordynacji do korzystnego położenia ekonomicznego było możliwe. Przybyły na te tereny wraz z Armią Czerwoną PKWN w swych planach nie uwzględniał jednak istnienia dużych prywatnych posiadłości ziemskich i wbrew tradycji i kulturze polskiej oraz przesłankom ekonomicznym postanowił przeprowadzić ich parcelację.

II. Realizacja reformy rolnej

W połowie sierpnia 1944 r. PKWN powołał do życia Wojewódzkie i Powiatowe Urzędy Ziemskie²¹. Instytucje te miały realizować sprawy związane z przebudową ustroju rolnego zapowiedzianą już w manifestie PKWN²². Powołanie tych instytucji podobnie jak i tworzenie wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich rad narodowych nie miało oczywiście większego wpływu na ogólną sytuację społeczno-gospodarczą. Entuzjazm społeczeństwa wynikający z zakończenia okupacji niemieckiej stopniowo słabł, gdy zaczęły ujawniać się ogromne trudności związane z odbudową zniszczeń wojennych i normalizacją stosunków społecznych. Do coraz to nowych zarządzeń PKWN jak i tworzonych rad, ludność podchodziła z coraz większą rezerwą. Stan tymczasowości, a w niektórych regionach i niechęci do nowych władz utrwał się.

Nowa sytuacja zaistniała z chwilą ogłoszenia przez PKWN 6 września 1944 r. dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Zapowiadał on przejście na jej rzecz ziemi stanowiącej własność skarbu państwa, obywateli Rzeszy Nie-

¹⁹ tamże, Ślub Aleksandra Leszka hr. Zamoyskiego z Jadwigą Beliną Brzozowską odbył się 2 maja 1925 r.

²⁰ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (cyt. Dz. U R P) 1944, nr 3, poz. 9, poz. 10.

²¹ Dz. U R P 1944, nr 2, poz. 4.

²² Manifest PKWN, Warszawa 1974, s. 21.

mieckiej, skonfiskowanej z różnych przyczyn i „stanowiącej własność albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza bądź 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego jeśli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni”²³.

Podziału gospodarstw podlegających parcelacji miały dokonać gminne komisje reformy rolnej pod kierunkiem pełnomocników powiatowych, a wywłaszczeni właściciele mieli otrzymać na ogólnych zasadach gospodarstwa rolne położone poza obrębem wywłaszczonego majątku lub zaopatrzenie miesięczne w wysokości uposażenia urzędnika państwowego VI grupy²⁴.

Ze względu na powierzchnie, wszystkie folwarki ordynacji koźłowieckiej podlegały parcelacji. We wrześniu 1944 r. ogólny zarząd nad nimi sprawował Tadeusz Tarkowski. Posiadał on bardzo szerokie uprawnienia. Zgodnie z regulaminem dla administratorów majątków był uprawniony do organizowania i kierowania w ordynacji wszelkimi pracami, przyjmowania i zwalniania pracowników oraz realizacji zarządzeń powiatowych i wojewódzkich urzędów ziemskich. Za swoją pracę otrzymywał wynagrodzenie miesięczne w wysokości 600 zł i deputaty²⁵. W kierowaniu poszczególnymi dobrami ordynacji pomagali mu ich dotychczasowi zarządcy oraz buchalter Stanisław Godlewski. Swoje stanowiska zachowali także pracownicy folwarczni, kierownik gorzelni w Nasutowie – Bronisław Skibniewski, leśnicy, Władysław Borzęcki, Władysław Fijth, Bolesław Misiak i 28 innych pracowników administracji, straży i służby leśnej²⁶.

Z chwilą ogłoszenia nadmienionego dekretu prace realizowane w poszczególnych dobrach ordynacji wydatnie osłabły. Tymczasem z inicjatywy członków i sympatyków PPR organizowane były wiece i zebrania mieszkańców wsi. Przekonywano na nich ludność o konieczności podziału ziemi folwarcznej, tworzeniu komitetów folwarcznych i gminnych komisji podziału ziemi. Do akcji przystąpiły sterowane przez PPR i PKWN grupy agitacyjne. Nacisk elementów związanych z PPR i PKWN na ludność wiejską odnośnie przeprowadzenia reformy rolnej był ogromny. Niezdecydowanie i wahania mieszkańców wsi zaczęły stopniowo ustępować, gdy do gmin dotarły pierwsze brygady parcelacyjne i przystąpiły do podziału ziemi folwarcznej.

²³ Dz. U R P 1944 , nr 4, poz. 17.

²⁴ tamże.

²⁵ APL, WUZ 134, Regulamin dla administratorów majątków, WUZ 215, Protokół opisu i przejęcia...

²⁶ APL, WUZ 215, Pełnomocnik PKWN 29, s. 35.

Ze względów propagandowych duże posiadłości ziemskie dzielone były w pierwszej kolejności. Przed podziałem przeważnie przeprowadzano spisy wchodzących w ich skład nieruchomości, ziem, inwentarzy itp. W ordynacji kozłowieckiej spisy takie przeprowadzono w dniach 13, 14, 16, oraz 21 i 22 września 1944 r. W tym ostatnim dniu na cele związane z reformą rolną PKWN przejęte zostały folwarki położone w Elizówce, Kozłówce, Nasutowie i w Półku. Zarządcy tych posiadłości zostali usunięci i brygady parcelacyjne składające się głównie z członków i aktywistów PPR oraz z żołnierzy Wojska Polskiego utworzonego w ZSRR przystąpiły do ich dzielenia. Wśród ludności wiejskiej zainteresowanie podziałem ziemi folwarcznej na ogół było umiarkowane. Jedynie niektórzy pracownicy folwarczni, bezrolni i małorolni w większym stopniu zainteresowani byli jej pozyskaniem. Po początkowym dość szybkim okresie, tempo podziału ziemi folwarcznej wydatnie spadało. Aby temu przeciwdziałać Resort Rolnictwa i Reform Rolnych PKWN 11 października 1944 r. wydał instrukcje o przyśpieszonym, a w praktyce przymusowym trybie wykonania reformy rolnej. Zapowiadała ona powołanie wojewódzkich i powiatowych pełnomocników PKWN do spraw reformy. Ich decyzje dotyczące podziału ziemi były obowiązujące dla urzędów ziemskich. Pełnomocnicy PKWN mieli również uprawnienia do usuwania właścicieli majątków ich zarządców i sprawowania nadzoru nad pracami brygad parcelacyjnych²⁷.

W powiecie lubartowskim pełnomocnikiem PKWN do spraw reformy rolnej został Stefan Wójtowicz. Jego zastępcami byli Józef Gajewiak i Stanisław Szalast²⁸. Z ich inicjatywy i lokalnych działaczy PPR, akcja parcelacyjna nabrała nowego rozmachu. Stopniowo do akcji włączały się kolejne brygady parcelacyjne i niektórzy członkowie komitetów folwarcznych. Do końca listopada 1944 r., zakończone zostały główne czynności związane z podziałem użytków rolnych ordynacji kozłowieckiej: 498 rodzin otrzymało prawie 1020 ha ziemi. Szczegółowe dane przedstawia tab. 3.

Z wymienionych dóbr do końca nadmienionego miesiąca najwięcej ziemi otrzymała służba folwarczna – 60,2%, następnie właściciele gospodarstw karłowatych – 14,0%, bezrolni – 10,8%, dalej małorolni – 8,7%, i posiadacze innych gospodarstw – 6,3%. Przeciętna powierzchnia działki przypadająca na jedną rodzinę była zróżnicowana i wynosiła od 0,4 do 3,9 ha. Bliższe dane przedstawia tab. 4.

²⁷ Reforma rolna PKWN. Materiały i dokumenty. Warszawa 1959, s. 39-40.

²⁸ APL, Pełnomocnik PKWN 2, s. 1-8.

Tabela 3

Podział ziemi w ordynacji w drugiej połowie 1944 r. (w ha)

Nazwa dóbr	Obszar użytków rolnych	Służba folwarczna		Bezrolni		Karlówaci do 2 ha		Małorolni 2-5 ha		Inni		Ogółem ha
		Rodziny	ha	Rodziny	ha	Rodziny	ha	Rodziny	ha	Rodziny	ha	
Elizówka	286,4	42	118	4	9	1	1,4	6	6	26	42	176,4
Kozłówka	312,6	40	159,8	12	35,5	48	21,2	51	20	6	17	253,5
Nasutów i Pólko	655,3	90	336,8	21	65,5	93	120,5	54	62	4	5	598,8
Ogółem:	1254,6	172	614,6	37	110	142	143,1	111	88	36	64	1019,7

Źródło: APL, WUZ, 597, Ewidencja nieruchomości...

Jak wynika z tabeli 3, nie wszystkie dobra wchodzące w skład ordynacji zostały rozparcelowane całkowicie. We wszystkich pozostały tak zwane resztówki, a więc tereny zabudowane, niskiej jakości łąki i pastwiska, sady, parki, nieużytki i ziemie wydzielone. Na początku 1945 r. resztówka z byłego folwarku Elizówka liczyła 110 ha powierzchni, z Kozłówki – 59,1 ha, a z Nasutowa i Półka – 65,5 ha. Stopniowo znajdowały one nabywców lub przechodziły na własność państwa, względnie różnych instytucji spółdzielczych. Pałac położony w Kozłowie wraz z bogatym wyposażeniem i parkiem stał się siedzibą Muzeum²⁹. Około 20 ha z dóbr Kozłówka weszło w skład państwowej fermy warzywno-drobiowej. Jej zarządcą została Janina Michejdowa³⁰. Resztówki z folwarków Nasutów i Pólko przejęła szkoła w Nasutowie, a z dóbr Elizówka Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Lublinie³¹.

²⁹ APL, WUZ 215, Majątek Kozłówka. W 1945 r. Prezydium Zarządu Związku Walki Młodych w Lublinie zwróciło się do Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego o wydzielenie z Muzeum jednego skrzydła i przeznaczenie go na dom wypoczynkowy dla młodzieży wiejskiej.

³⁰ APL, WUZ 215, Sprawozdanie z rewizji Państwowego Ośrodka Warzywno-Drobiowego w Kozłowie.

³¹ APL, WUZ 215, Majątek Kozłówka, WUZ 597, Ewidencja nieruchomości ziemskich...

Tabela 4

Średnia powierzchnia działki przypadająca
na jedną rodzinę (w ha)

Nazwa dóbr	Przypadało na rodzinę					Ogółem
	Służby folwarcznej	Bezrolną	Karłowatą	Małorolną	Inną	
Elizówka	2,8	2,2	1,4	1,0	1,6	2,2
Kozłówka	3,9	2,9	0,4	0,4	2,8	1,6
Nasutów i Pólko	3,7	3,1	1,3	1,1	1,2	2,2
Ogółem:	3,5	2,9	1,0	0,8	1,8	2,0

Źródło: Obliczenia własne według danych z tabeli 3.

Za ziemię z reformy rolnej nabywcy płacili 10 % jej wartości, a pozostałą część systemem ratalnym mieli uiścić w ciągu kilkunastu lat. Cena ziemi odpowiadała przeciętnemu urodzajowi z danego obszaru. Wskaźnikiem był urodzaj 15 q z jednego ha ziemi zaliczanej do trzeciej klasy bonitacyjnej. Na rok gospodarczy 1944/1945 cena jednego kwintala żyta ustalona została w wysokości 400 zł³².

W czasie gdy trwał podział dóbr wchodzących w skład ordynacji kozłowieckiej, dzielone były i inne majątki położone w powiecie lubartowskim. Wspomniane posiadłości Ludwika Biernata i Jana Samsonowskiego położone w Dysie na rzecz reformy rolnej przejęte zostały 30 września 1944 r. Trzy dni później przejęte zostały majątki Samokłęski i Ostrów, a 20 października Serniki³³. Dzielono względnie przejmowano na rzecz państwa znajdujące się w nich ziemie, inwentarze żywe i martwe, urządzenia i maszyny rolnicze. Podziałowi zwłaszcza inwentarzy żywych często towarzyszyły kradzieże. Ogółem do połowy kwietnia 1945 r. w całym powiecie lubartowskim rozparcelowano 5785 ha ziemi folwarcznej. Z reformy rolnej skorzystały w nim 3084 rodziny. Przeciętnie jedna rodzina otrzymała około 1,9 ha ziemi. Ogólne wyniki jej podziału w powiecie i w województwie lubelskim w kwietniu 1945 r. przedstawia tab. 5.

³² Dz. U R P 1944, nr 4, poz. 17.

³³ APL, WUZ 597, Ewidencja nieruchomości ziemskich...

Tabela 5

Wyniki reformy rolnej w powiecie lubartowskim
i w województwie lubelskim (stan w dniu 13 IV 1945 r., w ha)

Rodziny	Powiat lubartowski			Województwo lubelskie		
	Liczba	Pow. rozparce- lowana	Przypadało na rodzinę	Liczba	Pow. rozparce- lowana	Przypa- dało na rodzinę
Służba folwarczna	693	2547	3,7	14116	48440	3,4
Bezrolni	171	457	2,7	7577	16760	2,2
Karłowaci i małorolni	2133	2687	1,3	32333	49043	1,5
Średniorolni	42	43	1,0	2042	2474	1,2
Inni	45	51	1,1	445	462	1,0
Ogółem:	3084	5785	1,9	56513	1 17179	2,0

Źródło: APL, WUZ 610, s. 1-2.

Powstałe w wyniku reformy rolnej gospodarstwa, podobnie jak i te powiększone w większości były zbyt małe aby mogły prowadzić samodzielną i efektywną działalność gospodarczą. Podzielone zostały posiadłości tworzące przeważnie zwartą całość i odznaczające się wysoką kulturą rolną. Ich parcelacja bezpośrednio przyczyniła się do wzrostu ogólnej liczby gospodarstw małych, ekonomicznie słabych i powiększenia szachownicy gruntów uprawnych.

Po podziale użytków rolnych w skład ordynacji kozłowieckiej wchodziły jeszcze nie przejęte zabudowania, znajdujące się pod nimi grunty, inne ziemie nie objęte parcelacją i połacie leśne. W niedługim czasie i te grunty zostały upaństwowione. 12 grudnia 1944 r. PKWN wydał dekret o przejęciu lasów na własność skarbu państwa. Na jego mocy na rzecz państwa przechodziły tak połacie leśne jak i grunty znajdujące się pod nimi o łącznej powierzchni przekraczającej 25 ha. Ich użytkownicy jeśli nie otrzymali uposażenia na pod-

stawie dekretu o reformie rolnej mieli otrzymać zaopatrzenie odpowiadające płacy urzędnika państwowego VI kategorii³⁴.

Z chwilą upaństwowienia lasów założona przez Adama hr. Zamoyskiego w 1903 r. ordynacja kozłowiecka przestała istnieć. Przestał istnieć majątek, z którym związane były losy kilku pokoleń Zamoyskich. Jego parcelacja dokonana na podstawie wątpliwych od strony prawnej dekretów PKWN nie miała większego wpływu na strukturę i sytuację ekonomiczną gospodarstw rolnych położonych w powiecie lubartowskim. Dokonana została z naruszeniem praw własnościowych i bardziej przypominała konfiskatę własności prywatnej, aniżeli rzeczywistą reformę rolną.

Uwagi końcowe

Na podstawie przebadanych materiałów odnoszących się do reformy rolnej w ordynacji kozłowieckiej w latach 1944-1945 można wyciągnąć kilka ogólnych wniosków. W powiecie lubartowskim przed reformą rolną był to największy prywatny majątek ziemski. Odznaczał się on wysoką kulturą rolną, dobrym uprzemysłowieniem, liczną i okazałą zabudową, stanowił pokaźną wartość materialną. Jego parcelacja, podobnie jak i innych większych posiadłości ziemskich położonych na Lubelszczyźnie mogła się dokonać dzięki stacjonowaniu na tym terenie oddziałów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego utworzonego w ZSRR, oraz naciskom ze strony działaczy PPR i PKWN na ludność wiejską. Wprowadzona na początku września 1944 r. reforma rolna, wkrótce realizowana była w trybie przymusowym. Podzielone zostały posiadłości ziemskie stanowiące w większości zwartą całość, wyposażone w liczne maszyny i urządzenia rolne. Po ustąpieniu Niemców bez większych nakładów finansowych mogły one podjąć produkcję i dostarczać na rynek znaczne ilości różnych płodów rolnych. Zapotrzebowanie na nie było wówczas ogromne.

Utworzone w wyniku reformy rolnej gospodarstwa na ogół były bardzo małe. Właściciele majątków, ponieśli ogromne straty, za zabraną ziemię nie otrzymali ani stosownego odszkodowania, ani też innych świadczeń. Wielu z nich w obawie o swoje życie wkrótce wyjechał za granicę. W niedługim czasie ogromnej dewastacji uległy ich liczne zabrane przez państwo zabudowania, zbiory rodzinne i biblioteki. Straty majątku narodowego, nie zniszczonego przez Niemców, z tego tytułu były ogromne.

³⁴ Dz. U R P 1944 , nr 15, poz. 82.

Z ekonomicznego punktu widzenia podział ziemi folwarcznej na ziemiach polskich w 1944 i w 1945 roku nie miał większego uzasadnienia. Nie przyczynił się ani do poprawy ogólnej struktury gospodarstw rolnych, ani bilansu żywnościowego kraju. Wydatnie pogłębił natomiast zwłaszcza na terenach południowo-wschodnich kraju szachownice użytków rolnych, obniżył poziom kultury rolnej i ogólną towarowość rolnictwa polskiego.

ARCHIWISTYKA

ROCZNIK HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
TOM XV: 2001

Elżbieta Łaska

Przemyśl

ZBIÓR POCZTÓWEK W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PRZEMYŚLU

W Archiwum Państwowym w Przemyślu znajduje się okazały zbiór materiałów ikonograficznych. Do 2000 r. większa jego część wchodziła w skład zespołu 876 – Zbiór fotografii w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. W związku z licznymi akcesjami pocztówek (bądź to w formie darowizn, bądź w ramach zakupów przez Komisję Zakupu Materiałów Archiwalnych) postawiono wyodrębnić je w charakterze samodzielnego zespołu.

W 2000 r. przystąpiono do opracowywania zbioru pocztówek. W związku z tym, że nie wydano instrukcji na temat porządkowania tego rodzaju materiału ikonograficznego wykorzystano przepisy na temat porządkowania fotografii oraz wzorowano się na zasadach omówionych w dotychczasowej literaturze przedmiotu (bardzo skromnej).

Wszystkie pocztówki (z różnych miejscowości i o różnej tematyce) zostały zgromadzone w jednym zespole archiwalnym **Nr 1591 – Zbiór pocztówek w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu**. W ramach inwentarza powstały działy odnoszące się do poszczególnych miejscowości i zagadnień tematycznych (tab. I). Sygnatura w zespole nie ma charakteru ciągłego, lecz wskazuje przynależność pocztówki do danego działu. Takie rozwiązanie ułatwi w przyszłości inwentaryzowanie dopływów do zespołu.

Pocztówki przemyskie podzielono dodatkowo wewnątrz działu na: panoramy i widoki ogólne, ulice i place, pocztówki wieloobrazkowe, architektura świecka, architektura sakralna, pomniki, mosty na Sanie, Zamek Kazimierzowski. Każda pocztówka stanowi jedną jednostkę inwentarzową. Jej opis uwzględnia: nazwę zespołu, sygnaturę, treść, datę wydania (datę przybliżoną ustaloną na podstawie stempla pocztowego czy treści korespondencji umieszczono w nawiasie), wydawcę, nakładcę, nazwisko fotografa, barwę, format.

Pocztówki zabezpieczono foliowymi koszulkami. Ponadto wykonane zostały (w pracowni introligatorskiej) specjalne pudełka do ich przechowywania.

Tabela 1

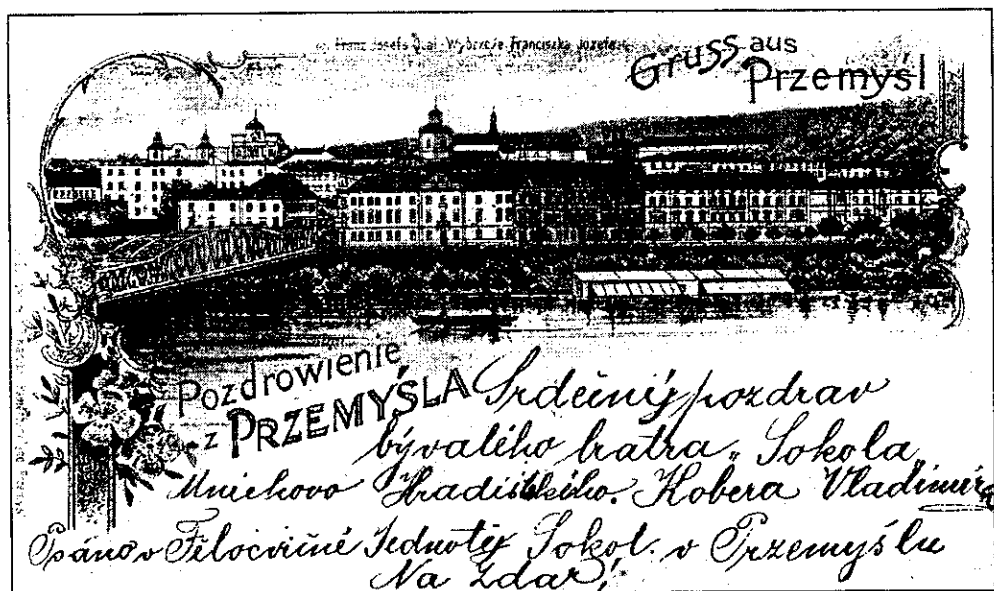
Stan opracowania zbioru pocztówek w zasobie
Archiwum Państwowego w Przemyślu

Dział	Temat	j.a.
I	Pocztówki Krajoznawcze – PRZEMYŚL do roku 1945	335
II	Pocztówki Krajoznawcze – PRZEMYŚL po roku 1945	272
III	Pocztówki Krajoznawcze – KRESY	65
IV	Pocztówki Krajoznawcze – POLSKA	275
V	Pocztówki Krajoznawcze – ŚWIAT	10
VI	TWIERDZA PRZEMYŚL	13
VII	DZIAŁANIA WOJENNE	70
Ogółem:		1040

Największą grupę w omawianym zespole stanowią pocztówki krajoznawcze dotyczące Przemyśla, Jarosławia i Lwowa. Kartki tego typu pełniły rolę poznawczą i stanowiły atrakcyjną pamiątkę dla turystów. Do najcenniejszych pocztówek widokowych należą tzw. „grussy...” (zawierają charakterystyczny napis „Gruss aus” – Pozdrowienia z...). Są to litografowane karty najczęściej przedstawiające kilka małych widoków miasta ozdobionych elementami dekoracyjnymi. Archiwum posiada 45 „grussów” z Przemyśla, Jarosławia i Przeworska z lat 1897-1905.



Fot. 1 Karta korespondencyjna, Gruss aus Przemyśl, litografia, kolor, [1897], sygn. ZP/1/238



Fot. 2 Karta Korespondencyjna, Gruss aus Przemyśl, litografia, kolor, [1899], sygn. ZP/IV237

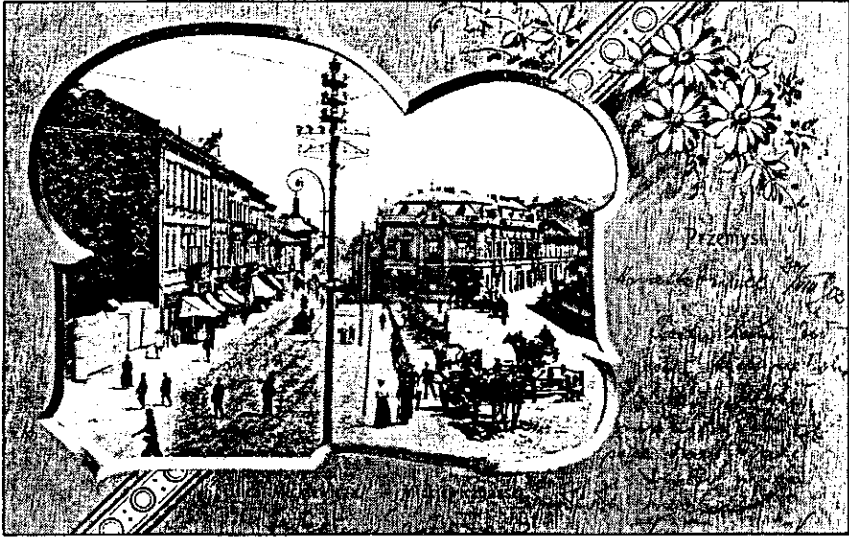
W celu uatrakcyjnienia kart pocztowych widoki miast umieszczano w ozdobnych ramkach, dodawano ciekawe elementy dekoracyjne (Fot. 3, 4) czy też wmontowywano tzw. „leporello”. W posiadaniu Archiwum jest kilka takich kart. Mają one ukrytą pod wyciętą w wierzchniej warstwie pocztówki harmonijkę (na której przedstawionych jest przeważnie dziesięć małych widoków miasta).

Pocztówki o tematyce przemyskiej stanowią cenne świadectwo wyglądu miasta na przełomie wieków. Odtwarzają zarówno widoki ogólne miasta, jak i ich fragmenty: ulice, place, pomniki, kościoły, zabytkowe budowle. Można na ich podstawie odtworzyć wygląd budynków, prześledzić kolejne zmiany w stosunkowo długim okresie, czy postęp zabudowy poszczególnych ulic i placów.

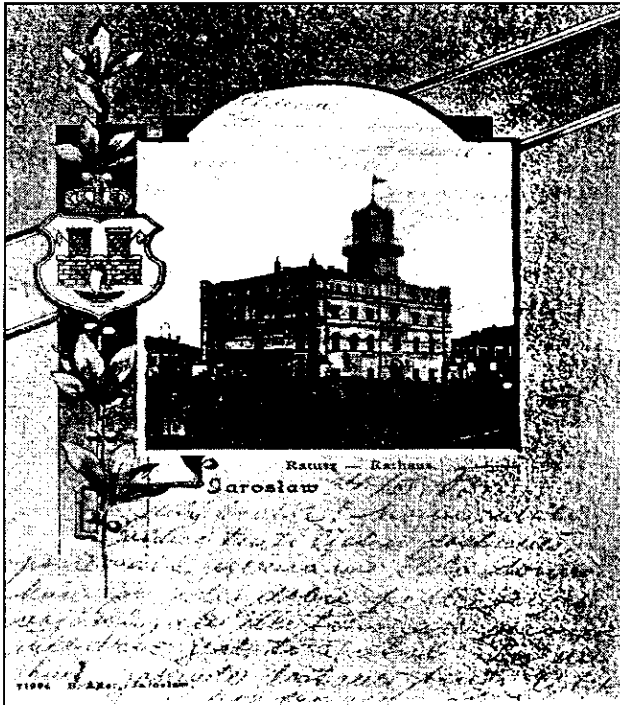
Korespondencja pocztówek przemyskich (j. polski, j. niemiecki, j. czeski, j. węgierski) wskazuje na fakt, iż Przemyśl zamieszkiwany był przez przedstawicieli wielu narodowości).

Podczas I wojny światowej karta pocztowa odegrała wielką rolę. Docierała do adresata szybciej niż list, w związku z tym, że łatwiej mogła być sprawdzona przez cenzurę. Ponadto wzrosła wartość przesyłanych na niej informacji. Przynosiły bardzo ważną wiadomość – znak życia. Pocztówki przedstawiały życie żołnierzy na frontach, w koszarach czy szpitalach – stanowiły kronikę tych czasów. W zasobie Archiwum znajduje się bardzo duży zbiór pocztówek z okresu I wojny światowej – ponad 3800 j.a. – wchodzący w skład Korespon-

dencji Wojennej. Tematyka ich jest różnorodna. Dużą część stanowią foto-pocztówki przedstawiające żołnierzy oraz ich rodziny. Znajdują się tu także pocztówki propagandowe, świąteczne, okolicznościowe, reprodukcje dzieł sztuki czy krajoznawcze.



Fot. 3 Pocztówka, Przemyśl. Ulica Mickiewicza – Mickiewiczgasse, cz.-b., [1903], sygn. ZP/II/106



Fot. 4 Jarosław.
Ratusz – Rathaus, kolor,
[1903], sygn. ZP/III/70

Archiwum posiada także karty pocztowe dotyczące walk o Twierdzę Przemyśl oraz dziesięć pocztówek z reprodukcjami J. Buzmaniuka przedstawiającymi Legion Ukraiński podczas I wojny światowej.

Pocztówki znajdują się również w innych zespołach wchodzących w skład zasobu Archiwum Państwowego w Przemyślu (m.in. spuściznach osób prywatnych). Zostaną one w najbliższym czasie opracowane i zaopatrzone w karty inwentarzowe i odsyłaczowe.

W roku następnym planuje się ponadto sporządzenie do zbioru pocztówek indeksów: nazw geograficznych, fotografów, wydawców, nakładców, drukarzy.

Krystyna Szajny-Buchtalarz
Przemyśl

KASY STEFCZYKA W REGIONIE PRZEMYSKIM

Artykuł niniejszy jest próbą przedstawienia na podstawie materiałów źródłowych, znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu organizacji Kas Stefczyka działających w regionie przemyskim.

„Region przemyski” należy traktować wyłącznie jako nazwę umowną, którą będziemy się posługiwać w tej pracy. Terytorialny zasięg działania regionu przemyskiego obejmuje obszar powiatów: jarosławskiego, przemyskiego i przeworskiego.

Trudności badawcze dotyczące omawianego tematu wynikały z faktu, że wykorzystany materiał źródłowy ma charakter szczątkowy. Wykorzystano przede wszystkim materiały źródłowe tj.: zbiory szczątków zespołów – Kas Stefczyka z terenu powiatów jarosławskiego, przemyskiego i przeworskiego, numery zespołów: 428, 434, 435 oraz sądowe rejestry spółek i spółdzielni z zespołów akt: Sąd Okręgowy w Przemyślu, nr zesp. 58 i Sąd Powiatowy w Przemyślu, nr zesp. 59.

W wielu sprawach dotyczących omawianego zagadnienia z uwagi na szczątkowy charakter materiałów źródłowych, pracę wzbogacono informacjami pochodzącymi z dostępnych opracowań naukowych.

Omawiany artykuł składa się z pięciu części. W pierwszej – wprowadzającej przedstawiono genezę spółek oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena, które po śmierci F. Stefczyka – 30 czerwca 1924 r. przyjęły nazwę „KASY STEFCZYKA”. Cezurą początkową ww. części jest 1890 rok, natomiast cezurę końcową stanowi rok 1950.

Część druga poświęcona jest wzorcowemu Statutowi Kasy Stefczyka w myśl którego od 1927 r. działały wszystkie Kasy Stefczyka.

Trzy ostatnie części artykułu dotyczą Kas Stefczyka „regionu przemyskiego”, w których przedstawiono informacje, o każdej Kasie Stefczyka w obrębie danego powiatu, w porządku alfabetycznym według miejscowości.

1. Organizacja Spółek Oszczędnościowo-Pożyczkowych systemu Raiffeisena

W krajach byłej monarchii austriackiej od 1855 r. powstawały spółki Raiffeisenowskie – zakładane na wzór spółek niemieckich, które od 1868 r. zakładał tam Fryderyk Wilhelm Raiffeisen. Przystosowane były głównie dla potrzeb ludności rolniczej. Równocześnie, w miastach działały towarzystwa zaliczkowe typu dr H. Schulzego.

Spółki Raiffeisena działały na wsi, a zadaniem ich było udzielanie kredytu osobistego, zabezpieczonego na towarach lub hipotece. Spółki przyjmowały wkłady oszczędnościowe i prowadziły rozliczenia bezgotówkowe dla spółdzielni rolniczych. Spółki typu Schulzego miały także charakter oszczędnościowo-pożyczkowy ale obejmowały miasta, członkowie tych spółek wpłacali udziały na ogół wysoko oprocentowane, przypominały funkcje banków akcyjnych¹.

Pierwsza spółka oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena na ziemiach Polski została założona przez Franciszka Stefczyka w 1890 roku w Czernichowie i dostosowana była do potrzeb i warunków społeczno-gospodarczych jakie panowały na ziemiach Polski. Franciszek Stefczyk sam przygotował pierwszy statut i księgi rachunkowe ww. spółki. Utworzona spółka została zarejestrowana 27 lutego 1890 r. przez Sąd w Krakowie. Statut tej spółki opierał się na austriackiej ustawie z 9 kwietnia 1873 r. – o spółkach zarobkowych i gospodarskich².

Franciszek Stefczyk uformował nowy model spółek oszczędnościowo-pożyczkowych na wsi, który różnił się od dotychczas istniejących już spółdzielni kredytowych. Tworzone spółki początkowo nie budziły zaufania, dowodzono, iż są one niepotrzebne wobec istniejących instytucji kredytowych (towarzystw zaliczkowych, powiatowych kas oszczędności i gminnych kas pożyczkowych) potwierdziła to Uchwała Sejmu Galicyjskiego w 1889 r., negująca powoływanie nowych spółek. Dopiero po dziesięciu latach Sejm Galicyjski jednomyślną Uchwałą z 16 marca 1899 r. powierzył Wydziałowi Krajowemu powołanie Patronatu nad spółkami. W tym celu 1 lipca 1899 roku zostało powołane Biuro Patronatu dla Spółek Oszczędności i Pożyczek, a kierownictwo tej instytucji powierzono dr F. Stefczykowi. Biuro Patronatu od 1902 r. wydawało „Rocznik Spółek Oszczędności i Pożyczek”, a od 1904 r. „Czasopismo

¹ F. Stefczyk, Podręcznik dla Kas Stefczyka, Lwów 1927, s. 2-3.

² D. U Nr 70 1873 r. – ustawa o spółkach zarobkowych i gospodarskich; Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych RP. U kolebki polskiej spółdzielni rolniczej, Lwów 1929, s. 34-83.

dla Spółek Rolniczych". Równocześnie, Patronat zajmował się sprawami organizacyjno-biuroowymi; wydawał druki, książki, prasę, organizował kursy dla kasjerów i kierowników i pełnił nadzór poprzez roczną lustrację. Dzięki staraniom dr F. Stefczyka została założona w 1909 r. Centralna Kasa Spółek Rolniczych we Lwowie³, która obejmowała swym zasięgiem tereny ówczesnych województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i krakowskiego. Centralna Kasa Spółek Rolniczych była centralą finansową spółdzielni rolniczych z ww. województw, dopiero na mocy dekretu Naczelnika Państwa z 8 lutego 1919 r. została przeniesiona do Warszawy obejmując terenem działania obszar całego kraju.

Od 1899 r. do wybuchu I wojny światowej liczba spółek rosła o czym świadczą dane statystyczne dotyczące Małopolski⁴:

Tabela 1

Rok	Ilość spółek	Rok	Ilość spółek
1899	26	1909	970
1900	63	1911	1213
1903	356	1913	1397
1904	348	1915	ok. 1500
1906	558	—	—

Wybuch wojny negatywnie wpłynął na dalszy rozwój spółek. Wskutek spadku wartości waluty ludność zaniechała gromadzenia pieniędzy, nie sprzyjała temu także powojenna różnorodność walut. Istniejący od 1914 r. kredyt towarowy dla rolnictwa zamieniono w 1918 r. na kredyt gotówkowy. Pojawiały się opinie o nadchodzącym upadku spółek⁵.

Po powstaniu Państwa Polskiego, przystąpiono do prac mających na celu przygotowanie ustawy o spółdzielniach, która ujednoliciłaby ustawy obowiązujące w trzech zaborach. Projekt ustawy opracowało w 1919 r. Ministerstwo Skarbu, uwzględniając informacje pochodzące z ankiety, którą wypełniały najbardziej kompetentne koła spółdzielcze. Sam projekt ustawy oddano pod obra-

³ L.M. Kostowski, J. Szczepaniec, *Banki w Polsce Ludowej*, Warszawa 1972 r., s. 138-139.

⁴ Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych RP. *U kolebki polskiej spółdzielni rolniczej*, Lwów 1929, s. 58-105.

⁵ T. Bieda, *Działalność Kas Stefczyka w Polsce południowo-wschodniej w latach 1918-1939*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, Przemysł 1989 r., t. VI, s. 84.

dy Sejmu 11 listopada 1919 r. Po wprowadzeniu poprawek dnia 29 października 1920 r. uchwalono – ustawę, o spółdzielniach, która z dniem 1 stycznia 1921 r., wprowadziła jednolitą strukturę prawno-organizacyjną wszystkich spółdzielni w kraju⁶. Ustawa ta obowiązywała przez cały okres działania Kas Stefczyka, natomiast w okresie międzywojennym uchodziła za jedną z najlepszych na świecie⁷. Zapowiadała w art. 107, 130, 131 powołanie do życia Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu, która miała współdziałać z rządem w zakresie spraw spółdzielczych. Sama Rada pełniła funkcję opiniodawczą (opinie dot. projektów ustaw, projektów statutów, planów funduszy przeznaczonych przez państwo na cele spółdzielcze)⁸, mogła także podejmować samodzielne decyzje wydając instrukcje.

Strukturę organizacyjną Rady określało Rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z 14 grudnia 1920 r.⁹

W okresie międzywojennym rola Kas Stefczyka nie była tak dominująca jak w okresie zaborczym. Wieś nękana kryzysem była zadłużona a jej zdolność płatnicza ograniczona. Kasy Stefczyka udzielały pożyczek tylko wówczas, jeżeli zdobyły odpowiednie sumy w bankach.

Kredyty na ogół krótkoterminowe, udzielały trzy instytucje: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny. Mała także liczba Kas Stefczyka np. w 1918/19 było 1 475 kas, natomiast w 1923 r. było ich 1 282.

Kredytowanie rolnictwa uległo poprawie w latach 1923-1928. Kasy Stefczyka prowadziły jedynie akcje pożyczkową, nie zwiększały swoich funduszy natomiast były zadłużone w Centralnej Kasie Spółdzielni Rolniczych. Kryzys gospodarczy spowodował, że największe nasilenie akcji pożyczkowej nastąpiło w 1928-1931¹⁰. W dniu 24 października 1934 r. wydane zostało rozporządzenie Prezydenta RP, wprowadzające zmiany do wydanych w 1933 r. ustaw konwersyjnych. Ustawy konwersyjne dawały rolnikom możliwość uporządkowania całego zadłużenia zarówno w Kasach Stefczyka, bankach ludowych, kasach gminnych i komunalnych jak też u wierzycieli prywatnych. Układ konwersyjny był pisemną umową zatwierdzoną przez Kasę Stefczyka jako instytucję wierzycielską z dłużnikiem. Długi rozkładane były na 10 i 14 lat z obniżeniem oprocentowania do 3 proc. w stosunku rocznym. Kasa Stefczyka była zobowiązana do zawierania układów konwersyjnych z posiadaczami go-

⁶ R. Bierzanek, *Zarys prawa spółdzielczego*, Łódź 1948, s. 15.

⁷ C. Kosikowski, *Publiczne Prawo Bankowe*, Warszawa 1999 r., s. 239.

⁸ Ustawa z 29 października 1920 o spółdzielniach Dz. U. RP nr 111, poz. 733.

⁹ F. Stefczyk, *Podręcznik dla Kas Stefczyka*, Lwów 1927, s. 387-397.

¹⁰ T. Bieda, *op. cit.*, s. 85-91.

spodarstw wiejskich oznaczonych jako „A” i „B”, chociaż sama uznawała czy przyjęte do konwersji pożyczki są ściągalne. Akcji tej podlegały długi rolnicze zaciągnięte przed 1 lipca 1932 r., w rozumieniu ustawy były to długi obciążające właściciela, użytkownika lub dzierżawcę, którego głównym zawodem było prowadzenie takiego gospodarstwa (gospodarstwa rolne, leśne, ogrodowe, nasienne, hodowlane, pszczelne i rybne). Obsługą układów konwersyjnych zajmował się Bank Akceptacyjny w Warszawie, który za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych je zatwierdzał¹¹.

Poważną przeszkodą w rozwoju spółdzielczości rolniczej w okresie międzywojennym było rozbieżne organizacyjne, spółdzielnie były zorganizowane w 11 związkach rewizyjnych i 16 centralach gospodarczych; występowały dwie organizacje Unia Związków Spółdzielni i Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych. Uchwałą Państwowej Rady Spółdzielczej z 13 października 1934 r. obydwie organizacje połączono w Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowych RP¹².

W latach 1936-1939 sytuacja wielu Kas uległa poprawie, wynikało to z utrzymania stabilności waluty złotej jak też organizowania przez Państwo akcji oddłużeniowych.

Wybuch II wojny światowej spowodował w Kasach Stefczyka wiele szkód i zniszczeń majątkowych, dotyczyło to zarówno personelu jak też dokumentów. Większość kas prowadziła swoją działalność uzyskując poprzez Okręgowy Związek w Krakowie zezwolenie od władz niemieckich na prowadzenie działalności. Rachunki finansowe prowadzone do 15 października 1939 r. otrzymały nazwę „dawne”, natomiast te które zakładano po 15 października 1939 r. „nowe”. Działania wojenne hamowały wiele prac związanych z prowadzeniem spółdzielni.

Rozporządzeniem Generalnego Gubernatora z 14 grudnia 1939 r., utworzony został przy Wydziale Gospodarczym Urzędu GG w Krakowie Urząd Nadzoru Bankowego, nad przedsiębiorstwami bankowymi lub oszczędnościowymi. Spółdzielnie za pośrednictwem starostów musiały być rejestrowane w tym Urzędzie Nadzoru.

21 października 1944 roku Okręgowy Związek Rewizyjny Spółdzielni we Lwowie przeniósł swą siedzibę do Rzeszowa, gdzie otworzył biuro pod nazwą:

¹¹ Instrukcja dla Kas Stefczyka w sprawie układów konwersyjnych z dłużnikami. Praca zbiorowa, Warszawa 1935, s. 3-10.

¹² J. Drozdowicz, Organizacja Spółdzielczości w Polsce Ludowej, Warszawa 1953, s. 14-15.

Związek Rewizyjny Spółdzielni – Biuro w Rzeszowie, przejmując patronat nad wszystkimi spółdzielniami, podlegającymi dotąd Okręgowi w Krakowie¹³.

Zmiany spółdzielczości rolniczej w okresie Polski Ludowej to przede wszystkim zwołanie w Lublinie w dniach 25 i 26 listopada 1944 r. Kongresu Spółdzielczego, który ustalił strukturę spółdzielczości polskiej z dwoma głównymi centralami:

- Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni RP (jako centralą rewizyjno-instrukcyjną);
- „Społem” – Związkiem Gospodarczym Spółdzielni RP (jako centralą gospodarczą).

Uchwały lubelskie nie wprowadzały zmian do ustawy z 1920 r. „o spółdzielniach”, jedynie nie stosowano niektórych przepisów ww. ustawy (np. wybór związku rewizyjnego, kontrola związku). Wyrazem uchwał lubelskich był także dekret z 24 sierpnia 1945 r., który dotyczył łączenia związków rewizyjnych i central gospodarczych.

II Główny Zjazd Delegatów „Społem” – Związku Gospodarczego RP, który odbył się 25-26 listopad 1947 r. wypowiadał się za reorganizacją spółdzielczości, występując do Rządu o zrealizowanie uchwał na drodze ustawodawczej. Przygotowano projekty trzech ustaw:

- a) Ustawy o centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni;
- b) Ustawy o centralach spółdzielczo-państwowych;
- c) Ustawy o przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych.

Wymienione projekty ustaw poddano 20 kwietnia 1948 r. pod obrady Sejmu, gdzie Sejmowe Komisje: Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu oraz Przemysłu wprowadziły poprawki. Ustawy zostały uchwalone przez Sejm 21 maja 1948 r.¹⁴

Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Warszawie w myśl zgłoszonych wcześniej wniosków na Sejmiku Spółdzielczym obradującym 10 czerwca 1945 r. w Łodzi – z dniem 18 stycznia 1946 r. została połączona z Bankiem „Społem” w Bank Gospodarstwa Spółdzielczego. Przejęcie wszystkich agend Centralnej Kasy Spółek Rolniczych nastąpiło w pierwszym półroczu 1946 r.¹⁵

Wydany 25 października 1948 r. Dekret – o reformie bankowej¹⁶ zapowiadał przekształcenie lub likwidację spółdzielni kredytowych. Na podstawie tego dekretu wydanymi Zarządzeniami Ministra Skarbu z dnia 4 stycznia 1950 r. część

¹³ Archiwum Państwowe w Przemysłu (dalej APP), Kasy Stefczyka pow. przemyskiego – zbiór szczątków zespołów, nr zesp. 434, sygn. 3, s. 3-38.

¹⁴ R. Biczaniek, *Zarys Prawa Spółdzielczego*, Łódź 1948, s. 15-19.

¹⁵ L.M. Kostowski, J. Szczepaniec, op. cit., s. 138, s. 140.

¹⁶ Dz. U. 1948 r. Nr 52, poz. 410, art. 1.

Kasy Stefczyka z regionu przemyskiego została przekształcona w Gminne Kasy Spółdzielcze, a pozostałe uległy likwidacji¹⁷.

2. Wzorcowy Statut Kasy Stefczyka jako podstawa prawna i organizacyjna spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością

Po wejściu w życie ustawy z 29 października 1920 r. O spółdzielniach¹⁸, częściowo zmienionej 4 grudnia 1923 r., działającym w kraju spółkom oszczędności i pożyczek wyznaczono termin (do 1 stycznia 1925 r.) w celu uzgodnienia obowiązujących dotąd statutów tych spółek z ustawą jak też rejestracji ich w sądach rejestrowych. Spółki jeśli nie zawiesiły swojej działalności, a działały nie zmieniając statutu mogły być na wniosek swojego Związku Rewizyjnego rozwiązane.

Ustawa z 1920 r. przyjęła za regulację treści statutu spółdzielni system enumeracyjny, polegający na tym, że określono szereg postanowień statutowych do których powinni zastosować się założyciele spółdzielni.

Artykuł 6 ww. ustawy wymieniał postanowienia, które musiały być zamieszczone w statucie, zaliczając do nich:

- firmę i siedzibę spółdzielni;
- cel spółdzielni i przedmiot przedsiębiorstwa, czas trwania spółdzielni;
- rodzaj i zakres odpowiedzialności członków;
- wysokość udziałów, wpłat na udział i czas ich dokonywania;
- zasady przyjmowania, ustępowania i wykluczania członków;
- sposób powoływania zarządu i rady nadzorczej (przed nowelizacją ustawy w 1923 r. podawano liczbę członków zarządu i rady nadzorczej);
- sposób zwoływania walnych zgromadzeń, obradowania i podejmowania uchwał;
- zasady dotyczące umarzania wartości bilansowych;
- zasady rozdziału zysków i pokrywania strat;
- pismo do ogłoszeń.

Poza wymienionymi obowiązkowymi postanowieniami w statucie, można było zamieszczać inne, które nie naruszały prawa¹⁹.

W 1927 r. został opracowany nowy wzorcowy Statut dla Kas Stefczyka obowiązujący wszystkie Kasy Stefczyka w kraju. Różnił się od poprzedniego

¹⁷ Dz. Urz. Min. Skarbu 1950 r. Nr 3, poz. 25-26.

¹⁸ Dz. U. RP Nr 111 1920 r., poz. 733.

¹⁹ F. Stefczyk, Podręcznik dla Kas Stefczyka, Lwów 1927, s. IX-X.

zmianami wynikającymi z nowej ustawy, o spółdzielniach, które dotyczyły m.in.: prowadzenia i organizacji Groszowych Kas Oszczędności, zmian w rachunkowości, zmian wzorów prowadzonych ksiąg finansowych tj. dziennika kasowego, księgi udziałów, księgi członków, księgi pożyczek wekslowych, wzoru zamknięć rachunków rocznych.

W statucie tym zabrakło, z uwagi na częste zmiany, przepisów skarbowych, które po uzgodnieniu miały zostać uzupełnione. Oprócz wzorcowego statutu przygotowano: instrukcję administracyjną, instrukcje o wykonywaniu kontroli przez Radę Nadzorczą, regulamin dla obrad Walnych Zebrań, wytyczne dotyczące prowadzenia Groszowych Kas Oszczędności, instrukcje rachunkowe, a także przykładowo przedstawiono wzory 58 dokumentów sporządzonych przez Kasę Stefczyka w Czernichowie.

Pracą nad przygotowaniem wymienionych normatywów zajmowało się Biuro Patronatu, wszyscy lustratorzy oraz przedstawiciele niektórych Kas Stefczyka na wspólnej konferencji²⁰.

Wzorcowy Statut Kasy Stefczyka składał się z 9-ciu części. W pierwszej części statutu określano nazwę firmy, jej siedzibę i okręg działania oraz cel Kasy²¹. W drugiej części zawarte były dane dotyczące praw i obowiązków członków²². Członkami Kasy mogli być pełnoletni mieszkańcy miejscowości objętych działaniem Kasy, nie należący do innej spółdzielni. Członkowie stawiali się pełnoprawnymi udziałowcami Kasy, gdy podpisali deklaracje, uiszcili wpisy i wykupili przynajmniej jeden udział. Zarząd Kasy mógł odmówić przyjęcia do spółdzielni, wówczas ubiegającemu przysługiwało prawo złożenia odwołania od decyzji Zarządu do Rady Nadzorczej. Członek Kasy występował ze spółdzielni:

- dobrowolnie;
- z chwilą przeniesienia się poza okręg działania Kasy;
- z chwilą śmierci.

Mógł być również z niej wykluczony. Wykluczenie ze spółdzielni wynikało z sytuacji, gdy członek np.:

- stracił prawo rozporządzania swoim majątkiem;
- przystąpił do innej kasy;
- był pozwany do sądu o spłatę zaległej pożyczki;
- był karany za nadużycia finansowe;
- działał na szkodę spółdzielni;

²⁰ R. Bierzanek, *Zarys prawa spółdzielczego*, Łódź 1948 r., s. 38-39.

²¹ F. Stefczyk, *op. cit.*, s. 60.

²² F. Stefczyk, *op. cit.*, s. 60-63.

- trudnił się lichwą.

O wykluczeniu rozstrzygał zawsze Zarząd Kasy.

Prawa członków należących do Kasy Stefczyka dotyczyły dwóch kwestii:

- a) prawa wyborczego czynnego i biernego do organów Kasy, oraz bezpośredniego podejmowania uchwał Walnego Zebrania o czynnościach Kasy;
- b) ubiegania się o udzielenie pożyczki w kwocie określonej uchwałą Walnego Zebrania.

Część trzecia omawianego statutu dotyczyła organów Kasy²³. Były nimi Zarząd, Rada Nadzorcza, Walne Zebranie członków. Członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej (z wyjątkiem kasjera i stale urzędujących członków) pełnili swoje obowiązki bezpłatnie. Członkowie Zarządu i członkowie Rady Nadzorczej musieli posiadać pełną zdolność do czynności prawnych, nie mogli pozo-
stawać między sobą ani w związku małżeńskim, jak też nie mogli być między
sobą spokrewnieni lub spowinowaceni. Nie mogli piastować funkcji w orga-
nach władz innej spółdzielni – o podobnym przedmiocie działania. Zarząd Ka-
sy był jej organem wykonawczym, który reprezentował spółdzielnię np.
w sprawach sądowych. Prowadził wszystkie sprawy Kasy w granicach przewi-
dzianych przez prawo (ustawy, statut, uchwały Walnego Zebrania).

W skład Zarządu wchodził przełożony (przewodniczący), jego zastępca, kasjer i określona liczba członków, wybieranych przez Walne Zebranie. Naj-
częściej cały Zarząd liczył 6 osób, które najlepiej znały stosunki między miesz-
kańcami danego okręgu (ksiądz, nauczyciel). Kadencja Zarządu trwała z reguły
4 lata, przy czym połowę składu członków zmieniano co dwa lata. Pierwszy
zmieniony skład odbywał się w drodze losowania. Ustępujący członkowie Za-
rządu mogli być do niego wybierani ponownie. Zebrania Zarządu odbywały się
regularnie raz w miesiącu, na których podjęte uchwały, zatwierdzane były
przez Radę Nadzorczą, a dotyczyły spraw:

- nabywania, zbywania lub obciążania nieruchomości;
- zaciągania przez Kasę pożyczek w granicach określonych przez Walne Zebranie;
- lokowania zbywających funduszy.

Rada Nadzorcza była w Kasie organem kontrolnym²⁴, składała się z prze-
wodniczącego, zastępcy i określonej liczby członków (4-6) wybieranych spo-
śród wszystkich członków spółdzielni. Kadencja Rady Nadzorczej trwała 4 la-
ta, co dwa lata ustępowało połowę składu członków. Podobnie jak w Zarządzie

²³ F. Stefczyk, op. cit., s. 63-66.

²⁴ F. Stefczyk, op. cit., s. 66-71.

pierwszy ustępujący skład był wylosowany. W sytuacji dobrowolnego ustępowania, śmierci lub dłużej trwających przeszkód w sprawowaniu czynności przez członka, Rada Nadzorcza mogła uzupełnić skład sama do chwili wyborów na najbliższym Walnym Zgromadzeniu. Rada Nadzorcza nadzorowała realizację uchwał Walnego Zebrania dot. prowadzenia interesów Kasy. Była zobowiązana szczególnie:

- nadzorować Zarząd w wykonywaniu jego obowiązków, udzielać wskazań i instrukcji;
- sprawdzać rachunki roczne i bilanse, przedkładać Walnemu Zebraniu wnioski dotyczące użycia zysku lub pokrywania strat Kasy;
- zastępować Kasę we wszystkich sporach między Zarządem i jego członkami, wynikających z powodu udzielonych pożyczek, lub złego zarządzania Kasą;
- rozstrzygać zażalenia, odwołania i wykluczenia członków;
- zatwierdzać w razie potrzeby uchwały Zarządu;
- zezwalać w razie takiej potrzeby na udzielenie pożyczek długoterminowych (powyżej 4 lat) lub w wyższej kwocie;
- zatwierdzać przyznane członkom Zarządu pożyczki, zawierać z nimi umowy;
- przygotowywać Walnemu Zebraniu wnioski dotyczące wynagrodzenia dla kasjera i stale urzędujących członków;
- określać wysokość kaucji i poręki;
- zwracać członkom Zarządu lub Rady Nadzorczej wydatki poniesione na poczet spółdzielni;
- ustalać procenty od wkładów i pożyczek;
- przeprowadzać cztery razy w roku zwyczajną kontrolę a raz w roku nadzwyczajną ścisłą kontrolę stanu interesów Kasy.

Walne Zebranie członków – było organem wszystkich członków Kasy, które zwoływał przełożony Zarządu jego zastępca lub przewodniczący Rady Nadzorczej, a w szczególnych sytuacjach upoważniony przez Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych – członek Kasy. Walne Zebranie uchwalało prawomocnie bez względu na ilość obecnych członków. Wykonywało najwyższy nadzór we wszystkich sprawach Kasy, ostatecznie rozstrzygało sporne sprawy. Wszystkie uchwały Walnego Zebrania, jak też sprzeciwy do tych uchwał były protokołowane w księdze, którą każdy z członków mógł przejrzeć.

Część czwarta statutu, dotycząca działalności finansowej spółdzielni²⁵, przede wszystkim określała fundusz obrotowy Kasy, złożony z udziałów, wkła-

²⁵ F. Stefczyk, op. cit., s. 71-79.

dów oszczędnościowych, pożyczek zaciągniętych przez Kasę, pożyczek udzielonych, wpisowego i innych dochodów Kasy.

Każdy członek był zobowiązany wpłacić do kasy przynajmniej jeden udział, mógł mieć więcej udziałów, jednakże wycofanie ostatniego powodowało wykluczenie go z Kasy. Udziały członków były oprocentowane w wysokości nie przekraczającej 2% najwyższej stopy dyskontowej Banku Polskiego, w danym roku obrachunkowym. Kasa przyjmowała wkładki oszczędnościowe zarówno od swoich członków, jak też osób trzecich, były one zabezpieczone majątkiem Kasy i majątkową nieograniczoną odpowiedzialnością jej członków. Korzystała z pożyczek, o które występował Zarząd Kasy po aprobachie Rady Nadzorczej. Wpisowe wpłacone do Kasy było jej majątkiem i nie podlegało zwrotowi. Pożyczki były udzielane wyłącznie członkom Kasy na okres 4 lat. Kasa nie udzielała pożyczek, których spłata przekraczałaby okres 10 lat. Udzielając pożyczkę Zarząd Kasy był zobowiązany zbadać stan majątkowy osoby ubiegającej się o pożyczkę, poznać cel pożyczki oraz sporządzić odpowiednie dokumenty. Pożyczki udzielano na skrypty dłużne, na weksle oraz na podstawie umowy o kredyt, były one poręczone lub zabezpieczone majątkiem. Stopę procentową pożyczek udzielanych w Kasie ustalała na wniosek Zarządu Rada Nadzorcza.

W uzasadnionych przypadkach Kasa mogła zażądać natychmiastowej spłaty jeżeli np.:

- wycofywano z Kasy kapitały powierzone lub pożyczone;
- ulegała zmianie sytuacja materialna pożyczającego lub jego poręczycieli;
- zagrożone były interesy spółdzielni.

Kasą Spółdzielni zajmował się Kasjer, który pozostawał pod nadzorem Zarządu i podlegał kontroli Rady Nadzorczej oraz Walnego Zebrania. Rachunek roczny sporządzany przez Zarząd podlegał kontroli Rady Nadzorczej i ostatecznemu zatwierdzeniu przez Walne Zebranie. Jeżeli Kasa wypracowała w danym roku zysk, był on dzielony w postaci dywidendy na członków spółdzielni oraz 25% tego zysku, wpłacano na fundusz zasobowy. Członkowie mogli zrzec się dywidendy na poczet tego funduszu, który stanowił majątek Kasy. Był on dobrym zabezpieczeniem, ponieważ z niego były pokrywane wszelkie straty spółdzielni.

Część piąta wzorcowego statutu zawierała informację o sposobie zamieszczania ogłoszeń podając, że jest nim czasopismo spółdzielni rolniczych. W części szóstej ujęto przepisy dotyczące procedury zmiany statutu Kasy. Przede wszystkim wskazując, że statut mógł być zmieniony przez Walne Zebranie w porozumieniu z Krajowym Patronatem Spółdzielni Rolniczych, a w przy-

padku rozwiązania z jego prawnym następcą. Zmieniony statut musiał być poddany rejestracji właściwemu sądowi²⁶.

Część siódmą statutu dotyczącą rozwiązania i likwidacji oraz część ósmą dotyczącą załatwiania sporów regulowały przepisy ustawy z dnia 29 października 1920 r.²⁷

W ostatniej dziewiątej części wzorcowego statutu dotyczącej rewizji wskazano Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych lub jego prawnego następcę – jako organ wykonujący pełny nadzór i kontrolę nad spółdzielnią i jej organami w każdym kierunku działalności spółdzielni²⁸.

Kasa Stefczyka, która zawiązała się i opracowała swój statut mogła być przyjęta do Krajowego Patronatu Spółdzielni Rolniczych, uzależnione to było od jej dalszego rozwoju. W tym celu Krajowy Patronat delegował swojego przedstawiciela na założycielskie zgromadzenie, aby ten mógł się na miejscu przekonać się o potrzebie istnienia Kasy oraz aby zbadał warunki jej dalszego rozwoju. Komitet założycielski Kasy występował z pisemnym zgłoszeniem do Krajowego Patronatu Spółdzielni Rolniczych.

Każda Kasa Stefczyka, aby była przyjęta do Krajowego Patronatu Spółdzielni Rolniczych musiała wnieść podanie – o przyrzeczenie przyjęcia, dołączając wymagane dokumenty, którymi były:

- 1) odpis uchwalonego Statutu Kasy, zaopatrzony oryginalnymi podpisami wszystkich członków;
- 2) odpis protokołu z odbytego Zgromadzenia Założycielskiego i zarazem I-go Walnego Zebrania Kasy;
- 3) wykaz członków Kasy z uwzględnieniem imion, nazwisk, zatrudnienia oraz ich przybliżoną wartość nieruchomości majątku.

Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych składał przyrzeczenie o przyjęciu po uzyskaniu rejestracji sądowej.

Rejestracja sądowa Kasy Stefczyka w rejestrze handlowym prowadzonym przez dany sąd okręgowy jako handlowy, miała na celu potwierdzić, iż spółdzielnia zastosowała się do przepisów ustawy z 29 października 1920 r. oraz, że podane do rejestracji osoby (Zarząd Kasy) są uprawnionymi do działania w imieniu Kasy. Rejestracja sądowa gwarantowała, że Kasa jest uprawnioną i zdolną do czynności prawnych. Czynności związane z rejestracją Kasy polegały na wniesieniu do sądu okręgowego podania, o wpis do rejestru sądowego spółdzielni. Oprócz podania składano 6 załączników tj. 2 odpisy protokołu

²⁶ F. Stefczyk, op. cit., s. 79.

²⁷ Dz. U. RP Nr 111, 1920 r., poz. 733, art. 75-84.

²⁸ F. Stefczyk, op. cit., s. 81-82.

Walnego Zebrania Kasy, 1 oryginalny Statut Kasy Stefczyka, 3 odpisy tego Statutu (dla sądu handlowego, dla Państwowej Rady Spółdzielczej oraz dla Krajowego Patronatu Spółdzielni Rolniczych). Podanie o sądową rejestrację Kasy Stefczyka było podpisane przez członków Zarządu Kasy, których podpisy uwierzytelniał sąd, notariusz lub urząd gminy.

Z chwilą wydania rezolucji sądu handlowego – o zarejestrowaniu Kasy, składano podanie do Krajowego Patronatu, o ostateczne przyjęcie, dołączając: odpis rezolucji sądowej i deklarację „poddania się Patronatowi”. Po spełnieniu tych warunków Kasę Stefczyka przyjmowano do Krajowego Patronatu Spółdzielni Rolniczych²⁹.

3. Kasy Stefczyka w powiecie jarosławskim

W latach 1899-1912 w powiecie jarosławskim powstało 35 spółek oszczędności i pożyczek typu Raiffeisena, które działały jako stowarzyszenia z nieograniczoną poręką. Pierwszą założoną z inicjatywy ks. Jerzego Czartoryskiego była Spółka Oszczędności i Pożyczek w Ostrowie, po niej zakładano inne. O kolejności powstania tych spółek informuje niżej zamieszczona tabela³⁰.

Rok założenia	Miejscowość
1899	Ostrów
1900	Wiązownica, Szówsko
1901	Rokietnica, Wysocko
1902	Zabłotce
1904	Zaleska Wola, Wólka Pełkińska, Wietlin, Łazy, Laszki
1905	Radymno, Cetuła
1906	Zarzeczce, Sieniawa, Cieszacin Wielki
1908	Tuligłowy, Surochów, Mołodycz, Mięgisz Nowy, Hawłowice
1909	Pawłosiów, Jarosław

²⁹ F. Stefczyk, op.cit., s. 89–92.

³⁰ J. Kruk, Działalność instytucji społeczno-gospodarczych na terenie Wiązownicy, wsi powiatu jarosławskiego do wybuchu II wojny światowej, „Prace Humanistyczne”, Rzeszów 1971, z. 2, s. 274.

1910	Tuczempy, Rudołowice, Munina, Kaszyce, Makowisko
1911	Pruchnik, Ryszkowa Wola, Chłopice, Cieplice, Jodłówka
1912	Czerce, Wierzbna

Spółki działały do 29 października 1920 r., kiedy w myśl zmian ustawowych nastąpił proces przekształcania ich w spółdzielnie.

Zmiana nazwy spółdzielni w Kasy Stefczyka na terenie powiatu jarosławskiego trwała od grudnia 1924 do 1929 roku. Kasy Stefczyka, które kontynuowały działalność wcześniejszych spółek oszczędnościowo-pożyczkowych działały w następujących miejscowościach: Chłopice, Cieszacin Wielki, Laszki, Majdan Sieniawski, Mięksiz Nowy, Munina, Pawłosiów, Radymno, Rokietnica, Rudołowice, Sieniawa, Surochów, Szówsko, Tuczempy, Tuligłowy, Wiązownica, Wólka Pełkińska, Wysocku, Zabłotce, Zarzecze.

Kasa Stefczyka w Chłopicach – działała od 1911 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, którą w okresie międzywojennym przekształcono na Kasę Stefczyka. Spółdzielnia działała do 1950 r. zachowane materiały Kasy dotyczą jedynie spraw finansowych z lat 1911-1950³¹.

Kasa Stefczyka w Cieszacinie Wielkim – działała od 1906 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, potwierdzają to zachowane protokoły Walnych zebrań członków z lat 1916-1923. Dnia 14 grudnia 1924 r. spółdzielnia działała pod nazwą: Kasę Stefczyka. Organami Kasy był 6 osobowy Zarząd z przewodniczącym Mikołajem Szczupakiem i 8 osobowa Rada Nadzorcza z przewodniczącym Markiem Pajdą. W okresie II wojny światowej spółdzielnia działała wykonując swoje statutowe obowiązki. Ostatni protokół z walnego zebrania pochodzi z 20 III 1949 r.³²

Kasa Stefczyka w Laszkach – działała od 22 stycznia 1904 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, którą zarejestrowano 5 marca 1904 r. - L 42/1. Określeniem działania obejmowała miejscowości: Laszki i Mięksiz Stary. Jak informują zapisy w rejestrze Sądu Okręgowego, przekształcono ją w Kasę Stefczyka 24 października 1925 r., Firm. 392/25, a zarejestrowano w Sądzie Okręgowym w Przemyśle dnia: 30 października 1925 r.³³

³¹ APP, nr zesp. 428, Kasy Stefczyka pow. jarosławskiego – zbiór szczątków zespołów, sygn. 1, s. 1-199.

³² APP, nr zesp. 428, sygn. 4, s. 1-65.

³³ APP, Sąd Okręgowy w Przemyśle, nr zesp. 58, sygn. 9, s. 320.

Kasa Stefczyka w Majdanie Sieniawskim – działała od 17 maja 1911 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek zarejestrowana 30 maja 1911 r. Jako Kasa Stefczyka rozpoczęła działalność w 1929 r. Statut Kasy został zarejestrowany 7 lipca 1929 r. przez Sąd Okręgowy w Przemyśle, Nr 274/29 s. VIII 87. Siedziba Kasy znajdowała się w Majdanie Sieniawskim, a terenem działania obejmowała miejscowości: Majdan Sieniawski i Pawłowa. Organami Kasy był 6 osobowy Zarząd z przewodniczącym Romanem Brzyckim oraz 6 osobowa Rada Nadzorcza z przewodniczącym Mikołajem Marczakim, Działała nieprzerwanie w czasie II wojny światowej, zrzeszając w 1944 r. – 211 członków³⁴.

Kasa Stefczyka w Miękiszu Nowym – została założona 19 czerwca 1927 r. przypuszczalnie z wcześniej istniejącej Spółki Oszczędnościowo Pożyczkowej. Kasę wpisano do rejestru Spółdzielni 3 września 1927 r. pod Nr 359/27, SP.II a 176. Terenem działania obejmowała następujące miejscowości: Miększ Nowy, Tuchla, Czerniawka, Nowa Grobla³⁵. Większość udziałowców stanowili małorolni chłopcy, posiadający do 5 ha ziemi wymienionych miejscowości. W latach 1937-1939 Kasa zrzeszała kolejno następującą liczbę członków: w 1937 r. – 183 członków, w 1938 – 168 członków, a w pierwszym kwartale 1939 r. – 172 członków³⁶. Nie zachowały się żadne dokumenty spółdzielni z okresu II wojny światowej i PRL.

Kasa Stefczyka w Muninie – działała jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, którą założono 30 kwietnia 1910 r., a zarejestrowano w Sądzie Obwodowym w Przemyśle dnia 3 maja 1910 r., L.127/1. Terenem działania obejmowała tylko Muninę. Pod nazwą – Kasa Stefczyka działała od 28 lutego 1925 r., Firm. 67/25, a sądowo zarejestrowano ją dnia 10 marca 1925 r.³⁷

Kasa Stefczyka w Pawłosiowie – działała od 16 czerwca 1909 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek³⁸. Pod nazwą Kasa Stefczyka działała od 19 grudnia 1926 r., świadczy o tym informacja z I Walnego zebrania członków Kasy. Dnia 8 stycznia 1927 r. Kasę wpisano do rejestru spółdzielni w Sądzie Okręgowym w Przemyśle – pod Nr Firm. 500/26, Spół. II/96³⁹. Terenem działania obejmowała trzy miejscowości: Pawłosiów, Maleniska, Widna. W latach 1938-1945 zrzeszała kolejno następującą liczbę członków: w 1938 r. – 334 człon-

³⁴ APP, nr zesp. 428, sygn. 17, s. 1-12.

³⁵ APP, nr zesp. 428, sygn. 18, s. 33.

³⁶ APP, nr zesp. 428, sygn. 20, s. 76.

³⁷ APP, nr zesp. 58 (rejestr spółdzielni), sygn. 10, s. 382-389.

³⁸ APP, nr zesp. 428, sygn. 33, s. 2.

³⁹ APP, nr zesp. 428, sygn. 29, s. 10-16.

ków, w 1939 r. – 367 członków, w latach 1940-1941 – 340 członków, w 1942 r. – 333 członków, a w latach 1943-1945 – 336 członków⁴⁰. Część dokumentów Kasy zaginęła w czasie II wojny światowej, świadczy o tym adnotacja z 30 maja 1945 r. Kasa działała do 12 lutego 1950 r.⁴¹

Kasa Stefczyka w Radymnie – została założona 13 stycznia 1906 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek i wpisana do rejestru 15 stycznia 1906 r., L 69/1. Okręgiem działania obejmowała: Radymno, Michałowkę i Duńkowice. Dnia 17 stycznia 1925 r. przekształcono ją w Kasę Stefczyka, którą Sąd Okręgowy zarejestrował 24 marca 1925 r. Z 15 czerwca 1930 r. pochodzi informacja, o wyłączeniu z Kasy dwóch miejscowości: Michałowkę i Duńkowice, a włączeniu gm. Zabłotce⁴². Układy konwersyjne tej spółdzielni z 1934 r. informują, że członkami tej Kasy byli rolnicy z miejscowości: Święte, Zabłotce, Sośnica⁴³.

Kasa Stefczyka w Rokietnicy – działała od 1901 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek. Uchwałą z dnia 7 lutego 1925 r., Firm. 34/25 została przekształcona w Kasę Stefczyka i zarejestrowana przez Sąd Okręgowy w Przemyśle dnia 25 marca 1925 r., L. 23/8. Informacje zawarte w aktach tej Kasy świadczą, że działała do końca 1949 r. Dnia 1 stycznia 1950 r. wyznaczono jej likwidację, a likwidatorem został Państwowy Bank Rolny⁴⁴.

Kasa Stefczyka w Rudolowicach – działała od 26 listopada 1910 jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, Firm. 721/10, którą wpisano do rejestru 28 listopada 1910 r., L 141. Terenem działania obejmowała: Rudolowice, Bystrowice, Roźwienicę, Wolę Roźwienicką i Częstkowice. Spółkę z dniem 28 lutego 1925 r. przekształcono w Kasę Stefczyka i zarejestrowano 11 marca 1925 r. w Sądzie Okręgowym w Przemyśle. Od 3 kwietnia 1949 r. okręg działania Kasy ograniczył się tylko do Roźwienicy. Dnia 25 czerwca 1950 na Walnym Zebraniu członków Kasy Stefczyka w Rudolowicach i Kasy Stefczyka w Zarzeczcu uchwalono nowy statut łączących się spółdzielni w Gminną Kasę Spółdzielczą w Roźwienicy⁴⁵.

Kasa Stefczyka w Sieniawie – od 1906 r. działała jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, statut tej Spółki zatwierdził Sąd Obwodowy w Przemyśle dnia 24 marca 1907 r.⁴⁶ Od 7 lutego 1925 r. Spółka działała pod nazwą: Kasa Stefczyka

⁴⁰ APP, nr zesp. 428, sygn. 33, s. 12.

⁴¹ APP, nr zesp. 428, sygn. 32, s. 135-136.

⁴² APP, Sąd Powiatowy w Przemyśle, nr zesp. 59, Przemyśl, sygn. 9, s. 496-503.

⁴³ APP, nr zesp. 428, sygn. 48.

⁴⁴ APP, nr zesp. 58, sygn. 9, s. 173-184.

⁴⁵ APP, nr zesp. 58, sygn. 10, s. 480.

⁴⁶ APP, nr zesp. 428, sygn. 86, s. 2-3.

i była wpisana w rejestrze spółdzielni w Sądzie Okręgowym w Przemyśle pod L.cz. Firm 43/25, Sp. 65/V⁴⁷. Siedzibą Kasy była Sieniawa, natomiast zasięgiem działania obejmowała miejscowości: Sieniawa, Czerwona Wola, Dobra, Dybków, Leżachów, Piskorowice, Rudka i Wylewa. W aktach tej spółki znajduje się informacje, że była od 8 stycznia 1910 r. członkiem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, a od 1 kwietnia 1935 r. członkiem Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Kasa Stefczyka w Sieniawie działała do 1950 r.

Kasa Stefczyka w Surochowie – działała od 5 grudnia 1908 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek. Dnia 6 czerwca 1925 r. została zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Przemyśle pod nazwą Kasa Stefczyka. Okręgiem działania Kasa obejmowała: Surochów, Sobocin i Komorów. Z dniem 1 stycznia 1950 r. została postawiona w stan likwidacji, a 16 listopada 1950 r. wykreślona z rejestru sądowego⁴⁸.

Kasa Stefczyka w Szówsku – jako Kasa Stefczyka działała już w 1925 r. W latach 1926-1929 Kasa miała kłopoty finansowe związane z zadłużeniem i istniała propozycja połączenia jej z Kasą Stefczyka w Wiązownicy. Od 1936 r. w statystykach Spółdzielni Związkowych podawano jedynie dane z lat poprzednich Kasy, związanych z akcją konwersacji długów, informując, że Kasa nie prowadzi dobrej działalności pożyczkowej chyląc się ku upadkowi⁴⁹.

Kasa Stefczyka w Tuczeupach – działała od 16 kwietnia 1910 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, statut jej został zarejestrowany 18 kwietnia 1910 r. w Sądzie Obwodowym w Przemyśle pod L.228. Siedzibą Spółki były Tuczeupy. Od 17 stycznia 1925 r. działała pod nazwą: Kasa Stefczyka. Od 2 lutego 1936 r. była członkiem Zw. Rewizyjnego Spółdzielni RP⁵⁰. Od lipca 1944 r. do marca 1945 r. spółdzielnia była nieczynna. Ostatnie zachowane protokoły pochodzą z 1947 r.⁵¹

Kasa Stefczyka w Tuligłowach – powołana do życia z dniem 20 lutego 1927 r., zarejestrowana 15 maja 1928 r. w Sądzie Okręgowym w Przemyśle. Siedzibą Spółdzielni były Tuligłowy, a terenem działania miejscowości: Tuligłowy, Wiąckowice, Węgierka i Wola Węgierska. Od 1927 r. Kasa korzystała z kredytów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Organami Kasy był 6 osobowy Za-

⁴⁷ APP, nr zesp. 428, sygn. 88, s. 1.

⁴⁸ APP, nr zesp. 58, sygn. 10, s. 20-26.

⁴⁹ APP, nr zesp. 428.

⁵⁰ APP, nr zesp. 428, sygn. 90, s. 1-2.

⁵¹ APP, nr zesp. 428, sygn. 95, 103-113.

rząd z przewodniczącym Tomaszem Gajdą i 9 osobowa Rada Nadzorcza z przewodniczącym Janem Zającem. W czasie wojny Kasa działała zrzeszając kolejno: w 1939 r. – 379 członków, w 1940 r. – 357 członków, w 1941 r. – 348 członków, w 1942 r. – 337 członków, a w 1944 r. – 341 członków. Z dokumentów ww. Kasy zachowało się jedynie sprawozdanie z działalności za rok 1944⁵².

Kasa Stefczyka w Wiązownicy – działała od 13 stycznia 1900 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, zrzeszając 51 członków. Terenem działania obejmowała wieś Wiązownicę. Zarząd Spółki tworzyli chłopci. Spółka propagując ideę oszczędzania wyrobiła sobie zaufanie tak, że po 13 latach jej istnienia, każdy właściciel gospodarstwa był jej członkiem. Od 15 lipca 1914 r. do 7 maja 1916 r. Spółka nie działała. Jako Kasa Stefczyka została powołana 3 maja 1925 r. rozszerzając teren działania na całą Parafię wiązownicką tj. Piwodę, Nielipkowice i Manasterz. W latach 1929-1935 Kasa przeżywała kłopoty finansowe wynikające z kryzysu gospodarczego oraz klęski powodzi w 1935 r.⁵³ Protokoły Komisji Rewizyjnej tej Kasy kończą się na 1937 r.⁵⁴

Kasa Stefczyka w Wólce Pełkińskiej – powstała w 1927 r., którą 14 października 1927 r. zarejestrowano w Sądzie Okręgowym w Przemyślu pod Nr 436/27. Siedzibą Kasy była Wólka Pełkińska, natomiast terenem działania miejscowości: Wólka Pełkińska, Pełkinie i Wola Buchowska z przysiółkami Wielgosi. W okresie II wojny światowej spółdzielnia była nieczynna, przerwana działalność związana była z zaginięciem ksiąg finansowych oraz postępowaniem sądowym związanym z nadużyciami jednego z członków Zarządu.

Po przerwie spółdzielnia wznowiła swą działalność od 1943 r., ale nie była już instytucją budzącą zaufanie. W 1943 r. Kasa liczyła 235 członków⁵⁵.

Kasa Stefczyka w Wysocku – działa od 1901 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek. Z dniem 24 sierpnia 1925 r., została przekształcona w Kasę Stefczyka. Okręgiem działania obejmowała: Bobrówkę, Wysocko, Wietlin i Łazy. Od 31 marca 1932 r. z Kasy wydzielono – Bobrówkę. Postawiona została w stan likwidacji z dniem 4 stycznia 1950 r., a likwidatorem jej został Państwowy Bank Rolny⁵⁶.

⁵² APP, nr zesp. 428, sygn. 99, s. 1-12.

⁵³ J. Kruk, op. cit, s. 274-184.

⁵⁴ APP, nr zesp. 428, sygn. 113.

⁵⁵ APP, nr zesp. 428, sygn. 101, s. 2-5.

⁵⁶ APP, nr zesp. 58, sygn. 9, s. 134-137.

Kasa Stefczyka w Zabłotcach – działała od 9 września 1902 r. jako Spółka Oszczędności Pożyczek, którą zarejestrowano 9 grudnia 1902 r., L.30/1. Określeniem działania obejmowała Zabłotce, a od 1905 r. Dmytrowice. Jako Kasa Stefczyka działała od 10 stycznia 1925 r. Z rejestru sądowego spółdzielni została wykreślona 17 grudnia 1935 r.⁵⁷

Kasa Stefczyka w Zarzeczcu – utworzona w okresie międzywojennym, posiada niewiele materiałów źródłowych, którymi są rejestry członków z lat 1925-1950 oraz księgi wkładów i inne, stanowiące jedynie ślad istnienia tej Kasy⁵⁸.

4. Kasy Stefczyka w powiecie przemyskim

Zakładanie Spółek Oszczędności i Pożyczek typu Raiffeisena w powiecie przemyskim nastąpiło w latach 1902-1909. W 1910 r. spółek było 25 spółek, zlokalizowanych w następujących miejscowościach: Babice, Bachórzec, Buców, Cyków, Drohojów, Dubiecko, Grochowce, Hnatkowiec, Jaksmanice, Kosienice, Krasiczyn, Krówniki, Krzywczyna, Małkowice, Medyka, Miżyniec, Niżankowice, Ostrów, Poździacz, Stubno, Waława, Wyszatyce, Żurawica.

W wymienionych spółkach w 1911 r. złożono sumę 504.410 koron z czego na fundusz rezerwowy przypadło 27.075 koron. Wkłady oszczędnościowe⁵⁹ członków były oprocentowane od 4-5%, natomiast pożyczki od 6-8%. O kolejności zakładania ww. spółek informuje poniższa tabela nr 2.

W latach 1924-1929 istniejące spółki przekształcone zostały w spółdzielnie pod nazwą „Kasy Stefczyka”. Dane statystyczne z 1932 informują, że w powiecie było 16 działających kas, w następujących miejscowościach: Babice, Bachórzec, Bolestraszyce, Drohobyczka, Drohojów, Grochowce, Kosienice, Krzywczyna, Krasiczyn, Medyka, Miżyniec, Nienadowa, Niżankowice, Ostrów, Wyszatyce i Żurawica. Spośród wymienionych spółdzielni tylko trzy powstały jako „nowe” po 1920 r., były nimi: Kasa Stefczyka w Wyszatycach założona w 1925 r., Kasa Stefczyka w Drohobyczku założona w 1929 r. i Kasa Stefczyka w Nienadowej założona w 1930 r.⁶⁰ Na podstawie informacji znajdujących się we wstępie do inwentarza zespołu nr 434, akta Kasy Stefczyka w Wyszatycach i akta Kasy Stefczyka w Żurawicy uległy zniszczeniu⁶¹. Na 16 Kas Stefczyka

⁵⁷ APP, nr zesp. 58, sygn. 9, s. 234-239.

⁵⁸ APP, nr zesp. 428, sygn. 107-112.

⁵⁹ Z. Felczyński, Sto lat działalności Banku Rzemieślników i Rolników w Przemyśle, Przemyśl 1969, s. 41-42.

⁶⁰ Z. Felczyński, op. cit., s. 99-100.

⁶¹ Archiwum Państwowe w Przemyśle – APP, Kasy Stefczyka powiatu przemyskiego, zbiór szczątków zespołów, nr zesp. 434, wstęp do inwentarza, s. 5.

działających w 1932 r. w powiecie do momentu ich likwidacji w 1950 r. przetrwało 15 Kas. Obrazuje to niżej zamieszczona tabela⁶².

Tabela nr 2

Rok założenia	Miejscowość
1902	Babice, Miżyniec
1905	Bachórzec
1907	Bolestraszyce, Grochowce, Krasiczyn, Żurawica
1908	Kosienice, Krzywcz, Niżankowice
1909	Drohojów, Medyka, Ostrów

Kasa Stefczyka w Babicach n. Sanem – działała od 7 sierpnia 1902 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, przekształcona została w Kasę Stefczyka z dniem 21 kwietnia 1929 r. na Walnym Zebraniu jej członków. Statut tej Spółdzielni zarejestrował Sąd Okręgowy w Przemyślu, dnia 13 lipca 1929 r.⁶³ Organami Kasy był 6-cio osobowy Zarząd z przewodniczącym ks. Wojciechem Prugarem oraz 6-cio osobowa Rada Nadzorcza z przewodniczącym Tomaszem Goleniowskim. Terenem działania Kasa obejmowała miejscowości: Babice, Bachów i Skopów. W latach 1935-1944 liczba członków Kasy wzrastała z niewielkim spadkiem w czasie wojny o czym świadczą zachowane dane: 1935 r. – 179 członków, 1936 r. – 196 członków, 1937 r. 182 członków, 1938 r. – 210 członków, 1939 r. – 245 członków, 1940 r. – 259 członków, 1941 r. – 230 członków, 1942 r. – 247 r. członków, 1943 r. – 249 członków, 1944 r. – 253 członków⁶⁴. Zyski z Kasy gromadzone były w funduszu rezerwowym (zasobowym) Kasy. W czasie wojny Kasa pokrywała większość strat z funduszu rezerwowego. Działała najprawdopodobniej do końca 1947 r., bowiem ostatni zachowany protokół jest z 27 kwietnia 1947 r. Z dniem 1 stycznia 1950 r. postawiono ją w stan likwidacji, a likwidatorem został Państwowy Bank Rolny.

Kasa Stefczyka w Bachórcu – działała od 12 marca 1905 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek. Dnia 3 stycznia 1925 r. przekształcono ją Kasę

⁶² Z. Felczyński, op. cit., s. 114.

⁶³ APP, nr zesp. 434, sygn. 5, s. 28-35.

⁶⁴ APP, nr zesp. 434, sygn. 6, s. 1-12.

Stefczyka. Statut Kasy został zarejestrowany w Sądzie Okręgowym w Przemyśle pod Nr 421/24. Terenem działania Kasa obejmowała: Bachórzec, Kosztową, Słonne i Podbukowinę. Organami Kasy był 6-cio osobowy Zarząd z przewodniczącym ks. Janem Bankiem i 8-osobowa Rada Nadzorcza. Większość udziałów posiadali małorolni chłopci, posiadający do 5 ha ziemi. Od 27 lipca 1944 r. do chwili zakończenia wojny spółdzielnia była nieczynna. Kasa korzystała z kredytów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i podlegała Związkowi Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych⁶⁵.

Kasa Stefczyka w Birczy – od 1901 r. działała jako Spółka Oszczędności i Pożyczek. Przekształcona została w Kasę Stefczyka w 1924 r., a została zarejestrowana 20 grudnia 1924 r. w Sądzie Okręgowym w Sanoku pod Nr 77/24, Sp. 68⁶⁶. Organami Kasy był 6-cio osobowy Zarząd z przewodniczącym Stanisławem Szuberem i 10 osobowa Rada Nadzorcza. Terenem działania Kasa obejmowała miejscowości: Bircza, Stara Bircza, Rogoszkówka, Korzeniec, Krajna, Łodzinka Dolna, Łodzinka Górna, Wola Korzeniecka, Huta Brzuska, Nowa Wieś, Sufczyzna, Jasienica, Rudawka, Kotów i Lipa. Należała do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych⁶⁷. Zachowane materiały źródłowe Kasy kończą się na 1939 r.

Kasa Stefczyka w Drohobyczce – została założona w 1929 r., statut tej Kasy zarejestrował Sąd Okręgowy w Przemyśle 24 listopada 1929 r. nr F.651/29, Sp. 90. Terenem działania Kasa obejmowała następujące miejscowości: Drohobyczkę i Przedmieście Dubieckie. Działała w czasie II wojny światowej o czym świadczą zachowane sprawozdania opisowe wysyłane Związkowi w G.G. W 1942 r. zrzeszała 253 członków⁶⁸. Na Walnym Zebraniu 5 października 1948 r. Kasę włączono do Banku Spółdzielczego w Dubiecku⁶⁹.

Kasa Stefczyka w Drohojowie – od 22 listopada 1902 r. działała jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, 10 stycznia 1925 r. zmieniono jej statut, przekształcając w Kasę Stefczyka. Terenem działania Kasa obejmowała następujące miejscowości: Drohojów, Hnatkowice, Orzechowce i Trójczyce. Dużą część udziałów posiadali rolnicy miejscowości narodowości ukraińskiej. Organami Kasy był 6-cio osobowy Zarząd i 8 osobowa Rada Nadzorcza. W 1938 r. Kasa liczyła 339 członków. Należała do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarob-

⁶⁵ APP, nr zesp. 434, sygn. 15, s. 1-11.

⁶⁶ APP, nr zesp. 434, sygn. 22, s. 13.

⁶⁷ APP, nr zesp. 434, sygn. 21, s. 4-44.

⁶⁸ APP, Związek Rewizyjny Spółdzielni RP na Okręg Rzeszowski, sygn. 125, s. 1-11.

⁶⁹ APP, nr zesp. 434, sygn. 26, s. 1-38.

kowo-Gospodarczych RP i korzystała z kredytów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Zachowaną dokumentację kończy rok 1939⁷⁰.

Kasa Stefczyka w Grochowcach – została założona 20 maja 1928 r. Wcześniej działała jako Spółka Oszczędności i Pożyczek w Grochowcach. Wpisano ją do rejestru handlowego w Sądzie Okręgowym w Przemyśle – dnia 14 czerwca 1928 r. Działała do 12 grudnia 1951 r., kiedy na wniosek Państwowego Banku Rolnego postawiono ją w stan likwidacji. W materiałach źródłowych dotyczących omawianej Kasy zachowały się jedynie wpisy do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Przemyśle⁷¹.

Kasa Stefczyka w Kalnikowie – działała od 12 września 1909 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, którą zarejestrowano 13 września 1909 r., L.102/1 Okręgiem działania obejmowała: Kalników, Wolę Małnowska i Hruszowice. Przekształcona została w Kasę Stefczyka na mocy uchwały z 17 listopada 1928 r., Firm. 567/28, a zarejestrowana 22 listopada 1928 r.⁷²

Kasa Stefczyka w Krzywczy – działała od 8 marca 1908 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek. Dnia 28 kwietnia 1928 r. na Walnym Zebraniu tej Spółki podjęto uchwałę o przekształceniu w Kasę Stefczyka. Organami Kasy był 6-cio osobowy Zarząd z przewodniczącym ks. Andrzejem Soleckim i 8-mio osobowa Rada Nadzorcza z przewodniczącym ks. Janem Kałynem proboszczem grekokatolickim w Krzywczy. Kasa działała pełniąc statutowe obowiązki, w jednym z protokołów Walnego Zebrania znajduje się informacja o wpłaceniu dywidendy Kasy za 1936 r. na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, Komitetowi w Przemyśle⁷³.

Kasa Stefczyka w Medyce – od 22 marca 1909 r. działała pod nazwą Spółka Oszczędności i Pożyczek, którą zarejestrował 24 marca 1909 r. Sąd Obwodowy w Przemyśle pod L.87/1. Okręgiem jej działania były: Medyka i Szechynie. Dnia 7 lutego 1914 r. do Kasy przyłączyły się gminy Hurko i Hureczko. Jako Kasa Stefczyka została powołana 10 stycznia 1925 r. i zarejestrowana 28 stycznia 1925 r w Sądzie Okręgowym w Przemyśle do rejestru spółdzielni⁷⁴.

Kasa Stefczyka w Miżyńcu – od 1902 r. działała jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, zarejestrowana przez Sąd Obwodowy w Przemyśle 11 marca 1902 roku. Okręgiem działania obejmowała: Boratycze, Drozdowice, Goleszyce,

⁷⁰ APP, Związek Rewizyjny Spółdzielni RP, Okręg Rzeszowski, sygn. 435, s. 1-35.

⁷¹ APP, nr zesp. 58, sygn. 13, s. 28-31.

⁷² APP, nr zesp. 58, sygn. 10, s. 220-227.

⁷³ APP, nr zesp. 434, sygn. 47, s. 1-59.

⁷⁴ APP, nr zesp. 58, sygn. 10, s. 128-135.

Miżyniec, Stronowice i Zrotowice. Została przekształcona w Kasę Stefczyka 9 czerwca 1928 r., a zarejestrowana 16 czerwca 1928 r. pod L.25/5. Ostatni wpis w rejestrach sądowych tej spółdzielni pochodzi z 16 stycznia 1939 r.⁷⁵

Kasa Stefczyka w Nienadowej – powstała 2 lutego 1930 r. Z zachowanych akt tej spółdzielni zachowała się jedynie krótka informacja – o 8-mio osobowym Zarządzie z przewodniczącym Wojciechem Baranem i 8-mio osobowej Radzie Nadzorczej. Kasa działała do 6 listopada 1948 r. kiedy została przejęta przez Bank Spółdzielczy w Dubiecku⁷⁶.

Kasa Stefczyka w Ostrowie pod Przemysłem – działała od 30 września 1909 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek. Na Kasę została przekształcona w 1924 roku⁷⁷. Statut Kasy został zarejestrowany dnia 18 lutego 1925 r. w Sądzie Okręgowym w Przemysłu, pod Nr 12 RS XI 298. Siedzibą Kasy był Ostrów, natomiast do okręgu jej działania wchodziły: Ostrów, Kuńkowce, Łętownia i Wapowce. Od 17 kwietnia 1935 r. była członkiem Związku Spółdzielni Rolniczo-Zarobkowych RP oraz korzystała z pożyczek Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Organami Kasy był 6-cio osobowy Zarząd z przewodniczącym Antonim Surą. W czasie wojny Kasa była nieczynna. Liczba członków Kasy w latach 1938-1944 przedstawiała się następująco⁷⁸: 1938 r. – 324 członków; 1939 r. – 341; 1940 r. – 378; 1942 r. – 345; 1943 r. – 341; 1944 r. – 354 członków.

W 1950 r. toczyło się postępowanie likwidacyjne podczas którego dnia 19 marca 1950 r. Kasę przejął Bank Spółdzielczy Rzemieślników i Rolników w Przemysłu⁷⁹.

Kasa Stefczyka w Wojtkowej – powstała w 1925 r, zarejestrowana przez Sąd Okręgowy w Sanoku dnia 9 lutego 1925 r. W materiałach źródłowych zachowały się jedynie informacje z lat 1927-1936, dotyczące zmian składu Zarządu oraz notatka dotycząca postawienia Kasy z dniem 1 stycznia 1950 r. w stan likwidacji i wykreślenia 25 kwietnia 1951 r. z rejestru handlowego⁸⁰.

Kasa Stefczyka w Wyszatycach – powołana została uchwałą członków z 21 listopada 1925 r. Organami Kasy był 6 osobowy Zarząd z przewodniczącym Antonim Skupieniem. W materiałach źródłowych nie zachowały się żadne do-

⁷⁵ APP, nr zesp. 58, sygn. 9, s. 198-205.

⁷⁶ APP, nr zesp. 434, sygn. 55, s. 1-36.

⁷⁷ APP, nr zesp. 434, sygn. 63, s. 1-132.

⁷⁸ APP, nr zesp. 434, sygn. 64, s. 1-12.

⁷⁹ Z. Felczyński, op. cit., s. 114.

⁸⁰ APP, nr zesp. 58, sygn. 15, s. 180-183.

kumenty poza wpisem do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Przemyśle- zmian składu Zarządu Kasy z lat 1928-1938. Kasę Stefczyka w Wyszatych postawiono w stan likwidacji 1 stycznia 1950 r., a likwidatorem był Państwowy Bank Rolny⁸¹.

5. Kasy Stefczyka w powiecie przeworskim

Spółki Oszczędności i Pożyczek typu Raiffeisena w powiecie przeworskim zostały założone w latach 1890-1912, działały jako stowarzyszenia z nieograniczoną poręką w następujących miejscowościach: Gać, Gniewczyna Łańcucka, Markowa, Kosina, Manasterz, Nowosielce, Kańczuga, Tryńcza, Ujezna⁸².

Tabela 3

Rok założenia	Miejscowość
1890	Gać Przeworska ⁸³
1902	Gniewczyna Łańcucka ⁸⁴
1906	Markowa, Kosina ⁸⁵
1907	Manasterz ⁸⁶ , Nowosielce ⁸⁷
1909	Ujezna ⁸⁸
ok. 1910	Tryńcza ⁸⁹
1912	Kańczuga ⁹⁰

Materiał źródłowy wykorzystany do tego rozdziału ma charakter szcztątkowy, należy przypuszczać, że działały w powiecie inne spółki oszczędności i pożyczek. W powiecie przeworskim przekształcenie spółek w Kasy Stefczyka trwało się od grudnia 1924 r. do 1925 r. W powiecie przeworskim działały Kasy Stefczyka w Gaci Przeworskiej, w Gniewczynie Łańcuckiej, w Kańczudze, w Manasterzu, w Markowej, w Nowosielcach, w Siedleczce, w Sieteszy, w Tryńczy, w Ujeznej i w Urzejowicach.

⁸¹ APP, nr zesp. 58, sygn. 12, s. 68-75.

⁸² APP, Kasy Stefczyka powiatu przeworskiego, zbiór szcztątków zespołów, nr zesp. 435, notatka informacyjna do inwentarza, s. 1.

⁸³ W. Folla, *Wieś Gać – 100 lecie Kasy Spółdzielczej*, Warszawa 1969 r., s. 59-60.

⁸⁴ APP, nr zesp. 435, sygn. 4, s. 1.

⁸⁵ W. Folla, op. cit., s. 62-63.

⁸⁶ APP, nr zesp. 435, sygn. 24, s. 1.

⁸⁷ APP, nr zesp. 435, sygn. 26, s. 7.

⁸⁸ APP, nr zesp. 435, sygn. 32, s. 1-10.

⁸⁹ APP, nr zesp. 435, sygn. 48, s. 1-35.

⁹⁰ APP, nr zesp. 435, sygn. 23, s. 1.

Do Kas Stefczyka należeli w przeważającej większości małorolni chłopci, posiadający do 5 ha ziemi, którzy korzystali z drobnego, krótkoterminowego kredytu. Wysokość udzielanych kredytów odpowiadała w większości kas dwudziestokrotności jednego udziału przypadającego na członka. Pod koniec XX wieku, Kasy Stefczyka były dobrze zorganizowanymi spółdzielniami, które cieszyły się zaufaniem wśród mieszkańców wsi powiatu przeworskiego.

Kasa Stefczyka w Gaci Przeworskiej – od 1890 r. działała jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, powołana została na I Walnym Zebraniu 7 grudnia 1890 r. Pierwszymi organami władzy ww. spółki był 5-cio osobowy Zarząd z przewodniczącym Wojciechem Brożborem i 6-cio osobowa Rada Nadzorcza z przewodniczącym Michałem Adameczykiem.

Utworzona Spółka została wpisana 27 grudnia 1890 r. przez Sąd Obwodowy w Rzeszowie do rejestru stowarzyszeń pod L.11096. Spółka rozpoczęła działalność od 1 marca 1891 r., obejmując terenem działania następujące miejscowości: Gać Przeworska, Markowa, Kosina, Białoboki, Ostrów i Sietesz. Była pierwszą spółką oszczędnościowo pożyczkową systemu Raiffeisena w regionie przemyskim, W 1906 r. z chwilą założenia spółek w Markowej i Kosinie 28 kwietnia 1910 r. wystąpiono o wyłączenie ze Spółki gmin: Białoboki, Ostrów, Kosina, Markowa i Sietesz. W czasie działania spółka przeżywała okresy świetności i upadku. Dobrym okresem dla spółki były lata: 1900-1910⁹¹. Wybuch I wojny światowej spowodował przerwę w działalności od września 1914 do sierpnia 1915. Z chwilą odzyskania niepodległości spółka działała nieprzerwanie, dopiero 22 marca 1925 r. przekształcono ją na Kasę Stefczyka, która obejmowała swym działaniem: Gać, Białoboki i Ostrów. Statut Kasy Stefczyka w Gaci zarejestrował Sąd Okręgowy w Rzeszowie dnia 1 kwietnia 1925 r. pod Nr I 125⁹². Od chwili założenia Kasy liczba członków w okresie międzywojennym wzrastała: w 1926 r. – było 103 członków, w 1928 r. – 248 członków, w 1930 r. – 308 członków, w 1933 r. – 317 członków, w 1936 r. – 416 członków i w 1939 r. – 438 członków.

Kasa korzystała z kredytów w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych oraz w Państwowym Banku Rolnym. W latach 1927-1928 udzielała kredytu powodziowego dla mieszkańców Gaci, Białoboków i Ostrowa z powodu wylewu rzeczki Markówki. Oprócz działalności statutowej kasa wpłacała dotacje na rzecz: Ochotniczej Straży Pożarnej w Gaci, na rzecz Funduszu Pracy (1934 r.), na rzecz Funduszu Bezrobocia, zorganizowała Fundusz Stypendialny Kasy stając się członkiem Towarzystwa Wychowania Spółdzielczego we Lwowie.

⁹¹ W. Folla, op. cit., s. 59-88.

⁹² APP, nr zesp. 435, sygn. 3, s. 1.

Od 1937 r. była członkiem Spółdzielni Rolniczej do prowadzenia Wiejskich Uniwersytetów Ludowych w Warszawie. Wybuch II wojny światowej nie przerwał działalności Kasy. Liczba członków w latach 1940-1945 (VI) przedstawiała się następująco: w r. 1940 Kasa liczyła 446 członków, w r. 1941 – 458 członków, w r. 1942 – 446 członków, w r. 1943 – 457 członków, w l. 1944-1945 – 469 członków⁹³.

Od 1946 r. centralą finansową Kasy był Bank Gospodarstwa Spółdzielczego. W okresie PRL Kasa działała do dnia 25 czerwca 1950 r., świadczą o tym protokoły Zarządu i Walnych Zebrań, Wspólne Walne Zebranie Kas Stefczyka w Gaci, w Markowej i Sieteszy w 1950 r. podjęło uchwałę o likwidacji wymienionych Kas – powołując Gminną Kasę Spółdzielczą w Gaci⁹⁴.

Kasa Stefczyka w Gniewczynie Łańcuckiej – od 13 lutego 1902 r. działała jako Spółka Oszczędności i Pożyczek w Gniewczynie Łańcuckiej. Organami Spółki był 7 osobowy Zarząd i 8 osobowa Rada Nadzorcza. W czasie I wojny światowej, spółka zawiesiła działalność odzwierciedlają to protokoły z Walnych Zebrań, które kończą się w połowie 1914 r. Spółkę przekształcono w Kasę Stefczyka w Gniewczynie Łańcuckiej 23 marca 1925 r. na Walnym Zebraniu członków (21 osób)⁹⁵.

W okresie swej działalności Kasa pełniła statutowe obowiązki udzielając pożyczek i przejmując wkłady oszczędnościowe. Działała w czasie II wojny światowej od 25 października 1942 r. Poprzez przejęcie Kasy Stefczyka w Tryńczy rozszerzyła swój teren działania. W dniu 24 lipca 1949 r. Walne Zebranie podjęło uchwałę, o włączeniu Kasy do Banku Spółdzielczego w Przeworsku⁹⁶.

Kasa Stefczyka w Kańczudze – od 25 sierpnia 1912 r. działała jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, została zarejestrowana 12 października 1912 r. w Sądzie Obwodowym w Rzeszowie. W zachowanych fragmentarycznie materiałach brak jest daty przekształcenia ww. Spółki w Kasę Stefczyka. Zachowane sprawozdanie za 1944 r., przedstawia jako teren działania Kasy miejscowości: Kańczuga, Siedlecza, Niżatyce i Żuklin. W 1944 r. Kasa liczyła 665 członków⁹⁷, a w 1947 – 673 członków⁹⁸. Kasa została włączona do Gminnej Kasy Spółdzielczej w Kańczudze, która przejęła dokumentację po zlikwidowa-

⁹³ APP, nr zesp. 435, sygn. 2, s. 12.

⁹⁴ W. Fotta, op. cit., s. 188-189.

⁹⁵ APP, nr zesp. 435, sygn. 4, s. 41.

⁹⁶ tamże, s. 109-110.

⁹⁷ APP, nr zesp. 435, sygn. 23, s. 1-11.

⁹⁸ J. Motylewicz, Dzieje Kańczugi, Przemyśl 1984 r., s. 199.

nej w 1950 r. Kasie Stefczyka. W 1956 r. w wyniku pożaru składnicy GKS w Kańczudze, akta ww. instytucji uległy zniszczeniu.

Kasa Stefczyka w Manasterzu – działała od 9 czerwca 1907 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, została zarejestrowana 12 lipca 1907 r. w Sądzie Obwodowym w Rzeszowie, w rejestrze stowarzyszeń pod Nr 162. Na podstawie jednego sprawozdania należy wnioskować, że Kasa w l. 1931-1944 działała nieprzerwanie, zachowane dane statystyczne z tego okresu informują o liczbie członków i tak w 1931 r. Kasa zrzeszała – 419 członków, w 1932 r. – 381 członków, w 1934 r. – 377 członków, w 1935 r. – 248 członków, w 1936 r. – 228 członków, w 1937 r. – 296 członków, w 1938 r. – 299 członków, w 1939 r. – 306 członków, w 1940 r. – 305 członków, w 1941 r. – 297 członków, w 1942 r. – 294 członków, w 1943 r. – 298 członków i w 1944 r. – 301 członków. Od 1 IV 1935 r. Kasa była członkiem Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Korzystała z kredytów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, była członkiem Towarzystwa wychowania Spółdzielczego we Lwowie i Okręgowego Towarzystwa Rolniczego. Swoim terenem działania obejmowała Manasterz z przysiółkami oraz miejscowości Zagórze i Hadle Kańczudzkie⁹⁹. Na podstawie prowadzonego nadzoru przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Przemyśle z 1961 r. pochodzi informacja, że akta Kasy przechowywane były w składnicy akt Gminnej Kasy Spółdzielczej w Kańczudze, która w 1956 r. spłonęła.

Kasa Stefczyka w Markowej – działała od 1906 r. jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, należąc wcześniej do Spółki Oszczędności i Pożyczek w Gaci Przeworskiej. Od 1925 r. przekształcona w Kasę Stefczyka działała do 25 czerwca 1950 r. W wyniku reformy bankowej włączona została do Gminnej Kasy Spółdzielczej w Gaci Przeworskiej¹⁰⁰.

Kasa Stefczyka w Nowosielcach – od 1907 r. działała jako Spółka Oszczędności i Pożyczek. Najprawdopodobniej, w 1927 r. przekształcono ją w Kasę Stefczyka, świadczą o tym informacje dotyczące powołania w 1927 r. organów spółdzielni tj.: 6-cio osobowego Zarządu z przewodniczącym ks. Janem Ulanowskim oraz 6-cio osobowej Rady Nadzorczej z przewodniczącym Bolesławem Stopą. Kasa działała do 1949 r.¹⁰¹

Kasa Stefczyka w Rozborzu – od 26 stycznia 1909 r. działała jako Spółka Oszczędności i Pożyczek w Ujeznej obejmując terenem działania oprócz Ujez-

⁹⁹ APP, nr zesp. 435, sygn. 24, s. 1-12.

¹⁰⁰ APP, nr zesp. 435, sygn. 25, s. 1-64.

¹⁰¹ APP, nr zesp. 435, sygn. 26, s. 1-15.

nej: Rozbórz, Chałupki i Miocin. Wpisana została do rejestru stowarzyszeń dnia 18 marca 1911 r. w Sądzie Obwodowym w Rzeszowie. Przekształcona została w Kasę Stefczyka w Ujeznej 21 grudnia 1924 r. i wpisana do rejestru 17 stycznia 1925 r. Działała do 15 maja 1935 r., kiedy zmieniono §1 Statutu, wprowadzając zmianę firmy na: Kasę Stefczyka w Rozbórze i przenosząc siedzibę z Ujeznej do Rozbórza. Teren działania Kasy nie uległ zmianie. Działała nieprzerwanie do 20 maja 1948 r.¹⁰²

Kasa Stefczyka w Tryńcy – od 1910 r. działała jako Spółka Oszczędności i Pożyczek, trudno podać dokładną datę założenia spółki, ponieważ zachowane protokoły z l. 1911-1917 obejmują jedynie okres sprawozdawczy 1910-1911, natomiast brakuje wcześniejszych dokumentów¹⁰³. Spółka Oszczędności i Pożyczek została przekształcona w Kasę Stefczyka 14 grudnia 1924 r. Organami Kasy był 6 osobowy Zarząd z przewodniczącym Józefem Jakubiczem oraz 6 osobowa Rada Nadzorcza z przewodniczącym ks. Walentym Cetnarowiczem¹⁰⁴. Kasa w Tryńcy działała nieprzerwanie do 25 października 1942 r., po czym przyłączona została do Kasy Stefczyka w Gniewczynie Łańcuckiej¹⁰⁵.

O działalności Kas Stefczyka w Pantalowicach, Siedleczce i Urzejowicach, świadczy jedynie pismo WAP w Przemyśle z 30 I 1961 r., znak sprawy 221-48, teczka Nr 221, które informuje, że w 1956 r. wskutek pożaru składnicy, akta tych Kas uległy zniszczeniu¹⁰⁶.

Podsumowanie

Trudne stosunki gospodarcze panujące w „regionie przemyskim”, wynikające z rozdrobnienia gruntów oraz zapotrzebowanie na tani kredyt rolniczy były podstawą do zakładania Spółek Oszczędnościowo Pożyczkowych (późniejszych Kas Stefczyka). Udziałowcami w nich byli przede wszystkim małorolni rolnicy, posiadający do 5 ha ziemi. Udzielane pożyczki wykorzystywano na zakup ziemi, płodów rolnych, inwentarza żywego – co sprzyjało rozwojowi gospodarstw rolnych.

Niekiedy pożyczki ratowały rolników przed licytacją ich gospodarstw, bowiem nimi pokrywano długi lichwiarskie, służyły także pomocą podczas wojen i klęsk żywiołowych. Były niskoprocentowane, ponieważ praca orga-

¹⁰² APP, nr zesp. 435, sygn. 32, s. 1-29

¹⁰³ APP, nr zesp. 435, sygn. 48, s. 1-35

¹⁰⁴ APP, nr zesp. 435, sygn. 47, s. 27-29

¹⁰⁵ APP, nr zesp. 435, sygn. 48, s. 50-52

¹⁰⁶ APP, nr zesp. 435, notatka do inwentarza zespołu, s. 1.

nów Kasy była bezpłatna. Członkowie spółdzielni z racji małego okręgu działania (sąsiadujące miejscowości) znali najlepiej panujące stosunki międzyludzkie i rozprawdzali kredyt tam gdzie był on najbardziej potrzebny, unikając biurokracji. Niski procent od udzielanych pożyczek, zbadanie sytuacji materialnej pożyczającego, zabezpieczenie ich przez znających się poręczycieli (zamożniejszych) dawał gwarancję terminowej spłaty.

Najlepszym okresem działalności spółdzielni, był niewątpliwie okres zaboru austriackiego, ponieważ w tym okresie powstało ich najwięcej. Stan udzielanych wówczas pożyczek pokrywał się ze stanem wkładów oszczędności, a mniejszy był od sumy udziałów funduszy rezerwowych i wkładów.

Najdobitniej o powszechności i zaufaniu tych spółdzielni świadczą np.: dane dotyczące Kasy Stefczyka w Wiązownicy, która w 1913 r. zrzeszała wszystkich rolników posiadających gospodarstwa rolne.

Kasy Stefczyka w swoim założeniu przystosowane były dla niezamożnych rolników. Rocznik Spółek Oszczędności i Pożyczek z 1909 r. zawierający dane statystyczne całej Galicji określał procentowy stan członków: 91,3% włościanie, 4,2% rzemieślnicy wiejscy i inne zawody. Największą grupę stanowili zatem włościanie, znajduje to potwierdzenie w materiałach źródłowych dotyczących regionu przemyskiego.

Za główny cel Kasy Stefczyka przyjęły krzewienie oszczędności przez przyjmowanie wkładek oszczędnościowych, udzielanie członkom pożyczek na potrzeby rolnicze, przemysłowe i handlowe oraz załatwianie czynności wchodzących w zakres obrotów pieniężnych, propagowanie spółdzielczości rolniczej poprzez popieranie działalności innych spółdzielni oraz współudział w pracy kulturalno-oświatowej na wsi.

Kasy Stefczyka oprócz działalności oszczędnościowo-pożyczkowej, w swojej pracy propagowały idee niepodległego Państwa, realizując np.: zbiórkę na Polski Skarb Wojenny, wydając własnym kosztem dwutomowe dzieło „Polska w kulturze powszechnej” oraz „Atlas geograficzno-statystyczny Polski”. Subwencjonowały opracowany w 1915 r. „Podręcznik statystyki Polski” pióra prof. dr Krzyżanowskiego i prof. dr Kumanieckiego. Po odzyskaniu niepodległości, brały udział w subskrypcji obligacji polskich pożyczek, które przyniosły im poważne straty wskutek dewaluacji¹⁰⁷.

Wybuch wojny i okupacja niemiecka wpłynęły niekorzystnie na stan organizacyjny i kondycję finansową wielu Kas. Wiele z nich podjęło działalność organizacyjną w okresie PRL do chwili przekształcenia w Gminne Kasy Spółdzielcze lub likwidacji.

¹⁰⁷ L. Tworecki, *Rola Kas Stefczyka w walce z lichwą na wsi*, Lwów 1928, s. 37-38.

Maria Stasiuk

Przemysł

**OCHRONA MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH
I BIBLIOTECZNYCH PRZED ZNISZCZENIEM
MIKROBIOLOGICZNYM
W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W PRZEMYŚLU**

Jednym z podstawowych czynników mających zdecydowanie negatywny wpływ na okres przetrwania materiałów archiwalnych i bibliotecznych są mikroorganizmy takie jak: bakterie, grzyby i promieniowce.

W sprzyjających warunkach mikroklimatycznych tj. przy wilgotności powietrza powyżej 60% ww., w cieple i przy braku światła przetrwalniki grzybów znajdujące się w powietrzu i na obiektach rozwijają się dość szybko. Powodują one trwale zaplamienie oraz enzymatyczny rozkład włókien celulozy, prowadzący w końcowym etapie do całkowitej destrukcji papieru.

Również kurz, ze względu na skład i dobrze rozwiniętą powierzchnię, stanowi doskonałe podłoże dla rozwoju mikroorganizmów. W związku z powyższym należy dbać o czystość w pomieszczeniach magazynowych oraz utrzymywać podstawowe parametry mikroklimatu w normie. Bardzo ważna jest także ich stabilność. Pomiaru temperatury i wilgotności względnej powietrza dokonujemy przy użyciu termohigrografów pracujących w cyklu tygodniowym.

Skutecznym rozwiązaniem, lecz bardzo drogim, jest klimatyzacja. Nasze Archiwum niestety nie posiada klimatyzacji. Dlatego w przeciwdziałaniu rozwojowi pleśni zaleceniem nadrzędnym, jest zapewnienie dobrej cyrkulacji powietrza.

Ze względu na niskie (znacznie poniżej normy) stężenie substancji zanieczyszczających powietrze tj. dwutlenku węgla, dwutlenku siarki, tlenków azotu, ozonu oraz pyłu na terenie otaczającym nasze Archiwum istnieje również możliwość wietrzenia pomieszczeń magazynowych, przy zastrzeżeniu jednak, aby wilgotność powietrza na zewnątrz budynku była niska – czyli w czasie suchych dni.

Regulacji parametrów mikroklimatu dokonujemy także za pomocą osuszaczy i nawilżaczy. Są to zabiegi wymagające długiego czasu działania i nie zawsze pozwalające na osiągnięcie zadowalających wyników.

W celu uniknięcia zainfekowania akt będących w posiadaniu Archiwum, przyjmowane do zasobu akta z zewnątrz poddawane są dezynfekcji w komorze próżniowej. Dezynfekcji w komorze dokonuje się przy użyciu Rotanoxu tj. mieszaniny tlenu etylenu i dwutlenku węgla w proporcji 1:9.

Począwszy od roku 1998 w ten sposób wydezynfekowaliśmy znaczną ilość akt z naszego zasobu. Dezynfekcji poddano całość akt Zamku Leskiego Krasickich, które w 1978 roku w czasie przeglądu warunków panujących w naszym archiwum zostały wytypowane do dezynfekcji przez panią mgr inż. Marię Brzozowską-Jabłońską byłego kierownika CLKA.

Akta przygotowano do wysyłki celem dezynfekcji w komorze próżniowej w Wilanowie, jednak nie doszło do sfinalizowania planów. W związku z powyższym najbardziej zniszczone przez mikroorganizmy sygnatury poddano wówczas dezynfekcji przekładkowej.

Wydezynfekowano również zespoły: Judaika, Starostwo Powiatowe Tarnobrzeg oraz Akta Sądowe.

Również starodruki biblioteczne poddano dezynfekcji w komorze próżniowej.

Prawie wszystkie akta przyjmowane do pracowni konserwatorskiej poddawane są dezynfekcji, która stanowi pierwszy etap zabiegów konserwatorskich. Wydezynfekowano przy tej okazji szereg akt z zespołów: Akta miasta Przemyśla, Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego, Izraelickie Gminy Wyznaniowe i inne.

Wydezynfekowaliśmy również znaczną ilość akt z poza naszego zasobu tj.:

- dla Archiwum Państwowego w Rzeszowie takie zespoły jak: Archiwum Lubomirskich, Sąd Powiatowy w Leżajsku, Zbiór materiałów geodezyjno-kartograficznych woj. rzeszowskiego, Gmina Wyznaniowa Żydowska w Rzeszowie, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickich, Akta Stanu Cywilnego Parafii Greckokatolickich, Urzędy metrykalne Izraelickie oraz Sąd Powiatowy w Głogowie Młp.;
- starodruków z Biblioteki Seminarium Duchownego w Przemyśle;
- starodruków z Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle;
- akt z Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej.

Akta, których nie można dezynfekować w komorze, takie jak np. pergaminy, dezynfekujemy metodą przekładkową tj. bibułkami nasączonymi p-chm-krezołem, który jest bardzo mocnym fungicydem i bakteriocydem.

Począwszy od roku 2000 dokonujemy sukcesywnie przeglądu dokumentów pergaminowych pod kątem skażenia mikrobiologicznego. Przeglądowi

poddano dyplomy pergaminowe z Akt miasta Przemyśla oraz z Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego. Ogółem do chwili obecnej dokonano przeglądu 196 j.i. dokumentów pergaminowych. Całość prac od pobrania prób do wydezynfekowania trwa dość długo, gdyż nie zatrudniamy specjalisty mikrobiologa. W ostatnim okresie dezynfekcji przekładkowej poddano 38 j.i. dyplomów pergaminowych.

Prace z zakresu mikrobiologii wykonywane są w pracowni mikrobiologicznej. Wyposażenie pracowni w sprzęt (digestorium, cieplarka do inkubacji podłóż mikrobiologicznych, suszarka do sterylizacji szkła, lodówka, destylarka, mikroskop, lampa bakteriobójcza, palnik, butla gazowa) oraz odczynniki chemiczne pozwalają nam na wykonanie badań mikrobiologicznych we własnym zakresie. W chwili obecnej wykonujemy takie prace jak:

- przygotowanie sterylnych podłóż mikrobiologicznych;
- przygotowanie sterylnego szkła;
- pobranie prób z zainfekowanego obiektu i naniesienie na podłoże;
- inkubację podłóż;
- ocenę, czy próba dała pozytywny czy negatywny wynik.

Brak specjalisty mikrobiologa uniemożliwia nam jednak identyfikację wyhodowanych szczepów. W związku z powyższym próby, których wynik u nas był dodatni lub wątpliwy, wysyłamy do CLKA celem fachowej oceny mikrobiologicznej. Czas oczekiwania na wynik jest z reguły dość długi. Pracę CLKA wykonuje nieodpłatnie, podczas gdy koszt wykonania próby mikrobiologicznej jest dość wysoki. Stwarza to dla nas sytuację bardzo krępującą.

Zatrudnienie na 0,5 etatu mikrobiologa byłoby celowe, a wręcz konieczne, aby można było prowadzić prace z zakresu mikrobiologii w sposób systematyczny.

Należy również zadbać o to, co dotychczas osiągnęliśmy. Jesteśmy bowiem na naszym terenie jedyną instytucją, która posiada komorę próżniową oraz pracownię mikrobiologiczną i świadczy usługi w tym zakresie.

W Polsce pracuje kilka komór o nowoczesnym rozwiązaniu technicznym. Dyrektor naszego Archiwum występował do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z prośbą o dofinansowanie zakupu takiej komory. Ze względu jednak na duże koszty tego typu urządzeń, oraz brak w chwili obecnej środków, zakup nowej komory musi zostać odłożony na czas późniejszy.

Zainfekowane powietrze stanowi również poważne zagrożenie dla trwałości materiałów archiwalnych. W ramach troski o zabezpieczenie zasobu przed zainfekowaniem w 1985 roku jeszcze w starym budynku archiwum przeprowadzono badanie mikrobiologiczne powietrza w pomieszczeniach magazynowych oraz bibliotecznych, a także przeprowadzono badania wyrwy-

kowo pobranych dokumentów. Badania wykazały w atmosferze magazynów liczne mikroby rozkładające celulozę, uszkadzające trwale papier oraz niszczące pergaminy. Zalecano wówczas dezynfekcję pomieszczeń magazynowych, która jednak nie została przeprowadzona.

Po przeniesieniu zasobu Archiwum do aktualnej siedziby w 1998 roku przeprowadzono badania pomieszczeń magazynowych, pomieszczeń bibliotecznych oraz pomieszczenia pracowni mikrobiologicznej pod względem skażenia mikrobiologicznego. Wyniki badań wypadły pomyślnie, ponieważ w większości przypadków wyhodowano jedynie pojedyncze kolonie grzybów, a izolowana mikroflora gatunkowo nie odbiegała od normy.

Przeprowadzone również badania mikrobiologiczne pojedynczych dokumentów wykazały ich niezły stan biologiczny.

W ramach dbałości o stan naszego zasobu, planowane jest w tym roku kolejne badanie powietrza w pomieszczeniach magazynowych i bibliotecznych pod względem skażenia mikrobiologicznego.

Anna Krochmal

Warszawa

SPRAWOZDANIE Z PRZEBIEGU PRAC NAD WYDANIEM INFORMATORA DOTYCZĄCEGO MAP KATASTRALNYCH W ZBIORACH ARCHIWÓW POLSKICH I UKRAIŃSKICH

I. Założenia projektu

Projekt wspólnego opracowania, a następnie wydania drukiem informatora o mapach katastralnych w zbiorach archiwów polskich i ukraińskich powstał w związku z podpisaniem w 1997 r. porozumienia o bezpośredniej współpracy między Archiwum Państwowym w Przemyśle a Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym we Lwowie (CPAHL). Punkt 2 porozumienia, precyzując formy współpracy, przewiduje m.in. wspólne publikowanie informatorów, spisów zespołów i przewodników po zasobie, a także pomoc w zakresie metodyki opracowywania zespołów podzielonych i ich scalania ewidencyjnego¹. Klasycznym przykładem zespołu, który został rozproszony w zasobach kilku archiwów jest tzw. kataster galicyjski. Składające się na niego mapy oraz szkice indykacyjne, szkice polowe i tzw. operaty mają obecnie nie tylko dużą wartość historyczną, lecz są nadal wykorzystywane w działalności urzędów geodezyjnych i administracji państwowej. W związku z rosnącym zainteresowaniem wymienionymi materiałami i dużą liczbą prowadzonych w nich kwerend wynikała potrzeba ich szczegółowego opracowania, a następnie scalenia w sensie informacyjnym, co ułatwiałoby zainteresowanym szybkie dotarcie do poszukiwanej informacji. Do realizacji wspólnego polsko-ukraińskiego wydawnictwa przystąpiły archiwa w Katowicach, Krakowie, Przemyśle i Rzeszowie oraz archiwa Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Z inicjatywy AP w Przemyśle, które wzięło na siebie rolę koordynatora podejmowanych dzia-

¹ Tekst porozumienia opublikowano w „Roczniku Historyczno-Archiwalnym” wydawanym przez Archiwum Państwowe w Przemyśle. Zob. B. Bobusia, Nawiązanie współpracy między AP w Przemyśle i CPAH we Lwowie, „RHA”, t. XIII, s. 165-170.

łań, odbyło się w dniu 11 grudnia 1997 r. pierwsze spotkanie dyrektorów oraz archiwistów z ww. archiwów.

II. Stan opracowania zbiorów katastralnych

Pierwszym etapem prac było zapoznanie się ze stanem opracowania oraz istniejącymi pomocami ewidencyjnymi zbiorów katastralnych w poszczególnych archiwach. Jak wynikało z wystąpień uczestników pierwszego zebrania archiwa polskie i ukraińskie gromadzą łącznie ponad 40 tys. j.a. materiałów katastralnych, przy czym największe zespoły posiadają: CPAH we Lwowie (ponad 22 tys. j.a.) oraz AP w Przemyślu (ponad 18 tys. j.a.). Okazało się również, że stopień opracowania tych zbiorów w poszczególnych archiwach nie pozwala na mechaniczne przeniesienie informacji z inwentarzy do planowanego wydawnictwa, gdyż istniejące pomoce ewidencyjne wymagają uzupełnienia lub całkowitego przepracowania. Poza CPAH we Lwowie, które obok kart inwentarzowych dysponuje kartoteką rzeczową dla poszczególnych miejscowości, inne archiwa posiadają na ogół jedynie karty B. Problem stanowiło też opanowanie i ujednolicenie pod względem informacyjnym olbrzymich rozmiarów zespołów. Zasadne wydawało się w tej sytuacji wykorzystanie do planowanych prac sprzętu komputerowego. Na pierwszym posiedzeniu powołano w związku z tym komisję, która opracowała wstępny projekt standardu opisu dokumentacji archiwalnej, a następnie przekazała go do przetestowania w archiwach na materiale źródłowym.

III. Opracowanie komputerowej bazy danych: Mapy katastralne

Projekt standardu stał się punktem wyjściowym do opracowania poszerzonej o nowe hasła komputerowej bazy danych: Mapy katastralne. Zadania tego podjął się dyrektor AP w Katowicach, R. Banduch. Pierwsza wersja bazy danych wraz z opracowaną do niej instrukcją została przesłana do AP w Przemyślu, które następnie przekazało ją do innych archiwów. Fakt ten został poprzedzony prezentacją bazy i dyskusją nad jej ostatecznym kształtem na drugim spotkaniu, które odbyło się w lipcu 1998 r. Uwzględniono między innymi uwagi zgłoszone przez archiwa ukraińskie, związane z koniecznością dostosowania opisu komputerowego do struktury zasobu tych archiwów, różnej od archiwów polskich. Ostatecznie jednak trudności z przetestowaniem przesłanej bazy w archiwach ukraińskich wystąpiły w związku z brakiem odpowiedniego sprzętu komputerowego. W archiwach polskich z kolei w trakcie wpisywania danych występowały drobne problemy techniczne, np. przy próbach scalania plików z różnych komputerów. W związku z powyższym w AP w Katowicach

proawdzono dalsze prace nad udoskonaleniem pierwszej wersji bazy, zakończone sukcesem i opracowaniem nowej wersji uwzględniającej zgłaszane przez archiwa poprawki.

IV. Opracowanie wstępnych założeń planowanego informatora

Równolegle do prac technicznych nad przygotowaniem opisu komputerowego prowadzona była dyskusja nad formą przyszłego wydawnictwa. Po dwu dotychczasowych posiedzeniach przyjęto następujące ogólne założenia dotyczące kształtu projektowanego informatora:

1. Publikacja składać się będzie z 2 tomów:

- ♦ t. 1, Zbiory katastralne w archiwach polskich;
- ♦ t. 2, Zbiory katastralne w archiwach ukraińskich.

Układ taki wydaje się być uzasadniony ze względów technicznych, biorąc pod uwagę ilość opisywanych materiałów. Do dyskusji pozostaje nadal język wydawnictwa (każdy tom w innym języku, czy w dwu równolegle; techniczna kwestia druku: czcionkami polskimi, czy alfabetem ukraińskim) oraz sposób zapisywania nazw ukraińskich (w języku oryginału, transkrypcji, czy formie polskiej).

2. Układ publikacji wewnątrz – przyjęto układ alfabetyczny wg poszczególnych miejscowości.

Należałoby również zastanowić się, czy informator ma ukazać się jedynie w formie tradycyjnej (wydruk książkowy), czy też dodatkowo na płycie CD-ROM.

V. Określenie dalszych etapów prac nad informatorem

Obecnie po dwu latach pracy rysuje się potrzeba dalszego uściślenia założeń projektowanej publikacji. Główne etapy dalszych prac powinny się koncentrować wokół następujących zagadnień:

rok 2000:

1. Zakończenie nanoszenia danych do bazy komputerowej (przynajmniej w archiwach polskich).
2. Scalenie techniczne bazy w obrębie każdego archiwum, a następnie połączenie w całość baz z poszczególnych archiwów.
3. Przygotowanie odrębnego raportu do wydruku, spełniającego wymogi planowanego informatora.

rok 2001: prace redakcyjne nad publikacją.

Monika Zub
Przemyśl

SYSTEM INFORMACJI ARCHIWALNEJ W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W PRZEMYŚLU

Udostępnianie materiałów archiwalnych jest jedną z funkcji, których realizacja przez archiwa państwowe wynika z przepisów *Ustawy z dnia 14 lipca o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* (art. 28 p. 3 ustawy). Jest to jednocześnie jedno z najważniejszych zadań archiwów, dzięki któremu pozostałe działania, uzasadnione rzeczywistą potrzebą ich podejmowania, realizowane są w ściśle określonym celu.

Właściwe wykonywanie tego zadania nie jest możliwe bez sprawnie działającego systemu informacyjnego, pozwalającego trafnie i szybko dotrzeć do właściwego dokumentu źródłowego zawierającego poszukiwane przez użytkownika treści.

Głównym założeniem niniejszego artykułu jest przedstawienie w syntetycznej formie działającego aktualnie w Archiwum Państwowym w Przemyśle systemu informacji archiwalnej, a następnie próba jego oceny oraz wskazanie ewentualnych metod i środków jego usprawnienia, tak aby możliwie najlepiej dostosować go do bieżących potrzeb użytkowników. Jest to wstępna analiza zagadnienia, zmierzająca do zasygnalizowania najistotniejszych problemów związanych z tematem, oparta w znacznym stopniu na obserwacji zjawisk zachodzących w toku działalności informacyjnej i udostępniania materiałów archiwalnych. Być może mogłaby ona stać się podstawą do podjęcia analizy głębszej, poprzedzonej przeprowadzeniem szczegółowych badań statystycznych i ankietowych – jeżeli okaże się, że takie badania mogą wniesić istotne dla tej problematyki treści. Niewykluczone, że szereg pytań pozostanie na razie bez odpowiedzi. Posłużą one do sformułowania postulatów i nakreślenia kierunków ewentualnych prac nad usprawnianiem systemu, do wskazania potrzeb i możliwości archiwum w tym zakresie.

Niezbędne jest oczywiście krótkie wprowadzenie o charakterze teoretycznym, ograniczone jednak zostało do wyjaśnienia podstawowych terminów używanych w tym opracowaniu (jego ramy nie pozwalają na szczegółowe przedstawienie spraw znanych w metodyce archiwalnej). Znajduje się ono

w pierwszej części zawierającej zagadnienia ogólne, tu należy wspomnieć jedynie, że przy omawianiu archiwalnego systemu informacyjnego przyjęto jego najszerszą definicję, rozpatrując go na poziomie jednego archiwum – Archiwum Państwowego w Przemyśle, pominięto natomiast proces kształtowania się systemu. Omówienie poszczególnych elementów systemu zawiera druga część artykułu, trzecia natomiast poświęcona jest ocenie stanu bieżącego oraz próbie wskazania możliwości jego modyfikacji i usprawnień.

I. Zagadnienia ogólne

Wzrastająca rola informacji jako czynnika warunkującego prawidłowy przebieg procesów komunikacji społecznej i coraz częściej pojawiający się termin „społeczeństwo informacyjne” mogą stać się podstawą do zapytania o to, jaka jest w tych procesach rola archiwów oraz w jaki sposób mogą i powinny się one dostosować do rozszerzających się oczekiwań społeczeństwa w zakresie informacji archiwalnej.

Postawione w ten sposób pytanie pociąga za sobą konieczność zdefiniowania już na wstępie pewnych pojęć, niezbędnych dla dalszej analizy. Samo pojęcie „informacja archiwalna” nie pojawia się w *Polskim Słowniku Archiwalnym*, zdefiniowany jest tam jedynie termin „informacja naukowa” jako „dziedzina wiedzy obejmująca całokształt zagadnień teoretycznych i praktycznych związanych z działalnością informacyjną, w szczególności z gromadzeniem, dokumentowaniem, selekcją, wyszukiwaniem, przetwarzaniem informacji, jej zapisem oraz rozpowszechnianiem i udostępnianiem odpowiednio do określonych celów i potrzeb użytkowników zarówno od strony przedmiotu informacji, jak jej metod i stosowanych dla ich realizacji technik”¹. Próby określenia związków informacji naukowej z dziedziną archiwalną podejmują jednak prace o charakterze teoretycznym z zakresu archiwistyki. Informacja archiwalna jest przez nie traktowana jako informacja zawarta w archiwaliach lub niekiedy jako informacja pochodząca z archiwum (można ją więc rozumieć różnie, nie jest, podobnie zresztą jak sama informacja, pojęciem jednoznacznym) i w zasadzie termin ten jest przyjmowany bez definicji, jako pojęcie podstawowe². Pewne uściślenie proponuje M. Gołombiowski, określając informację archiwalną jako informację o charakterze historycznym, czyli informację o przeszłości³. Należy tu zwrócić uwagę również na problem starzenia się informacji: o ile w niektórych dziedzinach proces ten następuje bardzo szybko,

¹ *Polski Słownik Archiwalny*, Warszawa 1974, wyd. 3, reprint, Przemyśl 1998, s. 36-37.

² Bibliografię zagadnienia zamieszczono w końcowej części artykułu.

³ M. Gołombiowski, *System informacji archiwalnej*, Warszawa-Lódź 1985, s. 46.

w przypadku informacji archiwalnej przebiega różnie – tracąc wartość dla pewnej grupy użytkowników informacja taka nie traci jej dla innych, ponadto nie traci raczej wartości społecznej, z czasem zyskuje natomiast wartość naukową, a często ponownie nabiera aktualności⁴.

Najwyższe, niekiedy określane jako potoczne, rozumienie systemu informacji archiwalnej sprowadza się do traktowania go jako systemu wyszukiwawczego, prace nie poprzestają jednak na tym określeniu. B. Ryszewski wskazuje jako przedmiot informacji naukowej działalność informacyjną, określając tę działalność jako „całokształt prac i czynności mających za zadanie zaspokojenie celów i potrzeb informacyjnych za pomocą odpowiednio przystosowanych środków”⁵. Realizuje się ona w toku procesów informacyjnych, dokonujących się w ramach systemów informacyjnych określanych jako systemy organizacyjne, których elementami są: „użytkownicy informacji, pracownicy informacji, zbiory informacyjne oraz zespół metod i środków służących do realizacji procesu informacyjnego”⁶. Przeniesienie tych pojęć na pole archiwalne nie wymaga odrębnych definicji, gdyż są to te same pojęcia co w informacji naukowej, tyle że odnoszące się do dziedziny archiwalnej⁷.

Niniejsza praca nie powinna się więc ograniczać do przedstawienia wyłącznie systemu wyszukiwawczego funkcjonującego w Archiwum Państwowym w Przemyślu (a więc aparatu ewidencyjno-informacyjnego), ale rozszerzyć omawiane zagadnienie do wszystkich elementów archiwalnego systemu informacji, gdyż tylko na tej podstawie możliwe jest dokonanie kompleksowej oceny i wskazanie zależności między poszczególnymi składnikami. Należy wśród nich szczególnie uwzględnić system informacji w rozumieniu najwęższym – w tym przypadku traktowany jako podsystem informacyjno-wyszukiwawczy.

II. Elementy systemu informacyjnego Archiwum Państwowego w Przemyślu

1. Zbiory informacyjne

Archiwa, jako placówki, które udostępniają materiały źródłowe, są jednym z wielu rodzajów placówek informacyjnych, odróżniają się jednak na licznych płaszczyznach od innych tego typu ośrodków. Odrębność archiwum jako

⁴ tamże, s. 43-44.

⁵ B. Ryszewski, *Problemy i metody badawcze archiwistyki*, Toruń 1985, s. 105.

⁶ tamże, s. 105-106.

⁷ tamże, s. 118.

systemu informacyjnego wynika przede wszystkim ze szczególnego charakteru zasobu archiwalnego, stanowiącego w tym systemie zbiór źródeł pierwotnych – dokumentów zawierających informacje oryginalne i nieprzetworzone.

Archiwalia powstają poza systemem, a wchodząc w skład zasobu archiwalnego, a tym samym archiwalnego systemu informacyjnego, zachowują większość swych pierwotnych cech, ukształtowanych jeszcze przed ich włączeniem do zasobu, służą jednak zupełnie innym potrzebom informacyjnym, niż te, dla których zaspokojenia powstały⁸. Jak większość instytucji informacyjnych, archiwa gromadzą swoje zbiory na podstawie z góry przyjętych kryteriów, jednak charakter tych kryteriów w archiwach powoduje wspomnianą już odmienność procesu gromadzenia i jego rezultatu – zbioru źródeł pierwotnych. Podstawowe kryterium gromadzenia dokumentacji przez archiwa to jej historyczna wartość, przy czym instytucje te nie mają wpływu na treść i formę gromadzonej dokumentacji, mogą jedynie dokonywać – i dokonują – selekcji w taki sposób, aby przy możliwie najmniejszej fizycznej ilości akt przejąć materiały o możliwie największej pojemności treściowej⁹. Uwzględnienie kolejnej obowiązującej zasady – zasady przynależności terytorialnej, a więc związku dokumentacji z terenem, na którym powstała powoduje, że archiwa są zbiorami dokumentów niejednorodnych tak pod względem formy, jak i treści¹⁰, gdyż gromadzą akta różnych instytucji funkcjonujących na terenie objętym ich obszarem działania. Wreszcie organizacja wewnętrzna zbioru, która jest niezależna od archiwum (a wynika z obowiązku poszanowania związku dokumentacji z twórcą, realizowanego przez przestrzeganie zasady proveniencji) odróżnia się znacznie od organizacji zbiorów informacyjnych innych instytucji, które mogą dostosować tę organizację do jednego z wybranych czynników: funkcji zasobu, jego cech formalnych czy treściowych¹¹.

Organizacja zbiorów archiwalnych wynika z faktu, że zbiór dokumentów wytworzonych przez jedną konkretną instytucję wyraźnie wyodrębnia się od innych, nawet podobnych zbiorów, w związku z czym zasób archiwalny dzieli się na zespoły archiwalne zawierające dokumentację wytworzoną przez poszczególne instytucje i osoby (akta każdego twórcy pozostają odrębnym zespołem). Układ archiwaliów wewnątrz poszczególnych zespołów też nie jest oczywiście jednolity, zależy od wielu czynników (m.in. od sposobu funkcjonowania i wewnętrznej organizacji aktotwórcy, stosowanych przez niego

⁸ B. Kroll, Charakter i perspektywy tradycyjnego archiwalnego systemu wyszukiwania informacji, „Archeion” t. 65: 1977, s. 63.

⁹ M. Gołombiowski, System..., s. 29.

¹⁰ tamże, s. 29.

¹¹ tamże, s. 29-30.

systemów kancelaryjnych oraz różnych metod archiwalnego porządkowania zespołu), które należy wziąć pod uwagę przy opracowywaniu zespołu, a ich efektem jest fakt, że zasób archiwalny stanowi zbiór dokumentów pierwotnych o bardzo skomplikowanej, wielostopniowej i – jak już wspomniano – niejednorodnej strukturze wewnętrznej¹². Taki zbiór wymaga specyficznych metod opracowania również z uwagi na fakt, że informację niesie nie tylko sam dokument, ale także jego miejsce w zespole – wcześniej: systemie informacyjnym aktotwórcy, dlatego archiwalne metody opracowania tak znacznie różnią się od metod przyjętych w innych placówkach informacyjnych. Uwzględniając te wszystkie zasady należy jednocześnie zapewnić wielostronne możliwości dotarcia do poszukiwanego dokumentu, który zwykle znajduje się wśród tysięcy innych, podobnych, ale przecież nie takich samych dokumentów (tu należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną cechę archiwaliów – ich niepowtarzalność).

W archiwum przemyskim przechowywanych jest obecnie ponad 3200 mb akt w 1579 zespołach¹³. Struktura zasobu według zespołów przedstawia się następująco: najliczniejsze pod względem liczby aktotwórców są materiały instytucji wymiaru sprawiedliwości i administracji ogólnej (każda z tych grup stanowi ponad 20% ogólnej liczby zespołów) oraz instytucji nauki i oświaty (ponad 15%), spory jest udział urzędów administracji specjalnej (ponad 8%), a także instytucji finansowych i gospodarczych (każda z tych grup stanowi powyżej 5% liczby zespołów). Archiwum przechowuje również akta stowarzyszeń i związków, spółdzielni, instytucji wyznaniowych, związków zawodowych, administracji leśnej, partii politycznych i inne¹⁴. Posiada również cenne zbiory specjalne, do których zaliczyć można m.in. fotografie, plany, afisze, plakaty, pocztówki czy rękopisy prac naukowych i literackich. Na jego zasób składają się materiały wytworzone w okresie staropolskim, galicyjskim, II Rzeczypospolitej, II wojny światowej i później.

Liczba zespołów nie może być oczywiście jedynym kryterium oceny wielkości poszczególnych grup rzeczowych akt wchodzących w skład zasobu (niektóre zespoły są bardzo obszerne) oraz ich znaczenia w badaniach naukowych i bieżącej działalności gospodarczej. Do najciekawszych i najczęściej wykorzystywanych materiałów należą: Akta miasta Przemyśla, Archiwum Zamku Leskiego Krasickich, Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu, Archiwum Geodezyjne (materiały katastru galicyjskiego), a także ak a notarialne i sądowe oraz urzędów administracji państwowej.

¹² B. Kroll, *Charakter...*, s. 64-65.

¹³ Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej: APP): Roczne sprawozdanie z wykonania prac archiwalnych w 2000 roku według stanu na dzień 31 grudnia 2000 r. (niepublikowane).

¹⁴ APP, Baza danych SEZAM (wersja 3.0): zestawienia statystyczne.

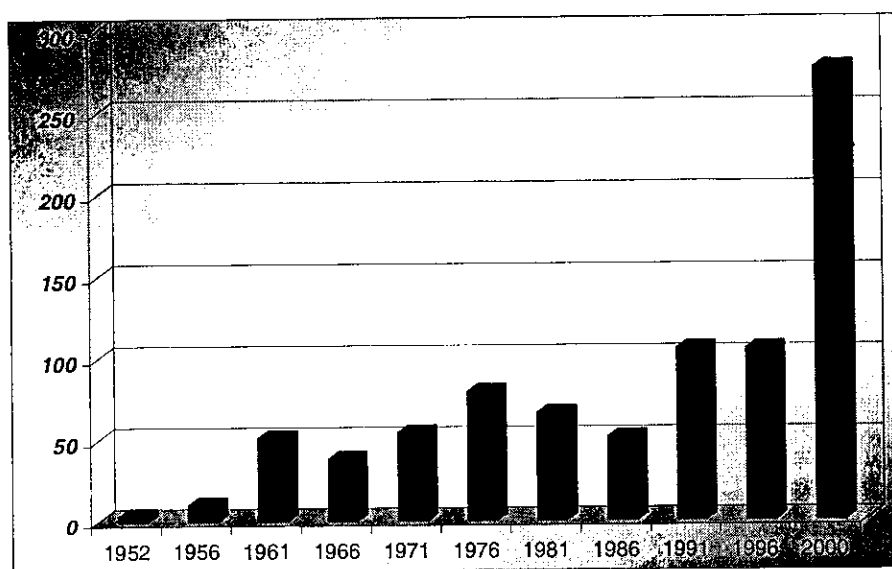
2. Użytkownicy informacji

Wzrastająca świadomość informacyjna społeczeństwa powoduje nie tylko stały wzrost liczby użytkowników, ale także zmiany w ich strukturze, pojawienie się nowych grup o nowych potrzebach. Historyczny charakter zasobu archiwalnego powodował do niedawna, że głównymi użytkownikami archiwów byli historycy, badacze przeszłości są zresztą nadal podstawową grupą osób korzystających ze zbiorów archiwalnych, jednak obok historyków w coraz większym stopniu zaczynają pojawiać się w archiwach przedstawiciele innych nauk zainteresowani przeszłością¹⁵. Nie są oni obecnie jedynymi użytkownikami archiwów – obok nich ważnymi, chociaż mniej licznymi grupami są przedstawiciele innych nauk humanistycznych i społecznych (literatury, etnografii, socjologii, prawa i innych), a także przyrodniczych i stosowanych (geografii, architektury, urbanistyki) oraz przedstawiciele poszczególnych gałęzi nauki i techniki. Coraz częściej pojawiają się w archiwach badacze poszukujący informacji o charakterze genealogicznym. Kolejna grupa użytkowników to przedstawiciele urzędów i instytucji, w tym twórców zespołów przechowywanych w archiwach, którzy poza informacjami o własnej przeszłości poszukują również dokumentacji przydatnej dla celów ekonomicznych bądź prawnych. Często również wykorzystuje się archiwalia do prowadzenia działalności popularyzacyjnej i publicystycznej, stąd rosnącą grupą użytkowników są przedstawiciele prasy, radia, telewizji oraz instytucji kultury. Wreszcie coraz liczniejsza grupa użytkowników to osoby prywatne poszukujące informacji o charakterze prawnym – zaświadczeń o pracy, nauce szkolnej, pobycie w obozach i więzieniach, tytułów własności itp.¹⁶

Opisane powyżej zjawiska, mające miejsce we wszystkich archiwach państwowych, potwierdzają dane liczbowe dotyczące udostępniania zasobu w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Wyraźny wzrost ogólnej liczby użytkowników w trakcie jego funkcjonowania od momentu upaństwowienia do chwili obecnej obrazuje graficznie wykres 1, uwzględniający dane liczbowe w odstępach pięcioletnich oraz z pierwszego i ostatniego pełnego roku działalności archiwum.

¹⁵ M. Golembiowski, *Wprowadzenie do informacji naukowej dla archiwistów*, Toruń 1991, s. 120.

¹⁶ *tenże*, *System...*, s. 60-63.



Wykres 1. Liczba użytkowników archiwum przemyskiego w okresie 1952-2000¹⁷.

Również dane przedstawiające liczbę użytkowników według rodzaju badań (tabela 1) pozwalają stwierdzić m.in. wyraźny wzrost zainteresowania poszukiwaniami genealogicznymi – problematyka ta staje się coraz popularniejsza w kraju i za granicą, a archiwum przemyskie posiada sporo akt do takich badań. Wzrasta także liczba przedstawicieli urzędów, prowadzących kwerendy na potrzeby bieżącej działalności swoich instytucji – zjawisko to, podobnie jak wzrost liczby użytkowników prowadzących poszukiwania własnościowe, potwierdza fakt ciągłej aktualności i przydatności informacji zawartej w materiale archiwalnym (a przynajmniej w jego części).

¹⁷ Źródło: 120 lat przemyskiego archiwum – katalog wystawy, Przemyśl 1995, s. 39 tab. 5; B. Bobusia, Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyślu za 1998 rok, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” (dalej: RH-A), t. XIII:1998, s. 182; APP: Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyślu za 2000 r. (niepublikowane).

Tabela 1

Liczba użytkowników według rodzaju badań w latach 1995-2000¹⁸

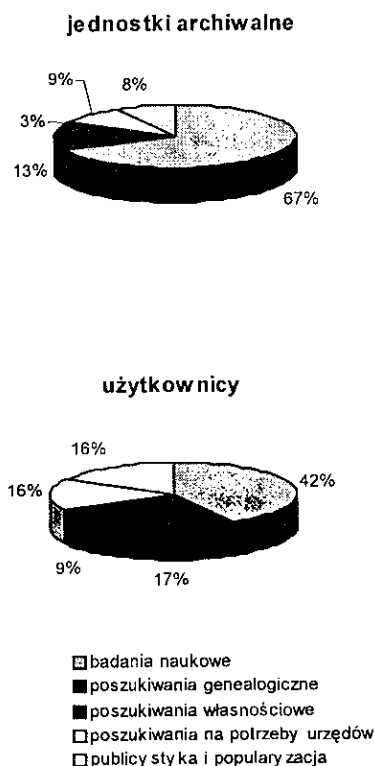
Rodzaj poszczególnych badań	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Badania naukowe	67	47	130	102	107	116
Poszukiwania genealogiczne	5	9	32	20	17	46
Poszukiwania własnościowe	10	15	3	17	14	24
Poszukiwania na potrzeby urzędów	24	9	44	40	55	45
Publicystyka i popularyzacja	25	22	17	63	45	45
Udostępnianie dla potrzeb masowych środków komunikacji	2	-	-	1	-	-
Udostępnianie inne	1	3	-	-	-	-
Razem	134	105	226	243	238	276

Pomimo opisanych wyżej zjawisk wśród korzystających z zasobu w dalszym ciągu dominują przedstawiciele nauki (w tej grupie znajdują się również studenci), a są to przede wszystkim pracownicy i słuchacze szkół wyższych z Lublina, Krakowa, Rzeszowa i w coraz większym stopniu przemyskiej Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania¹⁹. Zjawisko to widać wyraźnie na wykresie 2, obrazującym porównawczo strukturę użytkowników w odniesieniu do liczby wykorzystywanych przez nich archiwaliów. Jest to nie tylko dominacja liczbowa, ale również – i to o wiele wyraźniejsza – dominacja pod względem liczby zamawianych przez nich jednostek archiwalnych. Mimo że osoby korzystające z zasobu do celów naukowych stanowią 42% ogólnej liczby badaczy, materiały przez nich wykorzystywane znacznie przekraczają połowę wszystkich udostępnianych archiwaliów, co może wynikać z różnych przyczyn, między innymi z o wiele szerszego zakresu tematów będących przedmiotem poszukiwań, niż ma to miejsce w przypadku pozostałych użytkowników, a co za tym idzie – wyższego stopnia złożoności zapytania. Można również zwrócić

¹⁸ Źródło: B. Bobusia, Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyśle za 1997 rok, RH-A, t. XII:1997, s. 200; tenże, Sprawozdanie... za 1998 rok, RH-A, t. XIII:1998, s. 182; tenże, Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyśle za 1999 rok, RH-A, t. XIV:2000, s. 272; APP: Sprawozdanie... za 2000 r.

¹⁹ APP, Sprawozdanie... za 2000 r.

uwagę na stosunkowo częste wykorzystywanie zasobu do celów publicystyki i popularyzacji (artykuły, prelekcje, odczyty, kwerendy do wystaw), bardzo rzadkie natomiast (niemal sporadyczne) lub jego brak – na potrzeby środków masowego przekazu.



Wykres 2. Struktura użytkowników oraz jednostek archiwalnych wykorzystywanych przez nich do poszczególnych rodzajów badań w roku 2000²⁰

Niektóre z opisanych wyżej zjawisk potwierdzają się w liczbie kwerend (tabela 2) – w tym przypadku oczywiście dominują zlecenia osób prywatnych, a tak znaczny (zwłaszcza w ostatnim omawianym roku) wzrost liczby kwerend z grupy spraw socjalnych i odszkodowawczych spowodowany jest z jednej strony potrzebą udokumentowania pracy przymusowej w okresie II wojny

²⁰ Źródło: APP, Sprawozdanie... 2000 r.

światowej, a z drugiej koniecznością potwierdzania okresów zatrudnienia i wysokości wynagrodzenia w zakładach pracy, które często już nie istnieją. Skala tego zjawiska wymaga od archiwum pewnych konkretnych działań związanych z tymi właśnie potrzebami informacyjnymi, o czym będzie jeszcze mowa. Stosunkowo niewielka natomiast liczba kwerend naukowych wynika z dwóch zasadniczych przyczyn: osobom prywatnym proponuje się zwykle osobiste korzystanie z akt, a kwerendy naukowe zlecane przez instytucje kwalifikowane są jako wykonane dla potrzeb urzędów.

Tabela 2

Kwerendy przeprowadzone w latach 1995-2000²¹.

Rodzaj kwerendy	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Naukowe	-	7	3	4	2	2
Metrykalne i genealogiczne	88	110	87	108	123	145
Dot. spraw własnościowych i majątkowych	101	89	85	129	177	184
Dot. spraw socjalnych i świadczeń odszkodowawczych	440	693	634	571	649	1000
Wykonane dla potrzeb urzędów	43	21	8	33	9	5
Zakwalifikowane jako inne	7	13	5	3	3	2
Razem	679	932	822	848	963	1338

Z przedstawionej powyżej struktury użytkowników wynika, że system wyszukiwania informacji działający w Archiwum Państwowym w Przemyśle musi być zdolny odpowiedzieć na zróżnicowane pytania, zadawane często przez osoby nieprzygotowane do korzystania z niego, co jeszcze raz potwierdza konieczność zapewnienia możliwości wieloaspektowego odszukania dokumentu.

3. Środki informacji (podsystem informacyjno-wyszukiawczy)

W archiwalnym systemie informacyjnym, obok dokumentów pierwotnych, niezbędnym elementem są dokumenty pochodne, stanowiące zbiór, na którym opiera się w zasadzie cała procedura wyszukiwawcza. Zbiór ten powinien być tak zaprojektowany i przygotowany, aby zapewnić podstawowy warunek

²¹ Źródło: B. Bobusia, Sprawozdanie... za 1997 rok, RH-A, t. XII:1997, s. 201; tenże, Sprawozdanie... za 1998 rok, RH-A, t. XIII:1998, s. 183; tenże, Sprawozdanie... za 1999 rok, RH-A, t. XIV:2000, s. 273; APP: Sprawozdanie... za 2000 r.

sprawności działania systemu informacyjnego: pertynencji i relewancji odnalezionej informacji. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że nie zawsze potrzeba informacyjna jest zgodna z zapytaniem użytkownika, co w pewnym stopniu ogranicza szybkość działania systemu.

Podstawowym środkiem informacji archiwalnej pozwalającej na wstępne zorientowanie się w zasobie archiwum jest spis zespołów, zawierający najistotniejsze informacje o poszczególnych zespołach (zbiorach)²². Jego funkcja informacyjna jest drugą obok podstawowej – ewidencyjnej, jednak dzięki swej zawartości spis taki może spełniać i zwykle spełnia rolę środka „szybkiej informacji” o zasobie²³. Obecnie jest on prowadzony w formie komputerowej bazy danych (SEZAM), aktualizowanej na bieżąco (posiadającej odpowiednik w postaci sporządzanych z określoną częstotliwością wydruków), co jeszcze bardziej zwiększa jego walor informacyjny, dzięki możliwości wyszukiwania danych według kilku kryteriów: nazwy zespołu, klasyfikacji rzeczowej oraz kryterium chronologicznego. Podaje ponadto informacje dotyczące stopnia opracowania i rodzaju ewidencji dla zespołu, a tym samym wstępnie informuje o możliwości udostępnienia akt. Obok spisu zespołów prowadzona jest także kartoteka zespołów, stanowiąca podstawowy środek ewidencji zasobu archiwalnego, może ona spełniać funkcje informacyjne, jest jednak w archiwum przemyskim rzadziej w tym celu wykorzystywana. Archiwum posiada ponadto publikowany *Spis zespołów całkowicie opracowanych*²⁴, wydany w roku 1996, przygotowany dla potrzeb udostępniania zgodnego z obowiązującymi wówczas zasadami korzystania wyłącznie z takich zespołów. Obecnie przygotowujący jest informator, który obejmie całość zasobu.

Najważniejsze miejsce wśród pomocy ewidencyjno-informacyjnych archiwum zajmuje inwentarz, obejmujący swym zakresem podstawową jednostkę organizacji zbiorów archiwalnych jaką jest zespół, odzwierciedlający w pełni jego wewnętrzną strukturę²⁵. Taki sam zakres mają spisy archiwaliów, najczęściej występujące w postaci spisów zdawczo-odbiorczych otrzymywanych przy przejmowaniu dokumentacji do archiwum. Statystyka tego rodzaju pomocy w archiwum przemyskim przedstawia się następująco: dla 1400 zespołów opracowane zostały inwentarze (w tym 1140 inwentarzy książkowych i 260 kartkowych)²⁶, pozostałe posiadają inny rodzaj ewidencji, przede wszystkim spisy

²² Polski Słownik..., s. 78.

²³ M. Golembiowski, System..., s. 108-109.

²⁴ Spis zespołów całkowicie opracowanych w Archiwum Państwowych w Przemyślu, wstęp i oprac. J. Kossakowska-Góral, Przemyśl 1996.

²⁵ M. Golembiowski, System..., s. 103.

²⁶ APP, Roczne sprawozdanie...

zdawczo-odbiorcze. Na uwagę zasługuje fakt, że inwentarze przygotowywane są obecnie w komputerowej bazie danych (IZA), która nie tylko umożliwia wydruk inwentarzy, ale – co ma znacznie większe znaczenie dla szybkości wyszukiwania informacji – usprawnia odnalezienie informacji zawartej w tytule jednostki archiwalnej oraz daje możliwość wyszukiwania przy pomocy słów kluczowych.

Kolejnym elementem systemu wyszukiwawczego w przemyskim archiwum są przewodniki. Jest to forma pomocy, która może przybierać różną postać i obejmować różny zakres materiału. Jednym z jej rodzajów są przewodniki po zespołach, obejmujące swym zakresem jeden zespół archiwalny, chociaż możliwe jest połączenie w jednym przewodniku grupy zespołów, powiązanych ze sobą z formalnego lub ustrojowego punktu widzenia²⁷. W omawianym przypadku są to przede wszystkim przewodniki po grupach zespołów (jedynie w przypadku akt miast dla poszczególnych zespołów funkcjonują odrębne przewodniki), a obejmują:

- akta miasta Jarosławia²⁸;
- akta miasta Przemyśla²⁹;
- akta miasta Przeworska³⁰;
- akta wsi i dominiów³¹;
- akta starostw powiatowych³²;
- akta notariuszy³³;
- akta szkół i administracji szkolnej³⁴;
- akta wyznaniowe³⁵;
- akta administracji drogowej³⁶;
- akta instytucji pomocy społecznej i zdrowia³⁷;

²⁷ M. Golembiowski, *System...*, s. 116-117.

²⁸ M. Proksa, *Przewodnik po zespole Akta miasta Jarosławia*, Przemyśl 1994.

²⁹ J. Krochmal, *Akta miasta Przemyśla 1402-1944*, t. I, Przemyśl 1995.

³⁰ M. Proksa, *Akta miasta Przeworska w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Przewodnik po zespole*, Przemyśl 1996.

³¹ tenże, *Akta wsi i dominiów w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu*, Przemyśl 1995.

³² *Przewodnik po zespołach starostw powiatowych*, oprac. A. Dziedziuk, Przemyśl 1993.

³³ A. Dziedziuk, *Akta notariuszy w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu (przewodnik)*, Przemyśl 1994.

³⁴ M. Dalecki, *Akta szkół i administracji szkolnej w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu*, Przemyśl 1994.

³⁵ A. Krochmal, *Akta wyznaniowe w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu*, Przemyśl 1993.

³⁶ M. Proksa, *Akta administracji drogowej w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Przewodnik po zespołach*, Przemyśl 1999.

³⁷ tenże, *Akta instytucji pomocy społecznej i zdrowia w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Przewodnik po zespołach*, Przemyśl 1997.

- akta państwowych gospodarstw rolnych³⁸;
- akta rolniczych spółdzielni produkcyjnych³⁹.

Archiwum posiada również należące do pomocy rzeczowych przewodniki obejmujące materiały przechowywane w różnych zespołach, a są to:

- akta metrykalne⁴⁰;
- ewidencje ludności⁴¹.

Obydwa te przewodniki mają swoje odpowiedniki elektroniczne w postaci baz danych: PRADZIAD dla akt metrykalnych oraz ELA dla ewidencji ludności, umożliwiających przeszukiwanie nie tylko informacji odnoszących się do zasobu archiwum przemyskiego, ale wszystkich polskich archiwów państwowych. Wynika to z faktu, że bazy te, obok kilku innych (m.in. wymienionych już baz IZA i SEZAM), prowadzone są równolegle we wszystkich archiwach w ramach prac organizowanych i koordynowanych przez Centralny Ośrodek Informacji Archiwalnej.

Wszystkie posiadane przez archiwum przewodniki obejmują obecnie łącznie przeszło 500 zespołów, co stanowi ponad 35 % ich ogólnej liczby⁴².

Bardzo przydatną formą pomocy są indeksy archiwalne, które swoim zakresem mogą obejmować zespół, jego fragment lub pojedyncze jednostki archiwalne. Jest to zestawienie w układzie alfabetycznym haseł wraz z adresami informacji pierwotnej w postaci sygnatury oraz numeru strony lub karty⁴³. Warto tu wspomnieć przede wszystkim o indeksie osobowym do zespołu: Archiwum Zamku Leskiego Krasickich. Funkcjonuje on w postaci elektronicznej bazy danych ZAMEK LESKI. Formą poszerzonego indeksu geograficznego jest też wymieniony już przewodnik po aktach metrykalnych. Należy tu również wspomnieć o indeksach do inwentarzy, w tym publikowanego inwentarza akt miasta Przemyśla⁴⁴, wzbogaconego o indeks osobowy i geograficzny.

Funkcjonujące w Archiwum Państwowym w Przemyślu pomoce archiwalne w formie elektronicznej stanowią w większości przypadków odpowiedniki pomocy tradycyjnych. Poza wymienionymi archiwum posiada jeszcze bazy

³⁸ tenże, Akta Państwowych Gospodarstw Rolnych w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu, Przemyśl 1993.

³⁹ tenże, Akta Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu, Przemyśl 1993.

⁴⁰ A. Krochmal, M. Proksa, Akta metrykalne w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu, Przemyśl 1998.

⁴¹ Ewidencje ludności w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu i Oddziale w Przeworsku, oprac. B. Bobusia, A. Nowak, M. Proksa, Przemyśl 1994.

⁴² APP, Baza danych SEZAM (wersja 3.0): zestawienia statystyczne.

⁴³ M. Gołombowski, System..., s. 118-119.

⁴⁴ Akta miasta Przemyśla (1356-1389) 1402-1944 (1945-1983), t. II, wstęp i oprac. J. Krochmal, Przemyśl 2000.

danych: MAPY KATASTRALNE (opracowywaną w ramach współpracy archiwów polskich i ukraińskich, zmierzającą do wspólnego wydania drukiem informatora o materiałach katastru galicyjskiego), AFISZ – obejmującą dane odszukane w wyniku kwerendy tematycznej dotyczącej eksterminacji ludności żydowskiej oraz: WYKAZ ZUS, zawierającą informacje dotyczące miejsca przechowywania dokumentów osobowych i płacowych. Ta ostatnia jest bazą danych skierowaną do innych niż archiwum instytucji, które przechowują tego rodzaju dokumentację. Wykaz ten jest na bieżąco uzupełniany informacjami własnymi archiwum, a jego prowadzenie i wykorzystywanie wiąże się z wspomnianą już potrzebą uzyskiwania zaświadczeń potwierdzających zatrudnienie i wynagrodzenie ze zlikwidowanych zakładów pracy. Pojawia się tu nowa funkcja archiwum, które w działalności informacyjnej wychodzi poza informację o własnym zasobie, dostosowując podejmowane prace do rzeczywistych potrzeb społeczeństwa, nawet jeżeli wykracza to poza statutowe formy działalności.

Pewną rolę w procesie wyszukiwania informacji spełniają również pomoce znajdujące się w zespołach – jednostki archiwalne wykorzystywane przy prowadzeniu poszukiwań. Są to przede wszystkim repertoria notarialne i sądowe oraz indeksy zachowane w aktach Państwowych Urzędów Repatriacyjnych, pozwalające znacznie skrócić czas wyszukiwania informacji w ewidencjach PUR.

Formą informacji o zasobie są również publikacje źródłowe, które w zasadzie powinny być traktowane jako dokumenty wtórne, w pełni odzwierciedlające treść dokumentów pierwotnych, jednak występujące w innej formie niż dokument źródłowy. W archiwum przemyskim są to przede wszystkim publikowane przywileje, wśród których jednym z najciekawszych jest przywilej Anny Ostrogskiej dla Jarosławia⁴⁵, a także korespondencja – tu należy wymienić korespondencję Konstantyna Czechowicza wydaną w serii Towarzystwa Przyjaciół Nauk „Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła dziejowe”⁴⁶.

Rozwój technologii informatycznych i pojawienie się nowego środka przekazu, jakim jest internet, umożliwiły sporządzenie jeszcze jednego środka informacji w postaci strony internetowej⁴⁷. Jest to pewien sposób publikowania

⁴⁵ M. Proksa, Przywilej Anny ze Stemberku, księżnej Ostrogskiej, wojewodziny wołyńskiej, dla Jarosławia z 1 sierpnia 1630 roku, Przemyśl 1995.

⁴⁶ Konstantyn Czechowicz. Korespondencja greckokatolickiego biskupa przemyskiego z lat 1897-1914, wyd. A. Krochmal, Przemyśl 1998.

⁴⁷ Strona internetowa Archiwum Państwowego w Przemyśle dostępna jest pod adresem: <http://www.przemysl.ap.gov.pl>

informacji, stosunkowo łatwo dostępny dla odbiorcy takiej usługi⁴⁸. W przypadku przemyskiego archiwum zawiera ona podstawowe informacje dotyczące zasobu, historii i form działalności instytucji oraz zasad udostępniania i świadczonych usług. Wzbogacona jest materiałem ilustracyjnym, uzupełniona o odsyłacze do stron internetowych innych archiwów polskich. Istotną jej zaletę stanowią trzy dodatkowe wersje językowe: angielska, niemiecka i ukraińska, co pozwala na rozszerzenie zasięgu informacji o archiwum, a przez pokonanie bariery językowej stwarza możliwość dotarcia do użytkownika spoza granic kraju. Coraz bardziej znaczącą rolę tego środka przekazu w procesie informacyjnym potwierdzają dane statystyczne dotyczące liczby odwołań do omawianej strony. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy było to przeszło 850 odwołań (od 128 do 162 miesięcznie, średnio dziennie od 3 do 4). Na podkreślenie zasługuje fakt, że odwoływano się do niej nie tylko z domen krajowych (choć z tych najczęściej), ale także z wielu zagranicznych (m.in. z USA, Kanady, Niemiec, w nieco mniejszym stopniu z Ukrainy, Australii, Austrii, Czech, Finlandii, a nawet Nowej Zelandii i innych)⁴⁹. Z uwagi na swą zawartość i charakter strona WWW nie jest i nie może być środkiem wystarczającym do całkowitego zaspokojenia potrzeb informacyjnych użytkowników, pozwala ona jednak wzbudzić zainteresowanie tych osób, które mimo że poszukują informacji archiwalnej, być może nie dotarłyby inną drogą do archiwum i jego zasobu.

4. Pracownicy informacji

W związku ze złożonym charakterem środków służących wyszukiwaniu informacji w archiwach wzrasta rola pracownika informacji archiwalnej, zwłaszcza w przypadku użytkowników nie przygotowanych do korzystania ze specyficznego przecież systemu wyszukiwawczego. Pomoc ze strony archiwisty w sformułowaniu pytania w języku czytelnym dla systemu jest często warunkiem odszukania informacji przez użytkownika mającego jedynie sporadyczny kontakt z archiwum, kontakt ograniczający się do jednej lub dwóch wizyt, których celem jest dotarcie do konkretnej, krótkiej informacji.

W archiwum przemyskim bezpośredni kontakt z użytkownikami mają pracownicy Oddziału Informacji i Udostępniania (6 osób), którzy zajmują się także realizacją kwerend. Są to obecnie pracownicy z wykształceniem wyż-

⁴⁸ H. Wajs, *Internet w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Po co?*, „Archiwista Polski”, nr 3 (19), rok V:2000, s. 63.

⁴⁹ APP, Statystyka odwołań do strony WWW: <http://www.przemysl.ap.gov.pl> (od 7.03.2001 do 29.08.2001).

szym (3 osoby) i średnim (również 3 osoby), w większości z kilkunastoletnim stażem pracy w archiwum (od 10 do 17 lat, jedynie w przypadku dwóch osób staż ten jest znacznie krótszy i wynosi 2 lata). Istotne znaczenie dla działalności informacyjnej ma również Stanowisko do spraw Ewidencji, funkcjonujące w ramach Oddziału Ewidencji i Przechowywania, obecnie zajmowane przez pracownika z wyższym wykształceniem i czternastoletnim stażem pracy.

Wieloletnia praktyka, powtarzalność zapytań i ciągły kontakt z zasobem, a także (przynajmniej w przypadku części pracowników) praca przy tworzeniu pomocy archiwalnych pozwalają archiwistom na pominięcie pewnych etapów procesu wyszukiwawczego, a tym samym na znaczne skrócenie czasu wyszukiwania. Pracownicy archiwum, często bez sięgania do ogólnych pomocy informacyjnych, potrafią wskazać zespoły, które zawierają lub mogą zawierać materiały relewantne do zapytania (dotyczy to zarówno udostępniania bezpośredniego, jak i kwerend), łatwo im również wskazać zespoły analogiczne do tych, które były już odpowiedzią na podobne zapytanie postawione wcześniej przez innego użytkownika (np. te same grupy aktotwórców dla różnych obszarów terytorialnych). Częste sięganie do niektórych przynajmniej akt pozwala również na eliminację pewnych zespołów – jeżeli wiadomo, że nie zawierają dokumentów relewantnych. Istotne jest również stałe wykorzystywanie pomocy w formie elektronicznej – pozwalają one nawet pracownikom z krótkim stażem na szybkie dotarcie do żądanej informacji oraz na znacznie szybsze zapoznanie się w ten sposób z całością zasobu.

Przedstawione powyżej czynniki powodują, że archiwista staje się często najważniejszym elementem systemu informacji archiwalnej, elementem, dzięki któremu możliwe jest osiągnięcie relewancji i pertynencji informacji, gdyż pośrednicząc w prawidłowym sformułowaniu zapytania umożliwia osiągnięcie zgodności tego zapytania z potrzebą informacyjną użytkownika.

III. Ocena efektywności systemu

Charakter archiwalnego systemu informacyjnego powoduje, że ocena takiego systemu metodami ilościowymi, stosowanymi w badaniach efektywności innych systemów, jest niezwykle trudna do przeprowadzenia w praktyce. Opisanym w literaturze przedmiotu metodom ilościowym przeciwstawia się więc niekiedy jakościową ocenę działalności informacyjnej i efektywności systemu, dokonywaną głównie na podstawie opinii użytkowników⁵⁰.

⁵⁰ B. Ryszewski, *Problemy...*, s. 142-143.

Przedstawiony powyżej system informacyjny archiwum przemyskiego jest systemem określanym w literaturze jako tradycyjny, ze wszystkimi jego mankamentami i zaletami. System taki charakteryzuje się stosunkowo wysokim współczynnikiem ciszy informacyjnej (stosunek liczby dokumentów nie wyszukiwanych przez system do wszystkich źródeł pierwotnych relewantnych do zapytania) oraz dość niskim współczynnikiem kompletności (stosunek liczby relewantnych dokumentów pierwotnych otrzymanych po przeprowadzeniu typowego postępowania wyszukiwawczego do wszystkich relewantnych dokumentów w zbiorze). Trafności wyszukiwania nie sprzyja również fakt, że zarówno język źródeł pierwotnych, jak i język informacyjno-wyszukiwawczy jest językiem naturalnym⁵¹. Zaletą takiego systemu jest natomiast jego elastyczność, wynikająca z oparcia postępowania wyszukiwawczego na logicznym rozumowaniu użytkownika⁵².

Należy się zatem zastanowić, w jakim kierunku mogłyby pójść działania zmierzające do poprawy efektywności systemu.

Informacje od użytkowników dotyczące wykorzystywanych przez nich środków informujących o zasobie pozwalają stwierdzić, że wszystkie opisane elementy systemu wyszukiwawczego są wykorzystywane w procesie informacyjnym. Należy tu zwrócić uwagę na rosnącą rolę internetu oraz wciąż bardzo dużą rolę doświadczonego archiwisty. Ponadto zdarza się, że funkcję środka informacji pełni wystawa bądź jej katalog⁵³, a także cytowanie materiałów archiwalnych w literaturze.

System informacyjny w Archiwum Państwowym w Przemyślu w zasadzie umożliwia odszukanie informacji zawartej w materiale archiwalnym, jednak często, co jest cechą właściwą systemu tradycyjnego, odbywa się to kosztem dużego nakładu czasu, gdyż dążenie do wyeliminowania ciszy powoduje konieczność przeglądania większej liczby jednostek, a tym samym wzrost wskaźnika szumu informacyjnego (stosunek liczby dokumentów nierelevantnych do wszystkich otrzymanych na postawione zapytanie).

⁵¹ B. Kroll, *Charakter...*, s. 69-71.

⁵² tamże, s. 74.

⁵³ W latach 1995-2000 ukazały się następujące katalogi wystaw organizowanych przez APP, 120 lat przemyskiego archiwum, wstęp B. Bobusia, Przemyśl 1995; Najcenniejsze dokumenty w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu, oprac. A. Krochmal, Przemyśl 1996; Przemyśl miastem europejskiego dziedzictwa kulturowego, oprac. I. Zając i E. Długosz, Przemyśl 1997; Greckokatolicki episkopat diecezji przemyskiej w okresie autonomii galicyjskiej, oprac. A. Krochmal, Przemyśl 1997; Siedem wieków przemyskiego herbu, oprac. J. Krochmal, Przemyśl 1998; 100 lat Powiatu Przeworskiego 1899-1999, oprac. J. Kluczyńska, A. Nowak, Przeworsk 1999; M. Proksa, Rotundowy kościół św. Mikołaja w Przemyślu, Przemyśl 2000.

Czas wyszukiwania i relewantność odpowiedzi zależy oczywiście od charakteru zapytania, w wielu przypadkach udaje się bardzo szybko stwierdzić istnienie lub brak określonego dokumentu. Dobrym przykładem mogą tu być akta metrykalne z konkretnej miejscowości – opracowany przez przemyskie archiwum omawiany już przewodnik pozwala na ich odnalezienie bez konieczności typowania zespołu bądź zespołów zawierających takie akta. Na podstawie nazwy miejscowości użytkownik otrzymuje adres jednostki (nazwę zespołu i sygnaturę). Jest to istotne przede wszystkim z uwagi na fakt, że m.in. w przypadku poszukiwań genealogicznych osoby korzystające zwykle nie są zainteresowane przynależnością zespołową akt, ale konkretną informacją.

Najważniejszy postulat, jaki narzuca się po przeanalizowaniu elementów systemu informacji archiwalnej w archiwum przemyskim to potrzeba sporządzania możliwie największej liczby pomocy wyższego rzędu, tu należy wymienić nie tylko indeksy do elektronicznych inwentarzy (IZA), ale również indeksy (głównie geograficzne i osobowe) do poszczególnych jednostek lub różnego rodzaju ewidencji przechowywanych w zespołach (dotyczy to zwłaszcza materiałów najczęściej wykorzystywanych). W związku z wielokrotnie już wspomnianym znacznym skróceniem czasu wyszukiwania, jakie pozwala osiągnąć komputeryzacja, warto starać się, aby stworzyć jak najwięcej środków informacji w postaci elektronicznej. Drugi wniosek, wynikający z poprzedniego, wiąże się z dążeniem do udostępnienia posiadanych już baz użytkownikowi, co pozwoliłoby znacznie odciążyć archiwistów. Obecnie ciągle jeszcze bazy ewidencyjno-informacyjne udostępniane są wyłącznie pośrednio – wyszukiwania dokonuje pracownik archiwum. Istotna byłaby też stała rozbudowa strony internetowej, umieszczanie na niej wskazówek pozwalających na precyzyjne sformułowanie zapytania, a także stopniowe umożliwianie użytkownikowi uzyskiwania przynajmniej niektórych poszukiwanych informacji bezpośrednio ze strony (oczywiście w ramach możliwości technicznych oraz w zakresie dopuszczonym przez prawo).

Niniejsze omówienie pozwala na wyciągnięcie pewnych ogólnych wniosków dotyczących funkcjonowania archiwalnych systemów informacyjnych. Niemożliwe jest i nie będzie chyba nigdy możliwe osiągnięcie stanu idealnego czyli pełniej zgodności odpowiedzi systemu z zapytaniem użytkownika. Nie stanowi problemu wskazanie głównych kierunków prac nad uzupełnianiem aparatu wyszukiwawczego, ich realizacja wymaga jednak dużego nakładu czasu i środków.

Pewne prace w tym zakresie, realizowane w ramach działań podejmowanych przez Centralny Ośrodek Informacji Archiwalnej (wymienione już ogólnopolskie bazy danych), prowadzone są równolegle we wszystkich archiwach

państwowych, dzięki czemu możliwe staje się uzyskanie za pośrednictwem jednego archiwum coraz pełniejszej informacji o zasobie z terenu całego kraju (od roku 2001 dotyczy to również zbiorów kilku instytucji innych niż archiwa państwowe: baza danych SEZAM zawiera spisy zespołów Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie i Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku⁵⁴; baza danych PRADZIAD obejmuje informacje o aktach metrykalnych przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu, Archiwum Diecezjalnym w Drohiczyźnie oraz Urzędzie Stanu Cywilnego w m. st. Warszawie – Archiwum⁵⁵). Należy tu zaznaczyć, że sposobność taka pojawiła się stosunkowo niedawno, właśnie dzięki wykorzystaniu możliwości, jakie daje rozwój technologiczny i coraz szersza komputeryzacja archiwów. Istotny jest również pierwszy krok zmierzający do umożliwienia użytkownikowi bezpośredniego dostępu do archiwalnych baz danych – udostępnienie ogólnopolskiej bazy danych SEZAM na stronach internetowych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych⁵⁶.

Opisane przedsięwzięcia nie oznaczają jednak rezygnacji z indywidualnie prowadzonych przez poszczególne archiwa prac nad tworzeniem wielokrotnie już wspomnianych elektronicznych środków informacji obejmujących wybrane fragmenty zasobu. W przypadku archiwum przemyskiego bez trudu można wskazać wiele konkretnych propozycji takich działań. Potrzeby w tym zakresie są duże. Jednym z ważniejszych przykładów, wiążącym się z ciągle jeszcze dużą liczbą kwerend odszkodowawczych, jest sporządzenie komputerowego indeksu do ewidencji repatriantów oraz do orzeczeń odszkodowawczych przechowywanych w aktach Państwowych Urzędów Repatriacyjnych, a także do kart przesiedleńczych zachowanych w materiałach związanych z akcją „Wiśła”. Jako kolejne przykłady można wymienić przygotowanie indeksów do akt notarialnych (w pierwszej kolejności tych, do których nie zachowały się repertoria lub skorowidze do repertoriów), na podobnych zasadach – do akt sądowych (w odniesieniu do ksiąg hipotecznych pomocny byłby indeks geograficzny). Często wykorzystywana przy realizacji kwerend byłaby na pewno baza danych obejmująca zawartość ksiąg meldunkowych – przede wszystkim z Przemyśla, ale również z innych miejscowości. Dużą wartość miałyby także rozszerzenie o dodatkowe informacje niektórych funkcjonujących już baz danych. Warto tu wspomnieć nie tylko o kontynuacji elektronicznego ewidencjonowania materiałów katastru galicyjskiego (jako uzupełnienie wspomnia-

⁵⁴ APP, baza danych SEZAM (wersja 5.0).

⁵⁵ APP, baza danych PRADZIAD (wersja 3.0).

⁵⁶ Baza dostępna jest pod adresem: <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php>

nych wcześniej map wprowadza się obecnie dane dotyczące operatów), ale także zwrócić uwagę na możliwość i potrzebę poszerzenia bazy ZAMEK LESKI o indeks geograficzny (obok istniejącego osobowego).

Nieco innym, niż wymienione powyżej, chociaż równie przydatnym praktycznie rozwiązaniem mogłaby być otwarta baza tematyczna, tworzona i na bieżąco aktualizowana w miarę wyszukiwania materiałów odpowiadających poszczególnym zagadnieniom, przy czym dobór zagadnień wyznaczany byłby głównie stawianymi przez użytkowników konkretnymi zapytaniami. Tworzenie takiej bazy opierałoby się przede wszystkim, chociaż nie wyłącznie, na ewidencjonowaniu wyników kwerend tematycznych zlecanych przez instytucje i osoby prywatne. Baza obejmowałaby adresy jednostek rozproszonych w różnych zespołach, dla ułatwienia wprowadzania i wyszukiwania danych musiałaby posiadać indeks zagadnień (oraz jego odpowiednik w postaci aktualizowanego wydruku).

Realizacja wymienionych postulatów nie będzie możliwa od razu, jednak staranne ustalenie kolejności prac na pewno pozwoli na stopniową poprawę efektywności systemu, a tym samym na coraz lepsze dostosowywanie go do wzrastających oczekiwań użytkowników.

Literatura (wybór)

- Barczak H., Nawrocki S., Włodarska Cz., *Zagadnienie informacji naukowej w archiwach państwowych*, „Archeion”, t. 56 : 1971, s. 33-49.
- Berman M., *System informacji w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej*, „Archeion”, t. 70 : 1980, s. 215-221.
- Biernat Cz., *Wieloaspektowy system informacyjny w archiwach*, „Archeion”, t. 86 : 1989, s. 7-17.
- Gołombiowski M., *System informacji archiwalnej*, Warszawa-Łódź 1985.
- Gołombiowski M., *Wprowadzenie do informacji naukowej dla archiwistów*, Toruń 1991, s. 120.
- Gränström C., *Spółeczny dostęp do informacji archiwalnej*, „Archeion”, t. 101: 2000, s. 25-35.
- Kroll B., *Charakter i perspektywy tradycyjnego archiwalnego systemu wyszukiwania informacji*, „Archeion” t. 65 : 1977, s. 61-84.
- Księga pamiątkowa*, Przemysł 2000.
- Nawrocki S., *Archiwum jako ośrodek informacji*, [w:] *Problemy historii i archiwistyki*, Lublin 1986, s. 285-296.
- Nawrocki S., *Komputer w służbie archiwalnej*, Poznań 1985.
- Polski Słownik Archiwalny*, Warszawa 1974, wyd. 3, reprint, Przemysł 1988.
- Robótka H., Ryszewski B., Tomczak A., *Archiwistyka*, Warszawa 1989.
- „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. 10 : 1995 – 14 : 2000.
- Ryszewski B., *Problemy i metody badawcze archiwistyki*, Toruń 1985.
- Ryszewski B., *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994.
- 120 lat przemyskiego archiwum – katalog wystawy*, Przemysł 1995.
- Szczepaniak E., *Działalność informacji archiwalnej w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach*, „Archeion”, t. 70 : 1980, s. 179-188.
- Śliwińska M., *ABC: Archiwum-biblioteka-computer* [w:] *Archiwistyka i bibliotekoznawstwo*, Warszawa 1997, s. 140-147.
- Wajs H., *Internet w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Po co?*, „Archiwista Polski”, nr 3 (19), rok V : 2000.

KRONIKA

ROCZNIK HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
TOM XV: 2001

Bogusław Bobusia

Przemyśl

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PRZEMYŚLU ZA 2000 ROK

ZASÓB ARCHIWALNY

W roku sprawozdawczym przybyło ogółem 36 nowych zespołów; w tym z archiwów zakładowych 26 zespołów, w wyniku opracowania zasobu 4 zespoły. Pozostałe pochodzą z darów lub zostały wydzielone z innych zespołów i utworzone w oparciu o decyzje Komisji Metodycznej.

Zmiany w rozmiarze zasobu ogółem w stosunku do roku ubiegłego wynoszą 100,29 mb. – 10.616 jednostek.

Na podstawie wniosków sporządzonych w latach poprzednich wydano zezwolenia na wybrakowanie 2,54 mb. akt.

Na podstawie Zarządzenia Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych nr 5 z dnia 8 V 2000 r., przeprowadzono przegląd ewidencji zasobu nieopracowanego. Przeglądu dokonała komisja w składzie: przewodniczący dr Maciej Dalecki – Kierownik Oddziału I AP, członkowie: mgr Elżbieta Laska – kustosz na stanowisku ds. ewidencji i Maria Osiadacz – Kierownik Oddziału IV AP. Z uwagi na duże dopływy akt z archiwów zakładowych w miesiącu grudniu, uwzględniono stan ewidencji na dzień 30 XI 2000 r. Przegląd wykazał, że większość zespołów nieopracowanych posiada prawidłowe środki ewidencyjne (którymi są spisy zdawczo-odbiorcze, spisy z natury, robocze inwentarze kartkowe oraz nieaprobowane inwentarze książkowe), umożliwiające identyfikację poszczególnych jednostek inwentarzowych w danym zespole. Wśród nielicznych zespołów, pozbawionych dostatecznej ewidencji, przeważają akta sądowe przyjmowane do Archiwum przed rokiem 1975. Zespoły te są zewidencjonowane na prowizorycznych spisach zbiorczych lub tylko na kartach B. Wyniki przeglądu ewidencji wykorzystano przy sporządzaniu sprawozdania statystycznego za rok 2000, według nowego formularza, wprowadzające-

go kryterium zasobu zewidencjonowanego. Przegląd środków ewidencyjnych pozwolił również na uzyskanie informacji, umożliwiających dokonanie drobnych poprawek w ewidencji zasobu archiwalnego. W ich rezultacie, na podstawie decyzji Komisji Metodycznej z dnia 19 grudnia 2000 r., rozdzielono zespół 643 – Sąd Powiatowy w Radymnie liczący 33 wiązki – 1,35 mb. na zespół nowy – nr 602 Sąd Grodzki w Radymnie (1924–1936) liczący 16 j.inw. – 0,60 mb. i zespół 643 Sąd Powiatowy w Radymnie (1955–1961) liczący obecnie 455 j.inw. – 0,75 mb.

W ostatnich 3 latach przyjmowano w większości akta zlikwidowanych jednostek organizacyjnych, w tym przedsiębiorstw produkcyjnych mających kluczowe znaczenie na tutejszym terenie, oraz urzędów administracji państwowej szczebla wojewódzkiego. Uzupełnieniem posiadanego zasobu są przejęte dokumenty nadania ziemi wytworzone w byłych Wydziałach Rolnictwa i Leśnictwa Prezydiów Powiatowych Rad Narodowych oraz Powiatowej Komisji Ziemskiej. Ciekawy materiał w postaci dokumentów rodzinnych, zdjęć, klisz filmowych, wydawnictw drukowanych przyjęto od osób prywatnych, zakładając teki osobowe. Sąd Rejonowy w Przemyśle przekazał księgi hipoteczne, zbiory dokumentów oraz mapy (połowa XIX w.).

OPRACOWANIE ZASOBU

W okresie sprawozdawczym w opracowaniu znajdowało się 20 zespołów archiwalnych. Spośród nich opracowano całkowicie 13 zespołów i 1 zamknięty odcinek zespołu o łącznym rozmiarze 5885 j.inw. – 21,34 mb. Prace porządkowe przy 6 pozostałych zespołach nie zostały zakończone, w ich ramach zinventaryzowano 2072 j.inw. – 10,73 mb. archiwaliów (w tym 1146 j.inw. – 10,23 mb. akt oraz 926 j.inw. – 0,50 mb. fotografii).

W roku 2000 większość prac z zakresu opracowania i inwentaryzacji zasobu stanowiła kontynuację przedsięwzięć z lat ubiegłych. Ukończono opracowanie zespołu nr 60 Sąd Grodzki w Przemyśle (rozpoczęte w 1996 roku), oraz zespołów nr 810 – Urząd Akcyzowy w Przemyśle, nr 1346 – Akta notariusza Wojciecha Wolańczyka w Lubaczowie i nr 1347 – Akta notariusza Jana Benbenka w Lubaczowie, przy których prace porządkowe były wykonywane w latach 1998-1999.

W roku sprawozdawczym, w ramach szkolenia studentów realizujących praktyki II stopnia i pracownika AP odbywającego staż przygotowawczy do pracy w służbie cywilnej, opracowano 3 zespoły archiwalne o niewielkim rozmiarze.

Oprócz podstawowej inwentaryzacji, w roku 2000 wykonywano również prace melioracyjne. Dotyczyły one 2 zespołów archiwalnych. W zespole nr 536 Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Rzeszowskiego w Tarnowie [1920] 1944-1949 [1950], zgodnie z zaleceniem Komisji Metodycznej, dokonano zmiany układu inwentarza i nadano nowe sygnatury archiwalne. Do zespołu nr 62 Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł Gorodskij Otdiel w Peremysli [Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych Oddział Miejski w Przemyślu] 1939-1940 opracowano natomiast nową rozszerzoną i uzupełnioną wersję notatki do inwentarza oraz sporządzono inwentarz książkowy, w miejsce dotychczasowego inwentarza kartkowego.

W okresie sprawozdawczym, w wyniku opracowania zasobu, utworzono 7 nowych zespołów archiwalnych:

1. nr 1577 Ministerstwo Leśnictwa Departament Kontroli Ekspozytura Rzeszowska w Przemyślu [1950] 1951-1953;
2. nr 1584 Sąd Grodzki w Przemyślu [1939] 1940-1944 [1945...1971];
3. nr 1585 Sąd Grodzki w Przemyślu [1942-1943] 1944-1950 [1951...1990];
4. nr 1586 Komornik Sądu Grodzkiego Czesław Wachal w Przemyślu 1933-1943;
5. nr 1587 Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Przemyślu 1934-1935 [1937];
6. nr 1588 Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I w Przemyślu [1930] 1937 [1939];
7. nr 1591 Zbiór pocztówek w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu XIX-XX w.

W roku 2000 prowadzono inwentaryzację zespołów archiwalnych z zastosowaniem baz danych IZA 2.0 i IZA 3.0. Zinwentaryzowano ogółem 1467 j.i. (co odpowiada 1467 rekordom), wchodzących w skład 11 zespołów. Wykorzystywano również obie bazy danych do sporządzania inwentarzy książkowych. Wykonano tą metodą 8 inwentarzy (7 – IZA 2.0 oraz 1 – IZA 3.0).

Z innych przedsięwzięć z zakresu opracowania zasobu, zrealizowanych w okresie sprawozdawczym, należy wymienić przygotowanie do druku publikacji *Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu 1833-1989. Inwentarz zespołu archiwalnego*.

Kontynuowano inwentaryzację zespołów nr 58 Sąd Okręgowy w Przemyślu 1919-1950, nr 67 Sąd Grodzki w Dubiecku 1915-1950 i nr 789 Starostwo Powiatowe Tarnobrzeskie 1919-1939. Opracowanie zespołu nr 789, rozpoczęte

w 1999 r., przebiega wolno ze względu na duże trudności techniczne i merytoryczne (przemieszane akta luźne w formie rozsypu).

Podjęte w 2000 r., prace porządkowe stanowiły element realizacji planu opracowania zasobu. Na szczególną uwagę zasługuje zespół nr 1591 Zbiór pocztówek w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Zawiera on bowiem materiały o dużej wartości historycznej.

W 2000 roku Komisja Metodyczna przy Archiwum Państwowym w Przemyślu odbyła 4 posiedzenia. Ich tematyka dotyczyła bieżących problemów metodycznych. Przeprowadzono dyskusję nad *Projektem kierunków zmian archiwalnych przepisów metodycznych*, opracowanym przez działający przy NDAP Zespół Naukowy do spraw usprawnienia opracowania zasobu archiwalnego przechowywanego w archiwach państwowych, oraz nad związaną z nim kwestią klasyfikacji zasobu AP w Przemyślu na grupy A1-A2-A3. Omawiano również przebieg przeglądu ewidencji zasobu nieopracowanego, realizowanego na podstawie Zarządzenia Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 8 V 2000 r. Ponadto na posiedzeniach Komisji Metodycznej zatwierdzano inwentarze archiwalne oraz wstępy i notatki do opracowanych zespołów akt.

TECHNICZNE ZABEZPIECZENIE ZASOBU

Wyniki działalności w zakresie konserwacji właściwej materiałów archiwalnych przedstawiono poniżej:

Ogółem zakonserwowano:

Rodzaj dokumentu	Ilość szt.	Złożoność prac
- Dok. luźne i poszyty na pap. maszyn. i przebitkowym (druk i rękopis)	26	2
- Dok. luźne i poszyty na pap. czer. rękopis	6	1 i 2
- Księgi - rękopis i druk na pap. maszynowym	10	2
- Dok. druk. na papierze maszynowym	11	2 i 3
- Plakaty i druki ulotne	12	2 i 3
- Karty luźne	140	1 i 2
- Pocztówki	203	3

Na ogólną ilość akt wydezynfekowanych w komorze próżniowej 58,5 mb. składają się również akta z zasobu Archiwum Państwowego w Rzeszowie w ilości 20 mb. Dezynfekcję ww. akt wykonaliśmy nieodpłatnie.

Pracownicy konserwacji byli zatrudnieni również przy:

- mikrofilmowaniu akt (wykonano 7.826 szt. klatek mikrofilmu);

- pracach intrologatorskich (wykonano na wymiar 554 szt. teczek na akta z tektury bezkwasowej oraz 197 obwolut z papieru bezkwasowego);
- pracach z zakresu mikrobiologii (wykonano 389 prób mikrobiologicznych).

Kierownik Oddziału V mgr Maria Stasiuk w ramach działalności w Zespole ds. profilaktyki konserwatorskiej i konserwacji materiałów archiwalnych, opracowała temat pt. „Konserwacja zapobiegawcza oraz ochrona zbiorów archiwalnych przed zniszczeniem”, a także z okazji Dni Otwartych Archiwum wygłosiła informację na temat funkcjonowania naszej pracowni konserwatorskiej.

W roku sprawozdawczym korzystała również z fachowych konsultacji w CLKA i w Pracowni Konserwatorskiej przy Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie.

Działalność z zakresu profilaktyki konserwatorskiej została przedstawiona poniżej:

Rodzaj przedsięwzięć profilaktycznych	Ilość akt w mb
• odkurzanie akt	285,00
• umieszczanie akt w pudłach lub w teczkach	30,50
• kontrola stanu zachowania i warunków przechowywania akt	270,00
• inne – przekładanie bibułą dezynf.	0,50

Oddział IV w czasie udostępniania i przekładania akt do nowych teczek oczyścił mechanicznie 11 613 kart oraz wyprostował ręcznie 4 587 kart. Były to karty papieru czerpanego i maszynowego, mapy drukowane jedno i wielobarwne.

W ramach profilaktyki pracownia konserwatorska dokonała przeglądu dokumentów pergaminowych należących do zespołów nr 129 – Akta miasta Przemyśla oraz nr 142 – Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego o ogólnej ilości 196 szt. Wykonano we własnym zakresie 389 prób mikrobiologicznych. Na podstawie wykonanych prób pobrano ponownie materiał mikrobiologiczny z części akt poddanych badaniom i przesłano do CLKA w celu dokonania specjalistycznej oceny. Po uzyskaniu oceny mikrobiologicznej część akt przełożono bibułkami nasączonymi p-ch-m-krezolem. Wszystkie pergaminy umieszczono w nowych obwolutach z papieru bezkwasowego.

Prace introligatorskie przedstawiono poniżej:

Rodzaj prac introligatorskich	sztuki
1 oprawy książkowe	126
2 pudła archiwalne	5
3 teczki tekturowe	554
4 obwoluty	197
5 inne: oprawa wydawnictw własnych	2 770

Prace ujęte w pozycjach 1, 2 i 5 wykonał introligator w pracowni introligatorskiej i drukarni. Prace wymienione w poz. 3 i 4 wykonano w pracowni konserwatorskiej.

Inne prace konserwatorskie – nasączenie bibułek przebitkowych p-ch-m-krezołem w ilości 500 szt.

W ramach mikrofilmowania zabezpieczającego zmikrofilmowano 86.526 stron co stanowi 56.061 klatek mikrofilmu.

Mikrofilmowaniu poddano akta:

- Archiwum Zamku Leskiego Krasickich – zesp. nr 158.
- Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego – zesp. nr 142.
- Greckokatolickie Urzędy Dekanalne – zesp. nr 857.
- Akta miasta Krosna – zesp. nr 134.
- Apostolska Administracja Łemkowszczyzny – zesp. nr 157.
- Starodruki z biblioteki archiwum.

Akta mikrofilmował pracownik obsługujący dokumator, wykonujący prace z zakresu kserokopii i fotokopii akt oraz dorywczo konserwator archiwalny w ramach przyuczenia, który wcześniej również uczestniczył w dwóch szkoleniach organizowanych przez NDAP.

Zadeklarowanej ilości 100 tys. klatek mikrofilmu jednak nie udało się wykonać, mimo pomocy ze strony pracowni konserwatorskiej oraz przekazania części prac z zakresu kserokopii do pracowni naukowej. Korzystnym rozwiązaniem zapewniającym uzyskanie dobrych efektów w dziedzinie mikrofilmowania akt byłaby pełnoetatowa obsługa dokumatora.

Informujemy, iż nadal nie otrzymujemy z ADM w Warszawie kopii pozytywnych.

NARASTAJĄCY ZASÓB ARCHIWALNY

W 2000 roku wykaz instytucji nadzorowanych przez AP Przemyśl obejmował 140 jednostek organizacyjnych w tym 95 jednostek państwowych i 45 jednostek samorządowych. Jest to o cztery jednostki nadzorowane mniej w stosunku do roku poprzedniego.

KONTROLE, LUSTRACJE, EKSPERTYZY

Pracownicy Oddziału Nadzoru przeprowadzili w roku sprawozdawczym:

- 138 kontroli archiwów zakładowych, w tym:
 - 93 kontrole w państwowych jednostkach organizacyjnych,
 - 45 kontroli w samorządowych jednostkach organizacyjnych,
- 12 lustracji archiwów zakładowych w państwowych jednostkach organizacyjnych,
- 32 ekspertyzy akt w archiwach zakładowych, w tym:
 - 13 ekspertyz w państwowych jednostkach organizacyjnych,
 - 19 ekspertyz w samorządowych jednostkach organizacyjnych,
- Przeprowadzono 42 konsultacje dotyczące prowadzenia archiwum zakładowego i funkcjonowania kancelarii z czego 12 dla samorządowych jednostek organizacyjnych i 30 dla państwowych jednostek organizacyjnych.

BRAKOWANIE

Komisja archiwalnej oceny dokumentacji rozpatrzyła 188 wniosków na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej i wydała zgodę na wybrakowanie ok. 2000 mb. akt.

- 39 wniosków na wybrakowanie 560 mb. akt z instytucji samorządowych,
- 149 wniosków na wybrakowanie 1440 mb. akt z innych instytucji

ZATWIERDZANIE PRZEPISÓW KANCELARYJNYCH

Komisja zatwierdziła:

- 5 wykazów rzeczowych akt
 - 3 dla państwowych jednostek organizacyjnych
 - 2 dla niepaństwowych jednostek organizacyjnych
- 15 aneksów do wykazów
 - 10 dla samorządowych jednostek organizacyjnych
 - 5 dla państwowych jednostek organizacyjnych.

Wnioski o zatwierdzenie instrukcji kancelaryjnej bądź archiwalnej nie wpłynęły.

Zasób nadzorowanych w 2000 roku archiwów zakładowych to około 7500 mb. z czego ok. 700 mb. stanowią materiały archiwalne. W świetle obowiązujących przepisów do końca 2000 roku do archiwum winno zostać przekazane zgodnie z planami 91 mb. akt kat. A obejmujących:

- a) 25 mb. akt Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przemyśle,
 - b) 6 mb. akt Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Przemyśle,
 - c) 7 mb. akt Wojewódzkiego Kuratorium Oświaty w Przemyśle,
 - d) 20 mb. akt Wydziału Geodezji i Urzędzeń Rolnych PPRN w Przeworsku ze Starostwa Powiatowego w Przeworsku,
- oraz
- e) 33 mb. akt notarialnych i sądowych z Sądu Rejonowego w Jarosławiu.

Ad. a) Sprawa przyjęcia akt z Sądu Rejonowego w Przemyśle prowadzona była od trzech lat i w roku 2000 przyjęto po uporządkowaniu i dezynfekcji 24,30 mb. akt WKW z zaplanowanych 50 mb. Pozostałych akt nie przyjęto z uwagi na to, że są nieuporządkowane i wymagają przeprowadzenia zabiegów konserwatorskich. Sąd realizując nasze zalecenia czyni starania o pozyskanie kolejnych środków na przygotowanie akt do przekazania w roku 2001.

Ad. b) Wymienione wyżej akta Biblioteki Wojewódzkiej w Przemyśle są to akta z lat 1988-1998, które dyrekcja biblioteki chce nadal pozostawić w swoim zasobie. Zaproponowaliśmy zawarcie umowy użyczenia, jednakże dopiero po właściwym uporządkowaniu i zewidencjonowaniu akt podlegających przekazaniu.

Ad. c) Materiały archiwalne Wojewódzkiego Kuratorium Oświaty w Przemyśle nie zostały przyjęte z uwagi na stan opracowania ale również dlatego, że nikt z pracowników powstałego na bazie WKO Oddziału Zamiejscowego nie był upoważniony do dysponowania odziedziczoną dokumentacją. Po naszych interwencjach wyznaczono pracownika do prowadzenia spraw archiwum i należne akta zostaną przekazane w lutym 2001 roku.

Ad. d) Akta Wydziału Geodezji i Urzędzeń Rolnych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Przeworsku są przetrzymywane przez ich dysponenta tj. Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami Starostwa Powiatowego w Przeworsku, mimo wydanych przez APP zaleceń w sprawie ich uporządkowania, zewidencjonowania i przekazania.

Ad. e) Akta notarialne i sądowe w Sądzie Rejonowym w Jarosławiu znajdują się w bardzo złym stanie fizycznym, są zagrzybione i zawilgocone, nie są

uporządkowane i nie posiadają żadnej ewidencji. W roku sprawozdawczym Sąd w związku z otrzymanymi zaleceniami rozpoczął przygotowywanie akt do przekazania i planuje zakończenie tych prac w drugim półroczu 2001 roku.

Wszystkie przeprowadzone kontrole były to kontrole o charakterze ogólnym mające na celu sprawdzenie prawidłowości stosowania przepisów kancelaryjno-archiwalnych oraz funkcjonowania archiwum zakładowego, a także sprawdzenie stopnia realizacji zaleceń pokontrolnych wydanych w roku poprzednim.

Jednym z priorytetowych zadań Oddziału Nadzoru w roku sprawozdawczym była sprawa przyjęcia do zasobu APP materiałów archiwalnych ze zlikwidowanych państwowych jednostek organizacyjnych, a przede wszystkim doprowadzenie do opracowania i przekazania przez Delegaturę Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego akt byłego Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu, błędnie sklasyfikowanych, wyłączonych z kat. B w trakcie kolejnych ekspertyz archiwalnych przeprowadzonych przez pracowników Oddziału Nadzoru AP. Ścisła współpraca Oddziału z archiwum zakładowym Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego zakończyła się w grudniu przejęciem ww. akt do zasobu AP. Podobny nacisk położony został na przedłużającą się sprawę przejęcia akt z Sądu Rejonowego w Przemyślu. Nie udało się wprowadzić przejąć wszystkich akt podlegających przekazaniu – przyjęto połowę po uporządkowaniu i dezynfekcji z uwagi na ograniczone środki finansowe, jakie Sąd mógł przeznaczyć na ten cel. Pozostałe 25 mb Sąd zobowiązał się przygotować w 2001 roku.

Jednym z podstawowych kierunków działania Oddziału Nadzoru w roku sprawozdawczym była także sprawa nadzoru w archiwach jednostek samorządowych, które w większości wypadków odrabiają zaległości z lat 1990-1998 i samych urzędach, które stanęły w obliczu dostosowania nowych, centralnie wprowadzonych przepisów kancelaryjno-archiwalnych do własnych potrzeb. Pociągnęło to za sobą konieczność przeprowadzania konsultacji i ekspertyz w zakresie prowadzenia kancelarii i właściwej interpretacji wykazu rzeczowego akt.

Nadzorowane jednostki w większości, w wyznaczonych terminach zrealizowały zalecenia pokontrolne, niemniej jednak nie udało się uzyskać pełnej realizacji zaleceń. Odnosi się to szczególnie do przypadków, gdzie do realizacji zaleceń niezbędne jest zaangażowanie środków finansowych jak np. w Sądzie Rejonowym w Przemyślu czy Jarosławiu w związku z dużymi kosztami konserwacji akt, ale także dotyczy sprawy niewystarczającej obsługi archiwum zakładowego sprawowanej przez pracownika, który dodatkowo, oprócz głównych zadań zajmuje się sprawami archiwum i nie jest w stanie systematycznie i terminowo wykonywać pracy w archiwum. (Są przypadki, że jest to kasjer

urzędu, który praktycznie nie ma żadnych możliwości zajęcia się sprawami archiwum).

W wyniku analizy protokołów kontroli stwierdzić można, że wszystkie nadzorowane jednostki prowadzą kancelarie w oparciu o rzeczowy wykaz akt, jednakże dość często problemem jest jego właściwa interpretacja, powodująca w konsekwencji nieprawidłowości w klasyfikacji akt do teczek. Zauważa się także, iż w niektórych jednostkach nie przestrzega się zasady przyjmowania akt do archiwum zakładowego w stanie uporządkowanym. Zdarzają się też przypadki przekazywania akt na podstawie niewłaściwie sporządzonych spisów zdawczo-odbiorczych, co w konsekwencji znacznie utrudnia ustalenie podstawowych danych ewidencyjnych zasobu. W każdym przypadku stwierdzenia nieprawidłowości wydawane były odpowiednie zalecenia pokontrolne.

Skierowane do Archiwum wnioski o uzyskanie zezwolenia na wybrakowanie akt, w przeważającej większości sporządzone były prawidłowo, z zachowaniem wszelkich obowiązujących wymogów, zdarzały się jednak przypadki braku protokołów brakowania, czy nieprawidłowego sporządzenia spisu. W takich sytuacjach Archiwum występowało z pismem o uzupełnienie protokołu, bądź wzywano pracownika odpowiedzialnego za sporządzenie spisu na konsultację i wniosek rozpatrywano dopiero po usunięciu nieprawidłowości.

Wszystkie wnioski rozpatrywane były przez Komisję Archiwalnej Oceny Dokumentacji, która w uzasadnionych przypadkach podejmowała decyzje o przeprowadzeniu ekspertyz akt proponowanych przez wnioskodawców do wybrakowania.

Sytuacja obsługi etatowej archiwów zakładowych w podległych jednostkach organizacyjnych w zasadzie nie uległa zmianie. W chwili obecnej tylko cztery jednostki zatrudniają etatowego archiwistę. W pozostałych, pracownicy obsługujący archiwa zakładowe wykonują zadania z tym związane w ramach dodatkowych czynności. Jak wskazuje poniższa tabela przeważająca część tych osób nie ma przeszkolenia na kursie archiwalnym, co w pewnym stopniu uzasadnia nieprawidłowości w funkcjonowaniu tychże archiwów. Liczba ta jednakże obejmuje też 34 pracowników Urzędów Stanu Cywilnego, którzy mimo iż nie mają ukończonego kursu archiwalnego, wykonują obowiązki archiwisty w zakresie gromadzenia i zabezpieczania wytwarzanej w USC dokumentacji.

W działalności nadzorczej APP w 2000 roku zatrudnionych było czterech pracowników na dwóch etatach, w tym kierownik – ½ etatu, st. archiwista – ¾ etatu, st. archiwista – ½ etatu, kustosz – ¼ etatu.

Szacuje się, że w ciągu najbliższych trzech lat, zgodnie z obowiązującymi przepisami, przyjęte zostanie do zasobu APP ok. 200 – 250 mb. akt z czego ok. 100 mb. w roku 2001.

LICZBA ZLIKWIDOWANYCH JEDNOSTEK Z PODZIAŁEM NA PAŃSTWOWE I SAMORZĄDOWE

W roku sprawozdawczym spod nadzoru wyłączone zostały cztery państwowe jednostki organizacyjne, które zakończyły działalność 31 grudnia 1999. Są to:

- Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin w Przemyślu;
- Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Jarosławiu;
- Izba Skarbowa w Przemyślu;
- Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji w Przemyślu.

Pracownicy Oddziału nadzoru koordynowali zadania w zakresie przekazania do państwowego zasobu dokumentacji wytworzonej przez jednostki organizacyjne szczebla wojewódzkiego byłego województwa przemyskiego zlikwidowane w wyniku reformy administracyjnej państwa z dniem 31 grudnia 1998 r.

W szczególności nadzorowano przygotowanie przekazania dokumentacji po Przemyskim Urzędzie Wojewódzkim z Delegatury Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, a także Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Przemyślu z Oddziału Zamiejscowego WUP w Rzeszowie. Prowadzono też prace przygotowawcze do przejęcia dokumentacji z lat 1975-1998 w Urzędzie Statystycznym w Rzeszowie Oddział w Przemyślu, i Podkarpackim Biurze Planowania Przestrzennego w Rzeszowie Oddział Zamiejscowy w Przemyślu.

Ilość materiałów archiwalnych do przyjęcia.

Ogółem planuje się przyjęcie w 2001 roku ok. 111 mb. akt, w tym: ze likwidowanych państwowych jednostek organizacyjnych ok. 53 mb. tj.:

- 20 mb. akt geodezyjnych po byłym Urzędzie Rejonowym w Przeworsku,
- 20 mb. z archiwum geologicznego byłego Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu,
- 6 mb. akt Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej,
- 7 mb. akt Wojewódzkiego Kuratorium Oświaty w Przemyślu.

Pozostałe 58 mb. – to akta sądów rejonowych w Przemyślu (25 mb.) i Jarosławiu (33 mb.).

IŁOŚĆ MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH PRZYJĘTYCH W ROKU SPRAWOZDAWCZYM

W roku 2000 do zasobu APP przyjęto łącznie 95,98 mb., 7599 ja., w tym: ze zlikwidowanych jednostek organizacyjnych 42,64 mb., 5162 ja. obejmujących:

- Urząd Rejonowy Przeworsk – 0,95 mb., 99 ja.
- Woj. Biblioteka Publiczna – 3,25 mb., 448 ja.
- Urząd Wojewódzki Przemyśl – 26,89 mb., 3450 ja.
- Woj. Urząd Pracy Przemyśl – 6,45 mb., 672 ja.
- Stadnina Koni Stubno – 4,55 mb., 419 ja.

- Uzdrowisko Horyniec – 0,55 mb., 74 ja.
- i 53,34 mb., 2437 ja. z innych jednostek obejmujących:
 - Krajowe Biuro Wyborcze – 1,70 mb., 124 ja.
 - Urząd Miasta Dynów – 3,40 mb., 68 ja.
 - Urząd Gminy Bircza – 0,10 mb., 22 ja.
 - Sąd Rejonowy Przemyśl – 24,30 mb., 529 ja.
 - Sąd Rejonowy Przeworsk – 10,40 mb., 232 ja.
 - Sąd Rejonowy Lubaczów – 0,55 mb., 74 ja.
 - Centrum Kulturalne – 3,90 mb., 444 ja.
 - Towarzystwo Muzyczne – 0,13 mb., 27 ja.
 - Małopolski Przemysł Drzewny – 2,70 mb., 258 ja.
 - Zakłady Elektromet Przemyśl – 1,95 mb., 178 ja.
 - Spółdzielnia Zgoda w Przeworsku – 1,60 mb., 203 ja.
 - PGR Ruda Różaniecka – 0,70 mb., 126 ja.
 - POM Przemyśl – 0,50 mb., 25 ja.
 - POM Bircza – 1,41 mb., 127 ja.

Liczba podpisanych umów użyczenia – 1.

Ilość użyczonych materiałów archiwalnych – 0,30 mb., 8 ja.

UDOSTĘPNIANIE I INFORMACJA ARCHIWALNA

Udostępnianie materiałów archiwalnych w pracowni naukowej w okresie trzech lat wykazało tendencję wzrastającą. Udzielono zezwoleń na korzystanie z akt w roku: 1998 – 243, 1999 – 238, 2000 – 276. Ilość korzystających w minionych latach utrzymała się na jednakowym poziomie. Ilość odwiedzin w 2000 roku zmalała: 1998 – 806, 1999 – 935, 2000 – 778. Wzrasta nadal ilość informacji udzielanych ustnie osobom odwiedzającym archiwum i udzielanych telefonicznie. Zmalała wyraźnie ilość wydawanych jednostek archiwalnych (1998 – 4192; 1999 – 4731, 2000 – 3180). Łatwiejszy dostęp do informacji o sposobach dotarcia do źródeł i zasadach ich udostępniania wpływa na zmniejszenie ilości zamawianych przez użytkowników akt. Te cyfry nie obejmują jednostek wypożyczanych z magazynu przez pracowników realizujących badania ujęte w planie pracy, ściąganych na wystawy i w celach popularyzacyjnych (wycieczki szkolne, audycje telewizyjne, prasa), a także mikrofilmów przesłanych do udostępniania w innych archiwach.

Wśród korzystających byli również cudzoziemcy z USA, Ukrainy, Szwajcarii, Kanady, Węgier, Francji, Holandii, Anglii, Austrii (18 osób w 1998 roku, 18 osób w 1999, 30 w 2000). Prowadzili przede wszystkim poszukiwania genealogiczne oraz badania naukowe.

W 2000 roku ilość kwerend zwiększyła się znacznie w stosunku do 1999 roku.

Najliczniejszą grupę wśród użytkowników stanowią korzystający z zasobu do celów naukowych (badania takie prowadziło w latach 1998-2000 odpowiednio 102, 107 i 116 osób). Są to osoby piszące prace magisterskie (odpowiednio 66, 50, 72 osoby), doktorskie (25 – 27 – 13) oraz rozprawy habilitacyjne (8 – 5 – 5), przede wszystkim z szkół wyższych w Lublinie, Rzeszowie, Krakowie, a także z przemyskiej Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania. Do grupy tej zaliczają się również osoby piszące artykuły naukowe oraz przeprowadzające kwerendy źródłowe.

Zauważalny jest wyraźny wzrost użytkowników prowadzących poszukiwania genealogiczne w ciągu ostatnich trzech lat (w 1998 roku – 20 osób, w tym 10 obcokrajowców, 1999 – 17 osób, w tym 10 obcokrajowców, w 2000 roku – 46, w tym 20 obcokrajowców).

W 2000 r. wzrosła liczba osób prowadzących poszukiwania własnościowe (1998 – 17 osób, 1999 – 14 osób, 2000 – 24 osoby).

Duża jest liczba użytkowników korzystających dla potrzeb urzędów (w 1998 udostępniono akta 40 osobom, w 1999 – 55 osobom, w 2000 – 45 osobom) a także w celach publicystycznych i popularyzatorskich (w 1998 skorzystały z akt 63 osoby, 1999 – 45 osób, 2000 – 45). Pracownicy środków masowej komunikacji (mediów) nie korzystają z dokumentacji archiwalnej dla celów własnych naukowych, jednakże nie oznacza to brak kontaktu z mediami.

Kilkanaście razy organizowano oddzielne pokazy dokumentów w sali wystawowej lub konferencyjnej dla potrzeb telewizji kablowej lub regionalnej TV Rzeszów i TV Kraków.

Użytkownicy zgłaszający się do archiwum korzystają z szerszej niż w latach poprzednich informacji dotyczącej zasobu zarówno udzielonej bezpośrednio, jak i poprzez dostępne w sekretariacie, czytelni bibliotecznej i pracowni naukowej publikowane informatory: o zasobie, o poszczególnych grupach aktowych lub grupach zespołów, z przewodników po aktach starostw, miast, aktach szkolnych, notarialnych i wyznaniowych.

Do najczęściej wykorzystywanych archiwaliów należą:

- akta Archiwum Greckokatolickiego Biskupstwa w Przemyślu (wszystkie okresy historyczne);
- akta Archiwum Geodezyjnego (XIX w.-1918 r., 1918-1939 r., 1939-1945, okres powojenny);
- Akta miasta Przemyśla (wszystkie okresy historyczne);
- Akta Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Przemyślu (XIX w.-1918 r.);
- Akta Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny;

- akta administracji leśnej (1939-1945, okres powojenny);
- Akta Kapituły Greckokatolickiej XVIII-XX w.;
- akta Państwowych Urzędów Repatriacyjnych (okres powojenny);
- akta sądowe i notarialne (XIX w. – 1918 r., 1918-1939 r., 1939-1945, okres powojenny);
- akta urzędów administracji państwowej (XIX w.-1918 r., 1918-1939 r., 1939-1945, okres powojenny), w tym szczególnie akta starostw powiatowych;
- akta szkół (XIX w. – 1918 r., 1918-1939 r., 1939-1945, okres powojenny).

Osobom prywatnym proponuje się na ogół osobiste korzystanie z akt, kwerendy naukowe przesyłane przez urzędy i instytucje kwalifikowane są jako kwerendy wykonywane dla potrzeb urzędów.

Ilość kwerend genealogicznych i metrykalnych uległa zwiększeniu mimo wprowadzenia wysokich cen za wykonywane usługi.

Również ilość kwerend własnościowych uległa wyraźnemu zwiększeniu.

Znacznie zwiększyła się ilość kwerend socjalnych i odszkodowawczych. Przeważają kwerendy dotyczące potwierdzenia przymusowej pracy w obozach III Rzeszy oraz repatriacji z terenów ZSRR, wykonywane na podstawie ewidencji Państwowych Urzędów Repatriacyjnych. Dużą część stanowią kwerendy wykonywane dla obywateli Ukrainy domagających się potwierdzenia stanu posiadania mienia przed wysiedleniem do USRR lub potwierdzenia przymusowej pracy dla III Rzeszy.

Zmniejszyła się natomiast ilość kwerend wykonywanych dla potrzeb urzędów. Dotyczyły one głównie spraw majątkowych i własnościowych – zlecane były przez urzędy administracji państwowej szczebli terenowych, sądy i prokuraturę.

Ilość kwerend zakwalifikowanych jako inne jest niewielka. Można tu wymienić następujące sprawy: 1) afisze wyroków śmierci na Żydach; 2) działalność policji ukraińskiej.

REPRODUKCJE

W roku 2000 wykonano 5303 kserokopie na potrzeby użytkowników zasobu.

Fotokopie wykonywano do celów wydawnictw i publikacji własnych.

Skanery wykorzystywano dla celów publikacji i wydawnictw, oraz przy opracowywaniu zbioru pocztówek przemyskich.

KOMPUTERYZACJA I INFORMACJA ARCHIWALNA

Stan komputeryzacji AP przedstawia się następująco:

Rok zakupu	Liczba komputerów	Uwagi
1992	1	otrzymany z NDAP
1995	2	otrzymane nieodpłatnie
1995	2	zakup własny
1996	2	zakup własny
1997	2	otrzymany z NDAP
1997	3	zakup własny
1998	1	zakup własny
1998	3	zrefundowane przez NDAP
1999	2	zakup własny
2000	4	zakup własny i zrefundowany przez NDAP

Rodzaje i liczba urządzeń peryferyjnych: drukarki – 17 szt. (w tym igłowe – 3 szt., laserowe – 6 szt., atramentowe – 8 szt.), skanery – 4 szt., zasilacze awaryjne – 8 szt., nagrywarka – 1 szt.

Sieć komputerowa oparta jest o Serwer HP NetServer E60 pracujący pod kontrolą systemu operacyjnego Windows NT 4.0, zabezpieczony zasilaczem awaryjnym Ever Net 1000 oraz 20 stanowisk roboczych. Aktualnie wykorzystywanych jest 13 takich stanowisk pracujących pod kontrolą systemów operacyjnych Windows 95 lub Windows 98. Ze względów bezpieczeństwa czasowo wyłączone są z sieci stanowiska w Księgowości Archiwum oraz stanowisko z dostępem do Internetu. Pozostałe stanowią rezerwę dla ewentualnej rozbudowy sieci.

Wykorzystanie komputerów:

- Oddział I – Opracowania Zasobu – 3 komputery – przygotowanie inwentarzy (IZA), edytor tekstu,
- Oddział II – ds. Archiwów Zakładowych – 3 komputery – edytor tekstu, prowadzenie nadzoru archiwalnego i serwer do obsługi sieci,
- Oddział III – Informacji i Udostępniania – 6 komputerów – prowadzenie baz danych, edytor tekstu, obsługa pracowni naukowej (SUMA), Internet, skład tekstów, biblioteka,
- Oddział IV – Ewidencji i przechowywania – 1 komputer – ewidencja zespołów (SEZAM), bazy danych (KANAPA, MIKROFILM, FILMIK, MAPY KATASTRALNE, ELA), edytor tekstów,
- Oddział V – Konserwacji – 1 komputer – edytor tekstów,

- Księgowość – 3 komputery – obsługa księgowości i kadr, edytor tekstów,
- Sekretariat – 1 komputer – obsługa centrali telefonicznej, edytor tekstów,
- Dyrektor – 1 komputer – edytor tekstów.

Internet – połączenie z internetem realizowane jest za pomocą tzw. łącza sztywnego.

Adres strony internetowej AP : www.przemysl.ap.gov.pl

E-mail: archiwumprzemysl@c-net.pl

Formy i wyniki współpracy z innymi placówkami informacyjnymi.

Dla szkół średnich archiwum corocznie proponuje cykl odczytów na tematy:

- 1) dzieje Przemysła,
- 2) oświata w Przemysłu,
- 3) walki o niepodległość 1918 r.,
- 4) historia archiwum przemyskiego,
- 5) stosunki narodowościowe w pld.-wsch. Polsce w XX w.,
- 6) stosunki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej.

W miarę zgłaszania się szkół podstawowych, średnich i innych, organizowano odczyty połączone z pokazami dokumentów i zwiedzaniem archiwum. Spotkań takich zorganizowano:

1998 – 14, w tym 5 dla szkół średnich i 2 dla pomaturalnej szkoły sekretarek,
1999 – 17, w tym 8 dla szkół średnich,
2000 – 16, w tym 11 dla szkół średnich, 1 dla gimnazjum i 1 dla kolegium nauczycielskiego.

Archiwum Państwowe w Przemysłu kontynuowało współpracę w zakresie dokształcania nauczycieli historii z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Przemysłu. Zorganizowano w Archiwum cykl kursów dla nauczycieli historii szkół średnich i podstawowych, przy czym niektóre wykłady wygłaszali pracownicy archiwum.

Nawiązano również współpracę z Wyższą Szkołą Administracji i Zarządzania w Przemysłu.

W grudniu w siedzibie APP odbyło się uroczyste podsumowanie zorganizowanego przez Towarzystwo Genealogiczne, Archiwum Państwowe oraz Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Przemysłu i Kuratorium Oświaty drugiego konkursu dla uczniów szkół podstawowych na temat: „Poznajemy korzenie swojej rodziny”. W pracach komisji konkursowej uczestniczył dyrektor Archiwum. Przy tej okazji zorganizowano wystawę pokonkursową – cieszyła się dużym zainteresowaniem młodzieży, nauczycieli, rodziców.

Inne sposoby popularyzacji archiwum i zasobu to artykuły i informacje prasowe, radiowe i telewizyjne.

W 1998 roku ukazało się 10 informacji i notatek prasowych, 1999 – 24, w 2000 – 40. Omawiały one wystawy, sesje zorganizowane przez archiwum i najcenniejsze dokumenty w zasobie AP w Przemyślu. Informacje prasowe zamieszczane były w tygodnikach *Pogranicze* i *Życie Podkarpackie* oraz w dziennikach *Nowiny* i *Super Nowości* i w regionalnym dodatku *Gazety Wyborczej*, *Dzienniku Polskim* rzadziej w innych tytułach. Łącznie w okresie 3 lat ukazały się 74 informacje i artykuły prasowe. Ze względu na brak prenumeraty tytułów ponadregionalnych i centralnych (liczba informacji prasowych jest wyższa), archiwum prowadzi ewidencję bibliograficzną jedynie w prasie regionalnej. Podobnie trudno uchwytne jest również ewidencja emitowanych przez rozgłośnie radiowe informacji o wystawach archiwalnych. Było ich w ostatnich trzech latach około 60. Również dużo było programów telewizyjnych emitowanych przez regionalne ośrodki TV Kraków, Rzeszów oraz lokalną sieć telewizji kablowej w Przemyślu. W 1999 roku telewizja nadawała m.in. relacje z otwarcia wszystkich zorganizowanych wystaw.

Oprócz tego pracownicy archiwum występowali w innych programach telewizji regionalnej i kablowej poświęconym zagadnieniom związanym z dziejami miasta i regionu. Szczególnie dużo wystąpień w programach telewizyjnych i radiowych miał dr Michał Proksa. Poświęcone były głównie problemom starówki przemyskiej oraz rotundzie św. Mikołaja w podziemiach katedry.

BADANIA NAUKOWE

Pracownicy archiwum prowadzą od lat badania naukowe z zakresu historii, archiwistyki i dziedzin pokrewnych. Publikowane jako wyniki tych badań prace dotyczyły przede wszystkim dziejów Przemyśla i regionu, podejmowano również edycje źródeł.

W 2000 r. archiwum zorganizowało I zebranie naukowe wspólnie z Polskim Towarzystwem Historycznym. Dr Zdzisław Konieczny wygłosił referat pt. „U źródeł akcji odwetowej w Pawłokomie”.

W 2000 roku (18 kwietnia) Rada Naukowo-Programowa przy AP odbyła jedno posiedzenie, na którym omówiono sprawozdanie z działalności AP za 1999 rok, kierunki i plany pracy Rady na lata 2000-2001. Przewodniczący rady dokonał całościowej oceny Archiwum jako ważnej placówki naukowo-badawczej, coraz bardziej widocznej w środowisku naukowym i postulował utrzymanie tego trendu. Sugerował również przyjmowanie większej ilości dokumentów, niż wynika to z przepisów, co jest szczególnie ważne dla historyków dziejów najnowszych. Podkreślono wagę nadzoru archiwalnego w jed-

nostkach administracji, znaczenie organizowanych lekcji archiwalnych i wystaw, pozytywną rolę współpracy polsko-ukraińskiej. Omówiono również plany naukowe i wydawnicze, a także związane z przypadającą w 2001 roku 50-tą rocznicą upaństwowienia archiwum.

W 2000 roku Archiwum zorganizowało konferencję z okazji „Dni Otwartych Archiwów”.

W latach 1998-2000 dr Michał Proksa uczestniczył w programie Unii Europejskiej *Reconstitution of the Memory of Poland* (Wiedeń-Kriegsarchiv).

Pracownicy Archiwum Państwowego w Przemyśle są członkami władz następujących stowarzyszeń:

Polskie Towarzystwo Historyczne: B. Bobusia (prezes ZO PTH i członek ZG PTH), M. Osiadacz (sekretarz ZO PTH), M. Proksa – naczelny redaktor Przemyskich Zapisków Historycznych, M. Dalecki (skarbnik ZO PTH).

Stowarzyszenie Archiwistów Polskich: A. Nowak (przewodnicząca ZO SAP w Przemyśle), M. Dalecki (wiceprzewodniczący ZOW SAP), E. Laska (sekretarz ZO SAP), L. Domaradzka (skarbnik ZOW SAP) i członkowie ZOW SAP: B. Bobusia, który jest również członkiem ZG SAP, M. Proksa, A. Mielnik.

Przemyskie Towarzystwo Archiwistyczne „Archiwariusz”: A. Mielnik (prezes), K. Szajny-Buchtałarz (sekretarz), M. Stasiuk (skarbnik).

Ponadto M. Dalecki jest członkiem władz **Towarzystwa Przyjaciół Nauk** w Przemyśle i aktywnie uczestniczy w jego pracach. A. Mielnik jest wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego **Towarzystwa Wiedzy Powszechnej** w Przemyśle, a M. Proksa jest wiceprzewodniczącym **Komisji ds. Rewitalizacji Zespołu Staromiejskiego Miasta Przemyśla**. Kilku archiwistów uczestniczy również w pracach Zarządu Głównego **Polskiego Związku Wschodniego**.

Pracownicy archiwum w 2000 r. nie brali udziału w kształceniu archiwistów na poziomie pomaturalnym i uniwersyteckim.

Liczba uczestników praktyk archiwalnych wynosiła w 2000 r. 8 osób:

- 4 osoby z Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Przemyśle (studenci z Ukrainy narodowości polskiej);
- 3 osoby z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (w tym 2 osoby – praktyka II stopnia);
- 1 osoba z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (praktyka II stopnia).

Studenci odbywający praktyki I stopnia zapoznali się z ogólnymi zagadnieniami związanymi z organizacją archiwum oraz zadaniami poszczególnych oddziałów, wykonując czynności realizowane przez poszczególne komórki organizacyjne.

Praktyka II stopnia obejmowała zagadnienia związane z samodzielnym opracowaniem zespołu archiwalnego.

KADRY

W dniu 31 grudnia 2000 roku stan zatrudnienia wynosił 38 osób, zajmujących 35 etatów. Etatów naukowych Archiwum nie posiada. W dziedzinie konserwacji dokumentów archiwalnych zatrudnionych było 5 osób na pięciu etatach. W administracji pracuje 4 osoby na trzech etatach, natomiast w obsłudze 7 osób zajmujących sześć etatów

W roku sprawozdawczym przyjęto do pracy 5 osób, w tym dwie osoby z wyższym wykształceniem w sferze działalności archiwalnej, oraz trzy osoby w dziale obsługi, a to:

- maszynistę offsetowego z wykształceniem średnim zawodowym,
- robotnika-dozorcę z wykształceniem średnim technicznym,
- robotnika-dozorcę z wykształceniem podstawowym.

Natomiast odeszło z pracy 5 osób, w tym:

- dwie osoby przeniesione do NDAP,
- jeden robotnik-dozorca zwolnił się na własną prośbę,
- jeden robotnik-dozorca z wykształceniem podstawowym zwolniony po wygaśnięciu umowy o pracę zawartej na czas określony,
- jedna osoba zmarła.

W 2000 roku ośmiu pracowników przebywało łącznie 210 dni na zwolnieniu lekarskim.

Urlopów wychowawczych, macierzyńskich i bezpłatnych nie było.

W okresie sprawozdawczym jedna osoba kontynuuje studia wyższe. Studia Podyplomowe ukończyła jedna osoba, a jeden pracownik jest słuchaczem Podyplomowego Studium Archiwistyki przy UMK. Prac doktorskich nie było. Jedna osoba jest w toku habilitacji. Kursy archiwalne ukończyło dwóch pracowników. Kursów komputerowych i językowych nie realizowano.

W Archiwum w 2000 r. zatrudnionych było 12 pracowników z tytułem magistra, a to:

- jeden archeolog
- dwóch bibliotekoznawców
- jeden chemik
- dwóch etnografów
- czterech historyków
- dwóch prawników

oraz jeden licencjat administracji publicznej.

Łącznie 13 osób z wyższym wykształceniem.

Siedmiu pracowników ukończyło studia podyplomowe, w tym sześciu archiwistykę, a jeden bankowość. Jeden pracownik w 2000 r. rozpoczął studia podyplomowe.

Pracownicy z wyższym wykształceniem posiadają następujący staż pracy:

do 2 lat	– 2 osoby
od 2-10 lat	– 0
od 10-20 lat	– 4 osoby
od 20-30 lat	– 7 osób.

SYTUACJA LOKALOWA, PRACE BUDOWLANE, FUNDUSZE POZABUDŻETOWE

Rezerwa miejsca w magazynach na koniec roku sprawozdawczego: nie zajęta przez akta – 201 m². Archiwum dysponuje 435 mb. wolnych półek. Do całkowitego zagospodarowania wolnej powierzchni Archiwum posiada rezerwę magazynową na 1480 półek.

W roku sprawozdawczym dokonano naprawy trylinkowej nawierzchni drogi wewnętrznej wokół budynku Archiwum. Koszt naprawy wyniósł 300,00 zł (trzysta złotych). Innych prac remontowo-budowlanych nie było.

Na środku specjalnym uzyskano łącznie przychody w wys. 38.039,38 zł, z tego 4.000,00 zł jako dotacja Urzędu Miasta Przemyśla na barwne kserokopie planów Twierdzy Przemyśl z Kriegsarchiv w Wiedniu. Uzyskane środki wydatkowano wg poniższego zestawienia:

1. Komputery – 2 szt.	6.500,00
2. Skanery – 2 szt.	1.600,00
3. Drukarka – 1 szt.	1.000,00
4. Zasilacz – 1 szt.	840,00
5. Przystawka do skanera – 1 szt.	300,00
6. Mapy Fortów – kwerenda w Kriegsarchiv	10.000,00
7. Regały magazynowe	1.300,00
8. Materiały na przygotowanie wystaw – konkursów	2.000,00
9. Materiały biurowe, gospodarcze	1.500,00
10. Energia c.o., woda, en. elektryczna	2.000,00
11. Opłaty telefoniczne	1.800,00
12. Tłumaczenia do stron internetowych	1.800,00
13. Prace zlecone przy konserwacji dokumentów	900,00
14. Konserwacja, naprawa sprzętu	200,00

18. Opracowanie Przewodnika po Zasobie CPHAU we Lwowie	1.800,00
19. Koszty bankowe	<u>619,38</u>
Ogółem:	38.039,38

OGÓLNA OCENA WARUNKÓW I WYNIKÓW PRACY ARCHIWUM

Przyjęte założenia i plany na 2000 rok były konsekwentnie realizowane. Szczegółowe plany pracy Oddziałów merytorycznych zostały niemal w całości zrealizowane. Nie udało się w pełni wykonać zadań zaplanowanych w zakresie opracowania zasobu. Przyczyną było m.in. zmniejszenie obsady etatowej Oddziału Opracowania do 5 osób, oraz obciążenia innymi pracami nieprzewidzianymi w planie m.in. przeglądem ewidencji, akcją „Dni otwartych”, oraz udziałem pracowników Oddziału Opracowania w przygotowywaniu wystaw.

Na szczególne podkreślenie zasługuje praca Nadzoru archiwalnego, bardzo efektywna w minionym roku, szczególnie w zakresie konsultacji i ekspertyz materiałów archiwalnych w archiwach zakładowych likwidowanych i przekształcanych jednostek organizacyjnych. W delegaturze Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w trakcie kilku wielodniowych ekspertyz wydzielono i przekwalifikowano z kategorii B do A ok. 30 mb. akt.

Z inicjatywy pracowników nadzoru zorganizowany został we współpracy z Przemyskim Towarzystwem Archiwistycznym „Archiwariusz” 42-godzinny kurs kancelaryjno-archiwalny, w którym uczestniczyło 12 osób, w tym 10 skierowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Przemyślu i dwie z państwowych jednostek organizacyjnych. Wykładowcami na kursie byli w większości pracownicy archiwum.

W zakresie udostępniania zasobu wzrosła o ok. 16% ilość użytkowników, w tym również obcokrajowców, przy nieznacznym spadku ilości odwiedzin i ilości udostępnionych w pracowni naukowej jednostek.

Wzrosła natomiast o prawie 40% ilość zleczanych do wykonania kwerend archiwalnych, szczególnie wzrosła ilość kwerend emerytalno-rentowych, odszkodowawczych i socjalnych, a także ilość kwerend własnościowych i genealogicznych.

Na uwagę zasługuje także wzrost ilości kwerend zagranicznych, w tym własnościowych i odszkodowawczych realizowanych na wnioski obywateli Ukrainy.

Zrealizowano również zamierzenia w zakresie profilaktyki i konserwacji. Potrzeby w tym zakresie są jednak znacznie większe. Ze względu na czaso-

chłonność i koszty zabiegów konserwatorskich, realizacja wszystkich potrzeb w tym zakresie jest niemożliwa i musi być rozłożona na długi okres czasu. Nie zrealizowano w pełni zakładanego planu mikrofilmowania, gdyż nie udało się zapewnić w drodze reorganizacji pełnoetatowej obsady dokumatora.

Drukarnia zrealizowała wszystkie zamówienia na druki. Wydrukowano także kilka pozycji wydawniczych. Zwrócić należy uwagę na czasochłonność pakowania i ekspedycji druków, czynnościami tymi obciążani są drukarz i introligator, a ekspedycją pracownicy dozoru (portierzy).

Sytuacja drukarni uległa znacznej poprawie od momentu zatrudnienia na etacie wykwalifikowanego drukarza, dzięki czemu możemy na bieżąco realizować wszelkie potrzeby wydawnicze.

Na podkreślenie zasługuje praca funkcjonującej przy Oddziale Informacji i Udostępniania Biblioteki, której księgozbiór przekroczył w ubiegłym roku 20 300 pozycji inwentarzowych. Skatalogowano i wpisano do inwentarza łącznie 1280 pozycji, z czego 925 pochodziło z wymiany i darów, a 260 pozycji z zakupów. Sporządzono łącznie ponad 4700 kart katalogu alfabetycznego, rzeczowego i przedmiotowego. W czytelni Bibliotecznej zanotowano 558 odwiedzin, udostępniając prezencyjnie 1464 książki i 785 czasopism oraz wypożyczając na zewnątrz 714 pozycji. Dane te nie obejmują wydzielonego i udostępnionego w pracowni naukowej księgozbioru podręcznego (encyklopedie, słowniki). Biblioteka prowadzi również wymianę i wysyłkę egzemplarzy obowiązkowych oraz sprzedaż wydawnictw własnych archiwum.

Zmiany w stanie zatrudnienia, fluktuacja spowodowana odejściem 2 pracowników do NDAP, odejściem 2 pracowników obsługi, śmiercią pracownicy z działu administracji (Anna Podolak – starszy specjalista z niemal 40-letnim stażem pracy) oraz przyjęcia nowych pracowników i przesunięcia etatowe pomiędzy Oddziałami związane ze zmianą zakresów czynności, z szukaniem nowych lepszych rozwiązań organizacyjnych, powodowały niekorzystne zjawiska w zespole pracowniczym. Zasadniczo jednak nie spowodowały wyraźnego spadku wydajności pracy. Podkreślić również należy, że uruchomienie w 2000 roku sieci komputerowej spowodowało konieczność nauczania się pracy w sieci. Zasadniczo niemal wszyscy pracownicy merytoryczni wykorzystują na swoich stanowiskach pracy komputery do realizacji baz danych, programów, lub jako edytory tekstów. Sporo wysiłku pochłonęła również organizacja Dni otwartych Archiwów.

Biorąc pod uwagę wszystkie omówione powyżej czynniki miniony 2000 rok należy uznać mimo określonych trudności za wydajny, pracowity i efektywny.

PRZEWIDYWANE KIERUNKI DZIAŁAŃ I ZAKRES PRAC ARCHIWUM W 2001 ROKU

Opracowaniem planujemy objąć akta 29 zespołów o metrażu 71 m i ilości 11 270 j.a. Z tego 15 zespołów to akcesje, aneksy, melioracje inwentarzy zespołów już opracowanych wcześniej. 7 zespołów to kontynuacja opracowań podjętych w latach poprzednich. Pozostałe 7 zespołów nie było dotychczas objęte opracowaniem. Opracowaniem inwentarzy w bazie danych IZA planujemy objąć 19 zespołów, z tego dla 4 zespołów sporządzone zostaną również indeksy geograficzne i osobowe.

W nadzorze archiwalnym kontrolą objąć przede wszystkim archiwa zakładowe Sądów, jednostek samorządowych oraz jednostek organizacyjnych likwidowanych, bądź przekształcanych.

Do zasobu AP planuje przyjąć się ok. 110 mb. akt z 6 jednostek organizacyjnych.

W zakresie Informacji i Udostępniania planuje się kontynuować prace związane z przygotowaniem do druku kolejnych informatorów, przewodników i inwentarzy zespołów ułatwiających i upowszechniających dostęp do źródła.

Przewidujemy wzrost ilości kwerend własnościowych i odszkodowawczych oraz emerytalno-rentowych. W związku z uruchomieniem strony internetowej – zauważalny jest także wzrost ilości kwerend genealogicznych realizowanych dla obcokrajowców.

Istniejąca w Przemyślu Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania wyprowadza już pierwsze roczniki z zaocznych studiów magisterskich, w związku z powyższym przewidywany jest również wzrost użytkowników korzystających na miejscu z pracowni naukowej archiwum.

Sporo wysiłku organizacyjnego i czasu zajmie przygotowanie uroczystości 50-lecia archiwum państwowego w Przemyślu, które planujemy zorganizować w październiku 2001 roku. Obchody 50-lecia połączone będą z Sesją naukową, okolicznościowymi wystawami, promocją wydawnictw.

W zakresie komputeryzacji przewiduje się kontynuować prace w istniejących i wprowadzanych przez NDAP programach SEZAM, ELA, KANAPA, MAPY KATASTRALNE, NADZÓR i inne poprzez ich uzupełnianie, uaktualnianie i kontynuowanie, oraz ewentualne testowanie nowych programów i baz danych zalecanych przez NDAP.

W zakresie profilaktyki i konserwacji właściwej planuje się kontynuację mikrofilmowania zabezpieczającego, dezynfekcji akt w komorze próżniowej, konserwację właściwą najbardziej zagrożonych akt wytypowanych wcześniej lub ujawnionych w trakcie udostępniania.

W miarę możliwości kontynuować będziemy również dotychczasowe kierunki badań naukowych w oparciu o zatrudnioną kadrę pracowników oraz we współpracy i z działającymi w Przemyśle towarzystwami naukowymi takimi jak Oddział PTH, TPN, SAP i inne.

Nawiązaną z CPHA Ukrainy współpracę zamierzamy kontynuować i rozwijać w zakresie dotychczasowych ustaleń. W 2001 roku powinien ukazać się Przewodnik po zasobie w wersji polskiej i ukraińskiej oraz kontynuowane będą prace nad Ewidencją map katastru.

Z Kriegsarchiv w Wiedniu zamierzamy nadal sprowadzać kserokopie planów Twierdzy Przemyśl.

Wykaz publikacji pracowników archiwum:

- a. 1. A. Krochmal, M. Proksa, Akta metrykalne w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle, red. B. Bobusia, Przemyśl 1998, ss. 187
2. M. Proksa, Akta administracji drogowej w zasobie AP w Przemyśle. Przewodnik, red. B. Bobusia, Przemyśl 1999, ss. 36
- b. 1. Siedem wieków przemyskiego herbu. Katalog wystawy. Oprac. J. Krochmal, Przemyśl 1998, ss. 50 + 10 fot.
2. Z. Pianowski, M. Proksa, Rotunda św. Mikołaja w Przemyśle. Słowo wstępne: Metropolita Przemyski Ks. Arcybiskup Józef Michalik, Przemyśl 1998, ss. 108 + fot.
3. A. Krochmal, Konstanty Czechowicz. Korespondencja greckokatolickiego biskupa przemyskiego z lat 1897-1914 (wspólna z TPN w Przemyśle), Przemyśl 1998 ss. XXXV + 180 + 6 fot.
4. M. Dalecki, Przemyśl w latach 1918-1939. Przestrzeń, ludność, gospodarka, Przemyśl 1999, ss. 241 + fot. + 2 plany
5. E. Długosz, Stare druki w zbiorach Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle (katalog), Przemyśl 1999, ss. 81
6. J. Kluczyńska, A. Nowak, 100 lat Powiatu Przeworskiego 1899-1999, Przeworsk 1999, ss. 42 + 8 fot. (katalog wystawy)
7. J. Krochmal, Akta miasta Przemyśla, t. II (wspólna z NDAP), Przemyśl 2000, ss. 648
8. M. Gosztyła, M. Proksa, Klasztory i zgromadzenia zakonne w archidiecezji przemyskiej (wspólna z PTA „Archiwariusz” w Przemyśle), Przemyśl 2000, ss. 190
9. M. Proksa, Rotundowy kościół św. Mikołaja w Przemyśle (wspólna z SAP Oddział w Przemyśle), Przemyśl 2000, ss. 43 + il. ss.16 (katalog wystawy)

Przeprowadzono następujące kwerendy tematyczne (na zlecenia NDAP), innych instytucji oraz potrzeb własnych – wystawy pokazy:

1. Archiwum Państwowe w Szczecinie (852-4/99) dot. wystawy materiałów archiwalnych dot. ochrony przyrody.

2. NDAP (853-1/2000) „Skarby archiwów polskich”.

3. „Dni Otwartych Drzwi” – wystawa dokumentów i pokazy.

4. NDAP (840-82/00) „Za pomoc Żydom”.

5. NDAP – COIA (81-15/00) dla międzynarodowej Komisji do Roszczeń Ubezpieczeniowych z okresu zbrodni hitlerow. – dot. polis ubezpieczeniowych.

6. NDAP (842-20/00) dla Ambasady Macedonii – poszukiwanie dzieci i młodzieży macedońskiej.

7. NDAP (811-2/00) dot. informacji nt. Litwy i Litwinów.

8. Prof. Hartman (USA) wyszukiwanie fotografii, afiszy itp. materiałów np. z akt J. Benbenka dot. Żydów.

Wykaz zespołów przyjętych do zasobu w 2000 roku

Lp.	Nr zespołu	Nazwa zespołu	j.a.	mb.	Forma przejęcia
1	2	3	4	5	6
1	1567	Przemyskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Przemyśle	258	2,70	z arch. zakładowego
2	1569	Państwowy Ośrodek Maszynowy w Birczy	104	1,30	jw.
3	1570	Państwowy Ośrodek Maszynowy w Przemyśle	25	0,50	jw.
4	1571	Akta Komisji Wyborczych z wyborów do Sejmu przeprowadzonych 27 X 1991 r.	87	1,00	jw.
5	1572	Akta Komisji Wyborczych z wyborów do Sejmu i Senatu przeprowadzonych 19 IX 1993 r.	25	0,60	jw.
6	1573	Akta Komisji Wyborczych z wyborów na Prezydenta RP przeprowadzonych w 1995 r.	1	0,02	jw.
7	1574	Akta Komisji ds. Referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli	11	0,08	jw.
8	1575	Przemyski Dom Kultury	53	0,40	jw.
9	1576	Wojewódzki Dom Kultury w Przemyśle	391	3,50	jw.
10	1578	Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Rudzie Różanieckiej	126	0,70	jw.
11	1579	Urząd Rejonowy w Przeworsku	99	0,95	jw.
12	1580	Państwowe Biuro Notarialne w Przeworsku	184	8,30	jw.
13	1581	Spółdzielnia Inwalidów „Zgoda” w Przeworsku	203	1,60	jw.
14	1582	Akta notariusza Kazimierza Dollingera w Przeworsku	27	1,30	jw.
15	1583	Akta notariusza Pawła Stepkowicza w Przeworsku	21	0,80	jw.
16	1589	C.K. Sąd Powiatowy w Lubaczowie	38	0,50	jw.
17	1590	Komornik Sądu Grodzkiego w Lubaczowie	12	0,05	jw.
18	1592	„Elekromet” Zakłady Metalowe Spółdzielnia Pracy w Przemyśle	178	1,95	jw.
19	1593	Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej Rada Wojewódzka w Przemyśle	12	0,06	jw.
20	1595	Powiatowa Biblioteka Publiczna w Przemyśle	133	0,40	jw.
21	1596	Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Przemyśle	415	2,85	jw.
22	1597	Stadnina Koni „Stubno” w Stubnie	419	4,55	jw.
23	1598	Uzdrowisko „Horyniec” w Horyńcu	74	0,55	jw.
24	1599	Towarzystwo Muzyczne w Przemyśle	27	0,13	jw.
25	1600	Wojewódzki Urząd Pracy w Przemyśle	604	6,20	jw.
26	1601	Urząd Stanu Cywilnego w Horyńcu	2	0,02	jw.
27	1577	Ministerstwo Leśnictwa Departament Kontroli Ekspozytura Rzeszowska w Przemyśle	113 1 Bd	0,87 0,02	z opracowania

Sprawozdanie z działalności Archiwum Państwowego w Przemyślu za 2000 rok

1	2	3	4	5	6
28	1584	Sąd Grodzki w Przemyślu	3274	6,95	z opracowania
29	1585	Sąd Grodzki w Przemyślu	1739	3,24	jw.
30	1586	Komornik Sądu Grodzkiego Czesław Wachal w Przemyślu	27	0,75	jw.
31	1587	Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Przemyślu	1	0,01	wydzielone w trakcie oprac. – pozostawione jako kat. B
32	1588	Komornik Sadu Grodzkiego rewiru I w Przemyślu	1	0,01	jw.
33	1591	Zbiór pocztówek w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu	926	0,50	zespół wyd. przez Komisję Metodyczną
34	1602	Sąd Grodzki w Radymnie	16	0,60	jw.
35	1568	Teki Zbigniewa Grochowskiego	41	0,70	dar
36	1594	Tcki Stanisława Krakowskiego	54	0,57	dar

Zespoły całkowicie opracowane

Lp.	Nr zesp.	Nazwa zespołu	Daty skrajne	Liczba	
				j.a.	mb.
1.	60	Sąd Grodzki w Przemyślu	[1923] 1929...1939	12	0,06
2.	810	Urząd Akcyzowy w Przemyślu	1944-1950	8	0,37
3.	907	Szkoła Powszechna Siedmioklasowa Żeńska im. Stanisława Konarskiego w Przemyślu	1919-1924	2	0,05
4.	1340	Publiczna Szkoła Powszechna Żeńska im. Stanisława Konarskiego w Przemyślu	1871-1948	148	1,15
5.	1346	Akta notariusza Wojciecha Wolańczyka w Lubaczowie	1946-1950	16	0,12
6.	1347	Akta notariusza Jana Benbenka w Lubaczowie	1951-1952	2	0,01
7.	1384	Państwowe Gospodarstwo Rolne w Krowicy Samej	[1950-1954] 1957-1972 [1973-1995]	24	0,17

8.	1415	2 Urząd Skarbowy Dział Katastralny w Przemyśle	[1871] 1919-1939 [1944]	428	6,27
9.	1577	Ministerstwo Leśnictwa Departament Kontroli Ekspozytura Rzeszowska w Przemyśle	[1950] 1951-1953	113	0,87
10.	1583	Akta notariusza Pawła Stepkiewicza w Przeworsku	1936-1937, 1946-1952	21	0,80
11.	1584	Sąd Grodzki w Przemyśle	[1939] 1940-1944 [1945...1971]	3274	6,95
12.	1585	Sąd Grodzki w Przemyśle	[1942-1943] 1944-1950 [1951...1990]	1739	3,24
13.	1586	Komornik Sądu Grodzkiego Czesław Wachal w Przemyśle	1933-1943	27	0,75
RAZEM:				5814	20,81

Całkowicie opracowane zamknięte odcinki zespołów

Lp.	Nr zesp.	Nazwa zespołu	Daty skrajne	Rozmiar zespołu	
				j.inw.	metrów
1.	536	Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Rzeszowskiego w Tarnowie	[1920] 1944-1949 [1950]	71	0,53
				71	0,53

Dane o użytkownikach w podziale na kategorie
w okresie ostatnich trzech lat

Lp.	Rodzaj poszczególnych badań	1998			1999			2000		
		osób	od- wie- dzin	j. inw.	osób	od- wie- dzin	j. inw.	osób	od- wie- dzin	j. inw.
4.2.1.	badania naukowe	102	284	3412	107	342	3642	116	241	2172
4.2.2.	poszukiwania genealogiczne	20	248	203	17	274	289	46	231	403
4.2.3	poszukiwania własnościowe	17	136	108	14	158	220	24	151	80
4.2.4	poszukiwania na potrzeby urzędów	40	113	204	55	98	243	45	105	274

4.2.5	publicystyka i popularyzacja	63	25	250	45	63	337	45	50	251
4.2.6	udostępnianie dla mediów	1	-	15	-	-	-	-	-	-
4.2.7	udostępnianie inne	-	-	-	-	-	-	-	-	-
R a z e m:		243	806	4192	238	935	4731	276	778	3180

Kwerendy w okresie trzech lat w podziale na kategorie

	Rodzaj kwerendy	1998	1999	2000
4.4.1	naukowe	4	2	2
4.4.2	genealogiczne	108	123	145
4.4.3	własnościowe	129	177	184
4.4.4	socjalne (świadczenia, odszkodowania)	571	649	1000
4.4.5	na potrzeby urzędów	33	9	5
4.4.6	inne	3	3	2
O g ó ł e m:		848	963	1338

W 2000 roku zorganizowano wystawy:

1. **styczeń** – *Moje drzewo genealogiczne* (wspólnie z Towarzystwem Genealogicznym i Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Przemyślu) – od grudnia 1999 r.,
2. **czerwiec** – *Towarzystwo Przyjaciół Przemyśla i Regionu 1890-2000* (wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Przemyśla i Regionu oraz Instytutem Kresów Wschodnich im. św. Brunona Bonifacego),
3. **sierpień** – *Walka Przemyśla z najazdem bolszewickim 1918-1920* (wspólnie z Instytutem Kresów Wschodnich im. św. Brunona Bonifacego),
4. **wrzesień** – *Rotundowy kościół św. Mikołaja w Przemyślu* (w ramach Dni Otwartych Archiwum),
5. **wrzesień** – *Najciekawsze dokumenty z zasobu Archiwum Państwowego w Przemyślu* (w ramach Dni Otwartych Archiwum),
6. **październik** – *Droga do powstania i działalność Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Przemyślu 1980-2000* (wspólnie z Instytutem Kresów Wschodnich im. św. Brunona Bonifacego i Komisją Mię-

dzyszkolną NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Przemyśle,

7. **listopad** – *135 lat Towarzystwa Muzycznego w Przemyśle* (wspólnie z Towarzystwem Muzycznym w Przemyśle),
8. **grudzień** – *Poznajemy korzenie swojej rodziny* (wspólnie z Towarzystwem Genealogicznym i Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Przemyśle).

Ponadto wypożyczono trzy dokumenty pergaminowe na wystawę towarzyszącą konferencji naukowej „Początki chrześcijaństwa w Małopolsce”, która odbyła się w Muzeum Podkarpackim w Krośnie.

Materiały archiwalne były również wypożyczane na wystawę poświęconą historii Domu Robotniczego w Przemyśle organizowaną w przemyskiej Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania.

Na prezentowaną na Zamku Kazimierzowskim wystawę towarzyszącą obchodom roku sztuki romańskiej (organizatorzy: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział w Przemyśle, Miejski Ośrodek Kultury w Przemyśle) wypożyczone zostały materiały z wystawy *Rotundy kościół św. Mikołaja w Przemyśle*.

Wystawy każdorazowo zwiedzało od 400 do 2000 osób, czas ekspozycji wynosił od 14 do 31 dni. Ze względu na duże zainteresowanie ze strony zwiedzających czas otwarcia wystaw został przedłużony. Wśród zwiedzających większość stanowili uczniowie szkół średnich i starszych klas szkół podstawowych. Wystawy cieszyły się dużym zainteresowaniem mediów. Były relacjonowane w programach radiowych i telewizyjnych, nie tylko stacji lokalnych, ale pojawiały się w programach ogólnopolskich. Również prasa poświęcała im wiele miejsca.

Wykaz artykułów za rok 2000

1. a, Obrady historyków, *Pogranicze* 2000 nr 41 s. 6
2. as, Między wojnami: Nowa publikacja przemyskiego archiwum, *Życie Podkarpackie* 2000 nr 6 s. 15
3. (Bar), Rodzinne historie, *Dziennik Polski* 2000 nr 289 s. 2
4. Borzęcki Jacek, Okiem historyka, *Nowiny* 2000 nr 115 s. 23
5. Burzmiński Wacław, Dozgonna miłość: Upiększają i promują miasto, *Nowiny* 2000 nr 123 s. 11
6. Chromicki Grzegorz, Z życia naukowego: kronika: „Rozwój przestrzenny miast galicyjskich ...*Studia Historyczne* 2000 nr 2 s. 367-370
7. (dh), Znają swoje korzenie: Rozstrzygnięto drugą edycję konkursu historyczno-genealogicznego, *Super Nowości* 2000 nr 283 s. 7
8. Dziewulska Ewa, Promocja przeszłości, *Pogranicze* 2000 nr 38 s. 10

9. jar, Wierni ideałom, Nowiny 2000 nr 208 s. 10
10. (JS), Historie rodzinne: Przemyski konkurs, Dziennik Polski 2000 nr 267 s. II
11. Krochmal Anna, Archiwum Państwowe w Przemyślu w badaniach i upowszechnianiu historii regionu przemyskiego, Galicja 2000 nr 1 s. 169-174
12. (lew), Brzmienie 135-lecia: Czy zasłużone dla miasta Towarzystwo Muzyczne w Przemyślu przetrwa? Pogranicze 2000 nr 45 s. 11
13. (lew), Nie tylko o fortach: Pierwszy „Zeszyt Popularno-Naukowy”, Pogranicze 2000 nr 30 s. 11
14. (lew), Poznaj korzenie swojej rodziny: Konkurs genealogiczny dla dzieci i młodzieży, Pogranicze 2000 nr 47 s. 6
15. (lew), Znają Ojcowiznę: Duży sukces przemyskich uczniów, Pogranicze 2000 nr 20 s. 2
16. (lew), Znają swoje korzenie, Pogranicze 2000 nr 51 s. 5
17. MG, Zwyciężyli wszyscy: VII Edycja Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajmy Ojcowiznę”, Życie Podkarpackie 2000 nr 20 s. 25
18. (Mot), Przemyśl między wojnami, Dziennik Polski 2000 nr 24 s. 14
19. Miszczak Jan, Dziedzictwo tradycji, Nowiny 2000 nr 192 s. 10
20. Miszczak Jan, Walor Twierdzy: Ocalić od zapomnienia, Nowiny 2000 nr 216 s. 11
21. Otwarte Archiwum: Przemyśl, Nowiny 2000 nr 180 s. 35
22. Powtórka po 65 latach: Wydarzenia Tygodnia, Nowe Podkarpackie 2000 nr 21 s. 2
23. Proksa Michał, Sprawozdanie z pobytu w Austrii i wykonania kwerendy archiwalnej w Kriegsarchiv w Wiedniu, Zeszyt Popularno-Naukowy 2000 nr 1 s. 33-46
24. Proksa Michał, Wiedeński zwiad: Chwila na rozmowę /rozm. Justyna Woś, Nowiny 2000 nr 140 s. 12
25. Prusinowska Izabella, Odznaczenia pracowników państwowej służby archiwalnej i nagrody Naczelnego Dyrektora w 1999 r. Informacja Bieżąca 2000 nr 1 s. 4-6
26. (R), Poznaj korzenie rodziny: Konkurs z nagrodami, Życie Podkarpackie 2000 nr 48 s. 24
27. (R), Trzy i pół kilometra akt: Dni Otwartych Archiwów w Przemyślu, Życie Podkarpackie 2000 nr 39 s. 24
28. S.G., W rocznicę Września, Pogranicze 2000 nr 36 s. 3
29. Tłuczek Ryszard, „Przemyśl w latach 1918-1939”, Niedziela 2000 nr 8 s. III
30. (W), Zagłębij do zbiorów, Dziennik Polski 2000 nr 216 s. III
31. wab, Powrót do korzeni, Nowiny 2000 nr 118 s. 7

32. wac, Krasomówcy w „Mateczniku”, Nowiny 2000 nr 226 s. 11
33. Wilk Dorota, W gorącej wodzie kapani, Życie Podkarpackie 2000 nr 15 s. 9
34. Woś Justyna, Szacowne towarzystwo: powstało w 1865 roku, Nowiny 2000 nr 218 s. 17
35. Woś Justyna, Tamto miasto, Nowiny 2000 nr 33 s. 24
36. zs, „Dni otwarte” archiwum, Pogranicze 2000 nr 37 s. 9
37. zs, Przemyśl w II Rzeczypospolitej, Pogranicze 2000 nr 6 s. 9
38. (zs), Przywiązanie do „małej ojczyzny”: III Zjazd Przemyslan, Pogranicze 2000 nr 25 s. 2
39. Zajączkowski Jerzy, Przebudzenie: w Przemyskim Towarzystwie Muzycznym, Życie Podkarpackie 2000 nr 15 s. 25
40. Ziętał Norbert, Konkurs rodzinny: Tropem rodzinnych korzeni, Nowiny 2000 nr 246 s. 11
41. Ziętał Norbert, Otwarte archiwa: Gromadzą to, co inni napiszą lub wydrukują, Nowiny 2000 nr 182 s. 11

W drukarni działającej przy APP w roku sprawozdawczym wydrukowano łącznie 425000 sztuk druków akcydensowych na kwotę 11797,00 zł co daje średni koszt jednego formularza 0,028 zł. Druki zostały pocięte na odpowiednie formaty, policzone zapakowane i rozesłane według zamówień do archiwów. Zestawienie wyprodukowanych w 2000 r. druków przedstawia poniższa tabela:

Lp.	Rodzaj druku	Ilość	koszt ogólny	koszt 1 druku
1.	NDAP 3 (karton)	140 000	5128,00	0,037
2.	NDAP 9 (karton)	15 000	300,00	0,03
3.	NDAP 10 (karton)	40 000	1800,00	0,045
4.	NDAP 11 (karton)	30 000	2100,00	0,07
5.	NDAP 6 (papier)	50 000	1395,00	0,027
6.	NDAP 8 (papier)	120 000	660,00	0,006
7.	NDAP 15 (papier)	20 000	290,00	0,014
8.	karta katalogowa (karton)	10 000	124,00	0,012
Razem:		425 000	11 797,00	

Oprócz druków akcydensowych wydrukowano także 8 wydawnictw książkowych:

Lp.	Tytuł	Autor	Nakład	Koszt wydan.	Koszt egz.
1	Stare druki w zasobie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu	E. Długosz	450	1 022,00	2,28
2	Był taki czas. U źródeł akcji odwetowej w Pawłokomie	Z. Konieczny	320	1 226,18	3,83
3	Akta miasta Przemyśla t. II	J. Krochmal	500	14 033,84	26,06
4	Rocznik Historyczno-Archiwalny t. XIV	APP	300	3 110,39	10,60
5	Zeszyt popularno-naukowy nr 1		100	916,08	9,16
6	Rotunda św. Mikołaja w Przemyślu. Katalog wystawy	M. Proksa	200	597,05	2,89
7	Zeszyt popularno-naukowy nr 2		300	1 638,00	5,46
8	Klasztory i zgromadzenia zakonne w Archidiecezji Przemyskiej	M. Proksa M Gosztyła	600	1 320,00	2,20
Razem:			2 770	23 085,00	

Od momentu przejścia drukarni w 1998 roku do chwili obecnej wydrukowane zostało: 22 tytuły wydawnicze o łącznym nakładzie 9 870 egz. na kwotę 60 623,69 zł oraz 1 053 000 szt. druków akcydensowych na kwotę 23 829,00 zł.

W roku sprawozdawczym w Archiwum Państwowym w Przemyślu funkcjonowało 15 baz danych. W tym 9 zestandaryzowanych baz opracowanych w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i 6 baz własnych. Pod koniec roku sprawozdawczego rozpoczęto prace nad opracowywaniem baz, przewidzianych na potrzeby własne (do celów ewidencyjnych i kwerendalnych) – ORZECZENIA i POCZTÓWKI.

Lp.	Nazwa	Krótki opis	Program	Liczba rekordów	Baza otw./za mk.
1	SEZAM	Usprawnia wyszukiwanie informacji o zasobie archiwalnym	Access	1602	otwarta
2	PRADZIAD	Ułatwia wyszukiwanie informacji o aktach metrykalnych potrzebnych do celów kwerendalnych	Access	2503	otwarta
3	ELA	Ułatwia wyszukiwanie informacji potrzebnych do celów kwerendalnych	Access	3403	otwarta
4	SUMA	Usprawnia wyszukiwanie informacji o korzystających z materiałów archiwalnych w pracowni naukowej	Access	607	otwarta

5	MAPY	Do bazy wpisywane są dane dotyczące Katastru Galicyjskiego. Są pomocne przy wykonywaniu kwerend.	Access	2488	otwarta
6	IZA	Do bazy wpisano inwentarze 31 zespołów	Access	4307	otwarta
7	NADZÓR	W bazie zapisano podstawowe dane dotyczące wszystkich jednostek nadzorowanych przez archiwum	Access	141	otwarta
8	KANAPA	Do bazy wpisywane są sukcesywnie kolejne nabytki. Wykorzystana została częściowo przy sporządzaniu sprawozdania statystycznego	Access	118	otwarta
9	AFISZ	Do bazy wprowadzono dane po przeprowadzeniu kwerendy dot. eksterminacji ludności żydowskiej	Access	6	otwarta
Razem:				15175	

Bazy własne:

Lp.	Nazwa	Krótki opis	Program	Liczba rekordów	Baza otw./zamk.
1	Zamek Leski	Indeks nazwisk	Word	906	otwarta
2	Przyjęcia akt	Baza danych wykonana przez kierownika oddziału dla potrzeb sprawozdawczych	Word	13	otwarta
3	Kontrole, Lustracje, Ekspertyzy	jw.	Word	178	otwarta
4	Zezwolenia na brakowanie	jw.	Word	190	otwarta
5	Przepisy kancelaryjne	jw.	Word	20	otwarta
6	wykaz jednostek nadzorowanych	jw.	Word	140	otwarta
Razem:				1447	

Wykaz artykułów pracowników APP
opublikowanych w XIV tomie *Rocznika Historyczno-Archiwalnego*

1. Elżbieta Laska, *Działalność Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na terenie byłego województwa rzeszowskiego (1944-1951)*, s. 151-214;
2. Jerzy Gaul, Michał Proksa, *Polonika w centralnych archiwach wiedeńskich*, s. 233-244;

3. Anna Krochmal, *Sprawozdanie z wyjazdów zagranicznych na Ukrainę*, s. 245-255;
4. Jacek Krochmal, *Sprawozdanie z wyjazdów zagranicznych na Ukrainę*, s. 257-260;
5. Bogusław Bobusia, *Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyślu za 1999 rok*, s. 261-309;
6. (Rec. Maciej Dalecki), s. 311-315: Kazimierz Girtler, Przemyśl w zaraniu doby autonomicznej. Opowiadania o rzeczach widzianych z zawróceniem wzroku w przeszłość, Przemyśl 1999;
7. Bogusław Bobusia, Diana Pelc, *Orest Maciuk (1932-1999)*, s. 321-323.

Publikacje ogłoszone drukiem poza APP

1. Maciej Dalecki – recenzja, „Rocznik Przemyski”, t. 36: 2000, z. 4 Historia, s. 107-110: Franz Forstner, Twierdza Przemyśl, tłumaczył Jan Barbór, dodatkiem opatrzył Dariusz Radziwiłłowicz, Warszawa 2000.
2. Zbigniew Pianowski, Michał Proksa, *Przemyśl – podziemia katedry. Badania archeologiczno-architektoniczne rotundy św. Mikołaja* (w:) Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie zjazdu gnieźnieńskiego, pod red. A. Buko i Z. Świechowskiego, Warszawa 2000.
3. Bogusław Bobusia, *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Oddział Wojewódzki w Przemyślu: zarys historii i działalności*, (w:) Czy stowarzyszenia są dzisiaj potrzebne?, Kraków 2000.
4. Bogusław Bobusia, *Materiały źródłowe do dziejów Krosna w zasobie APP, Muzeum Rzemiosła*, Krosno 2000.

RECENZJE I OMÓWIENIA

Andrzej Borcz, *Działania wojenne na terenie ziemi przemyskiej i sanockiej w latach „Potopu” 1655-1657*, Przemyśl, 1999, s. 139, ilustracje, plany.

Pozycja ta ukazała się nakładem Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu i dofinansowana była przez Komitet Badań Naukowych. W tej interesującej książce Andrzej Borcz opisał i podał analizie przebiegu działań wojennych jakie rozegrały się na terenie ziemi przemyskiej i sanockiej w latach 1655-1657. We wstępie autor scharakteryzował wydarzenia z tego okresu w Polsce oraz omówił literaturę źródłową, a także prace historyków.

W rozdziale I zatytułowanym „Teatr działań wojennych” przedstawił walory obronne strategicznych miejscowości: Przemyśla, Jarosławia, Leżajska, Przeworska, Krosna, Sanoka, Łańcuta, Stryja, Drohobycza, Sambora, a także szlacheckie budowle obronne.

W rozdziale II autor opisał strony konfliktu, ich armie, organizację, uzbrojenie i stosowaną taktykę. Na czele doborowej armii szwedzkiej operującej na ziemi przemyskiej stał sam monarcha Karol X Gustaw, a towarzyszyli mu najlepsi oficerowie – Arvid Wittemberg, Robert Douglas i wielu innych. Armia szwedzka stanowiła jedną z najlepszych w ówczesnej Europie. Oddziały siedmiogrodzko-mołdawsko-wołoskie pustoszące nasz kraj liczyły blisko 30 tysięcy żołnierzy i były wspomagane przez posiłkowy korpus kozacki liczący ok. 15 tys. żołnierzy. Dużo miejsca autor poświęcił siłom zbrojnym Rzeczypospolitej. W latach 1655-1657 stacjonujące na obszarze ziemi przemyskiej i sanockiej nieliczne polskie oddziały piechoty pełniły wyłącznie służbę garnizonową. W walkach ze Szwedami i rakoczanami wzięło udział wielu doskonałych dowódców polskich, a wśród nich Stefan Czarniecki i Jerzy Sebastian Lubomirski.

Rozdział III poświęcony jest „Potopowi” szwedzkiemu 1655-1656 na ziemi przemyskiej i sanockiej. We „Wstępie” autor opisał walki o Krosno (7 grudnia 1655 r.). Wyzwolenie Krosna spod władzy nieprzyjaciela nastąpiło jeszcze przed wybuchem wielkiego powstania antyszwedzkiego na Pogórzu. Szlachta województwa ruskiego nie przyjęła w 1655 roku protekcji króla szwedzkiego. Zebrany w Wiszni 10 lutego sejmik wezwał do stawienia się pospolitego ruszenia i wyprawy łanowej. Pomimo wydawanych uniwersałów przez podkomorzego przemyskiego Franciszka Dubrawskiego i Jerzego Lubo-

mirskiego, a także króla Jana Kazimierza nadzieje na szybką koncentrację szlachty okazały się złudne. Kilkaset jazdy Lubomirskiego operowało pod Jarosławiem a dragonia z regimentu Stefana Czarnieckiego zamknęła się za murami Przemyśla. Karol X Gustaw z armią po przeprawieniu się przez San (7-9 marca 1656 r.) zajął po krótkiej obronie Jarosław. Wraz ze sztabem zakwaterował w kolegium jezuickim. Jeszcze 8 marca król szwedzki skierował do niezbyt odległego Przemyśla 3 regimenty rajtarskie oraz dwa pułki polskie w służbie szwedzkiej, które tego samego dnia rozbiły dwie chorągwie jazdy polskiej pod samym Przemyślem. Zdobyć miasta umożliwiłoby Szwedom łatwą penetrację Bramy Przemyskiej i południowych pasm Rostocza aż po Lwów. Znaczenie Przemyśla dla ewentualnej obrony zasięgu szwedzkich zdobyczy terytorialnych było bardzo duże. Jego rola dla strony polskiej także była istotna, dlatego w mieście i zamku stacjonowało 400 żołnierzy. W kolejnych podrozdziałach autor daje opis oblężenia Przemyśla, które trwało od 8 do 13 marca 1656 r. Szwedzi bezskutecznie usiłowali zdobyć miasto stosując różne fortele. Oblężeni dzielnie stawiali opór i dokonywali udanych „wycieczek”. 9 marca Szwedzi ulokowali się w murach spalonego klasztoru P.P. Benedyktynów i korzystając z pomocy zdrajcy z załogi miasta podjęli próbę zdobycia miasta od północy. Obrońcom udało się powstrzymać atakujących. 11 marca oblężeni dokonali udanego wypadu na pozycje szwedzkie znajdujące się naprzeciw Bramy Lwowskiej. Dzień później Szwedzi próbowali zdobyć miasto od strony południowej, ale bezskutecznie. Kilku Szwedów obrońcy schwytali i osadzili w więzieniu miejskim. 13 marca nieprzyjacielowi udało się dokonać niespodziewanego napadu od strony wschodniej i poważnie zagrozić Bramie Lwowskiej. Lecz i tutaj obrońcy nie dali się zaskoczyć. Tego samego dnia Szwedzi otrzymali posiłki pod dowództwem samego generała Douglasa. Ten ostatni po otrzymaniu wieści o zbliżających się dywizjach Czarnieckiego i Lubomirskiego zwinął oblężenie i wycofał wojska do Jarosławia. Kolejne podrozdziały autor poświęcił walkom Czarnieckiego i Lubomirskiego z wojskami szwedzkimi w dolinie rzeki San. Działania na terenie ziemi przemyskiej miały dla armii szwedzkiej niepomysłny przebieg. Nie udało się jej rozgromić korpusów polskich. Topniejąca liczebnie armia Karola X Gustawa już 22 marca podjęła uciążliwy odwrót w dół Sanu.

Rozdział IV poświęcony jest najazdowi siedmiogrodzkiemu w 1657 roku. Po krótkim omówieniu organizacji obrony polskiej autor opisał pochód armii Rakoczego przeprawę przez Karpaty i marsz do Sambora. Dnia 21 lutego armia nieprzyjaciela dotarła do wsi Torki, gdzie nocą doszło do zwycięskiej potyczki między polskim podjazdem pod dowództwem Jacka Szemberga, a przednią strażą rakoczan złożoną z Węgrów i Kozaków. Próba obejścia sił polskich

zmusiła Szemberga do odwrotu. W obozie pod Torkami zastało Rakoczego poselstwo wysłane do niego przez cesarza Ferdynanda III. Dnia 23 lutego armia Rakoczego opuściła Torki i przez Walawę, Radymno, Jarosław skierowała się do Przeworska. Stąd silne zgrupowanie piechoty i artylerii zostało wysłane przez księcia pod Przemyśl. Wyprawą dowodził Kemeny. Załoga Przemyśla nie odpowiedziała na wezwanie do kapitulacji. Nieprzyjaciel zdobył warowny klasztor OO. Reformatów i rozpoczął przygotowanie ostrzału oraz wykonywanie robót minerskich. Jedynym ratunkiem dla oblężonych było rozpoczęcie rokowań. Zawarto trzydniowe zawieszenie broni, a zebrana w Przemyślu szlachta zgodziła się na wypłacenie Kemenyemu dużej kontrybucji i rozbrojenie, czyli usunięcie z miasta regimentu pieszego pod dowództwem Gizjusza. Po uzyskaniu potwierdzenia neutralności Przemyśla korpus Kemenyego wrócił z powrotem do obozu Rakoczego pod Przeworskiem. Ten ostatni próbował zdobyć fortecę bastionową w Łańcucie, ale bez skutku. 16 marca armia Rakoczego opuściła ziemię przemyską kierując się ku woj. sandomierskiemu. W czerwcu i początkiem lipca 1657 roku do granic ziemi przemyskiej i sanockiej znów zbliżyła się armia siedmiogrodzka tym razem w odwrocie. W tym czasie korpus hetmana polnego koronnego Jerzego Lubomirskiego dokonał dywersji w północnym Siedmiogrodzie. Jerzy II Rakoczy powracał do swojego kraju prawie bez armii, która uległa całkowitej zaturacji podczas niefortunnego odwrotu. Książkę autor kończy krótkim podsumowaniem obu kampanii.

Ukazanie się drukiem tej książki stanowi cenną pozycję dotyczącą historii regionalnej. Cel pracy, aby przedstawić działania wojenne rozgrywające się w latach 1655-1657 na obszarze ziemi przemyskiej i sanockiej został osiągnięty przez autora niemal w stu procentach. Napisany tekst zaopatrzony został w liczne przepisy, aneksy, bibliografię, wykaz skrótów, indeksy osób i miejscowości. Autor zamieścił również trzy szkice (mapki) pierwszy z nich dotyczy obwarowania Przemyśla w połowie XVII wieku, drugi – działań wojennych na terenie ziemi przemyskiej i sanockiej w latach 1655-1656, trzeci – działań wojennych armii Rakoczego na terenie ziemi przemyskiej i sanockiej w roku 1657. Zastrzeżenia mogą budzić ilustracje czarno-białe, które są zamazane. Doskonałym pomysłem było zamieszczenie w aneksach uniwersałów króla Jana Kazimierza, Stefana Czarnieckiego, Jerzego Lubomirskiego, Franciszka Dubrowskiego, arcybiskupa Andrzeja Leszczyńskiego kierowanych do wojska, mieszkańców i szlachty ziemi przemyskiej i sanockiej. W „Archiwum Aktów Dawnych Miasta Przemyśla” znajdują się dwa ciekawe dokumenty do których autor książki nie dotarł. Pierwszy z nich to z 21 marca 1656 r w którym „Jan Kazimierz, król polski oświadcza, że posyła na obronę zamku przemyskiego trzy beczki i kilkanaście kamieni prochu, które przewiozą Jan Parchamowicz,

Piotr Pankiewicz i Abram Krównicki", oraz drugi z 12 [...] 1656 w którym „Teodor Jenrick [?] i Jerzy Marcian Herbiński, rotmistrze 2 chorągwi wojsk wojewody krakowskiego oświadczają , że otrzymali 1000 złp. żołdu dla swych żołnierzy, jako wynagrodzenie za obronę Przemyśla; pieniądze wypłacili Jerzy Godlewski, komendant obrony miasta Przemyśla i Jan Białobocki, sekretarz królewski i ekonom wojewody krakowskiego". Oprócz drobnych mankamentów wymienionych wyżej należy podkreślić staranność wydania tej pozycji. Z zainteresowaniem przeczytają ją nie tylko zawodowi historycy ale i zwykli miłośnicy muzy Klio.

Andrzej Kazimierz Mielnik

Ireneusz Caban, *Działalność zbrojna oddziałów partyzanckich Armii Krajowej 8 pp Leg.*, Lublin 1992, ss. 119 + 2 nlb., tab. 3.

Autor, od lat zajmujący się badaniem dziejów konspiracji zbrojnej na terenie dystryktu lubelskiego, wyłożył tym razem na swój warsztat badawczy problematykę tyczącą odtwarzania sił zbrojnych na terenie lubelskiego okręgu Armii Krajowej. W skali ogólnopolskiej nie było to jakimś ewenementem a odwrotnie – było to zgodne z szerszym planem, który opracowano jeszcze w 1941 roku. Na terenie lubelskiego okręgu AK proces ten rozpoczął się stosunkowo dość wcześnie, a pierwsze kroki w tym zakresie poczyniono wpraw na terenie inspektoratu zamojskiego, gdzie już w sierpniu 1943 roku powołano zgrupowanie OP 9, które miało być fundamentem odtworzenia 9 pp Leg. Zgrupowanie oddziałów partyzanckich AK 8 pp Leg. utworzono wiosną 1944 roku na terenie inspektoratu lubelskiego. W tym to mniej więcej czasie przystąpiono też do takowych prac na terenie inspektoratu chełmskiego, gdzie powstało zgrupowanie OP 7, na terenie obwodu Puławy (OP 15) i Biała Podlaska (OP 34), oraz na terenie obwodu Łuków i Radzyń, gdzie powołano zgrupowanie (OP 35).

Nadmienić trzeba (co autor uwypuklił na s. 10), iż podstawowym zadaniem zgrupowania miała być realizacja planu „Burza”, a następnie (po przejściu frontu) odtwarzanie konkretnej jednostki Wojska Polskiego. Gdy chodzi o 8 pp Leg., to miał on być formowany na terenie obwodu lubartowskiego, w lasach kozłowieckich, w rejonie Biedaczki i Nowego Dworu. To jednak nie powiodło się, gdyż w następstwie antypolskich poczynań sowieckich władz wojskowych oraz PKWN-u, a więc owego okupacyjnego tworu, który powołany został w Moskwie, już podczas koncentracji etapowych ujawniły się pierwsze trudności, a następnie podczas koncentracji i formowania 8 pp Leg. mocno się one już ujawniły i to spowodowało, że po dwu dniach prace organizacyjne zostały przerwane.

Należy wspomnieć, iż w następstwie nacisków władz sowieckich komendant lubelskiego okręgu Armii Krajowej płk Kazimierz Tumidański ps. „Marcin” 29 VII 1944 roku wydał rozkaz rozwiązania podległych mu oddziałów i złożenia broni Armii Czerwonej. To był smutny koniec i to był początek dalszych tragicznych losów żołnierzy AK. Tę kwestię Ireneusz Caban tylko dotknął, acz problem to niemarginalny, ale wykracza on już poza ramy tytułu recenzowanej pozycji.

Pozycję tę otwiera „Słowo wstępne”, po którym zamieszczona została

„Charakterystyka działalności zbrojnej” oddziałów AK (akcje kolejowe, akcje przeciwko funkcjonariuszom i siłom zbrojnym III Rzeszy, oraz konfidentom i kolaborantom, akcje na urządzenia łączności, na areszty, odbicia uwięzionych, akcje rekwizycyjne, porządkowe i walki podejmowane podczas pacyfikacji, akcje organizowane przeciwko grupom rabunkowym itp.), oraz zbilansowany został ów wysiłek zbrojny (zginęło 176 żołnierzy niemieckich i innych narodowości będących na służbie III Rzeszy, zdobyto przynajmniej 295 jednostek broni, zlikwidowano co najmniej 25 konfidentów i kolaborantów, oraz 11 osób zajmujących się rabunkiem, wysadzono 8 lokomotyw, wykolejono lub zniszczono 16 wagonów osobowych, 26 wagonów ze sprzętem wojskowym itd.). To efekty wysiłku zbrojnego na obszarze operacyjnym oddziałów AK 8 pp Leg. wykazane w zestawieniu ogólnym, a szczegółowe dane na ten temat zawiera „Kalendarium”. Tu odrębnie zestawiono „Akcje zbrojne i sabotażowo-dywersyjne” przeprowadzone w 1943 i 1944 roku, przy czym oddzielnie wykazano akcje „potwierdzone przez dokumenty” i „nie potwierdzone przez dokumenty”, a nadto oddzielnie zestawiono akcje przeprowadzone w okresie „Burzy”. Tu moc faktów, które godne są szerszej uwagi badaczy tejże problematyki. Mało! Powiedzieć też trzeba, iż zamieszczone w „Kalendarium” noty opracowane zostały w oparciu o dość szeroką i różnorodną bazę źródłową, którą wykazuje „Bibliografia”. Po niej zamieszczony został „Indeks nazwisk, pseudonimów, kryptonimów oddziałów i patroli” oraz „Indeks nazw geograficznych”.

W pracy moc szczegółów, które już po części odnotowane zostały wcześniej w innych publikacjach, ale ich zestawienie w porządku chronologicznym w niniejszej publikacji uwypukliło wagę problemu. Mało, a powiedzieć trzeba, iż Ireneusz Caban porządkując je zadbał też i o to, by sprostować nieścisłości i błędy, które wyzierają z innych pozycji, w których zostały one przytoczone, co ważne i co za celowe uważam tu podnieść!

Zaznaczyć należy, iż niniejsza publikacja, jak nadmienił Autor na s. 12, „stanowi niejako druga część obszernego opracowania zatytułowanego «Oddziały partyzanckie Armii Krajowej 8 pp Leg.», które wkrótce ma się ukazać nakładem Wydawnictwa „Bellona”. Stąd z podniesieniem pewnych kwestii wstrzymuję się i zaczekam aż całość opracowania będę miał w ręce. Tę pozycję jednak polecam uwadze tych wszystkich, dla których dzieje Armii Krajowej stanowią przedmiot szczególniejszego zainteresowania i nie zawsze widzą możliwości należytego wykorzystania zebranego przez się materiału faktograficznego, a Ireneusz Caban możliwości takowe jednoznacznie pokazał, co godne tu szczególniejszego uwypuklenia.

Stanisław Franciszek Gajerski

Ireneusz Caban, *Placówka Armii Krajowej Tyszowce. Z dziejów 21 kompanii, Lublin 1999, ss. 150 + 2 nlb., il. 72 poza tekstem*

Autor, od lat zajmujący się badaniem problematyki dotyczącej dziejów lubelskiego okręgu Armii Krajowej¹, zajął się tym razem² wyłożenia danych dotyczących jednej placówki³, która, wspólnie z gm. Komarów, weszła w skład III rejonu tomaszowskiego obwodu⁴ i kiedy na tym terenie w 1943 r. wprowadzono struktury organizacji batalionowej, to na obszarze tego rejonu utworzono 3 kompanie i oznaczono je kryptonimami 19, 20 i 21. Kompania 21 składała się z 3 plutonów. W 1944 r. w jej szeregach było 240 żołnierzy, a byli to w głównej mierze ludzie młodzi, których zaliczano do pierwszego rzutu. Do sił drugiego rzutu zaliczone zostały starsze roczniki, a te włączono do Wojskowej Służby Ochrony Powstania. Otworzono z nich 2 plutony. Istniała też Wojskowa Służba Kobiet i samoobrona, która obejmowała najmniej 100 osób. W sumie, w końcowym okresie okupacji niemieckiej, na terenie placówki Tyszowce było około 400 żołnierzy, wśród których byli też scaleni z AK żołnierze Batalionów Chłopskich.

Pracę otwiera „Słowo wstępne” Autora, po którym opublikowana została „Kronika placówki 21-szej 1943-1944 Groma”, a po niej dano „Kalendarium ważniejszych zdarzeń i akcji zbrojnych na terenie placówki Tyszowce”, następnie „Dokumenty”, a właściwie niewielki ich „Wybór”, „Wykaz żołnierzy

¹ W początkowym okresie badania te prowadził wspólnie z Zygmuntem Mańkowskim.

² Z wcześniejszych publikacji tegoż Autora – patrz. m.in.: I. Caban, Polacy internowani w ZSRR w latach 1944-1947. Transporty i obozy, Lublin 1990; tenże, Działalność zbrojna oddziałów partyzanckich Armii Krajowej 8 pp Leg., Lublin 1992; tenże, 8 pułk piechoty Legionów Armii Krajowej. Organizacja i działania bojowe, Lublin 1994 (rec.: S. F. Gajerski, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, R. 6, 1997, nr 10, s. 308-311); tenże, Oddziały partyzanckie AK 15 pp „Wilków”, Lublin 1994 (rec.: S.F. Gajerski, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, R. 7, 1998, nr 11, s. 294); tenże, Oddziały Armii Krajowej 7 pułku piechoty Legionów, Lublin 1994 (rec.: S.F. Gajerski, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, T. XI, 1999, s. 222-223); tenże, Ludzie lubelskiego okręgu Armii Krajowej, Lublin 1995; tenże, Okręg Armii Krajowej Lublin, Lublin 1996 (rec.: S.F. Gajerski, „Rocznik Lubaczowski”, t. VIII, 1998, s. 279-287); tenże, Na dwa fronty. Obwód AK Tomaszów Lubelski w walce z Niemcami i ukraińskimi nacjonalistami, Lublin 1999.

³ Tyszowce do 1869 r. były miastem, a do historii Polski przeszły przede wszystkim dzięki zawianej tam w 1655 r. antyszwedzkiej konfederacji. W okresie okupacji niemieckiej (jak przed wojną) były centrum administracyjnym gminy zbiorowej i do 1 IV 1940 r. wchodziły w skład pow. tomaszowskiego, a po jego zlikwidowaniu znalazły się w obrębie pow. zamojskiego (dystrykt lubelski). Z dniem 1 I 2000 r. Tyszowce znów utrzymały status miasta.

⁴ Obwód tomaszowski, wspólnie z obwodem biłgorajskim, hrubieszowskim i zamojskim wchodził w skład zamojskiego inspektoratu, a ten był jednym z pięciu inspektoratów lubelskiego okręgu.

placówki Tyszowce”, który jest znów „niepełny”, oraz „Aneks” a ten obejmuje cztery relacje, które dopełniają w szerszym zakresie podniesione wcześniej kwestie. Całość zamyka „Indeks nazwisk” i „Skorowidz pseudonimów”, ale ich mankamentem jest to, że nie odnotowano w nich danych wyzierających z podpisów umieszczonych pod zdjęciami.

Ireneusz Caban dał na wstępie zarys dziejów konspiracji na terenie gm. Tyszowce w latach 1939-1945, a uwypuklił w nim przede wszystkim struktury organizacyjne i obsady personalne 21 kompanii, które to dane ułatwiają korzystanie z zawartości dalszej części recenzowanej tu pozycji, a te godne są szczególnej uwagi.

Dość stwierdzić, co mocno (s. 15-16) podkreślił Autor, iż do „dziejów placówki Tyszowce, jak do żadnej innej placówki AK w (obróbie lubelskiego – SFG) okręgu, zachowała się prawie pełna dokumentacja z okresu od końca 1943 r. do jesieni 1944 r., łącznie z dziennikiem podawczym i księgą kasową”. Materiały te jednak nie stanowią „jednolitego zespołu archiwalnego, lecz są rozproszone w kilku miejscach, (ale – SFG) najwięcej ich znajduje się w Archiwum Państwowym w Lublinie oraz w aktach sprawy Mariana Polarskiego z 1951 r.”⁵. Wartość ich jednak jest dość różna, ale w „wielu przypadkach (jak stwierdził Ireneusz Caban – SFG) są (one – SFG) przykładem typowej biurokracji wojskowej, którą do warunków konspiracji chciał zastosować komendant placówki⁶, bazujący na swoim doświadczeniu kancelisty pułkowego, ale (...) jego (znów – SFG) zasługa była wzorowo prowadzona kancelaria placówki, co było ewenementem w skali całego okręgu”. Jego też staraniem prowadzona była wspomniana tu „Kronika placówki”, która „jako forma zapisu historycznego jest dokumentem nader rzadkim”, a co za tym idzie godnym szczególniejszej uwagi. Ireneusz Caban natrafił na nią w 1965 roku podczas kwerendy materiałów znajdujących się w archiwum Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Lublinie. Odpisał ją wówczas, co istotne, gdyż nie ma jej dziś wśród materiałów przekazanych do Archiwum Państwowego w Lubli-

⁵ Marian Pilarski ur. się 30 VIII 1902 r. we wsi Pisarzowice k. Krakowa. W 1918 r. przerwał naukę i wstąpił do wojska wiążąc się z 3 pp Leg., a później z 83 pp, gdzie zajmował się pracą kancelaryjną. W 1935 r. awansował do stopnia chorążego. Po Kampanii Wrześniowej zbiegł z niewoli niemieckiej i przybył do Tyszowiec, gdzie pod ps. „Grom” rozpoczął swą działalność konspiracyjną pełniąc wpiertw obowiązki dowódcy kompanii 20, a później 21. Po wkroczeniu wojsk sowieckich w 1944 r. pozostał w podziemiu. Ukrywał się wpiertw na terenie obwodu tomaszowskiego, a później zamojskiego, stojąc na czele niewielkiego oddziału WiN. Po aresztowaniu przez UB przeszedł ciężkie śledztwo i wyrokiem Rejonowego Sądu Wojskowego w Lublinie skazany został na karę śmierci. Wyrok wykonano 4 III 1952 r.

⁶ Chor. Marian Pilarski ps. „Grom” 11 XI 1943 r. mianowany został dowódcą placówki Tyszowce, a 11 VI 1944 r. otrzymał rozkaz zdania obowiązków dowódcy 21 kompanii.

nie. Stąd fakt jej opublikowania godny jest tu szczególniejszego uwypuklenia, gdyż dzięki temu, ta z pozoru niewielka publikacja stała się pozycją z ponadregionalnej wartości.

Nadmienić warto, iż osobiwością poczynañ zbrojnych placówki Tyszowce była przede wszystkim nieustanna walka z Niemcami i Ukraińcami, i stąd te kwestie nieustannie przeplatają się przez całość publikacji, a studiowanie zawartych w niej danych ułatwiają liczne przypisy, w których Autor sprostował między innymi różnorodne nieścisłości i ukazał swój punkt widzenia na szereg kwestii spornych. Pewnych jednak spraw nie dostrzegł, w tym i kwestii statusu prawnego Tyszowiec, które bywają określane mianem „wsi” (s. 10), „osady” (s. 5, 8, 10, 12, 17, 18 i 53) oraz „miasta” (s. 28, 29, 33-38, 40, 42, 43, 66, 70, 83, i 93). Na s. 57 mowa jest o „rynku w Tyszowcach”, co zrozumiałe gdy uwzględni się fakt, iż do 1869 r. były one miastem, ale na s. 57 i 58, pod datą 21 V 1944 roku, mowa jest o wykonaniu wyroku „śmierci na burmistrzu Tyszowic” i jego pogrzebie, co traktować należy jako formę grzecznościowego określenia tamtejszego wójta, bo Tyszowce, jak przed wojną, były i w czasie wojny jako centrum administracyjnym gminy zbiorowej. Na s. 126 wymieniony został „wójt gm. Tyszowce” sprzed wojny, a na s. 19 i 39 „wójt Tyszowiec” urzędujący w czasie okupacji niemieckiej. Te kwestie jednak domagały się jednoznacznego wyłożenia i uściślenia. Na s. 60 mowa jest o „sekretnym Komitecie Ukraińskiego” (winno być „Ukraińskiego Komitetu Pomocy”), a na s. znów 20 jest wzmianka o podjęciu przez Mariana Piłarskiego pracy „w Spółdzielni «Samopomoc Chłopska» w Tyszowcach”). W kronice prowadzonej przez chor. „Groma” (pod datą z 13 II 1944 r.) widnieje znów zapis, iż do Tyszowiec dotarły „znów wiadomości, że w Cieszanowie⁷ jakiś oddział bliżej nieokreślony⁸ wysadził w powietrze gmach posterunku Policji Polskiej i urząd gminy⁹” (s. 29), ale jego treści jednoznacznie traktować nie można¹⁰, gdyż za-

⁷ Cieszanów przed wojną leżał w obrębie woj. lwowskiego i wchodził w skład pow. lubaczowski. Po klęsce wrześniowej i wytyczeniu niemiecko-sowieckiej granicy znalazł się po stronie niemieckiej. Wpierw włączony został w skład pow. tomaszowski, a po jego zlikwidowaniu włączono go do pow. zamojskiego.

⁸ We wstępnej części zapisu tego, mowa jest o działaniach oddziałów partyzantki sowieckiej, które wkroczyły od Wołynia na teren dystryktu galicyjskiego.

⁹ W nocy z 11 na 12 lutego 1944 r. przeszło przez Cieszanów zgrupowanie partyzantki sowieckiej, na czele której stał pplk rez. Petro Werszyhora, ale poza zniszczeniem centrali telefonicznej w urzędzie pocztowo-telekomunikacyjnym, pościnaniem słupów telefonicznych, obrabowaniem sklepów i zabraniami załogi posterunku, która żadnego oporu nie stawiała, żadnej akcji dywersyjnej w środowisku nie przeprowadzono – patrz m. in.: S.F. Gajerski, Zarys dziejów Cieszanowa, Przemysł 1981, s. 10; tenże, Struktury organizacyjne ZWZ i oddziały partyzanckie AK na terenie obszaru przedwojennego powiatu lubaczowski. Przyczynek do dziejów okręgu krakowskiego, lubelskiego i lwowskiego, „Dzieje Najnowsze”, R. 18, 1986, nr 2, s. 165-166.

wiera on tylko przysłowiowe źródło prawdy¹¹. Autor problemu tego nie dostrzegł, a podanymi przez się danymi w przyp. 10 na s. 48 uwiarygodnił tę nieścisłość. Fakt to istotny, który niedwuznacznie wskazuje na potrzebę krytyczniejszego traktowania ostatnich jego prac, w których nie zawsze uwzględniane są najnowsze uściślenia badawcze¹², a przykładem tego jest m. in. kwestia II zastępcy komendanta tomaszowskiego obwodu AK. Był nim ppor. rez. Władysław Tabacek ps. „Szurma”¹³. Ireneusz Caban, uściślając w przyp. 3 na s. 102 źródłowy zapis, w którym wymieniony został „Szurma” błędnie znów podał¹⁴, że był to „Jan Tabacek”. Wnikliwego uściślenia domagały się też inne kwestie. Na s. 59 wspomniano o tym, że 25 IX 1943 roku zabito w Tyszowcach „Sierhija Machometę”, a wśród danych opublikowanych przez Mikołaja Siwickiego fakt ten odnotowany został pod datą o dzień wcześniejszą¹⁵. Mało! Wymieniony on tam został jako „Serhij Mahometa”, co według mego odczucia jest to właściwie podane brzmienie jego imienia i nazwiska¹⁶. U tegoż są też dane o skutkach akcji odwetowych zorganizowanych 9-10 III 1944 r. przeciwko wioskom zamieszkałym przez ludność ukraińską, a o jakich w recenzowanej pozycji mowa jest na s. 62, ale podano w niej, iż brało w nich udział „około 1000 żołnierzy AK i BCh”, a według relacji sahyńskiego parocha miało ich tam wówczas być „około 500 osób”¹⁷. To oczywiście szczegóły, których dziś jednoznacznie uściślić się nie da, ale podnosząc je tu pragnę tym samym zwrócić uwagę na potrzebę bazowania na szerszej płaszczyźnie faktograficznej w czas uściślenia danych dotyczących dziejów tomaszowskiego obwodu AK.

Pewnego uściślenia domagała się notatka w kronice 21 kompanii, w której pod datą 14 IV 1944 r. (s. 34) mowa jest o rozstrzelaniu „szpicla z hrubieszowskiego” (winno być „z [pow.] hrubieszowskiego”) i podobnego uzupełnienia domagały się zapisy z 12 i 13 maja (s. 39). W zapisie z 15 czerwca, gdzie znów

¹⁰ Nie można też jednoznacznie traktować danych zawartych w sprawozdaniu delegatury Ukraińskiego Komitetu Pomocy w Cieszanowie z 17 II 1944 r. – patrz: M. Siwicki, *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. III, Warszawa 1944, s. 195-198.

¹¹ Wśród posterunkowych Policji Polskiej w Cieszanowie był m. in. Bronisław Budzyński, który pochodził z Tyszowiec i stąd to takie żywe zainteresowanie wydarzeniami nadchodzącymi z tego środowiska.

¹² Patrz: S.F. Gajerski, rec.: Ireneusz Caban, *Okręg Armii Krajowej Lublin*, Lublin 1996, „Rocznik Lubaczowski”, t. VIII, 1998 (druk: 1999), s. 281-285.

¹³ Obszerniejsze o nim dane podałem wcześniej – patrz m. in.: S.F. Gajerski, *Kompania lipska Batalionów Chłopskich „Przemyskie Zapiski Historyczne”*, t. VIII-IX, 1993, s. 175-185.

¹⁴ Patrz: I. Caban, *Ludzie lubelskiego okręgu...*, s. 302.

¹⁵ M. Siwicki, op. cit., s. 114 i 191.

¹⁶ Tamże, s. 191, wymieniony on został jako „Serhij Machometa”, ale zapis podany na s. 114 uważam za poprawny.

¹⁷ M. Siwicki, op. cit., s. 134.

mowa o przypadkowo rannym żołnierzu AK podano, że tegoż „dnia odstawiony (on został – SFG) do szpitala Tomaszów” (s. 45), a dodać jeszcze należało „Lubelski”, by nazwa była jednoznaczna i pełna. Na s. 51 w przyp. 38 wspomniał Autor o niemieckiej akcji „Sturmwind I i II”, ale nieściśle tam podane zostało, że „objęła (ona – SFG) wielkie połacie południowej i południowo-wschodniej części woj. lubelskiego” (winno być „dystryktu lubelskiego”).

Za celowe jeszcze uważam nadmienić o tym, że wspomniany na s. 6, 114 i 132 kpt. rez. Paweł Kowalski był magistrem farmacji¹⁸, a będąc w konspiracji ukrywał się pod ps. „Cholera”¹⁹. Na s. 29 i 49 mowa jest znów o śmierci ppor. rez. Tomasza Wielosza ps. „Ostoja”, który był komendantem placówki AK Tarnoszyn²⁰ i redaktorem konspiracyjnej gazetki „Wiadomości Polskie”²¹, co faktem godnym szerszej uwagi²². Innych problemów już nie podnoszę, a wspomnę tylko o tym, iż w pracy odczuwa się brak indeksu miejscowości, ale mankament ten, jak i inne, które tu podniosłem, nie umniejsza wartości recenzowanej pozycji, która godna jest szerszej uwagi, bo wymowa zawartych w niej danych wykracza dość daleko poza opłotki regionalnej problematyki.

Stanisław Franciszek Gajerski

¹⁸ Mgr Paweł Kowalski ur. się 26 VI 1904 r. we wsi Wandalin k. Opola Lubelskiego, a jako oficer rezerwy brał udział w Kampanii Wrześniowej. Po ucieczce z niemieckiej niewoli przez jakiś czas ukrywał się w rodzinnym środowisku, a następnie podjął pracę w Kocku, skąd przeniesiony został do Tyszowice, gdzie Gestapo aresztowało właściciela tamtejszej apteki.

¹⁹ Mgr Paweł Kowalski związany był wpięty z AK, a później z WiN-em. Stąd, nękanym przez UB, przeniósł się z rodziną do Cieszanowa, gdzie 2 II 1961 r. zmarł, a pochowany został w Tomaszowie Lubelskim na tzw. Nowym Cmentarzu.

²⁰ Tarnoszyn przed wojną leżał w obrębie woj. lwowskiego i wchodził w skład pow. rawskiego. Po klęsce wrześniowej i wytyczeniu niemiecko-sockiekiej granicy znalazł się po stronie niemieckiej i włączony został do pow. tomaszowskiego, a po jego likwidacji wszedł w skład pow. hrubieszowskiego będąc nadal jak przed wojną centrum administracyjnym gminy zbiorowej. Fakt ten jednak nie stanął na przeszkodzie związania się tego środowiska z Tomaszowem Lubelskim jako ośrodkiem konspiracji zbrojnej i stąd placówka Tarnoszyn weszła w skład II rejonu tomaszowskiego obwodu AK.

²¹ Celem uniknięcia dekonspiracji podawano, że miejscem jej wydawania była Warszawa.

²² Obszerniejsze o nim dane, w tym i o okolicznościach jego śmierci – patrz: W. Dziedzic, Ludzie tomaszowskiego obwodu AK. Nie wiedział, co to lek..., „Tomaszowska Teka Regionalna”, nr 2, 1998, s. 25-37.

**Grzegorz Motyka, Rafał Wnuk: *Pany i rezuny.*
Współpraca AK – WiN i UPA 1945 – 1947,
Warszawa 1997, s. 212**

Prezentowaną pracę wydała Oficyna Wydawnicza Volumen w 1997 roku z dotacji Rady Pamięci Walki i Męczeństwa. Jest to publikacja naukowa opracowana przez dwu doktorantów z Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Opracowanie to składa się z dziesięciu rozdziałów poprzedzonych przedmową i wstępem, posiada także zakończenie, aneks zawierający krótkie biogramy oraz ilustracje.

W stosunkowo krótkim objętościowo wstępie autorzy uzasadniają tytuł tego opracowania oraz na jakich źródłach i materiałach bazowali.

W rozdziale pierwszym koncentrują uwagę czytelnika na dziejach Armii Krajowej, Delegatury Sił Zbrojnych oraz na działalności najważniejszej organizacji konspiracyjnej poakowskiej Wolności i Niezawisłości (WiN). W swoich rozważaniach starają się szczególnie ukazać stosunek władz komunistycznych do żołnierzy AK i członków WiN. Dość szczegółowo opisane dzieje WiN w latach czterdziestych pozwalają na konstatację czytelników, jak niewielkie możliwości działania miała ta organizacja, a mimo to cieszyła się autorytetem w społeczeństwie.

Kolejny rozdział poświęcony jest konspiracyjnej organizacji ukraińskiej, czyli Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej zbrojnej formacji – Ukraińskiej Powstańczej Armii. Zdaniem autorów ma ona wielkie zasługi w walce o tożsamość narodową Ukraińców. Według nich, armia ta w znacznej mierze przyczyniła się do tego, że w zachodniej części Ukrainy nie udało się władzom sowieckim zrusyfikować Ukraińców i do dzisiaj członkowie tej formacji uważani są za bohaterów, ponieważ przeprowadzili kilkanaście tysięcy akcji zbrojnych. Stwierdzają również, że w akcjach tych zginęło sporo ludności cywilnej, szczególnie Polaków na kresach wschodnich.

W rozdziale trzecim autorzy sporo uwagi poświęcają m.in. prowokacyjnym metodom NKWD, które – ich zdaniem – przyczyniły się do zaognienia konfliktu między Polakami i Ukraińcami. Udział Polaków w „Istriebitielnych Batalionach” (IB) służył jako forma obrony przed masowymi mordami ludności polskiej, jakich dopuszczały się na Wołyniu sotnie, a głównie kurenie UPA. Omawiając problem konfliktu, autorzy publikacji, oprócz sytuacji panujących w regionie wołyńskim, charakteryzują strukturę OUN i UPA oraz ich działalność w południowo-wschodniej Polsce. Według nich, UPA nie stosowała

wszędzie identycznej taktyki w walce o Samostijną Ukrainę. Jeżeli oddziały Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej i organów bezpieczeństwa nasilały akcje ofensywne, wzmagaly się też akcje represyjne i odwetowe ze strony UPA. Ich zdaniem, w 1945 roku UPA już nie mordowała Polaków tylko paliła wioski, a w większości przypadków represje omijały polską ludność cywilną. Zakończenie rozdziału trzeciego stanowi cytat, zawierający ostatnie słowa wypowiedziane przez dowódcę Okręgu Wojskowego „San” (w ramach struktur UPA Myroslawa Onyszkewycza, ps. „Orest”), który twierdzi, że metody i sposoby walki, jaką podjęła UPA, były słuszne i celowe. On sam, gdyby miał możliwość wyboru, zrobiłby to na pewno ponownie.

Kolejne trzy rozdziały poświęcone są zagadnieniom porozumienia polsko-ukraińskiego na Lubelszczyźnie, Podlasiu i w Rzeszowskim. Autorzy przytaczają tu fragmenty relacji, meldunków wyższych oficerów AK – WiN oraz wspomnienia członków UPA, które pozwalają na konstatację, iż te próby porozumienia wykazały dalekowzroczną politykę polskich oficerów będących świadkami tragedii na Wołyniu, bądź też zdających sobie sprawę z tej niezwykle skomplikowanej sytuacji. Jest to sprawa bardzo ważna, że poprzez pryzmat walki i wzajemnych animozji potrafili w tym trudnym okresie dojrzeć marginesowo zbieżne stanowiska AK – WiN i UPA. Z treści tych rozdziałów wynika, że ta współpraca najbardziej była widoczna i zaowocowała szczególnie na Lubelszczyźnie, mniejsza była na Podlasiu, a znikoma wręcz w Rzeszowskim. Odnośnie stanowiska władz polskiego podziemia wobec porozumienia polsko-ukraińskiego autorzy na podstawie dostępnych im źródeł, publikacji i relacji są zdania, że władze te odnosiły się do tego niechętnie, a niekiedy nawet wrogo. Pomimo tego oficerowie polscy – inicjatorzy tego incydentalnego pojednania – nie zostali przez swych przełożonych za ten krok rozliczeni. Wynika stąd, że zwyciężył rozsądek a nie wzajemne zaślepienie, jak dowodzą obecnie historycy i publicyści ukraińscy.

Pracę niniejszą kończą noty biograficzne oficerów AK – WiN i członków UPA. Dodatkowo jeszcze ilustracje i schematy struktur organizacyjnych AK – WiN i UPA wzbogacają jej treść. Warte podkreślenia w tej publikacji jest to, że mimo ogromu zbrodni popełnionych na Polakach i zadanych im cierpień, to właśnie polscy oficerowie organizacji niepodległościowych pierwsi wyciągnęli do Ukraińców przyjazną dłoń i zaproponowali im próbę porozumienia. A przecież wielu z nich w sposób bezpośredni lub pośredni doświadczyło, do czego prowadziła ślepa nienawiść ukraińska. Praca ta po raz pierwszy wykazuje, że w tym wielkim konflikcie narodowościowym porozumienie, aczkolwiek krótkotrwałe, było możliwe. Wielka szkoda, że nie nastąpiło ono w roku 1943, gdy terror i zbrodnie ukraińskie uczyniły Wołyn terenem „spalonej ziemi”, przy

czym należy zauważyć, że autorzy ukazali w opracowaniu przejaw dobrej woli przede wszystkim ze strony grupy oficerów polskich, czego nie doceniła w pełni strona ukraińska. Wprawdzie Ukraińcy przyjęli podaną im przyjazną dłoń, ale na krótki czas, ponieważ wcześniej tego typu zachowania wobec polskich podziemnych formacji zbrojnych były im obce.

Janusz Kurcōń

AD MEMORIAM



*I zabrakło słów, nie starczyło łez
tylko niemy krzyk
przeorał Niebo pytaniem
— dlaczego?*

T. Paryna

ANNA PODOLAK (1942 – 2000)

PAMIĘCI

ANNY ADELAJDY KULPIŃSKIEJ-PODOLAK

Mija rok od czasu kiedy rozstaliśmy się z naszą serdeczną koleżanką Anną Podolak (Anna Adelajda Podolak urodzona 22 maja 1942 r. w Przemyślu, córka Adelajdy z domu Siuda i Tadeusza Kulpińskich), a pamięć o Niej jest wciąż żywa.

Wspominam ciepły ubiegłoroczny wakacyjny czas, gdy zbliżały się imieniny Andy (tak nazywałyśmy Ją w pracy dla odróżnienia od innych Pań noszących to imię), a stan Jej zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu. Telefonicznie złożone życzenia; spotkanie odłożone...

Z nieukrywanym już wtedy niepokojem wyczekujemy jakiejś poprawy, tymczasem przychodzą nowe dolegliwości. Widmo groźnej choroby spędza nam sen z powiek, wkrada się bezradność, nie dopuszczamy jednak najtragiczniejszej myśli. Kolejne lekarstwa, specjalistyczne porady, chemia, wciąż rodzi się jakaś nadzieja. Sytuacja staje się nerwowa, najbliższe wówczas koleżanki starają się coś doradzić. Tylko Ania ufała służbie zdrowia i jakoś zbyt spokojnie (jak mi się wydawało) reagowała na to wszystko.

Nie chciała angażować w swoje trudne do pokonania problemy, ani najbliższej rodziny, ani synów, żonatego Macieja i uczącego się jeszcze Pawła. Zwolnienie lekarskie wydłużyła sobie kilkoma dniami urlopu wierząc, że wszystko minie. Zmuszona była jednak pojechać na konsultację do Rzeszowa, i okazało się, że musi pozostać w szpitalu.

Nie wróciła już do domu, ani do pracy.

I tak pozostały: nie wręczone upominki, niedokończone sprawy służbowe, wyjątkowo piękne tego roku (jak sama mówiła) kwiaty na balkonie, echo Jej uroczego śmiechu i pytanie dlaczego?

W niedzielę 1 października 2000 roku w Rzeszowie Ania odeszła od nas na zawsze, a trudna do zrozumienia prawda o tym, towarzyszy nam do dziś.

Myślę, że dla rodziny, najbliższych i znajomych, którzy licznie przybyli w dniu 4 października na Cmentarz na Zasaniu by pożegnać Ją; był to nieoczekiwany cios. Szkoda, że tak krótko mogły nacieszyć się Nią małe ukochane wnuki Weronika, Mateusz i Łukasz.

Pisząc te słowa pragnę przedstawić sylwetkę Koleżanki, która była mi tak bliska jak siostra. Znajomość z rodziną i przyjaźń nasza trwała od wczesnych lat szkolnych, po 38-letnią współpracę w jednej instytucji, którą było Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu, obecnie Archiwum Państwowe w Przemyślu. Tu zdobywałyśmy wiedzę na kursach i pod kierunkiem wspaniałego pedagoga i człowieka doc. dra Kazimierza Arłamowskiego – ówczesnego dyrektora tej placówki. Dyrektor K. Arłamowski cenił w Ani Jej skromność, sumienność, pracowitość, jak też przywiązanie do Rodziny, gdyż jako piąta z siedmioroga rodzeństwa była zawsze o każde zatroskana.

Po zawarciu związku małżeńskiego w 1963 roku z Ryszardem Podolakiem założyła własną rodzinę, którą zajmowała się z wielkim oddaniem. Najstarsza siostra Ani, Janina mówi: „choć dzieciństwo Jej wypadło na trudne lata powojenne, a młodość na ciężkie warunki materialne w rodzinie, to Ona jakby na przekór była dzieckiem radosnym, ciekawa wszystkiego, chętna do nauki i pracy w domu. Miała wiele zdolności artystycznych, w czasie nauki w szkole podstawowej uczęszczała na kółka plastyczne przy Młodzieżowym Domu Kultury w Przemyślu, występowała w Teatrzyku Lalek o czym wspominała z wielką przyjemnością”.

W 1961 roku złożyła egzamin dojrzałości w II Liceum Ogólnokształcącym im. K. Morawskiego w Przemyślu. Po ukończeniu kursu maszynopisania u Zofii Grabowieckiej w Przemyślu, od 1 kwietnia 1962 roku rozpoczęła wspomnianą już pracę w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Przemyślu.

Staranne szkolenie kadry archiwalnej w latach 1960-1970 polegało na przygotowaniu jej do wykonywania wszystkich prac wynikających ze statutowych zadań tej instytucji.

Dzięki temu Ania mogła być przydatna na wielu stanowiskach np. przy opracowaniu zasobu, nadzorze archiwalnym, udostępnianiu, w sekretariacie czy księgowości.

Spełnienie stawianych wysokich wymogów przez ówczesnego Dyrektora dawało szansę na związanie się z tym zakładem na całe życie. Przez te lata można było wyrobić sobie szacunek dla zawodu archiwisty, docenić jego wartość, jak też polubić go, choć nie było to łatwe.

Kolejni dyrektorzy darzyli Ją zaufaniem i powierzali Jej odpowiedzialne zadania. Pracowała na stanowisku praktykanta archiwalnego, intendenta, kasjera oraz młodszego i starszego archiwisty. W okresie od 1976 r. do 1978 r. była kierownikiem Oddziału II, a od czerwca 1979 r. do marca 1986 r. kierownikiem Oddziału Nadzoru Archiwalnego. Następnie specjalistą koordynatorem działalności administracyjno-gospodarczej.

Po 35 latach pracy przeszła na emeryturę i od 4 sierpnia 1997 roku została zatrudniona na $\frac{3}{4}$ etatu jako starszy specjalista ds. kadr.

Działała w Komisji Metodycznej, Komisji Oceny Materiałów Archiwalnych, Komisji Socjalnej i Kolegium Doradczym przy Dyrektorsze Archiwum. Pełniła funkcję sekretarza w powstałym w Przemysłu Oddziale Stowarzyszenia Archiwistów Polskich i Przewodniczącej Komisji Założycielskiej, a następnie również sekretarza w powołanej przy Archiwum organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność”.

Muszę stwierdzić, że podziwiałam u Ani łatwość zapamiętywania wydarzeń nawet w najdrobniejszych szczegółach. Z tą umiejętnością była nam bardzo przydatna w pracy i w życiu osobistym.

Była powiernikiem moich trosk i problemów życiowych, zawsze obecna i chętna do wsparcia. Gdy w ostatnich latach poszerzyło się grono Jej przyjaciół, nasza przyjaźń przytłoczona wieloma obowiązkami zawodowymi jakby się rozluźniła. Pozostałyśmy jednak zawsze sobie bardzo bliskie.

Za wieloletnią pracę Anna została odznaczona w 1989 roku Złotym Krzyżem Zasługi, w 1979 r. odznaką „Za zasługi dla archiwistyki”, w 1984 r. odznaką „Zasłużony dla województwa przemyskiego”.

W zmarłej straciliśmy długoletniego, wartościowego pracownika i oddanego szlachetnego Człowieka.

Dla mnie zamknęła się karta historii, którą pisało samo życie.

Maria Osiadacz

SPIS TREŚCI

HISTORIA

<i>Ryszard Tłuczek, Ruch narodowy w Przemyślu w latach 1918-1939</i>	5
<i>Adam Laska, Narodowa Partia Robotnicza w okresie przewrotu majowego</i>	19
<i>Maciej Dalecki, Nielegalne rzemiosło i handel w Przemyślu w latach 1930-1939</i>	49
<i>Andrzej Kazimierz Mielnik, Polski Czerwony Krzyż Oddział w Jarosławiu w latach 1939-1945</i>	67
<i>Janusz Kurcoń, Problem ukraiński w działalności starostwa przemyskiego w latach 1944-1945</i>	81
<i>Marian Kozaczka, Reforma rolna w ordynacji kołowieckiej 1944-1945</i>	95

ARCHIWISTYKA

<i>Elżbieta Laska, Zbiór pocztówek w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu</i>	109
<i>Krystyna Szajny-Buchtalarz, Kasy Stefczyka w regionie przemyskim</i>	115
<i>Maria Stasiuk, Ochrona materiałów archiwalnych i bibliotecznych przed zniszczeniem mikrobiologicznym w Archiwum Państwowym w Przemyślu</i>	145
<i>Anna Krochmal, Sprawozdanie z przebiegu prac nad wydaniem informatora dotyczącego map katastralnych w zbiorach archiwów polskich i ukraińskich</i>	149
<i>Monika Zub, System informacji archiwalnej w Archiwum Państwowym w Przemyślu</i>	153

KRONIKA

<i>Bogusław Bobusia, Sprawozdanie z działalności Archiwum Państwowego w Przemyślu za 2000 rok</i>	175
---	-----

RECENZJE I OMÓWIENIA

Andrzej Borcz, <i>Działania wojenne na terenie ziemi przemyskiej i sanockiej w latach „Potopu” 1655-1657, Przemyśl 1999 (rec. Andrzej Kazimierz Mielnik)</i>	211
Ireneusz Caban, <i>Działalność zbrojna oddziałów partyzanckich Armii Krajowej 8 pp Leg., Lublin 1992 (rec. Stanisław Franciszek Gajerski)</i>	215
Ireneusz Caban, <i>Placówka Armii Krajowej Tyszowce. Z dziejów 21 kompanii, Lublin 1999 (rec. Stanisław Franciszek Gajerski)</i>	217
Grzegorz Motyka, Rafał Wnuk: <i>Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN i UPA 1945-1947, Warszawa 1977 (rec. Janusz Kurcoń)</i>	222

AD MEMORIAM

<i>Maria Osiadacz, Anna Podolak (1942-2000)</i>	225
---	-----

TABLE OF CONTENTS

HISTORY

<i>Ryszard Tłuczek</i> , The national movement in Przemyśl between 1918-1939	5
<i>Adam Łaska</i> , The National Labour Party in the period of the May's coup d'état	19
<i>Maciej Dalecki</i> , Illegal craft and trade activity in Przemyśl in the years 1930-1939	49
<i>Andrzej Kazimierz Mielnik</i> , Polish Red Cross, the Jarosław department, in the years 1939-1945	67
<i>Janusz Kurcoń</i> , The Ukrainian problem in the activity of the Przemyśl Starosty Office between 1944-1945	81
<i>Marian Kozaczka</i> , Land reform in the Kozłowiecka estate 1944-1945	95

ARCHIVES

<i>Elżbieta Łaska</i> , The postcard collection in the resources of the State Record Office in Przemyśl	109
<i>Krystyna Szajny-Buchtalarz</i> , The Stefczyk Saving Funds in the region of Przemyśl	115
<i>Maria Stasiuk</i> , Protection of archival and library materials against microbiological destruction in the State Record Office in Przemyśl	145
<i>Anna Krochmal</i> , The report on the progress of work focused on the edition of a register of cadastral surveys having been collected in the Polish and Ukrainian Record Offices	149
<i>Monika Zub</i> , The archival information system in the State Record Office in Przemyśl	153

CHRONICLE

<i>Bogusław Bobusia, The 2000' account of activity of the State Record Office in Przemyśl.....</i>	175
--	-----

REVIEWS AND DISCUSSION

<i>Andrzej Borcz, War operations in the Przemyśl and Sanok Regions during „The Deluge” 1655-1657, Przemyśl 1999 (reviewed by Andrzej Kazimierz Mielnik)</i>	211
<i>Ireneusz Caban, Military operations of the partisan squads of the Polish Underground Army 8 infantry regiment Leg., Lublin 1992 (reviewed by Stanisław Franciszek Gajerski)</i>	215
<i>Ireneusz Caban, The Tyszowce outpost of the Polish Undergroud Army. From the history of the 21st Company, Lublin 1999 (reviewed by Stanisław Franciszek Gajerski)</i>	217
<i>Grzegorz Motyka, Rafał Wnuk: Lords and rebels. The cooperation between AK-WiN and UPA, Warszawa 1977 (reviewed by Janusz Kurcoń)</i>	222

AD MEMORIAM

<i>Maria Osiadacz, Anna Podolak (1942-2000)</i>	225
---	-----

INHALTSVERZEICHNIS

GESCHICHTE

<i>Ryszard Tłuczek</i> , Nationalbewegung in Przemyśl in den Jahren 1918-1939.....	5
<i>Adam Laska</i> , Nationale Polnische Arbeiterpartei in der Zeit der Mairevolution	19
<i>Maciej Dalecki</i> , Illegales Gewerbe und Handel in Przemyśl in den Jahren 1930-1939	49
<i>Andrzej Kazimierz Mielnik</i> , Polnisches Rotes Kreuz – Zweigstelle in Jarosław in den Jahren 1939-1945	67
<i>Janusz Kurcoń</i> , Ukrainische Frage in der Tätigkeit des Przemyśler Landratsamtes in den Jahren 1944-1945	81
<i>Marian Kozaczka</i> , Bodenreform in den Verschriften von Kozłowiecko 1944-1945.....	95

ARCHIVWESEN

<i>Elżbieta Laska</i> , Postkartensammlung im Bestand des Staatsarchivs in Przemyśl	109
<i>Krystyna Szajny-Buchtalarz</i> , Die Kassen von Stefczyk auf dem Przemyśler Gebiet	115
<i>Maria Stasiuk</i> , Schutz des Bücher- und Archivbestandes vor mikrobiologischen Vernichtung im Staatsarchiv in Przemyśl	145
<i>Anna Krochmal</i> , Bericht aus dem Arbeitsverlauf an der Herausgabe des Führers, der die Katasterkarten der polnischen und ukrainischen Archivbeständen betrifft	149
<i>Monika Zub</i> , Informationsverfahren im Staatsarchiv in Przemyśl	153

CHRONIK

<i>Bogusław Bobusia</i> , Bericht aus der Tätigkeit des Staatsarchivs in Przemyśl – das Jahr 2000	175
--	-----

REZENSIONEN UND BESPRECHUNGEN

Andrzej Borcz, Kriegshandlungen auf dem Gebiet von Przemyśl und Sanok zur Zeiten des Überfalls 1655-1657, Przemyśl 1999 (rec. <i>Andrzej Kazimierz Mielnik</i>)	211
Ireneusz Caban, Waffenhandlungen der Partisanenabteilung der Landesarmee 8 pp Leg., Lublin 1992 (rec. <i>Stanisław Franciszek Gajerski</i>)	215
Ireneusz Caban, Wachposten der Landesarmee – Tyszowce. Aus der Geschichte der 21 Kompanie, Lublin 1999 (rec. <i>Stanisław Franciszek Gajerski</i>)	217
Grzegorz Motyka, Rafał Wnuk: Grundbesitzer und ukrainische Kampftruppen Mitarbeit AK-WiN und UPA 1945-1947, Warszawa 1997 (rec. <i>Janusz Kurcoń</i>)	222

AD MEMORIAM

<i>Maria Osiadacz</i> , Anna Podolak (1942-2000)	225
--	-----

З М І С Т

І С Т О Р І Я

<i>Ришард Тлучек, Народний рух у Перемишлі в 1918-1939 роках</i>	5
<i>Адам Ласка, Робітнича народна партія під час травневого перевороту</i>	19
<i>Мацей Далецький, Нелегальне ремесло та торгівля у Перемишлі в 1930-1939 роках</i>	49
<i>Андрій Казімеж Мельник, Польський Червоний Хрест, відділ у Ярославі в 1939-1945 роках</i>	67
<i>Януш Курцонь, Українська проблема в діяльності Перемишльського старостату в 1944-1945 роках</i>	81
<i>Мар'ян Козачка, Сільська реформа в Козловецькій ординації в 1944-1945 роках</i>	95

А Р Х І В Н А С П Р А В А

<i>Ельжбета Ласка, Колекція поштових листівок в Державному Архіві Перемишля</i>	109
<i>Кристина Шайни-Бухталаж, Каси Стефчика у Перемишльському регіоні</i>	115
<i>Марія Стасюк, Захист архівних та бібліотечних матеріалів від мікробіологічного знищення в Державному Архіві Перемишля</i>	145
<i>Анна Крохмаль, Звіт про хід виконання роботи по виданню інформаційного довідника кадастрових карт в польських та українських архівах</i>	149
<i>Моніка Зуб, Система архівної інформації в Державному Архіві Перемишля</i>	153

ХРОНІКА

<i>Богуслав Бобуся, Звіт про діяльність Державного Архіву Перемишля за 2000 рік</i>	175
---	-----

РЕЦЕНЗІЇ та ОБГОВОРЕННЯ

<i>Андрій Борч, Військові дії на теренах земель Перемишля та Саноку в роках "Потопу" 1655-1657", Перемишль, 1999 (рец. Анджей Казімеж Мельник)</i>	211
<i>Іреніуш Цабан, Збройна діяльність партизанських загонів Армії Крайовей 8 полку Лег., Люблін, 1992 (рец. Станіслав Францішек Гаєрський)</i>	215
<i>Іреніуш Цабан, Розташування Армії Крайовей в Тишовцу. 3 матеріалів 21 компанії, Люблін, 1999 (рец. Станіслав Францішек Гаєрський)</i>	217
<i>Гжегож Мотика, Рафал Внук, Пани та різуні. Співпраця АК-Він та УПА у 1945-1947 роках, Варшава, 1997 (рец. Януш Курцонь)</i>	222

AD MEMORIAM

<i>Марія Осядач, Анна Подолак (1942-2000)</i>	225
---	-----

ZASADY PUBLIKOWANIA W ROCZNIKU HISTORYCZNO-ARCHIWALNYM

1. Rocznik Historyczno-Archiwalny zamieszcza:

- artykuły o objętości do 30 stron tekstu,
- teksty źródłowe o objętości do 20 stron tekstu,
- recenzje o objętości do 10 stron tekstu,
- omówienia książek i czasopism o objętości do 6 stron tekstu,
- sprawozdania z konferencji, sesji naukowych i wyjazdów zagranicznych o objętości do 4 stron tekstu,
- sprawozdania roczne Dyrektora AP w Przemyśle.

2. Teksty powinny być składane w formie maszynopisów lub wydruków komputerowych. W przypadku wydruku komputerowego Autor powinien dołączyć dyskietkę zawierającą zapis tekstu w programie Word, czcionka Times New Roman.

3. Strona znormalizowanego tekstu ma zawierać 30 wierszy z około 60 znakami w danym wierszu (ok. 1800 znaków na stronie).

4. Przypisy mają się znajdować na osobnych kartkach po tekście zasadniczym. W przypadku wydruków komputerowych przypisy mogą występować u dołu każdej strony.

5. Odnośniki do przypisów w tekście zasadniczym powinny być umieszczane po kropce kończącej zdanie (za wyjątkiem kropek po skrótach, np. w. – wiek; r. – rok) lub przed przecinkiem wewnątrz zdania.

6. Przypisy powinny być sporządzane wg następującego wzoru:

Książka:

M. Orłowicz, Jarosław jego przeszłość i zabytki, Jarosław 1921, s. 19.

Tamże, s. 21.

M. Orłowicz, op. cit., s. 35.

Fragment książki:

J. Dziedzic, Ordynacja przeworska, w: Księga pamiątkowa na 75-lecie Gazety Rolniczej 1861-1935, Warszawa 1938, s. 841.

Tamże, s. 21.

J. Dziedzic, op. cit., s. 844.

Artykuł w czasopiśmie:

K. Wolski, Osadnictwo okolic Pruchnika w XV w., „Rocznik Przemyski”, t. 9, z. 1: 1957, s. 73.

Tamże, s. 71.

K. Wolski, op. cit., s. 74.

Archiwalia:

Archiwum Państwowe w Przemyśle (dalej: APP), Akta miasta Przemyśla (dalej: AmP), sygn. 2122, s. 31.

APP, AmP, sygn. 2150, s. 31.

Rękopisy biblioteczne:

Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps 1771, s. 62.

BJ, rkps 1773, s. 64.

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

